



**BIBLIOTEKA
W CHMURZE
CZY CHMURY
NAD BIBLIOTEKĄ**

BIBLIOTEKA UNIwersYTECKA

pod redakcją

**TOMASZA PIESTRZYŃSKIEGO
JUSTYNY JERZYK-WOJTECKIEJ**

**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

BIBLIOTEKA
Uniwersytetu
Łódzkiego

**BIBLIOTEKA
W CHMURZE
CZY CHMURY
NAD BIBLIOTEKĄ**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**BIBLIOTEKA
W CHMURZE
CZY CHMURY
NAD BIBLIOTEKĄ**

**pod redakcją
TOMASZA PIESTRZYŃSKIEGO
JUSTYNY JERZYK-WOJTECKIEJ**

Tomasz Piestrzyński, Justyna Jerzyk-Wojtecka – Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 32/38

Patronat nad konferencją objęli:

Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Witold Stępień

Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HANNA ZDANOWSKA

JM Rektor Uniwersytetu Łódzkiego
prof. dr hab. Antoni Różalski



KOMITET ORGANIZACYJNY

Tomasz Piestrzyński
Mariola Augustyniak
Dorota Bartnik
Elżbieta Luzińska
Justyna Jerzyk-Wojtecka
Joanna Mróz
Beata Gamrowska
Tomasz Czajka

KOMITET NAUKOWY

dr hab. prof. UŁ **Mariola Antczak**
dr hab. **Aneta Firlej-Buzon**
dr hab. **Marek Nahotko**
dr hab. **Dariusz Grygrowski**
kustosz dypl. mgr Tomasz Piestrzyński
kustosz dypl. mgr Justyna Jerzyk-Wojtecka

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ
przez Bibliotekę Uniwersytetu Łódzkiego
Redakcja techniczna: Justyna Jerzyk-Wojtecka

Spis treści

Rozdział I. Tożsamość i wizerunek współczesnej biblioteki	7
Marcin Maria Bogusławski, <i>Biblioteka Tomci Paluszkowej</i>	9
Kamil Banaszewski, Katarzyna Bartosiak, <i>Przegonić chmury: komunikowanie wizji, misji i wartości na stronach WWW bibliotek akademickich</i>	21
Monika Curyło, <i>System identyfikacji wizualnej jako element tożsamości biblioteki akademickiej</i>	35
Beata Gamrowska, Rafał Mielczarek, <i>Style myślenia o bibliotece doby cyfryzacji. Instytucjonalna identyfikacja biblioteki</i>	55
Katarzyna Bikowska, <i>Public Relations 2.0 na przykładzie analizy profili bibliotek uniwersyteckich na portalu społecznościowym Facebook</i>	73
Rozdział II. Usługi biblioteczne w dobie wirtualizacji	97
Marek Nahotko, <i>Dane w chmurze czy dane zlinkowane?</i>	99
Aneta Firlej-Buzon, <i>Usługi biblioteczne w dobie cloud computing – technologia, dane, sieciowe, społeczności informacyjne</i>	113
Monika Wachowicz, <i>Chmura w bibliotece jako lekarstwo na chmury nad biblioteką na przykładzie bibliotek pedagogicznych</i>	125
Dariusz Grygowski, <i>Hotspoty w bibliotekach – jak bardzo powszechne, jak bardzo potrzebne?</i>	141
Bartłomiej Włodarczyk, <i>Opracowanie w chmurze czy chmury nad opracowaniem? Automatyczne indeksowanie dokumentów a biblioteki</i>	155
Grzegorz Gmiterek, <i>Analiza responsywności stron internetowych polskich bibliotek uniwersyteckich</i>	181
Rozdział III. Wdrażanie innowacji – doświadczenia bibliotek	205
Anna Kazan, Elżbieta Skubała, <i>Biblioteka akademicka – płaszczyzny ewolucji</i>	207
Renata Felińska, <i>Miejsce bibliotek w erze transformacji prasy</i>	229
Dawid Kościewicz, <i>Elektroniczne bazy danych w usługach informacyjnych biblioteki akademickiej</i>	245
Urszula Knop, <i>Standaryzacja opracowania zbiorów w bibliotece akademickiej</i>	255
Urszula Kulczycka, <i>Analiza przestrzeni informacyjnej Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego</i>	265
Elżbieta Czerwińska, Anna Jańczyk, <i>Innowacyjność w bibliotece – doświadczenia bibliotek europejskich</i>	273
Urszula Michalska, Renata Osiewała, <i>Drugie oblicze biblioteki – inicjatywy edukacyjno-kulturalne w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego</i>	284

Rozdział I
Tożsamość i wizerunek
współczesnej biblioteki

BIBLIOTEKA TOMCI PALUSZKOWSKIEJ

Abstract: I am interested in two books – Piotr Matywiecki’s *Stary gmach* and *petite poucette* by Michel Serres. In that context, I ask about the identity of the library, the ethos of the librarian and the place of libraries in the world of mobile people, separated from the stationary.

Słowa kluczowe: biblioteka, bibliotekarz, Matywiecki Piotr, Serres Michel, Internet

Przedmiotem mojego zainteresowania czynię zasadniczo dwie książki – *Stary gmach* Piotra Matywieckiego i *petite poucette* Michela Serres’a. Na ich kanwie chciałbym postawić pytania o tożsamość biblioteki, etos bibliotekarza oraz o miejsce bibliotek w świecie ludzi mobilnych, oderwanych od stacjonarności¹.

Materialność biblioteki

Matywiecki dookreśla to, czym jest biblioteka, snując rozważania na temat jej dwóch wymiarów – przestrzennego i czasowego. Najkrócej mówiąc, biblioteka to dla niego „omnimiejsce wszystkich miejsc” oraz „kondensat czasu”².

Jako omnimiejsce biblioteka stanowi przestrzeń, w której potencjalnie mieszczą się wszelkie przestrzenie. Stanowi zatem topograficzne centrum, z którego czytelnik może wyruszać na podbój świata³. Matywiecki nie pozostawia w tej kwestii wątpliwości: „nie istnieje kulturowo-materialne »wszystko«, jeśli nie ma ono swojego »miejsca«, »biblioteki«, swoich umiejscowionych znaczeń. Nie wystarczy dzisiejsze internetowe rozproszenie – wyobraźnia i inne władze umysłu pożądają miejsca. I to miejsca nie tylko symbolicznego. Trzeba

¹ Zob. M. Serres, J. Kuisz, *Czas cyfrowych utopistów*, „Kultura Liberalna” 2014, nr 303, <http://kulturaliberalna.pl/2014/10/28/czas-cyfrowych-utopistow-michel-serres-rozmowa/>, [dostęp: 22.05.2017].

² P. Matywiecki, *Stary gmach*, Warszawa 2016, s. 32; 12.

³ *Ibidem*, s. 32.

być gdzieś, tylko z konkretnego umiejscowienia ma się dostęp do kulturowej powszechności”⁴. Dla poparcia swych słów przywołuje on łacińskie adagium *in uno habitandum, in omnibus versandum*, które przekłada: „W jednym miejscu mieszkaj, we wszystkich się obracaj”⁵. Owym obracaniem się jest dla Matywieckiego „podróż przez życie i świat, [...] wystawianie się na wszystkie wymiary i kierunki czasu i przestrzeni”⁶. Umożliwia to zaczytanie w przestrzeni biblioteki, której zbiory czynią z niej „podręczny model świata”. Widać to zwłaszcza na przykładzie księgozbioru podręcznego, który skupić musi „książki z wszelkich dziedzin wiedzy”⁷. W ten sposób biblioteka-świat jest również miejscem „biernej interdyscyplinarności”, „substratem, którym karmią się i mogą się na nim różnicować poszczególne zainteresowania czytelników, poszczególne nauki”⁸, choćby poprzez odkrycie pasji do tematu napotkanego przypadkiem dzięki sąsiadującym ze sobą kartkom w katalogu⁹.

Biblioteka jest dla Matywieckiego topograficznym centrum z jeszcze jednego powodu. Píše, że jest ona „miejscem, ku któremu dośrodkowo zmierza kontemplacja, i miejscem, od którego odśrodkowo rozszerzają się inspiracje”¹⁰. Dzieje się to za sprawą nakładania na siebie przestrzeni lektury z fizycznym gmachem biblioteki, w wyniku czego powstawać ma „przedziwna i tajemnicza architektonika”¹¹, której zabudowania biblioteczne są tylko częścią¹². Przestrzeń lektury jest bowiem przestrzenią mentalną czy wewnętrzną, w ramach której czytelnik obcuje z sensami. Ale na straży takiego wewnętrznego miejsca lektury, miejsca myśli” stoi „czytelniane miejsce rozumiane czysto lokalizacyjnie”, a orientację w nim daje „ułożenie księgozbioru, wedle regałów zajmowanych przez książki”¹³. Co warte podkreślenia, otwierana przez materialną bibliotekę przestrzeń mentalna jest miejscem obcowania z ciszą. Matywiecki odwołuje się przy tej okazji do ustaleń Sándora Máraia, który napisał, że w książkach tworzących literaturę powszechną „jest cisza. Nie ma »akcji«, nie ma hałaśliwych scen ani błyskotliwych dialogów. Ta cisza jest atmosferą literatury światowej. Każdy czytelnik w swoim języku słyszy ową ciszę, która

⁴ *Ibidem*, s. 32–33, wyróżnienie pominięto.

⁵ *Ibidem*, s. 33.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁸ *Ibidem*, s. 107.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, s. 42.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 40–41.

emanuje z tak rzadkich książek”¹⁴. Aby tę ciszę móc usłyszeć konieczna wydaje się cisza biblioteki. Nic więc dziwnego, że Matywiecki podsumowuje cytat z Máraia słowami: „Taką ciszę słyszałem w Bibliotece”¹⁵.

Przeźrenność biblioteki jest warunkiem jej specyficznej czasowości i aczasowości. Matywiecki zauważa, że w bibliotekach mamy do czynienia z „czasem kultury zmaterializowanym w książkach”¹⁶. Współistnieje on również z obecnym tam czasem wydarzeń publicznych. Długie trwanie książek sąsiaduje z krótkim, jakby gwałtownym czasem obsługi¹⁷. Odrębny rodzaj czasu kształtuje życie czytelnika; czas historyczny, „do którego Biblioteka należy jako zbiór świadectw i jako samotworząca się jej własna historia” odróżnia się od czasu piśmienniczego, doświadczanego przez czytelników „w każdorazowej terażniejszości swoich lektur”¹⁸. W końcu, tu Matywiecki ponownie nawiązuje do Máraia, biblioteka to także wykraczanie poza czas, w kierunku ponadczasowej, nie skępowanej przestrzeni rozmowy wielkiej rzeszy pokoleń obecnych i przeszłych¹⁹.

Szczególne znaczenie posiada czas piśmienniczy, który jest źródłem zacytowania, czyli stanu „zapamiętania się w lekturze”²⁰. Zacytowanie posiada własną strukturę temporalną, którą podzielić można na cztery stadia.

Pierwsze to stadium samego czytania, które zawsze wiąże się „z myśleniem o tym, co przed oczami, na stronicy”²¹. Drugie to stadium myślenia niejako autonomicznego, oderwanego już od czytanego tekstu i od organizującego sens formatu stronicy. Trzecie jest stadium czasu myśli zapisanej, notatek czynionych w trakcie lektury. A czwartym – stadium czasu myśli jakby odłożonej i przechowywanej w przeczytanej i odłożonej książce. Można rzec, że to stadium ukrytej wśród stronic przyszłości, otwarcia na nową lekturę lub na czytanie „mojej własnej myśli” o danej książce²².

Przenikanie się bibliotecznych przestrzeni i bibliotecznych czasów powoduje, że bibliotekę określić można jako »miejsce czasu«. Matywiecki twierdzi, że stanowi ona „czasoprzeźrenny węzeł sensu stricto”²³, który łączy

¹⁴ Cyt. za: P. Matywiecki, *op. cit.*, s. 35.

¹⁵ P. Matywiecki, *op. cit.*, s. 35.

¹⁶ *Ibidem*, s. 12.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*, s. 48.

¹⁹ *Ibidem*, s. 15.

²⁰ *Ibidem*, s. 49.

²¹ *Ibidem*, s. 18, dalsze określenia nazw stadiów temporalnych zacytowania za s. 19, wyróżnienie moje – M.M.B.

²² *Ibidem*, s. 19.

²³ *Ibidem*, s. 47, kursywa pominięta – M.M.B.

ze sobą okoliczności powstania danej książki z okolicznościami jej lektury, angażuje pokłady czasu, które do biblioteki naniósł dzieje. Różnorodne czasy i rozmaite przestrzenie oddziałują zarówno na siebie, jak i na „świadomość i podświadomość czytelnika”, stawiając go zarazem wobec czasu domkniętego, scalonego, jak i wobec otwarcia, ruchliwości, ambiwalencji²⁴. Interferencje te sprzyjają temu, by biblioteka była zarazem miejscem sycenia się tym, co minione, ale także miejscem „innowacji, wybuchu nowych pomysłów”²⁵.

Chmury nad biblioteką?

Biblioteka opisywana przez Matywieckiego z całą pewnością nie jest biblioteką w chmurze, a Internet i cyfryzacja w znacznym stopniu są jej zaprzeczeniem. Przytoczyłem wyżej jego słowa, w których przeciwstawiał bibliotekę-centrum internetowemu rozproszeniu i twierdził, że powszechność staje się dostępna tylko z konkretnego miejsca. Negatywnie widzi on również kwestię poszukiwania informacji za pomocą internetowych przeglądarek i katalogów. Zdaniem Matywieckiego, natychmiastowy dostęp do elektronicznej informacji zabija przyjemność czerpaną z poznawczego wysiłku wkładanego w przeglądanie encyklopedii, słowników czy katalogów. Internetowe bazy danych zabijają także ciekawość i niszczą biblioteczną bierną interdyscyplinarność²⁶, szuka się w nich bowiem konkretnych rzeczy. Sposób prezentacji wyników wyszukiwania ogranicza zaś do minimum szansę na odkrycie czegoś innego, zaskakującego, niekiedy kuriozalnego (a to było możliwe, gdy czytelnik przedzierał się przez gęstwinę kart katalogowych). Tym samym ginie erudycja, która staje się coraz bardziej powierzchowna i pospieszna²⁷. W końcu Internet i cyfryzacja są zabójcze dla materialnego wymiaru kultury. Jak zauważa Matywiecki, „znaczenie książki wiąże wyobraźnię, myśl, duchowość z materią, przez które się one wyrażają”²⁸. Lektura odbywana w bibliotece, to obcowanie za pomocą stronic z ciszą, którą daje książka posiadająca „swój ciężar, zapach, gładkość lub szorstkość kartek, ich kolor”²⁹. Biblioteka w chmurze zawęża uniwersum, z którym obcuje czytelnik, sztucznie oddziela od niego „czysto mentalną, a zatem pozorną część”³⁰.

²⁴ *Ibidem*, s. 47–48.

²⁵ *Ibidem*, s. 34.

²⁶ *Ibidem*, s. 107, wyróżnienie moje – M.M.B.

²⁷ *Ibidem*, s. 102–106.

²⁸ *Ibidem*, s. 151.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

Sprawny paluszek Tomci³¹

Matywiecki opisuje świat, w którym przestrzenią zapisu wiedzy, a zarazem przestrzenią percepcji, była stronica³². Książki, afisze, *panneaux*, zwoje świętych pism, tablice w klasach czy biblioteki na kampusach – „stronica panuje nad nami i nas prowadzi”³³. Wydaje się, że ten format wiedzy i przestrzeń percepcji nie zmieniły się i reprodukowane są przez nowe technologie. Serres wspomina przy tej okazji o slajdach PowerPointa, ekranach komputerów czy urządzeń mobilnych³⁴. Sądzi jednak, że stronica tylko pozornie jest ponadhistorycznym, uniwersalnym formatem.

Aby to dostrzec musimy zdać sobie sprawę z zachodzącej na naszych oczach rewolucji. Nie jest to zadanie proste. Przywykliśmy bowiem do tego, że rewolucje w życiu ludzkości wiążą się z tym, co solidne, trwałe (*dur*), materialne. Widać to choćby w nazewnictwie epok, wśród których znajdziemy epoki kamienia gładzonego i łupanego, epoki żelaza i brązu³⁵. Zdaniem Serres’a we wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia z rewolucjami twardymi (*dur*). Obok nich występują również rewolucje miękkie (*doux*), jak wynalezienie druku, które wywołują skutki w obrębie instytucji społecznych³⁶. Chociaż wydaje się, że rewolucje twarde są bardziej istotne, jako że wpływają na „rzeczy świata”, to jednak warunki do ich zachodzenia wyznaczone są przez rewolucje miękkie³⁷. „Techniki kierują lub warunkują nauki ścisłe (*sciences dures*); technologie warunkują i kierują naukami o człowieku, zgromadzeniami publicznymi, polityką i społeczeństwem. Czy bez pisma zgromadzilibyśmy się w miastach, ustanowili prawo, założyli Państwo, wymyślili (*conçu*) monoteizm i historię, wynaleźli nauki ścisłe (*sciences exactes*), ustanowili paideię?”³⁸. W końcu czy bez pisma potrafilibyśmy zapewnić tym zjawiskom ciągłość trwania lub przekształcić je w Renesansie?³⁹ Współcześnie źródłem kolejnej rewolucyjnej zmiany są nowe technologie, wciąż jeszcze posługujące się formatem strony, ale gromadzące treści, które „duszą się w tym formacie”⁴⁰.

³¹ Dziękuję Marcinowi Leszczyńskiemu za ofiarowanie mi eseju Serres’a. Bez jego pomocy tekst zapewne by nie powstał.

³² Zob. M. Serres, *petite poucette*, Paris 2012, s. 31–32.

³³ *Ibidem*, s. 31.

³⁴ *Ibidem*, s. 31–32.

³⁵ *Ibidem*, s. 30.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*, s. 30–31, kursywa pominięta – M.M.B.

³⁹ *Ibidem*, s. 31.

⁴⁰ M. Dupuis, *Pokolenie Tomci Paluchowskiej*, „Odra” 2017, nr 4, s. 36.

Nowe technologie nie są jednak zjawiskami autonomicznymi. Wiążą się one z wyłonieniem się pokolenia ludzi nowego typu, które współlistnieje z pokoleniami wcześniejszymi. To nowe pokolenie pojawiło się w wyniku „głębokich przemian, które zaszły na wszystkich kontynentach w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat”⁴¹. Wśród nich wymienia Serres „koniec epoki rolniczej, zwycięstwo medycyny nad bólem i wydłużenie życia”⁴². Zamieszkuje też inną przestrzeń niż pokolenia wcześniejsze – „żyje w wirtualu”⁴³. Najkrócej można scharakteryzować je jako pokolenie kefaloforów i kciukowców.

Człowiek kefaloforyczny

Kefaloforia to przedstawienie męczennika, który trzyma w rękach swoją odrąbaną głowę. Bodaj najbardziej znanym chrześcijańskim świętym przedstawianym w taki sposób jest święty Dionizy, o którym pisze Serres w swoim eseju. Dionizy żył w III w.n.e. i według tradycji był pierwszym biskupem Paryża. Święto go na wzgórzu Montmartre. Po kaźni wydarzył się cud. Zewłok Dionizego podniósł własną głowę i ruszył w drogę, przedzierając się przez licznie zgromadzony tłum gapiów⁴⁴. Podobnie wędruje przez świat nowy typ człowieka – Tomcia Paluszkowska⁴⁵. Także jej głowa nie wieńczy szyi, ale znajduje się w jej rękach. Głową Tomci jest bowiem komputer (czy urządzenie mobilne) przepełniony informacjami i obrazami, które można przeglądać dzięki działaniu silników przeglądarek internetowych⁴⁶. Komputerowa głowa Tomci wyposażona jest we wszystkie ważne władze poznawcze: pamięć, wyobraźnię i rozum⁴⁷. Co więcej, pamięć głowy-komputera jest „tysiąc razy mocniejsza”⁴⁸ od pamięci starszych pokoleń ludzi; wyobraźnia magazynuje nieprzebraną ilość obrazów, a rozum może rozwiązywać kwestie, których sami nie mieliśmy szansy rozpracować⁴⁹. Dostęp do głowy odbywa się zaś poprzez palce, choćby przez kciuki z zawrotną szybkością obsługujące smartfon.

⁴¹ *Ibidem*, s. 34.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ M. Serres, *op. cit.*, s. 13; 12.

⁴⁴ Zob. *ibidem*, s. 27.

⁴⁵ Nieprzypadkowo Serres mówi także o Tomci Paluszkowskiej, a nie o Tomciu Paluszkku. Świat pokolenia nowego typu człowieka będzie światem, w którym kluczową rolę odgrywać mają kobiety (zob. M. Serres, *op. cit.*, s. 67; M. Dupuis, *op. cit.*, s. 37).

⁴⁶ M. Serres, *op. cit.*, s. 28. Marcin Leszczyński zwrócił mi uwagę na podobieństwo koncepcji Serres’a i umysłu rozszerzonego Clarka i Chalmersa. W tej sprawie zob. A. Clark, D. Chalmers, *Umysł rozszerzony*, [w:] *Analityczna metafizyka umysłu. Najnowsze kontrowersje*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, Warszawa 2008, s. 343–357.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

W świecie opisywanym przez Matywieckiego wiedza spoczywa w książkach i szczerze wypełnia spoczywającą na szyi głowę człowieka. W świecie Tomci Paluszkowskiej „wiedza w nieograniczonych ilościach śpi w naszych kieszeniach”⁵⁰, a aktualizowana jest dzięki rękom niosącym głowę. Siłą rzeczy oznacza to, że człowiek kefaloforyczny jest innym typem podmiotu niż ludzie wcześniejsi. Tomcia Paluszkowska medytująca (pozornie) niczym Kartezjusz jest cogito, w którym „myśl odróżnia się od wiedzy; procesy świadomości – pamięć, wyobraźnia, rozum dedukcyjny, subtelny i geometryczny... uzewnętrzniają się i wchodzą (*externalisés*), z synapsami i neuronami, do komputera”⁵¹. Tomcia może korzystać z zasobów swojej głowy będąc w ruchu. Wiedzy nie musi zdobywać w szkolnej klasie czy czytelnicy, gdzie rządzi logika stronicy, „ciszy i prostracji”⁵². Jej żywiołem są ludne ulice, skrzyżowania, place, wielość kultur i wszechobecna gadanina, „przestrzeń cyrkulacji, rozlewającej się oralności, nieskrępowanych ruchów (*mouvements libres*)” – świat sprzyjający „radosnej inwencji, prędkości światła, innowacyjności (*nouveauté*) zarówno podmiotów jak i przedmiotów, szukania odmiennych przyczyn...”⁵³. To rzeczywistość, w której nie sprawdzą się tradycyjne modele kształcenia, oparte na asymetrycznej relacji mistrz-uczeń związanej, jak określa to Serres, z domniemaniem niekompetencji (*présomption d'incompétence*) uczących się⁵⁴.

Biadać czy nie biadać?

Można biadać nad tymi zmianami. Marzena Dupuis pisze, że sam Serres wskazuje na fakt współistnienia ze sobą dwóch typów człowieka jako na „główną przyczynę niepokoju i przewartościowań, które obserwujemy”⁵⁵. Stara się on jednak optymistycznie patrzeć na pokolenie Tomci Paluszkowskiej, które – poprzez łatwy dostęp do wiedzy – ma szansę na stworzenie świata bardziej egalitarnego, innowacyjnego i zindywidualizowanego. Ucyfrowienie wiedzy oraz kefaloforia są znamionami bardziej sprawiedliwej dystrybucji zasobów. Dystans między podmiotem-cogito, a zawartością głowy-komputera pozwala na większą swobodę odnoszenia się do cyfrowych pamięci, wyobraźni i rozumu. Każdorazowo też Tomcia Paluszkowska odnosi się aktywnie do zasobów

⁵⁰ M. Dupuis, *op. cit.*, s. 36.

⁵¹ M. Serres, *op. cit.*, s. 34.

⁵² *Ibidem*, s. 39.

⁵³ *Ibidem*, s. 47.

⁵⁴ M. Dupuis, *op. cit.*, s. 36; M. Serres, *op. cit.*, s. 52–53.

⁵⁵ M. Dupuis, *op. cit.*, s. 34.

niesionej w rękach głowy, przez co przestaje być biernym podłożem, na którym ktoś zapisuje wiedzę na mocy swojego autorytetu⁵⁶. Może też stać się aktywną i odpowiedzialną obywatelką, zaangażowaną we wspólne życie z innymi. Szybki dostęp do rzetelnych informacji pozwala bowiem, by zdobyła kompetencje podobne do osób, zwyczajowo podejmujących decyzje dotyczące społeczeństwa⁵⁷. Wiąże się to również z tym, że trzymając rozum pod palcami Tomcia ma dostęp do wiadomości z różnych dziedzin, jest Tiers-Instruit. Termin ten, który dosłownie przełożyć można jako „Trzeci-Poinstruowany”, oznacza w słowniku Serres’a osobę biegłą zarówno w sprawach nauk formalnych, jak humanistycznych, obieżyświata, zainteresowanego odmiennymi kulturami i zatroskanego o kondycję Ziemi⁵⁸. Pokolenie Tomci jest zatem pokoleniem ludzi oświecenia, jeśli przez oświecenie rozumieć za Immanuelem Kantem stan, w którym ludzie używają własnego rozumu „bez obcego kierownictwa”⁵⁹.

Co ciekawe, zarówno Matywiecki, jak i Serres przywiązują dużą wagę do wszechstronnego rozwoju ludzi, któremu sprzyja obcowanie z podręcznymi modelami świata. Jednak tam, gdzie pierwszy widzi zagrożenie, drugi dostrzega szansę. I na odwrót. Pierwszy podkreśla znaczenie materialności książek, wyróżnia bibliotekę jako centralne miejsce wszystkich miejsc, akcentuje rangę ciszy i formatu stronicy. Drugi pisze o ruchliwości i ciągłej gadaninie, przemieszczaniu się wśród pozbawionego centrum wielokulturowego świata, o duszeniu się wiedzy w przestarzałym formacie stronicy, o głowie noszonej w rękach. Czy miałyby to oznaczać, że biblioteka Tomci Paluszkowskiej jest wyłącznie cyfrowa, niezakotwiczona (bo przecież w ulotnej chmurze trudno się zakotwiczyć)? Że odesłała ona w niebyt bibliotekę tradycyjną wraz z jej misją?

Jaka biblioteka?

Przyznaję, że cenię optymizm Serres’a, choć zdaję sobie sprawę, że głoszone przez niego poglądy wielu osobom mogą się wydać naiwne. Być może podejrzenie o naiwność nierozzerwalnie wiąże się z próbą myślenia afirmatywnego i optymistycznego, pozbawionego patosu i ciężaru, negacji i obaw. Proponuję jednak, byśmy rozważania Serres’a potraktowali serio. Pozwoli to, moim

⁵⁶ M. Serres, *op. cit.*, s. 40–45.

⁵⁷ Zob. M. Serres, *op. cit.*, s. 64–65.

⁵⁸ Zob. M. Serres, *The Natural Contract*, Ann Arbor 1995, s. 94–95.

⁵⁹ I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, [w:] T. Kroński, *Kant*, Warszawa 1966, s. 164.

zdaniem, dostrzec rolę, którą w naszym świecie współistniejących dwóch typów człowieka mają do odegrania biblioteki. Sądzę bowiem, że właśnie one są przestrzenią, w której mogą spotkać się reprezentanci pokolenia Tomci z ludźmi z pokoleń wcześniejszych. A to za sprawą tego, że biblioteki współczesne są zarazem miejscami materialnymi i miejscami w chmurze. A więc – idę tu za Matywieckim – miejscami anachronicznymi, czyli takimi, w których zderza się przeszłość z aktualnością i przyszłością. Zgadza się bowiem, że „przyszłość wymaga anachronizmu” choćby po to, by cyfrowa powierzchnia poruszała się w rytm „głębiny ruchów u podstaw kultury”⁶⁰. Przy takim postawieniu sprawy jeśli nie optymizm to nadzieję daje się wyczuć także u Matywieckiego. Nie pozostawia on złudzeń, że czas tradycyjnych bibliotek przemija i „że Biblioteka przeszłości musi być wyniesiona na światło [...] informatycznej teraźniejszości i przyszłości”⁶¹. Aby pozostała ono dalej wszechbiblioteką, tyle że już z informatyzowaną, potrzebne są, jego zdaniem, „osoby wyczuwające i świadomie zmieniające wymiary myśli i kierunki wrażliwości nurtujące w tej wszechbibliotece. Mogliby to być bardziej kompetentni od innych biorcy i dawcy nie tyle informacji, co idei sterujących informacjami, idei krążących w świecie informacji, przetwarzających ten świat w świadomość. Idei niejako bezinteresownych, wolnych od ideologii”⁶².

Propozycję Matywieckiego można odczytywać przynajmniej dwojako: elitarystycznie i etosowo. Przy pierwszej interpretacji chodzić będzie o to, że wśród wielu Tomci i Tomciów Paluszkowskich obecna będzie grupa osób w sposób lepszy, pełniejszy, dojrzalszy korzystająca ze swego rozumu noszonego w rękach. I to ona stać będzie na straży podręcznych modeli świata, czyli potwierdzać – choćby mocą autorytetu – wolną od ideologii prawdziwość określonych przekonań. Grupa ta, innymi słowy, stać będzie na straży słuszności określonych treści i związanych z nią światobrazów. Jak sądzę, taką wizję życia społecznego zawarł Platon w *Państwie*, przewodnią rolę w polis przyznając filozofom. Z kolei Karl Popper w książce *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie* pokazał autorytarne zagrożenia związane z taką wizją państwa i porządku społecznego⁶³. Przy drugiej interpretacji chodzić będzie o obronę etosu bibliotekarstwa i ochronę bibliotek jako autentycznych przestrzeni publicznych⁶⁴. Idzie między innymi o to, by odbiurokratyzować zawód

⁶⁰ P. Matywiecki, *op. cit.*, s. 147–148.

⁶¹ *Ibidem*, s. 148.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Zob. K. R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I: *Urok Platona*, Warszawa 2007.

⁶⁴ O tym, że z tym zjawiskiem mamy do czynienia w praktyce przekonują autorzy eseju *Wirtualny cmentarz* (zob. AESD, *Wirtualny cmentarz*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 15).

bibliotekarza i przywrócić „bibliotekarską przynależność do książek i ludzi”⁶⁵. Wydaje mi się to szczególnie ważne w sytuacji, w której i bibliotekarstwo, i biblioteki ulegają cyfryzacji. Zadaniem bibliotekarza pozostaje czuwanie przy ludziach i przy książkach, nawet jeśli dane osiągalne są poprzez bezosobowy elektroniczny dostęp. Tak postrzegana misja bibliotekarza wiąże się z moim rozumieniem biblioteki jako „publicznej formy ekspresji demokratycznego potencjału nauki”⁶⁶ czy szerzej: wiedzy, której istotnym elementem są również kreacje literackie czy artystyczne. Można się zgodzić, że „biblioteka rozumiana jako miejsce ulega rozpuszczeniu”⁶⁷, staje się miejscem rozszerzonym niczym rozum Tomci Paluszkowskiej. Pozostaje jednak przestrzenią wspólną, „pomyślaną dla różnych grup odbiorców, stworzoną po to, aby umożliwić lepsze zrozumienie zmieniającego się świata i dostarczyć wiedzy o tym, jak należy się dostosować do nowych sposobów używania mobilnej rzeczywistości”⁶⁸. Jeśli tak, to biblioteka stanowi miejsce, w którym Tomcia uczy się używać swojego rozumu noszonego w rękach i świadomie kształtuje jego zasoby. Bibliotekarz zaś pracuje na Tomciowym rozumie, nawet jeśli biurokratyczne aspekty informatyzacji bibliotek skutecznie mu ten fakt zasłaniają.

Etos biblioteki i bibliotekarzy odróżnia budowaną przez nich przestrzeń wspólną od innych form cyfryzacji wiedzy, przykładowo od udostępnianych przez Google skanów książek. Jak przekonuje Robert Darnton „nie chodzi bynajmniej o to, że jest coś diabelskiego w ambicjach Google’a czy też nieszczęrego w hasle firmy – »Nie czyń zła« (*Do no evil*). Wzrost potęgi Google’a będzie wynikiem wyłącznie powodzenia planu biznesowego. Jak w wypadku każdego biznesu, jego najważniejszym celem jest zapewnienie zysku udziałowcom, nie zaś troska o dobro publiczne”⁶⁹. Odmienne jest w przypadku bibliotek, które biorą stronę dobra publicznego i żywotnych interesów społeczeństwa obywatelskiego, a nie planu biznesowego. Zadaniem biblioteki pozostaje niezmiennie otwarcie się dla ogółu, tyle że w dobie biblioteki w chmurze chodzi już nie tyle o otwarcie „fizyczne, bo liczba czytelników by to skutecznie uniemożliwiła, ale cyfrowe, poprzez dzielenie się jej bogactwem za pomocą Internetu”⁷⁰. Właśnie budowanie otwartości jest zasadniczym obowiązkiem

⁶⁵ P. Matywiecki, *op. cit.*, s. 147.

⁶⁶ AESD, *op. cit.*, s. 13.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ AESD, *op. cit.*, s. 13; C. Blanchet, *Metamorfozy biblioteki*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 42.

⁶⁹ R. Darnton, *Przyszłość bibliotek*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 6.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 7.

biblioteki i przedmiotem odpowiedzialności bibliotekarzy. Dla bibliotek akademickich, jak Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, obowiązek ten wiąże się w szczególności sposobem z udostępnianiem zbiorów rzadkich i archiwów, do których nie mają dostępu firmy takie jak Google⁷¹. Darnton twierdzi wręcz, że „digitalizując zbiory specjalne i upowszechniając je na zasadach otwartego dostępu, biblioteki naukowe zrealizują główny element ich misji”⁷². Nie bez znaczenia pozostają także tworzone cyfrowe repozytoria, ale także troska o to, by biblioteka była miejscem przyjaznych interakcji czytelników z wiedzą, czytelników z innymi ludźmi i czytelników z otoczeniem. Biblioteka winna być „przestrzenią współuczestnictwa”, ale taką, której elementem tożsamościowym jest „celebracja studiowania”⁷³. To pozwoli bibliotece na zachowanie specyfiki i możliwość odróżnienia jej od innych miejsc, które sprzyjają interakcjom społecznym.

W etosowym odczytaniu propozycji Matywieckiego nacisk kładzie się na odpowiedzialność bibliotekarza za stwarzanie dostępu do rzetelnych informacji gromadzonych w materialnych i wirtualnych przestrzeniach bibliotek. Nie chodzi tu zatem o istnienie elity, która stoi na straży słuszności określonych poglądów, ale o misję, która polega na byciu pośrednikiem dla wszystkich zainteresowanych w dostępie do ich rozumu noszonego w rękach⁷⁴.

W stronę Inności

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż, jeśli spojrzymy na etos biblioteki i bibliotekarza przez pryzmat rozważań Serres’a, to zobaczymy, że jego składnikiem jest troska o różnorodność. Świat Tomci Paluszkowskiej jest domeną ruchu, przepływu, interakcji, dostępu do wiadomości w dowolnej przestrzeni realnej. Jest to świat pozbawiony centrum, którym dla Matywieckiego mogła być tradycyjnie pojmowana biblioteka. Jest to również rzeczywistość, w której podmiot gra aktywną rolę w korzystaniu z zasobów wiedzy, przez co silnie się indywidualizuje, a przynajmniej ma szansę na taką indywidualizację. Pośrednikiem w tym procesie jest właśnie bibliotekarz, jako ten, kto pośredniczy w dostępie Tomci do jej rozumu noszonego w rękach i zasobów, które w nim drzemią. O ile kultura otwarta przez wiedzę,

⁷¹ *Ibidem*, s. 9.

⁷² *Ibidem*, s. 9–10.

⁷³ Zob. J. Szczepanik Dzikowski, *Metamorfozy biblioteki*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 41.

⁷⁴ Zob. *ibidem*.

ale funkcjonująca wokół idei centrum, była kulturą „»dewocji« wobec neoplatonickiego ideału Jedności, do której wielość świata zwraca się z nabożeństwem, by się jej oddać lub ją naśladować”, o tyle rozproszona, zdefragmentowana rzeczywistość Tomci może stać się światem szacunku dla Inności, „nieredukowalnej różnicy, dyferencji”⁷⁵. Sądzę, że ekspozycja na Inność możliwa jest w świecie przepływu rzetelnych idei, ale jak chce Matywiecki „idei niejako bezinteresownych, wolnych od ideologii”⁷⁶, przepływających przez bibliotekę.

Bibliografia

- AESD, *Wirtualny cmentarz*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 12–15.
- Blanchet C., *Metamorfozy biblioteki*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 42.
- Clark A., Chalmers D., *Umysł rozszerzony*, [w:] *Analityczna metafizyka umysłu. Najnowsze kontrowersje*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, Warszawa 2008, s. 343–357.
- Darnton R., *Przyszłość bibliotek*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 4–10.
- Dupuis M., *Pokolenie Tomci Paluchowskiej*, „Odra” 2017, nr 4, s. 34–37.
- Dzikowski-Szczepanik J., *Metamorfozy biblioteki*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2014, nr 1 (44), s. 41.
- Kant I. *Co to jest oświecenie?*, [w:] T. Kroński, *Kant*, Warszawa 1966, s. 164–173.
- Lévinas E., *Filozoficzne określenie idei kultury. Dane etnograficzne*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 9 (226), s. 25–34.
- Matywiecki P., *Stary gmach*, Warszawa 2016.
- Popper K.R., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*. Tom I: *Urok Platona*, Warszawa 2007.
- Serres M., *The Natural Contract*, Ann Arbor 1995.
- Serres M., *petite poucette*, Paris 2012.
- Serres M., Kuisz J., *Czas cyfrowych utopistów*, „Kultura Liberalna” 2014, nr 303, <http://kulturaliberalna.pl/2014/10/28/czas-cyfrowych-utopistow-michel-serres-rozmowa/>, [dostęp: 22.05.2017].

⁷⁵ E. Lévinas, *Filozoficzne określenie idei kultury. Dane etnograficzne*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 9, s. 32–33.

⁷⁶ P. Matywiecki, *op. cit.*, s. 14.

Kamil Banaszewski

k.banaszewski@bu.uz.zgora.pl

Katarzyna Bartosiak

k.bartosiak@bu.uz.zgora.pl

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.02>

PRZEGONIĆ CHMURY: KOMUNIKOWANIE WIZJI, MISJI I WARTOŚCI NA STRONACH WWW BIBLIOTEK AKADEMICKICH

Abstract: There are many uncertainties about the future of academic libraries in contemporary debates. Dictated with changes in the environment as well as in education, they make the redefinition of university libraries necessary and the new formula for their identity is needed. Answers for following about mission and vision of libraries should be found: how do libraries see their future and their prospective role? could library image be shaped by mission and vision, plans and strategies, values and goals? could those affect the stakeholders' evaluation? If so, whether and how are they communicated to the users? Do academic libraries use the communication and information potential of their own websites? Analyzing the web pages of the Polish public university libraries, the article examines whether and where the information about the mission, vision and values is placed on their web portals.

Słowa kluczowe: biblioteki akademickie, misja i wizja biblioteki, strony WWW bibliotek

Wstęp

Rola i zadania bibliotek akademickich coraz częściej stawiane są pod znakiem zapytania i rozważane w kontekście niejasnej przyszłości. Czy jest tak, że tradycyjne funkcje księżnic uczelnianych okazują się niewystarczające dla współczesnych użytkowników, czy raczej to sposoby realizacji owych powinności wydają się anachroniczne? Czy wartości, jakim od lat hołdują biblioteki, odpowiadają nowym wymogom i potrzebom interesariuszy, czy też może bibliotekarze wiedzą lepiej i wciąż oferują usługi, które z punktu widzenia odbiorcy nie są atrakcyjne, a być może nawet zbyteczne? Czy biblioteki uczelniane dbają o własny rozwój i zastanawiają się nad kierunkiem, w jakim należy podążać? Idą z duchem czasów, czy raczej starają się go dogonić?

Zmiany zachodzące w otoczeniu księżnic akademickich, obejmujące zarówno nowe przedsięwzięcia i zadania uczelni wyższych, bezsprzeczną konkurencyjność Internetu jako źródła informacji i wiedzy, aktualne trendy we współczesnej edukacji, nowy typ użytkownika, będącego często przykładem cyfrowego tubylcy, który świetnie orientuje się w świecie nowoczesnych technologii, czy wreszcie same te technologie i ich wpływ na usługi biblioteczne, pozwalają żywić obawy, że nad bibliotekami uczelnianymi zawisły czarne chmury. Jak twierdzi wręcz Binh P. Le, „biblioteki akademickie... przechodzą egzystencjalny kryzys. Samo ich istnienie jest zagrożone”¹. Jeśli nawet przyjąć, że sytuacja nie przedstawia się tak ostatecznie, to jednak pod uwagę należy wziąć fakt, że wiele bibliotek uczelnianych cechuje znaczne opóźnienie w adaptacji do nowych okoliczności. Jak podpowiada Louise McGillis, „choć [..] odpowiadamy na zachodzące dookoła nas zmiany i robimy nowe rzeczy, to jednak jeśli w tych pełnych wyzwaniach czasach chcemy posiadać znaczącą rolę, musimy wymagać od siebie dużo więcej”². Transformacje bibliotek i nowe podejście do samych podstaw ich funkcjonowania i przyszłego rozwoju wydają się więc nie tylko nieuniknione, ale wręcz konieczne. Równie ważne staje się budowanie nowej tożsamości bibliotek, ich rozpoznawalności w środowiskach uczelnianych, tworzenie ich nowoczesnego wizerunku, bardziej pasującego do upodobań i wymogów dzisiejszych użytkowników. „Porzucenie starych sposobów działania na rzecz nowych misji [...] może sprzyjać transformacyjnym zmianom w bibliotekach”³, a formułowanie nowych wizji, zdefiniowanie nowych wartości, celów, strategii działania i rozwoju – umocnić ich pozycję w środowisku akademickim i być może wyznaczyć im rolę nie tylko przewodników, ale i inicjatorów w świecie nauki.

¹B.P. Le, *Academic library leadership in the digital age*, „Library Management” 2015, vol. 36, issue 4/5, s. 312, <http://www.emeraldinsight.com/doi/full/10.1108/LM-07-2014-0083> [dostęp: 09.04.2017].

²L. McGillis, *The lights are on but nobody's home: the future of academic libraries?*, „Partnership: The Canadian Journal of Library and Information Practice and Research” 2016, vol. 11, no 1, s. 4, https://journal.lib.uoguelph.ca/index.php/perj/articleview/3657/3755#.WOoBU_mLTIV, [dostęp: 09.04.2017].

³J.J. Meier, *The Future of Academic Libraries: Conversations with Today's Leaders about Tomorrow*, „Portal: Libraries and the Academy” 2016, vol. 16, no 2, s. 264, <http://search.proquest.com/docview/1784465065/fulltextPDF/A711FB8C40A84B2CPQ/1?accountid=14686>, [dostęp: 09.04.2017].

Misja, wizja, strategia

Misja, wizja i strategia to pojęcia mające swój rodowód w naukach o zarządzaniu. Związane często z marketingiem i działaniami promocyjnymi współczesnych organizacji, dokumenty te nie są obowiązkowe, jednak – informując interesariuszy na temat celów, planów, wartości, atutów – budują tożsamość organizacji oraz stanowią „doskonałe narzędzie komunikacji na zewnątrz, jak i wewnątrz firmy”⁴. Wizja to określenie długookresowych celów organizacji, marzenie kierownictwa na temat wizerunku firmy w przyszłości, „Wielki, Ambitny i Zuchwały Cel”, stanowiący podstawę, z której „kolejno wynikają: misja firmy, lansowana w niej kultura oraz przyjmowana w niej strategia organizacyjna. Wszystkie wymienione elementy łączy i integruje, odzwierciedlany w nich, jednolity system wartości”⁵. Misja, niekiedy wyrażana w postaci krótkich, chwytliwych haseł, czy sloganów, pozwala organizacji odpowiedzieć na podstawowe pytania dotyczące jej istnienia: kim jesteśmy? Jaka jest nasza rola? Jakim wartościom hołdujemy, jakie promujemy? Dla kogo istniejemy? „Jasna, przemyślana misja daje pracownikom poczucie wspólnego celu, kierunku i możliwości”⁶, zaś komunikowana na zewnątrz – „informuje akcjonariuszy, dostawców, klientów o tym, w czym jesteśmy lepsi od innych jako firma i co chcemy dla nich zrobić”⁷. Strategia zaś związana jest z planowaniem działań organizacji, wynikająca z misji organizacji i wspierająca jej kluczowe wartości, stanowi sformułowanie kilkuletnich zamierzeń i celów firmy oraz sposobów ich osiągnięcia⁸.

Problem badawczy. Pytania badawcze

Świat biblioteczny wydaje się doceniać możliwości związane z kreowaniem nowej tożsamości i wizerunku księżnic uczelnianych przy wykorzystaniu odpowiedzi ze strony specjalistów od marketingu i nowoczesnego zarządzania, o czym świadczy bogata literatura przedmiotu. W piśmiennictwie ostatnich lat pojawiło się bowiem wiele pozycji traktujących o tworzeniu, elementach

⁴ Por. B. Kozyra, *Strategiczne zarządzanie firmą – Misja i Wizja, czyli nazywanie marzeń*, <http://www.przepisnabiznes.pl/dzialalnosc-gospodarcza/strategiczne-zarzadzanie-firma.html>, [dostęp: 09.04.2017].

⁵ S. Chelpa, *Zarządzanie wartościami: wizja – misja – kultura – strategia organizacyjna*, „Zarządzanie i Marketing. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 1998, nr 789, s. 189.

⁶ P. Kotler, *Marketing*, Poznań 2005, s. 91.

⁷ B. Kozyra, *op. cit.*

⁸ Por. M. Bielski, *Organizacje: istota, struktury, procesy*, Łódź 2001, s. 149–150.

składowych, treściach, funkcjach misji i wizji, wartości i strategii w kontekście działalności bibliotecznej. Na gruncie rodzimego bibliotekarstwa również możemy znaleźć odnośną literaturę, począwszy od ogólnych opracowań poświęconych organizacji czy marketingowi bibliotecznemu pióra Jacka Wojciechowskiego⁹ aż po szczegółowe teksty, na przykład Lidii Derfert-Wolf¹⁰ czy Zdzisława Gębołyśa¹¹. Za niejako manifest programowy dotyczący budowania misji biblioteki uznać można tekst Piotra Karwasińskiego *Misja biblioteki: wyzwanie – cel – zadanie. Próba stworzenia misji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*¹², w którym autor zaznacza, iż kreowanie misji powinno być nierozzerwalnie związane z informowaniem jej szeroko rozumianemu otoczeniu¹³.

Z drugiej strony, budowanie i umacnianie wizerunku, tożsamości, promocja, kształtowanie ocen społecznych, informowanie otoczenia o sprawach biblioteki i komunikowanie się z użytkownikami odbywa się dzisiaj w dużej mierze za pośrednictwem bibliecznych witryn internetowych. Czy portale te są czytelne, nowoczesne, zachęcające do odwiedzin? Czy są dostępne w wersji mobilnej? Czy tworzy się je i aktualizuje zgodnie z zasadami architektury informacji? Zagadnieniu temu poświęcona jest obszerna literatura. Także w polskiej publicystyce bibliecznej można odnaleźć trend związany z analizą i oceną bibliecznych serwisów WWW (wspomnijmy tutaj teksty Pauliny Milewskiej¹⁴, czy Anny Wałek¹⁵).

Jeżeli założymy, że misja, wizja i strategia to dokumenty, stanowiące próbę zmierzenia się biblioteki z nadchodzącą, niepewną przyszłością oraz przyjmujemy, iż zapisy te powinny być komunikowane użytkownikom (zaś

⁹ J. Wojciechowski, *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*, Kraków 1998; idem, *Marketing w bibliotece*, Warszawa 1993; idem, *Marketing w bibliotece*, Warszawa 1993.

¹⁰ L. Derfert-Wolf, *Strategia rozwoju biblioteki*, [w:] *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. Materiały konferencyjne*, <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/atr/indexpl.html>, [dostęp: 9.04.2017].

¹¹ Z. Gębołyś, *Misja biblioteki naukowej w teorii i praktyce*, [w:] *Zarządzanie strategiczne i marketingowe w bibliotekach*, Poznań 2004, s. 43–50.

¹² P. Karwasiński, *Misja biblioteki: wyzwanie – cel – zadanie. Próba stworzenia misji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2006, nr 10 (19), s. 129–144.

¹³ Ibidem, s. 131.

¹⁴ P. Milewska, *Jak odstraszyć czytelnika, czyli strony internetowe bibliotek*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 3 (157a), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/viewFile/343/508>, [dostęp: 9.04.2017]; eadem, *Strona WWW biblioteki uczelnianej – kreatywna wizytówka instytucji?*, [w:] *Kreatywność i innowacje w bibliotece naukowej*, red. A. Marciniak, I. Sujkowska, Łódź 2013, s. 105–136, <http://cybra.p.lodz.pl/dlibra/docmetadata?id=7810&from=pubindex&dirids=1&lp=3201>, [dostęp: 05.04.2017].

¹⁵ A. Wałek, *Strony www bibliotek jako element promocji i narzędzie komunikacji z użytkownikiem*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1 (38), s. 109–118, http://www.fides.org.pl/pdf/biuletyn/38_109-118.pdf, [dostęp: 9.04.2017].

w dzisiejszej bibliotecznej rzeczywistości dział się to może za pomocą witryny WWW), możemy sformułować następujący problem badawczy: czy i jak biblioteki akademickie wykorzystują informacyjny i komunikacyjny potencjał swoich stron WWW do promocji wśród użytkowników własnych wartości, celów, ról i wizerunku? Czy korzystając z serwisu internetowego biblioteki, użytkownik może się dowiedzieć, jak dana biblioteka postrzega swoją przyszłość i w jakich zadaniach upatruje swoją rolę? Czy strony WWW polskich bibliotek uczelnianych stanowią ich e-wizytówkę, zawierającą informacje na temat misji, wizji, celów i wartości księżnicy? Czy i w jakim stopniu można to sprawdzić, analizując portale biblioteczne, niezależnie od treści zawartych w takich zapisach i deklaracjach, jak misja czy wizja?

Tak określony problem nie doczekał się jeszcze wielu opracowań (w polskiej literaturze przedmiotu w ogóle nie był analizowany). Posiłkując się jednak wynikami kilku podobnych badań (choć dotyczących jedynie występowania na bibliotecznych stronach WWW dokumentu misji)¹⁶ i w dużej mierze wzorując się na stosowanej w nich metodologii, autorzy spróbują odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu, w jaki sposób, w jakim miejscu i czy w ogóle misja, wizja, wartości, plany i cele bibliotek akademickich w Polsce są reprezentowane na ich stronach internetowych.

Metodologia badań

Kwerendą objęto witryny internetowe 59 bibliotek polskich publicznych uczelni akademickich¹⁷. Dane zbierane były z zachowaniem podziału na typy szkół wyższych (uniwersytety, uczelnie techniczne, ekonomiczne, pedagogiczne, rolnicze/przyrodnicze, wychowania fizycznego i teologiczne). Strony bibliotek uczelnianych przeanalizowano pod kątem obecności oraz lokalizacji

¹⁶ T. Kuchi, *Communicating Mission: An Analysis of Academic Library Web Sites*, „Journal of Academic Librarianship” 2006, vol. 32, no 2, s. 148–154, <http://www.science-direct.com/science/article/pii/S0099133305001837>, [dostęp: 9.04.2017]; P. Salisbury, M.R. Griffis, *Academic Library Mission Statements, Web Sites, and Communicating Purpose*, „Journal of Academic Librarianship” 2014, vol. 40, issue 6, s. 592–596 <http://www.science-direct.com/science/article/pii/S0099133314001839?>, [dostęp: 9.04.2017]; M. Stover, *Library Web Sites: Mission and Function in the Networked Organization*, „Computers in Libraries” 1997, vol. 17, no 10, s. 55–57, <http://scholarworks.calstate.edu/bitstream/handle/10211.2/1704/StoverMark199712.pdf?sequence=1>, [dostęp: 9.04.2017].

¹⁷ Według listy uczelni podległych nadzorowi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. *Wykaz uczelni publicznych nadzorowanych przez Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego – publiczne uczelnie akademickie*, <http://www.nauka.gov.pl/uczelnie-publiczne/wykaz-uczelni-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwego-ds-szkolnictwa-wyzszego-publiczne-uczelnie-akademickie.html>, [dostęp: 04.04.2017].

informacji dotyczących misji, wizji, hasła misyjnego (sloganu), wartości, celów, zadań, planów i strategii bibliotek. W badaniu nie brano pod uwagę treści ujętych w wymienionych dokumentach i zapisach, a jedynie ich występowanie, położenie i dostęp do nich. Sprawdzono kolejno zawartość stron głównych, zakładek (podstron), pozycji w rozwijanych menu, linków odnośnych, banerów i innych elementów stron. W procesie badawczym używano również wyszukiwarek własnych witryn, jeśli takie istniały.

Poza określeniem obecności (lub braku) na stronie biblioteki informacji na temat misji, wizji, wartości, celów, strategii (planów) i hasła (sloganu), odnotowano także występowanie pokrewnych komunikatów (na przykład wyniki przeprowadzonej przez bibliotekę analizy SWOT). Podczas badania nie ograniczono się jedynie do stwierdzenia występowania powyższych informacji, sprawdzono bowiem także, w jaki sposób i z jakiej perspektywy są one komunikowane na stronie. Ponieważ lokalizacja owych danych w ramach witryny internetowej stanowiła kolejny etap badań, zastosowano podejście nawigacyjne¹⁸. Przede wszystkim zweryfikowano, czy poszukiwane dane umiejscowione są na witrynie domowej biblioteki (widoczne bezpośrednio po wejściu na stronę główną), czy też – aby do nich dotrzeć – trzeba wykonać co najmniej jedno kliknięcie, niejako w głąb strony (informacja dostępna pod linkiem niebezpośrednim). W badaniu skupiono się także na sprawdzeniu, z ilu różnych miejsc na stronie istnieje dostęp do szukanych danych. Sprawdzono też ilość kroków koniecznych w celu dotarcia do którejś z poszukiwanych informacji (ustalono, że odznaczona zostanie ta informacja, do której można dotrzeć najszybciej – czyli na przykład potrzebujemy tylko dwóch kliknięć od strony głównej, by móc zapoznać się z komunikatem bibliotecznej misji), jednak z uwagi na to, iż ilość analizowanych danych była duża, a także w wielu przypadkach ilośćostępów do tych samych danych przekraczała jeden, w trakcie analizy uzyskanych rezultatów zrezygnowano z kolumny „ilość kliknięć”, gdyż wyniki mogłyby się okazać niekonkluzywne (zbyt wiele zmiennych, do których dotrzeć można na kilka sposobów). Przeanalizowano także te elementy stron bibliotecznych, w których najczęściej pojawiała się wzmianka odnośnie szukanych zapisów misyjnych i podobnych. Elementy witryn, zawierające poszukiwane treści, podzielono umownie na cztery kategorie: O Bibliotece, Informator, Użytkownicy oraz Regulaminy.

¹⁸ Podejście nawigacyjne dotyczy badań nad zawartością stron WWW i opiera się na zasadzie, według której „treść strony internetowej ma charakter hierarchiczny, to znaczy, że informacje postrzegane jako ważniejsze czy bardziej znaczące dla wywarcia wrażenia na użytkownikach umieszczane są w bardziej widocznym i łatwiej dostępnym miejscu”. P. Salisbury, M.R. Griffis, *op. cit.*, s. 594.

Wybrane wyniki badań i ich omówienie

Przedstawione poniżej wyniki to zaledwie część rezultatów uzyskanych w badaniu. Z uwagi na objętość tekstu autorzy zdecydowali się zaprezentować najważniejsze z nich. I tak, tab. 1 ilustruje, czy i w jakim stopniu biblioteki publicznych uczelni akademickich za pośrednictwem witryn WWW komunikują użytkownikom swoją misję, wizję, wartości, cele, zadania, strategię, slogan lub inny element programowo traktujący o ich bieżących lub planowanych zadaniach.

Link lub odsyłacz do misji na swoich stronach internetowych umieściło 39% bibliotek objętych kwerendą. To zdecydowanie więcej niż w przypadku drugiego elementu – wizji. Tutaj tylko 3% placówek zdecydowało się na zaprezentowanie swojej wizji na stronie WWW biblioteki. W trakcie kwerendy w badanej próbie nie dało się wyodrębnić wartości, rozumianych jako część bądź składnik misji – stąd zerowy udział w próbie. Dodatkowego komentarza wymaga umieszczona w tabeli grupa cele i zadania. Trafiały tutaj także cele rozumiane nie jako cele strategiczne, a raczej jako zadania wynikające z samej funkcji biblioteki uczelnianej – najczęściej w formie zadań wymienionych w regulaminie organizacyjnym biblioteki. Stąd w dużej mierze wynika tak częste ich występowanie (64%) w badanej próbie. Strategia organizacji jako dająca się wyraźnie rozpoznać odrębna część pojawiła się w 8% analizowanych stron WWW. Slogan rozumiany jako motto czy też hasło misyjne pojawił się tylko w jednym przypadku, co stanowi niecałe 2% wszystkich przeanalizowanych bibliotecznych stron internetowych. Również ostatni, wymieniony w tab. 1 termin, wymaga doprecyzowania. W kategorii oznaczonej jako *Inne* znalazły dające się wyraźnie wyodrębnić elementy (uzupełniające), jak chociażby związane z misją i wizją metody i techniki analizy strategicznej organizacji, jak SWOT, a także *Kodeks etyki pracowników* i *Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji* (czy niepasujący nigdzie indziej zapis, określony w jednej z badanych bibliotek mianem *Przyszłość*). Takie dodatkowo precyzujące misję techniki zamieściło na swoich witrynach 10% badanych bibliotek.

Tabela 1
Statystyka dostępności misji, wizji, wartości, celów, strategii, sloganów lub innych (dokumentów programowych) na stronach WWW bibliotek

Kategorie	Jest (%)	Nie (%)
Misja	39	61
Wizja	3	97
Wartości	0	100
Cele/zadania	64	36
Strategia/plan	8	92
Slogan	2	98
Inne	10	90

Źródło: opracowanie własne (n=59).

Uwzględniając poszczególne typy uczelni, wystąpienia interesujących elementów na stronach WWW bibliotek objętych badaniem prezentuje tab. 2. Najlepiej, jeżeli chodzi o komunikowanie misji użytkownikom, wypadają uczelnie wychowania fizycznego – aż 67% bibliotek szkół wyższych o tym profilu umieściło na własnej witrynie internetowej taką informację. Również 60% bibliotek uczelni ekonomicznych komunikuje swoją misję użytkownikom za pośrednictwem własnego serwisu internetowego. Pomijając w tym zestawieniu biblioteki uczelni teologicznych, najrzadziej swoją misję prezentują na własnych portalach księżnice uczelni o profilu technicznym (22%). Wizja pojawia się jedynie na witrynach bibliotek akademickich oraz uczelni o profilu technicznym (w obu wypadkach jest to jedynie 6%). Cele i zadania placówki to element najczęściej pojawiający się na stronach WWW bibliotek objętych kwerendą, często za sprawą odpowiednich wpisów w regulaminach placówek, nie zaś w dokumentach zawierających samą misję.

W badaniu analizowano również, czy dostęp do misji, wizji, bądź innych badanych elementów możliwy jest bezpośrednio z poziomu strony głównej (domowej) biblioteki. Przeważająca większość placówek (aż 97%) zdecydowała się na dostęp za pośrednictwem któregoś z komponentów, przycisków bądź linków na stronie. Najprawdopodobniej wpływ na powyższe rozwiązanie mają takie czynniki, jak ograniczone miejsce, konieczność pomieszczenia dużej ilości istotnych informacji przy zachowaniu ogólnej czytelności i przyjazności strony.

Tabela 2
Statystyka dostępności misji, wizji, wartości, celów, strategii, sloganów lub innych (dokumentów programowych) na stronach WWW bibliotek

Kategorie	Biblioteki uniwersyteckie	Biblioteki uczelni technicznych	Biblioteki uczelni ekonomicznych	Biblioteki uczelni pedagogicznych	Biblioteki uczelni rolniczych/przyrodniczych	Biblioteki uczelni wychowania fizycznego	Biblioteki uczelni teologicznych
Misja (%)	39	22	60	40	50	67	0
Wizja (%)	6	6	0	0	0	0	0
Wartości (%)	0	0	0	0	0	0	0
Cele/ Zadania (%)	67	61	60	100	50	50	100
Strategia/ Plan (%)	22	0	0	0	0	17	0
Slogan (%)	0	6	0	0	0	0	0
Inne (%)	17	11	0	20	0	0	0

Źródło: opracowanie własne (n=59).

Tabela 3
Z ilu miejsc na stronie WWW możliwy jest dostęp do badanych elementów?

Liczba miejsc dostępu na stronie WWW (%)							
0	1	2	3	4	5	6	7
37	44	12	3	0	0	2	2

Źródło: opracowanie własne (n=59).

Uzyskane wyniki pokazują (tab. 3), że w przypadku bibliotek, które podają swoją misję na stronach WWW za pośrednictwem któregoś komponentu, możemy wskazać kilka dających się wyodrębnić rodzajów linków i odsyłaczy. Choć mają one różne nazwy, generalnie da się je podzielić na cztery kategorie, którym na potrzeby tekstu nadano następujące nazwy: O bibliotece, Informator, Użytkownicy, Regulaminy. W grupie O bibliotece znalazły się wszystkie te komponenty, w których instytucje najczęściej umieszczają zwięzłe informacje o sobie, swojej działalności, raporty i sprawozdania z działalności (przykładowo trafiły tutaj linki o nazwach: O nas, Biblioteka, Informacje o Bibliotece, Przyjazna Biblioteka). Drugą grupę (Informator) tworzą te spośród odsyłaczy bądź elementów strony, w których umieszczono różne formy poradników, przewodników ułatwiających poruszanie się po witrynie i systemie bibliotecznym (na przykład Krok po kroku, Informatory, Informacje). Do trzeciej grupy (Użytkownicy) włączono te elementy stron, które zawierały misję lub wizję (a także ich elementy), a odnosiły się do użytkowników w ogóle, bądź do jakiejś konkretnej ich grupy (Studenci, Pracownicy, Użytkownik). Ostatni wyodrębniony zbiór, nazwany zbiorczo Regulaminy, tworzą te spośród odsyłaczy i linków, które odsyłają nawigującego po stronie użytkownika przede wszystkim do różnego rodzaju regulaminów bądź ich części (takich jak: Regulamin, Regulamin biblioteki, Prawo i przepisy). Grupa ta wyszczególniona została dodatkowo, w ogromnej większości bowiem nie zawiera misji czy wizji jako odrębnego dokumentu, pośrednią informację uzyskujemy tutaj z bibliotecznych regulaminów, bądź innych dokumentów o normatywnym charakterze.

Rozkłady procentowe w przełożeniu na cztery wyszczególnione i opisane wyżej komponenty prezentuje tab. 4. Poszukiwany element mógł pojawić się zarówno w każdym z wyodrębnionych komponentów (O bibliotece, Informator, Użytkownicy, Regulaminy), w żadnym z nich lub we wszystkich wariantach mieszczących się pomiędzy tymi skrajnymi wskazaniem (na przykład O bibliotece, Regulaminy) – zatem możliwe było więcej niż jedno wystąpienie lub wskazanie. Widać, że zarówno w przełożeniu na procent od liczby bibliotek, jak i ten obliczany od liczby wskazań, najczęściej misja i wizja znajdowały się w zakładce Regulaminy (63% i 42%). Pamiętać jednak trzeba, że najczęściej nie możemy mówić tu (jak zaznaczono wyżej) o odrębnych dokumentach, lecz o elementach misji czy wizji zawartych właśnie w regulaminach bibliotecznych. Uwzględniając powyższy warunek, najczęstszym komponentem, w którym biblioteki umieszczały interesujący autorów element, była zakładka O bibliotece (odpowiednio 58% i 42%).

Tabela 4
Komponenty stron WWW bibliotek zawierające link do ich misji/wizji

Komponenty	Procent od liczby bibliotek	Procent od liczby wskazań
O Bibliotece	58	42
Informator	12	9
Użytkownicy	5	4
Regulaminy	63	46

Źródło: opracowanie własne (n=59).

Rozłokowując te dane na poszczególne typy uczelni (tab. 5) widać, że pomijając w tym miejscu Regulaminy, to biblioteki uczelni ekonomicznych (80%) najczęściej decydowały się umieszczać swoją misję w zakładce O Bibliotece, najrzadziej zaś biblioteki uczelni o profilu pedagogicznym (z wyłączeniem jednej uczelni teologicznej). Warto też odnotować, że inaczej niż w ogólnym zestawieniu, gdzie komponent Informator występował rzadko – 12% (tab. 4), w przypadku bibliotek uczelni pedagogicznych znalazł się aż w 40% przypadków (tab. 5).

Tabela 5
Komponenty stron WWW bibliotek zawierające link do ich misji/wizji w rozkładzie według typu uczelni

Komponenty	Biblioteki uniwersyteckie	Biblioteki uczelni technicznych	Biblioteki uczelni ekonomicznych	Biblioteki uczelni pedagogicznych	Biblioteki uczelni rolniczych/przyrodniczych	Biblioteki uczelni wychowania fizycznego	Biblioteki uczelni teologicznych
O Bibliotece (%)	67	44	80	40	67	67	0
Informator (%)	17	6	0	40	17	0	0
Użytkownicy (%)	6	11	0	0	0	0	0
Regulaminy (%)	67	61	80	80	50	33	100

Źródło: opracowanie własne (n=59).

Podsumowanie

Badanie pokazuje, że mniej niż połowa objętych kwerendą bibliotek polskich uczelni akademickich decyduje się na komunikowanie swojej misji użytkownikom odwiedzającym ich strony WWW. Ogromna większość (97%) bibliotek nie umieszcza żadnego opisu swojej misji czy wizji na stronie głównej, lecz decyduje się włączyć badane elementy w obręb jakiejś większej części strony. Najczęściej jest to zakładka, która niejako programowo zawiera najważniejsze informacje o bibliotece, jej zbiorach, działalności. Znajdujące się na stronach WWW informacje związane z misją i wizją bibliotek ograniczają się jedynie do zapisów w regulaminie poświęconych celom i zadaniom placówki, których jednak nie można traktować tak samo, jak odrębnego tekstu – dokumentu poświęconego tylko i wyłącznie misji czy wizji.

Podsumowując wyniki analizy w kontekście wytyczonego tematu oraz problemu badawczego, można konkludować, że bibliotekarze akademicy – częstokroć mając świadomość zachodzących w otoczeniu zmian i tego, że bez wyraźnych działań i inicjatyw prowadzić one mogą w kierunku niepewnej przyszłości – zdają się doceniać potencjał tkwiący w dokumentach misyjnych. Jednocześnie, nawet jeśli takowe są tworzone i dostępne w placówce, wciąż niewiele bibliotek uczelnianych decyduje się na ich publikację na swojej stronie WWW. Możliwości informacyjne, promocyjne, jak i inspiracyjne kryjące się w krótkich i chwytliwych hasłach misyjnych, werbalizacjach śmiałych wizji, czy określeniu kluczowych wartości, które z powodzeniem dałoby się umieścić na bibliotecznych portalach internetowych, są (jak widać w analizowanej grupie) praktycznie niewykorzystane. Bibliotekarze „nie powinni zakładać, że interesariusze mają świadomość pełnego zakresu celów biblioteki w XXI wieku”¹⁹. Dbając o własny wizerunek, również ten sieciowy, umożliwiając użytkownikom dostęp do dokumentów misyjnych i im podobnych (także poprzez portal WWW) zwiększamy prawdopodobieństwo sprostania różnym i nowym potrzebom naszych czytelników. W czasach ciągłych zmian, konkurencyjności Internetu jako źródła informacji, biblioteki uczelniane powinny zatem z większą uwagą korzystać z szansy komunikacyjnej i promocyjnej, jaką daje ich witryna i bardziej zadbać o to, by zawarte na niej informacje nie budziły wątpliwości użytkowników, co do tożsamości, *raison d’être* biblioteki i jej planów na przyszłość. Być może w ten właśnie sposób uda nam się przegonić chmury.

¹⁹ P. Salisbury, M.R. Griffis, *op. cit.*, s. 596.

Bibliografia

- Bielski M., *Organizacje: istota, struktury, procesy*, Łódź 2001.
- Chełpa S., *Zarządzanie wartościami: wizja – misja – kultura – strategia organizacyjna*, „Zarządzanie i Marketing. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 1998, nr 789, s.186–195.
- Derfert-Wolf L., *Strategia rozwoju biblioteki*, [w:] *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. Materiały konferencyjne*, <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/atr/indexpl.html>, [dostęp: 9.04.2017].
- Gębołyś Z., *Misja biblioteki naukowej w teorii i praktyce*, [w:] *Zarządzanie strategiczne i marketingowe w bibliotekach*, Poznań 2004, s. 43–50.
- Karwasiński P., *Misja biblioteki: wyzwanie – cel – zadanie. Próba stworzenia misji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2006, nr 10 (19), s. 129–144.
- Kotler P., *Marketing*, Poznań 2005.
- Kozyra B., *Strategiczne zarządzanie firmą – Misja i Wizja, czyli nazywanie marzeń*, <http://www.przepisnabiznes.pl/dzialalnosc-gospodarcza/strategiczne-zarzadzanie-firma.html>, [dostęp: 09.04.2017].
- Kuchi T., *Communicating Mission: An Analysis of Academic Library Web Sites*, „Journal of Academic Librarianship” 2006, vol. 32, no 2, s. 148–154, <http://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0099133305001837>, [dostęp: 9.04.2017].
- Le B.P., *Academic library leadership in the digital age*, „Library Management” 2015, vol. 36, issue 4/5, s. 300–314, <http://www.emeraldinsight.com/doi/full/10.1108/LM-07-2014-0083>, [dostęp: 09.04.2017].
- McGillis L., *The lights are on but nobody's home: the future of academic libraries?*, „Partnership: The Canadian Journal of Library and Information Practice and Research” 2016, vol. 11, no 1, s. 1–5, https://journal.lib.uoguelph.ca/index.php/perj/article/view/3657/3755#.WOoBU_mLTIV, [dostęp: 09.04.2017].
- Meier J.J., *The Future of Academic Libraries: Conversations with Today's Leaders about Tomorrow*, „Portal: Libraries and the Academy” 2016, vol. 16, no 2, s. 263–288, <http://search.proquest.com/docview/1784465065/fulltextPDF/A711FB8C40A84B2CPQ/1?accountid=14686>, [dostęp: 09.04.2017].
- Milewska P., *Jak odstraszyć czytelnika, czyli strony internetowe bibliotek*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 3 (157a), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/viewFile/343/508>, [dostęp: 9.04.2017].
- Milewska P., *Strona WWW biblioteki uczelnianej – kreatywna wizytówka instytucji?*, [w:] *Kreatywność i innowacje w bibliotece naukowej*, red. A. Marciniak, I. Sujkowska, Łódź 2013, s. 105–136, <http://cybra.p.lodz.pl/dlibra/docmetadata?id=7810&from=pubindex&dirids=1&lp=3201>, [dostęp: 05.04.2017].
- Salisbury P., Griffis M.R., *Academic Library Mission Statements, Web Sites, and Communicating Purpose*, „The Journal of Academic Librarianship” 2014, vol. 40, issue 6, s. 592–596, <http://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0099133314001839?>, [dostęp: 9.04.2017].

- Stover M., *Library Web Sites: Mission and Function in the Networked Organization*, „Computers in Libraries” 1997, vol. 17, no 10, s. 55–57, <http://scholarworks.calstate.edu/bitstream/handle/10211.2/1704/StoverMark199712.pdf?sequence=1>, [dostęp: 9.04.2017].
- Wałek A., *Strony www bibliotek jako element promocji i narzędzie komunikacji z użytkownikiem*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1 (38), s. 109–118, http://www.fides.org.pl/pdf/biuletyn/38_109-118.pdf, [dostęp: 9.04.2017].
- Wojciechowski J., *Marketing w bibliotece*, Warszawa 1993.
- Wojciechowski J., *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*, Kraków 1998.
- Wykaz uczelni publicznych nadzorowanych przez Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego – publiczne uczelnie akademickie*, <http://www.nauka.gov.pl/uczelnie-publiczne/wykaz-uczelnie-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwe-go-ds-szkolnictwa-wyzszego-publiczne-uczelnie-akademickie.html>, [dostęp: 04.04.2017].

SYSTEM IDENTYFIKACJI WIZUALNEJ JAKO ELEMENT TOŻSAMOŚCI BIBLIOTEKI AKADEMICKIEJ

Abstract: The article presents the problem of creating and managing the brand of an academic library in the context of the university's identification system. Visual identity, understood as a mosaic of all visual messages, which facilitates recognition of a public institution, as well as brand awareness and development of long-term marketing strategies are the basic issues related to visual identification. The brand book (identity book), as well as printed and electronic materials, serve as a tool used to reinforce the institution's position on the market, and generate a coherent and logical system of symbols and connotations. The creation of a strong logo is one of the most important stages of building a corporate image, which has an ongoing influence on recipients and contributes to the success of a university and academic library brand.

Słowa kluczowe: identyfikacja wizualna, biblioteka akademicka, system identyfikacji wizualnej, tożsamość biblioteki akademickiej

Biblioteki szkół wyższych, podobnie jak wszelkie podmioty podlegające prawom rynku, wymagają długofalowej strategii marketingowej koniecznej dla zaznaczenia swojej obecności i wyróżnienia się spośród innych instytucji pełniących podobną rolę. Działanie biblioteki akademickiej podlega podobnym uwarunkowaniom istnienia w kulturze wizualnej współczesnego świata, jak innych instytucji biznesowych. Panowanie kultury obrazu nad kulturą słowa, znaczenie obrazu w komunikacji międzyludzkiej, zanurzenie się w ikonosferze to komponenty otaczającej nas kultury audiowizualnej. Ikoniczność staje się formą komunikacji wyróżniającej się swoją skutecznością, otaczającą nas ze wsząd nieustannie, w sposób ciągły i dominujący. Jest to komunikacja jednostronna, pozbawiona interakcji, często wymuszona przez środki masowego przekazu. Źródłem jej jest telewizja, radio, Internet, prasa, ale przede wszystkim wszechobecna reklama wypełniona obrazami i dźwiękami. W rezultacie obrazy i słowa rywalizują ze sobą, lecz w tej rywalizacji wygrywa obraz. „Inwazja obrazu odpowiada na potrzebę dwojakiej – poznawczej i emocjonalnej natury. Na płaszczyźnie emocjonalnej obraz, bezpośrednio interpretowany

przez układ limbiczny najstarszej części naszego mózgu, czaruje nas i przemawia do serca, tworząc wrażenia, zanim zdołamy je poddać analizie logicznej”¹. Ikony pomagają nam poruszać się we współczesnym świecie, organizują ruch uliczny, pokazują drogę, informują na dworcach, autostradach, lotniskach. Zapraszają do hipermarketów i muzeów. Współczesny użytkownik czasem częściej posługuje się obrazem niż słowem pisanym, a na pewno silniej reaguje na obraz – sugestywny, wywołujący natychmiastowe emocje, łatwy w odbiorze, wszechobecny.

W takich okolicznościach trudniej przebić się jednostce mniej agresywnej lub dysponującej niewielkimi funduszami, posiadającej produkt atrakcyjny dla nielicznej grupy odbiorców. Tym większy należy położyć nacisk na jakość strategii marketingowej, odpowiednio dobrane narzędzia, konsekwencję i spójność stosowanej promocji biblioteki akademickiej. Istotna jest również zgodność z misją uczelni przy której biblioteka funkcjonuje. Błędy popełnione w fazie wstępnej, zbytni pośpiech, niekonsekwencje, brak wewnętrznej spójności mogą wpłynąć na niepowodzenie polityki tworzenia wizerunku biblioteki. Jak podają Bernd Schmitt i Alex Simonson „jednym z podstawowych celów zarządzania tożsamością przez estetykę jest doprowadzenie do tego, aby organizacja i jej marki były zawsze kojarzone z właściwym dla nich stylem”². Pierwsze skojarzenia odbiorcy to jednocześnie elementy charakterystyczne dla wizerunku graficznego firmy: logo, kolorystyka, oznakowanie wewnętrzne i zewnętrzne. Odpowiednio dobrane, dopracowane i konsekwentne pozostają w pamięci użytkownika oraz tworzą wizerunek firmy.

Celem nadrzędnym stosowania w bibliotece systemu identyfikacji wizualnej jest oczywiście tworzenie właściwego systemu skojarzeń potencjalnego czytelnika z konkretną placówką biblioteczną. Jeżeli w umyśle użytkownika zbudujemy ciąg pozytywnych asocjacji z naszą biblioteką dalszym zadaniem stanie się utrzymanie jego zainteresowania poprzez budowanie głębokiej więzi z instytucją, traktowaną jako godna zaufania, profesjonalna i nowoczesna.

Kluczem do budowania właściwej relacji z otoczeniem jest właściwy dobór komponentów identyfikacji wizualnej. Za podstawowe składniki tego systemu uważa się: nazwę biblioteki, logo (znak) firmy, ekslibris, stronę internetową, kolorystykę, typografię, wystrój wnętrz, zewnętrzną aranżację firmy,

¹ Ch. Vandendorpe, *Od papirusu do hipertekstu: esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 137.

² B. Schmitt, A. Simonson, *Estetyka w marketingu: strategiczne zarządzanie markami, tożsamością i wizerunkiem firmy*, Kraków 1999, s. 128.

materiały reklamowe, druki firmowe, używane symbole i skróty, ubiór pracowników, identyfikatory, tablice informacyjne, a także flagi, transparenty czy banery, maskotki, upominki i inne³. Do tej listy można też dodać spójność polityki wizualizacji biblioteki akademickiej z polityką uczelni wyższej.



Rys. 1. Przykłady istniejących logotypów bibliotek polskich politechnik

Źródło: Biblioteka Politechniki Lubelskiej, <http://biblioteka.pollub.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, <http://www.bg.pw.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteka Politechniki Krakowskiej, <https://www.biblos.pk.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteka Politechniki Rzeszowskiej, <http://biblio.prz.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteka Politechniki Białostockiej, <http://biblioteka.pb.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej, <http://www.bg.pcz.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej, <http://bg.p.lodz.pl/>, [dostęp: 10.10.2017].

³ Podstawowe składniki systemu identyfikacji wizualnej podaje: M. Jurowski w artykule *Jednolita identyfikacja wizualna*, Biuletyn EBIB nr 5/2004, http://www.ebib.pl/?page_id=24, [dostęp: 25.09.2017]; R. Augustyn i U. Kawecka w artykule *System identyfikacji wizualnej biblioteki jako element komunikacji z czytelnikiem*, „Biuletyn EBIB” 2011, nr 5, http://www.ebib.pl/?page_id=24, [dostęp: 25.09.2017]; M. Wojciechowska w artykule *Fizyczne artefakty kultury organizacyjnej jako element komunikacji marketingowej: na przykładzie systemu komunikacji wizualnej*, <http://docplayer.pl/16268985-Fizyczne-artefakty-kultury-organizacyjnej-jako-element-komunikacji-marketingowej-na-przykladzie-systemu-identyfikacji-wizualnej.html>, [dostęp: 25.09.2017]; P. Bajbak w artykule *Struktura systemu identyfikacji wizualnej firmy*, [w:] *Produkcja przekazów multimedialnych*, red. M. Chrzęścik, Warszawa 2013, a także wiele ogólnodostępnych stron internetowych między innymi: *Poradnik Przedsiębiorcy*, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; *Wizualni*, <https://wizualni.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; *Brandoxygen*, <http://brandoxygen.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; *6 Kroków*, <https://6krokow.pl/stworz-spojny-system-identyfikacji-wizualnej-firmy/> i temu podobnych, [dostęp: 10.10.2017].

Pracownicy biblioteki, tworzący strategię marketingową swojej placówki stają przed zadaniem nie tylko dotyczącym sfery wizualnej czy też graficznej, ale przede wszystkim muszą zidentyfikować właściwe cele planowanych zadań. Identyfikacja odbiorców przekazu, czas trwania akcji (jednorazowa, czy długotrwała), dobór treści i sposobu komunikacji z klientem, wydzielenie konkretnych środków finansowych, wreszcie zaplanowanie taktyki zbadania efektów strategii to podstawowe składniki powodzenia opracowania właściwej strategii marketingowej. Procedury komunikacji marketingowej wdrażanej przez biblioteki oznaczają dążenie do stanu zgodności między postrzeganiem biblioteki przez otoczenie, a postrzeganiem biblioteki przez samą siebie. Celem ostatecznym jest uzyskanie jednolitego i spójnego wizerunku firmy, wyróżniającego się na tle innych, podobnych placówek naukowych, stwarzającego w umyśle odbiorcy wrażenie zarazem profesjonalne i przyjazne. Jak podaje Zbigniew Bentyn „Budowa korzystnego wizerunku sprowadza się do wykreowania pozytywnych skojarzeń przejawów działalności przedsiębiorstwa wśród grupy docelowej. (...) Może nim być wizja przedsiębiorstwa, jego misja lub szczególnie sposób działania. Przedsiębiorstwa chcące się wyróżnić z szeregu podobnych kładą szczególnie nacisk na wplecenie w swój organizacyjny porządek idei bliskich otoczeniu przedsiębiorstwa. Otoczeniu rozumianemu jako grupy pracowników, klientów, i szeroko rozumianej opinii publicznej”⁴. Istotnym staje się podjęcie próby zaangażowania emocjonalnego odbiorców poprzez związanie ich z marką biblioteki. Funkcjonowanie bibliotek, w szczególności bibliotek akademickich, opiera się na stałości i ciągłości, a cel istnienia bibliotek nie ulega zmianie z biegiem czasu. Modyfikacjom mogą ulec formy działalności, mogą pojawić się cele krótkotrwałe, środek ciężkości aktywności placówki może przesuwać się na osi czasu, lecz cel długotrwały funkcjonowania biblioteki to kontynuacja i systematyczność w pozyskiwaniu nowych klientów-użytkowników i utrzymanie zainteresowania czytelników już pozyskanych. Celem nadrzędnym i niezmiennym akcji promocyjnej biblioteki jest w istocie rzeczy pewna powtarzalność przekazywanych komunikatów i utrwalanie ich w pamięci odbiorców. W rezultacie w pamięci adresatów naszego przekazu powinna się umocować informacja niosąca przekaz związany z biblioteką jako miejscem reprezentującym stałość, niezmienną wartość i walor nie podlegający zmiennym fluktuacjom. Taki obraz biblioteki powstaje latami, początkowo jedynie wśród społeczności akademickiej, jednakże z czasem przedostaje się do świadomości szerszej publiczności, mediów i ogółu społeczeństwa.

⁴ Z. Bentyn, *Identyfikacja wizualna przedsiębiorstwa*, Poznań 2011, s. 15.

Nie bez znaczenia pozostaje ochrona tak utworzonej wartości poprzez utrzymanie wysokiego poziomu jakości, aktualności i koherentności.

Tożsamość instytucji kulturalnej należy postrzegać jako taki zestaw jej działań i cech, który pozwala odróżnić daną instytucję od innej, szczególnie oferującej podobny zakres usług. „Oczywista jest więc współzależność pomiędzy pojęciami wizerunek i tożsamość, ponieważ na to, co ludzie pomyślą o firmie, ma również wpływ przyjęty przez nią sposób prezentacji (system identyfikacji). Podstawowa różnica między tymi pojęciami polega na tym, że wizerunek jest czymś zewnętrznym wobec firmy, czymś na co firma może jedynie starać się wpłynąć i kształtować według potrzeb. Tożsamość zaś stanowi nieodłączny element firmy, o którym może ona w pełni decydować”⁵.

Alternatywą dla książki są nowe media i nowe sposoby uzyskiwania informacji. Ustawiczny natłok informacji, szum informacyjny, mnogość przekazów docierających w każdej chwili do współczesnego odbiorcy, potok ofert, komunikatów, zawiadomień, reklam tworzy chaos informacyjny, który trudno opanować i któremu trudno się oprzeć. Nadmiar informacji, szczególnie wizualnej, nie pozwala skupić się i odetchnąć nawet na chwilę. Potrzeba bycia nieustannie informowanym na bieżąco, niemożność odcięcia się od napływającej informacji charakteryzuje w dużym stopniu współczesnego odbiorcę. Nadprodukcja informacji nie zostawia czasu na wybór między wiadomościami istotnymi i mniej istotnymi, między sprawami ważnymi a spamem. W rezultacie informacje istotne gubią się między mniej istotnymi, a co więcej pośpiech w którym żyjemy nie pozwala ich odróżnić⁶.

Tym istotniejsze staje się budowanie tożsamości wizerunkowej instytucji, która pragnie przebić się na rynku kulturalnym. Biblioteka akademicka, która musi konkurować z bogatą ofertą mediów produkujących w każdej sekundzie potok informacji zalewających czytelników, wyświetlających się w Internecie, na ekranie komputera, tabletu, komórki, telewizora stawia sobie trudne zadanie przebicia się ze swoją misją do świadomości czytelnika. Bibliotekarz nie jest już głównym pośrednikiem w przekazywaniu wiedzy o świecie, czytelnictwo spada, a użytkownicy nierzadko poprzestają na krótkich wiadomościach przesyłanych lawinowo przez portale internetowe. Biblioteka akademicka nie posiada tak atrakcyjnych możliwości technicznych jak współczesne media, jednakże nie może pozwolić na zmarginalizowanie swojej oferty. Stoją za nią

⁵ A. Kwiecień, *Przesłanki i czynniki kształtowania reputacji firmy*, „Ekonomia” 2003, nr 10, s. 140.

⁶ Szerzej tematyka ekologii informacji jest omawiana w publikacjach: W. Babik, *Ekologia informacji*, Kraków 2014; *Ekologia informacji a kultura informacyjna społeczeństwa*, red. B. Taraszkiewicz, Słupsk 2016; *Ekologia informacji w e-społeczeństwie*, red. B. Taraszkiewicz, Słupsk 2014.



Rys. 2. Przykłady logotypów krakowskich bibliotek szkół wyższych.

Źródło: Strony internetowe Biblioteki Głównej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, <http://bg.asp.krakow.pl/bg/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Jagiellońskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, <http://www.bj.uj.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej, <http://www.bg.agh.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, <http://bg.up.krakow.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Głównej UR w Krakowie, <http://biblioteka.ur.krakow.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, <http://kangur.uek.krakow.pl/>, [dostęp: 10.10.2017].



Rys. 3. Przykłady stosowania logotypów polskich bibliotek uniwersyteckich.

Źródło: strony internetowe: Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, <http://www.buw.uw.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, <http://www.bg.ug.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, <http://bg.uwb.edu.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego, <http://bg.uni.opole.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, <http://www.lib.uni.lodz.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, <https://bg.szczecin.pl/>, [dostęp: 10.10.2017].

wartości pozaczasowe, wiedza sprawdzona, najwyższej jakości, uporządkowana i usystematyzowana. Biblioteki akademickie dysponują najczęściej doskonałą infrastrukturą, wykwalifikowaną kadrą, życzliwym personelem. Pozostaje więc tylko przebić się ze swoją ofertą do świadomości środowiska akademickiego.

Powody rozpoczęcia pracy nad budową tożsamości wizualnej biblioteki mogą być różnorakie, począwszy od najbardziej oczywistych, to jest od potrzeby poinformowania potencjalnych użytkowników o naszym istnieniu lub zareklamowanie nowej usługi wśród dotychczasowych i ewentualnych czytelników. Poszukiwanie nowych form wyrazu reklamujących instytucję może też wynikać z chęci ściągnięcia publiczności na organizowane wydarzenie, pokaz, wystawę, warsztaty czy zabawy. Budowanie pozytywnej marki biblioteki, utrwalenie osiągnięć i stworzenie koncepcji na przyszłość to podstawowe zadania osób zajmujących się wizerunkiem instytucji.

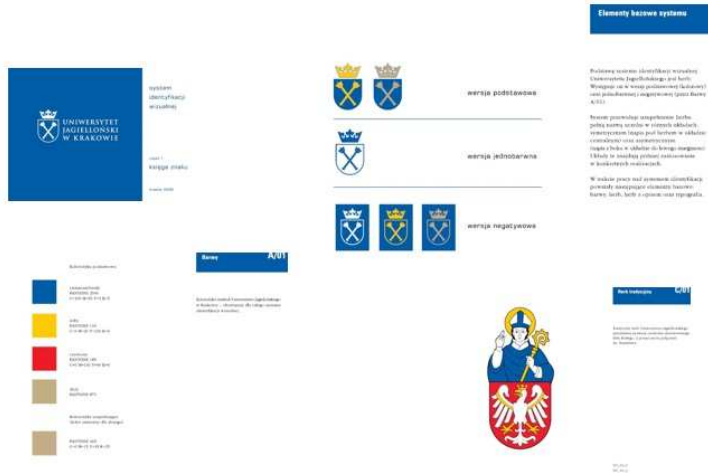
Tożsamość wizualna rozumiana jako system jednorodnych komunikatów opiera się na identyfikacji wizualnej tworzącej homogeniczny zbiór symboliki stosowanej przez instytucję. Komunikat wizualny przekazywany odbiorcy za pośrednictwem wzroku opiera się na obrazie, tworząc wzór pozytywnych skojarzeń staje się silnym narzędziem promocyjnym⁷. Jego podstawowym celem jest zwrócenie i utrzymanie uwagi, wywołanie zainteresowania, nakłonienie do skorzystania z oferty, wreszcie zatrzymanie użytkownika na stałe. Potrzeba odróżnienia od innej podobnej instytucji, a także konkurencja z wszechobecnym Internetem oznacza konieczność planowania strategii marketingowej na dłuższy czas, a także zgodę na pracę systematyczną, ciągłą i wymagającą cierpliwości. Tym bardziej istotne są wstępne założenia strategii budowy tożsamości wizualnej biblioteki, bowiem od wstępnych założeń, a potem od ich konsekwentnego stosowania może zależeć powodzenie akcji.

Identyfikacja wizualna firmy powinna odpowiadać specyfice konkretnej biblioteki, a w przypadku biblioteki akademickiej być spójna z wizją identyfikacji całej uczelni. Można wymienić podstawowe cechy prawidłowej identyfikacji wizualnej:

- jednolitość i zgodność;
- oryginalność i indywidualność;
- czytelność i przejrzystość;
- łatwość skojarzenia i zapamiętania;
- konsekwencja, logika i spójność;

⁷ A. Kmita, *Identyfikacja firmy: system komunikatów wizualnych*, Sosnowiec 2006, s. 11.

- prostota i ekonomiczność;
- łatwość transformacji i odnawiania wizerunku;
- powinna posiadać skojarzenia z daną instytucją⁸.



Rys. 4. Przykład struktury Księgi Znak (fragment):
Księga Znak Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Źródło: Dział Promocji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, <http://www.promocja.uj.edu.pl/system-identyfikacji-wizualnej>, [dostęp: 11.12.2017].

Dla zilustrowania typowych logotypów polskich bibliotek szkół akademickich wybrano przykłady ze stron internetowych instytucji grupując je według rodzajów uczelni (rys. 1–3): biblioteki politechnik, biblioteki krakowskich szkół wyższych, biblioteki uniwersyteckie). Wszystkie z wybranych logotypów charakteryzują się różnorodnością w formie pozwalającej na ich łatwe powiązanie z konkretną biblioteką. Kolorystyka stosowana w oznaczeniach logotypów nie jest jednolita, przeciwnie, wśród ilustracji można znaleźć przykłady zastosowania pełnej gamy kolorów, jakkolwiek przeważają barwy stonowane, na przykład niebieski, zielony i brązowy. Większość logotypów związanych jest tematycznie z instytucją, którą reprezentują, szczególnie wśród wizualizacji bibliotek politechnik: wśród rysunków można zidentyfikować symbole kojarzące się z techniką, mechaniką czy elektroniką. Częstym motywem znajdującym na logotypie jest przedstawienie budynku konkretnej

⁸ Na podstawie: Z. Bentyń, *Identyfikacja wizualna przedsiębiorstwa*, Poznań 2011; K.J. Rychter, Z. Chmielewski, D. Tworzydło, *Tożsamość wizualna: znak, system wizerunek*, Rzeszów 2012; *Oblicza komunikowania wizualnego*, red. R. Polaka, Kraków–Rzeszów–Zamość 2011.

biblioteki, takie przedstawienie znajdujemy między innymi na logotypach Biblioteki Politechniki Łódzkiej⁹, Biblioteki Politechniki Białostockiej czy Biblioteki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a również na logotypie Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego widzimy wyobrażony fragment charakterystycznej elewacji budynku biblioteki, jakkolwiek jest on rozpoznawalny tylko dla osób, które ten budynek znają. Następnym elementem powtarzającym się są symbole związane w sposób oczywisty z biblioteką, a więc książki w różnych formach: najczęściej otwarta – na przykład w logotypach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie czy Biblioteki Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie; książka zamknięta, ale z widoczną zakładką (Biblioteka Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie), lub książki ustawione w formie regału (Biblioteka Politechniki Warszawskiej); dodatkowo na logotypie Biblioteki Politechniki Łódzkiej znajdujemy stylizowaną pieczęć biblioteczną. Biblioteki, które bardziej pragną być kojarzone z miastem, w którym się znajdują, reprezentują na swoich logotypach herby miejscowości (Biblioteka Politechniki Poznańskiej, Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego) – jednakże we wszystkich wymienionych przypadkach logotyp biblioteki głównej jest tożsamy z logotypem właściwej uczelni. Ciekawej zmianie w ostatnich dniach uległy logotypy Uniwersytetu Łódzkiego i Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, które nie przedstawiają już stylizowanej litery „Ł” koloru żółtego na tle tarczy herbowej w kolorze czerwonym (rys. 3), lecz stylizowaną literę „U” wraz ze strzałką skierowaną w górę – Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego – znak biały na niebieskim tle, Uniwersytet Łódzki – znak czerwony na białym tle (rys. 5). Wśród grafik oznaczających biblioteki szkół wyższych można dostrzec także stylizowane inicjały instytucji: litery „BG” (Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie), literę „B” (Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie), litery „BU” (Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku). Na podobnej zasadzie oznaczania instytucji opiera się logotyp Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie stanowiący nawiązanie do historycznej pieczęci bibliotecznej (litery B oraz UJC oznaczające Universitas Jagellonica Cracoviensis wraz ze skrzyżowanymi berłami oraz koroną). Omówione powyżej logotypy, nazywane przez Tomasza Kruszewskiego konwencjonalnymi¹⁰, można ocenić jako czytelnie wskazujące daną bibliotekę,

⁹ Biblioteka Politechniki Łódzkiej w ostatnich dniach zmieniła swój logotyp, który przybrał formę prostszą, a przez co bardziej nowoczesną, niemniej jednak na logotypie znajdujemy w dalszym ciągu stylizowany budynek biblioteki.

¹⁰ T. Kruszewski, *Przestrzenie biblioteki*, Toruń 2012, s. 80.

realistyczne (brak wśród nich grafik abstrakcyjnych), mocno związane z instytucją, którą reprezentują. Jak pisze Krzysztof Albin „określona całość tekstowa przekazuje informację, która z punktu widzenia nadawcy ma charakter skończony. Tekst ma zatem funkcję wyjaśniającą i jako całość powinien skutecznie znieść niepewność odbiorcy, gdy idzie o jego treść”¹¹.



Rys. 5. Nowe logotypy Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Łódzkiego

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, <http://www.lib.uni.lodz.pl/>, [dostęp: 10.10.2017].

Liczba komunikatów, jakie niesie ze sobą cały system komunikacji społecznej organizacji i stopień złożoności całego systemu zależy od wielu czynników, między innymi od stopnia złożoności samej instytucji, jej schematu organizacyjnego, charakteru firmy, wreszcie od potrzeb dla których jest projektowany system identyfikacji. Komunikat powinien nieść ze sobą jednoznaczną treść, która złoży się na spójny i efektywny obraz instytucji oddający zarazem zamierzenia twórców systemu tożsamości.

Graficzną formą komunikatu wizualnego jest logo¹² przedstawiające symbol i nazwę organizacji. Terminu logo używamy dla całego unikalnego znaku, składającego się, na ogół, z sygnetu (symbolu graficznego) i logotypu (tekstowego przedstawienia nazwy). Dodatkowym elementem występującym w logo, coraz chętniej wprowadzanym szczególnie w przedsiębiorstwach typu komercyjnego, jest hasło firmowe.

¹¹ K. Albin, *Reklama. Przekaz, odbiór, interpretacja*, Warszawa 2000, s. 73.

¹² Na potrzeby tego artykułu przyjęto następującą definicję terminu *logo*: „logotyp (znak towarowy, logomark) to nazwa firmy (lub jej skrót) zapisana charakterystycznym krojem pisma i przy użyciu firmowych kolorów, często poszerzona o znak firmowy. Dzięki dodatkom graficznym i niebanalnej formie ułatwia zapamiętanie nazwy obiektu, do którego się odnosi”, za: A. Benicewicz-Miazga, *Grafika w biznesie*, Gliwice 2005, s.109.



Rys. 6. Przykład struktury prawidłowego logo:
logo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Źródło: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, <https://www.umk.pl/>, [dostęp: 10.10.2017].



Rys. 7. Przykład struktury Księgi Znak (fragment):
Księga Znak Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Źródło: Dział Promocji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, http://www.promocja.uj.edu.pl/documents/1417014/109833152/ksiega_znaku_2009.pdf/ad69b5d6-1ff9-49f4-bf5b-f6176492013a, [dostęp: 10.10.2017].

Na znak jako na nośnik informacji ma wpływ wiele elementów: kompozycja, czytelność, symetria, kształt, proporcja, kolor, typografia. Może wywodzić się z historii instytucji i nieść skojarzenia z jej przeszłością lub odnosić się do nowoczesności i dynamiki współczesnej instytucji akademickiej. Tworzy więź między nadawcą a odbiorcą, a o jego sile świadczy waga z jaką

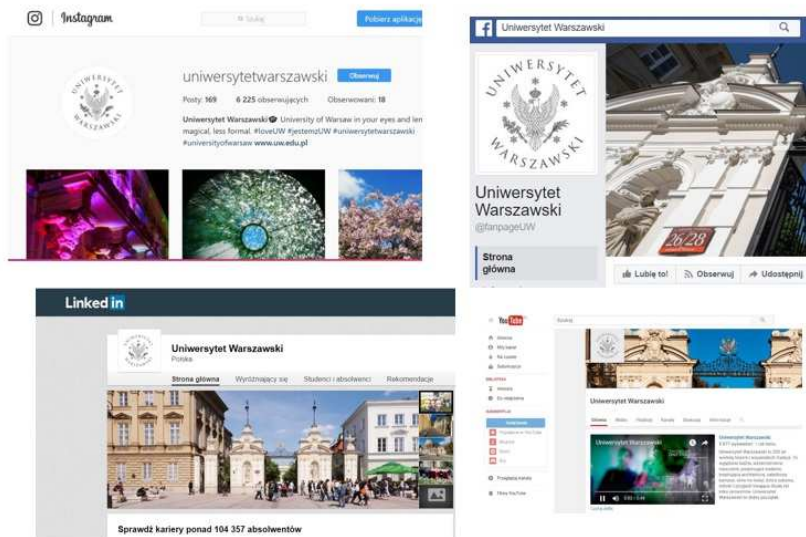
pracownicy identyfikują się z firmą. Znak tożsamości instytucji jest również rozpoznawalny dla klientów i powinien również dla nich nieść pozytywne skojarzenia. Stworzenie silnego i atrakcyjnego znaku jest jednym z najważniejszych etapów budowania wizerunku organizacji¹³.

Z powodów praktycznych należy tak zaplanować znak (logo) biblioteki, aby możliwe było tworzenie na bieżąco jego odmian możliwych do zamieszczenia na różnych nośnikach i w różnej skali bez strat jakości. Znak biblioteki powinien być równie czytelny na dużym banerze czy plakacie, jak i na maskotce firmowej lub wizytówce. Powinien się dobrze prezentować na stronie internetowej (właściwa rozdzielczość) oraz wydrukowany w technice sitodruku lub na offsecie. Tematyka znaku biblioteki może dotyczyć samej specyfiki instytucji, a więc przedmiotu czy też przedmiotów kojarzonych dosłownie, na przykład z książką lub budynkiem biblioteki lub może stanowić tylko wyobrażenie graficzne obiektu, albo kompozycję abstrakcyjną. Warunkiem podstawowym w doborze znaku jest uznanie go za równie zrozumiałą dla nadawców i odbiorców. Współczesna grafika użytkowa stara się raczej wyrazić ideę, misję czy przesłanie organizacji przenosząc akcent z funkcji czysto informacyjnej na budowanie emocjonalnych relacji z odbiorcą.

Na system identyfikacji wizualnej biblioteki składają się:

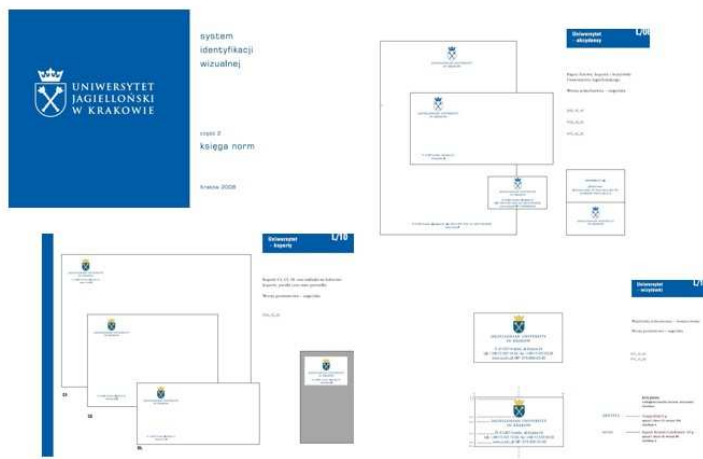
- symbol (znak i logotyp firmowy);
- typografia i barwy znaku;
- druki firmowe (papier, koperty, dokumenty i inne);
- identyfikatory i ubiór pracowników;
- pieczętki, drobne gadżety, maskotki, karty świąteczne i temu podobne;
- materiały reklamowe w każdej postaci;
- materiały drukowane dla celów public relations;
- środki transportu (samochody ciężarowe, osobowe);
- wystrój stoisk, lad bibliotecznych, okienek w informatorium;
- aranżacja wnętrza siedziby oraz wygląd otoczenia;
- tablice i tabliczki informacyjne, szyldy reklamowe;
- banery, plakaty, prezentacje power point, stopki w poczcie elektronicznej;
- akcydensy (druki o charakterze użytkowym – katalogi, naklejki, etykiety, barkody);
- exlibrisy i znaki wodne.

¹³ M. Kaczmarczyk, *Public relations szkół wyższych: model komunikowania się z otoczeniem w demokratycznej przestrzeni publicznej*, Sosnowiec 2013, s. 511.



Rys. 8. Przykład stosowania jednolitego oznakowania instytucji w różnych mediach internetowych: Instagram, Facebook, LinkedIn, YouTube: Uniwersytet Warszawski.

Źródło: Strony na portalach społecznościowych Uniwersytetu Warszawskiego: Instagram, <https://www.instagram.com/universytetwarszawski/>, [dostęp: 10.10.2017]; Facebook, <https://www.facebook.com/fanpageUW>, [dostęp: 10.10.2017]; LinkedIn, <https://www.linkedin.com/edu/schoolid=16009&trk=tyah&trkInfo=clickedVerticalschoolClickedEntityId16009idx3-1-7tarId1455183114417tasuniwersytet>, [dostęp: 10.10.2017], YouTube, <https://www.youtube.com/user/UWpromocja>, [dostęp: 10.10.2017].



Rys. 9. Przykład struktury Księgi Znak (fragment):

Księga Znak Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Źródło: Dział Promocji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, http://www.promocja.uj.edu.pl/documents/1417014/109833152/ksiega_znaku_2009.pdf/ad69b5d6-1ff9-49f4-bf5b-f6176492013a, [dostęp: 10.10.2017].

Jako przykład rozbudowanej i uwzględniającej wszelkie konieczne aspekty budowy tożsamości instytucji akademickiej może służyć System identyfikacji wizualnej Uniwersytetu Warszawskiego¹⁴. System identyfikacji wizualnej został wprowadzony Zarządzeniem Rektora z dnia 2 stycznia 2017 r. i składa się z Księgi znaku zawierającej szczegółowy opis znaku UW, oraz z Księgi identyfikacji wizualnej zawierającej opis typografii, kolorystyki oraz poszczególnych elementów systemu identyfikacji wizualnej¹⁵. Księga znaku omawia w sposób szczegółowy logo Uniwersytetu: logo podstawowe i uzupełniające, logo monochromatyczne i kolorowe, odmiany logo rektorskiego, uwzględniając również tłoczenia, grawerowanie oraz tak zwane praktyki zakazane; a także symbole Uniwersytetu: godło, pieczęć, sztandar. Księga identyfikacji wizualnej podaje obowiązująca paletę kolorystyczną, typografię (zarówno w odniesieniu do druku, jak i mediów elektronicznych oraz Internetu), wzory wizytówek służbowych, papierów firmowych poszczególnych instytucji uniwersyteckich, kopert, zaproszeń, a także korespondencji elektronicznej (stopka e-mail), identyfikatorów, flag, banerów, oznakowania filmów, stron internetowych i mediów społecznościowych. Na stronie Działu Promocji UW znajduje się także link do zamówień materiałów promocyjnych, wizytówek, pieczętek i kalendarzy przeznaczony dla pracowników Uniwersytetu. Dodatkowo uczelnia oferuje bazę zdjęć oraz filmów o Uniwersytecie przeznaczoną na potrzeby wydziałów, jednostek i administracji. W sklepie internetowym można zapoznać się z bogatą ofertą gadżetów i książek o Uniwersytecie.

Chaos wizualny, jaki może spowodować nieprofesjonalne zastosowanie elementów nie współgrających ze sobą oraz niespójny przekaz poznawczy prowadzący do dezinformacji można opanować za pomocą księgi tożsamości wizualnej. Księga taka powinna być przygotowana w sposób profesjonalny, odzwierciedlać ducha instytucji, jej idee i cele, kojarzyć się pozytywnie, wzbudzić poczucie wspólnoty, podkreślić prestiż instytucji i jej konkurencyjność. Ponieważ elementy graficzne będą wielokrotnie powielane na zewnątrz budynków i w ich wnętrzach, utrwala się w pamięci czytelników i będą przez nich rozpoznawane. Spójność i powtarzalność przekazu wizualnego będą budzić w odbiorcy zaufanie, poczucie wiarygodności i bezpieczeństwa. Księga tożsamości pozwala również uporządkować stosowane wcześniej symbole, jeżeli historia instytucji jest długa i biblioteka lub uczelnia posiada historyczny herb,

¹⁴ Uniwersytet Warszawski, <http://promocja.uw.edu.pl/siw-uw/ksiega-identyfikacji-wizualnej/>, [dostęp: 20.09.2017].

¹⁵ *Zarządzenie nr 1 Rektora Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 2 stycznia 2017 r. w sprawie wprowadzenia Systemu identyfikacji wizualnej Uniwersytetu Warszawskiego*, [dostęp: 10.10.2017], <http://monitor.uw.edu.pl/Lists/Uchway/Attachments/3958/M.2017.1.Zarz.1.pdf>.

pieczęć lub oznaczenie graficzne. W księdze tożsamości opisuje się szczegółowo znak organizacji opisując go na siatce, zakładając jeden moduł, którym można odmierzać wielkości wewnątrz znaku. Oprócz tego księga identyfikacji wizualnej firmy powinna zawierać wzór logotypu wraz z jego szablonami, numeryczne wartości dla barw zarówno do druku, jak i dla Internetu, szczegółowy opis typografii (kroje pisma), a także wersje elektroniczne każdego znaku. Dodatkowo należy opracować możliwości skalowania, odbić lustrzanych, wersji kolorowych i jednobarwnych, kontrastów kolorystycznych, pustego pola ochronnego wokół znaku i temu podobnych. Właściwie skonstruowana księga znaku nie pomija kwestii związanych z umieszczaniem logotypów na różnych tłach z wypełnieniem bądź bez wypełnienia, proporcji symboli, opisem krzywizn i kątów przecięcia się poszczególnych detali. Nie należy również zapominać o zakazie wprowadzania zmian, własnych przeobrażeń znaków i ich przekształcania.

Jak podają Krzysztof J. Rychter, Zbigniew Chmielewski i Dariusz Tworzydło znak firmowy oddziałuje na widza poprzez nazwę, grafikę, symboliczne i estetyczne skojarzenia i wrażenia oraz kompozycję. Nazwa – ma za zadanie wywołać skojarzenie i przynależność gramatyczną do rodzaju męskiego lub żeńskiego; graficzna forma logotypu – wskazuje na ogólny kształt, wzajemne usytuowanie elementów budujących znak firmowy, estetyczne wrażenia związane z figuratywną lub abstrakcyjną formą ikony; wreszcie barwy oraz rodzaj użytych liter budują symboliczne skojarzenia związane z ikoną (sygnetem)¹⁶.

Każdy z elementów systemu identyfikacji wizualnej ma charakter informacyjny, niosący ze sobą pewną wartość. Wybrany kolor (kolory) jest również metaforą związaną z historią, kulturą czy tradycją. Może posiadać znaczenie symboliczne, rozpoznawalne dla danej grupy odbiorców lub wywoływać pozytywne skojarzenia związane na przykład z czystą wodą, słońcem lub ogólnie zielenią. Określona barwa wybrana po starannej selekcji z palety odcieni może również służyć jako rozróżnienie w stosunku do logotypu innej, podobnej instytucji. Pozwoli to na łatwiejszą identyfikację naszego produktu, a także uzyskanie efektu zgodności z tożsamością naszej instytucji. Prawidłowo dobrany kolor, połączony z obrazem, przyciągnie uwagę odbiorców i stworzy pewien ciąg pozytywnych skojarzeń zgodnych z preferencjami odbiorców.

Poniżej wyszczególniono przykłady zastosowania kolorów w praktyce jako komponentu kreującego wygląd komunikatu wizualnego:

1. Czerwony – jest kolorem bardzo intensywnym emocjonalnie, powinien być stosowany, gdy chcemy podkreślić jakąś szczególną okazję, zachęcić

¹⁶ K.J. Rychter, Z. Chmielewski, D. Tworzydło, *Tożsamość wizualna: znak, system, wizerunek*, Rzeszów 2012, s. 68.

do działania natychmiastowego, na przykład do udziału w akcji, gdy organizujemy zbiórkę lub wymagamy szczególnej uwagi.

2. Pomarańczowy – łączy energię czerwieni z pogodą koloru żółtego. Lubiąny przez ludzi młodych, oznacza fascynację i radość. Możemy użyć tego koloru do promocji akcji przeznaczonej dla młodszych czytelników, których chcemy zaprosić do naszej biblioteki.
3. Żółty – oznacza radość, szczęście, energię i intelekt. Podkreśla bezpieczeństwo, nadaje się do promocji ofert miłego spędzenia wolnego czasu.
4. Zielony – kolor natury, kojarzony z dobrym zdrowiem, harmonią, świeżością. Kolor właściwy dla biblioteki, gdy chcemy zapewnić odbiorców o spokoju, ładzie i ciszy panującej w naszej instytucji.
5. Niebieski – kolor morza i nieba, oznacza stabilizację, także prawdę, mądrość, wiarę, lojalność. Dobry gdy chcemy zaprosić użytkowników do instytucji z długą tradycją, oferującej wiedzę na najwyższym poziomie.
6. Czarny – kojarzony z mocą, elegancją, tajemniczością, ale także ze złem i śmiercią. W kompozycji równoważmy czerń używając bieli, nadaje się jako tło, daje dobry kontrast. Może być kojarzony z obszarami miejskimi, nowoczesnością i luksusem.

Podstawowe cechy dobrego logo to: prostota, rozpoznawalność, ponadczasowość. Zasady jego projektowania można streścić w sposób następujący:

- nie więcej niż trzy kolory;
- nie więcej niż dwa kroje pisma;
- mniej znaczy więcej;
- z bliska i z daleka wygląda tak samo dobrze;
- nie sil się na nadmierną oryginalność, logo ma znaczenie praktyczne;
- logo ma być ponadczasowe – (mody się zmieniają).

Tożsamość wizualną biblioteki tworzy również jej strona internetowa stanowiąca wizytówkę instytucji na równi z jej rzeczywistą siedzibą. Szablon strony internetowej oraz jej cała zawartość powinna być spójna z polityką wizerunkową firmy. Ponieważ szata graficzna strony pierwsza przyciąga wzrok i zapada w pamięć, a także może zdecydować o dalszym zainteresowaniu odbiorcy, istotne są: jej estetyka, aktualność i przejrzystość. Czytelność i łatwość nawigacji odrywają równie ważną rolę jak zamieszczone na stronie treści.

Odpowiednio dobrana kolorystyka, spójna i konsekwentna identyfikacja wizualna pozwalają odbiorcy na związanie się emocjonalne z przekazywanymi treściami. Tworząc stronę internetową naszej biblioteki powinno się określić grupę docelową, do której strona będzie skierowana, zbadać jej potrzeby i oczekiwania, a także zadbać o to, by działała bez zarzutu na każdym sprzęcie: komputerach stacjonarnych, laptopach, telefonach komórkowych, tabletach, czytnikach.



Rys. 10. Przykład zastosowania jednolitej kolorystyki w projektowaniu logotypów firmowych: loga firm komercyjnych

Źródło: Coca cola, <http://www.coca-cola.pl>, [dostęp: 10.10.2017]; Amica, <https://www.amica.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Real, <https://real.promoceny.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Zielony Nurt, <http://zielonynurt.pl>, [dostęp: 10.10.2017]; Zielone Biuro, <http://www.zielonebiuro.com/>, [dostęp: 10.10.2017]; Carlsberg, <http://www.carlsberg.pl>, [dostęp: 10.10.2017]; NC Plus, <http://ncplus.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Byhouse Architects, <http://byhousearchitects.pl/byhouse-uczyniebieskie1/>, [dostęp: 10.10.2017]; PanAm, <http://www.panam.org/>, [dostęp: 10.10.2017]; RMS, <https://rms.sds.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; InPost, <https://inpost.pl/>, [dostęp: 10.10.2017]; Noc Bibliotek, <https://nocbibliotek.org/>, [dostęp: 10.10.2017].

System komunikacji przedsiębiorstwa, system zachowań charakterystyczny dla danej firmy, budowa identyfikacji wizualnej firmy to istotne składniki kompleksowej identyfikacji instytucji tworzące narzędzie do kontaktu z czytelnikiem. System identyfikacji wizualnej może pełnić różnorakie funkcje – od funkcji identyfikacyjnej (wskazanie danej instytucji), poprzez funkcję informacyjną (przekazywanie podstawowych informacji), aż do funkcji wyróżniania spośród konkurencyjnych firm. Jednakże to dzięki komunikacji wizualnej biblioteka nawiązuje dialog ze społecznością akademicką tworząc kod zrozumiały zarówno dla nadawcy, jak i dla odbiorcy. Kanałem informacyjnym w tym przypadku staje się cały system znaków wizualnych biblioteki uczelnianej. Stworzenie Księgi Znaków nie jest obowiązkowe, jednakże bardzo ułatwia funkcjonowanie instytucji, która profesjonalnie podchodzi do kwestii własnej tożsamości. W oparciu o nią łatwiej stosować znak w sposób jednorodny i prawidłowy, a szczegółowa, dobrze obmyślana, opracowana i odpowiednio wdrożona w życie księga identyfikacji wizualnej daje gwarancję wysokiej jakości.

Bibliografia

- Albin K., *Reklama: przekaz, odbiór, interpretacja*, Warszawa 2000.
- Augustyn R., Kawecka U., *System identyfikacji wizualnej biblioteki jako element komunikacji z czytelnikiem*, „Biuletyn EBIB” 2011, nr 5, http://www.ebib.pl/?page_id=347#art8, [dostęp: 10.10.2017].
- Baj M., *Logo wybranych bibliotek państwowych uczelni akademickich w Polsce – próba oceny*, [w:] *Biblioteka jako marka: Materiały z VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi 11–12 września 2012 r.*, red. J. Stawińska, Warszawa 2013, s. 15–22.
- Bajbak P., *Struktura systemu identyfikacji wizualnej firmy*, [w:] *Produkcja przekazów multimedialnych*, red. M. Chrzęścik, Warszawa 2013, s. 105–135.
- Bentyn Z., *Identyfikacja wizualna przedsiębiorstwa*, Poznań 2011.
- Benicewicz-Miazga A., *Grafika w biznesie: logotypy, wizerunki, papier firmowy: projektowanie elementów tożsamości wizualnej*, Gliwice 2005.
- Budzyński W., *Public relations: zarządzanie reputacją firmy*, Warszawa 1998.
- Frutiger A., *Człowiek i jego znaki*, Kraków 2010.
- Jaskowska M., *Public relations bibliotek naukowych w Internecie*, Kraków 2007.
- Jurowski M., *Jednolita identyfikacja wizualna*, „Biuletyn EBIB” 2004, nr 5, <http://www.ebib.pl/2004/56/jurowski.php>, [dostęp: 10.10.2017].
- Kaczmarczyk M., *Public relations szkół wyższych: model komunikowania się z otoczeniem w demokratycznej przestrzeni publicznej*, Sosnowiec 2013.
- Klag M., *Informacje i emocje – o czytaniu logotypów*, [w:] *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest*, red. E. Tabakowska, Kraków 2006, s. 69–79.
- Kmita A., *Identyfikacja firmy: system komunikatów wizualnych*, Sosnowiec 2006.
- Kołodziejczyk E., *E-wizerunek biblioteki – na przykładzie witryn internetowych łódzkich bibliotek szkół wyższych*, „Biuletyn EBIB” 2012, nr 3, http://www.ebib.pl/?page_id=858#art8, [dostęp: 10.10.2017].
- Kreft J., *Za fasadą społeczności: elementy zarządzania nowymi mediami*, Kraków 2015.
- Kruszewski T., *Przestrzenie biblioteki: o symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*, Toruń 2012.
- Kwiecień A., *Przesłanki i czynniki kształtowania reputacji firmy*, „Ekonomia” 2003, nr 10, s. 138–153.
- Lato A., *Ikoniczność we współczesnym, zglobalizowanym świecie – formą komunikacji czy manipulacji?*, „Kultura–Historia–Globalizacja” 2008, nr 3, s. 22–31.
- Nikodemski Wołowik A., Górski T., Wołowik M., *Nie tylko logotyp: wyróżnienie i przynależność w biznesie*, Bydgoszcz–Gdańsk 2004.
- Nuckowski J., *O komunikacji wizualnej*, [w:] *Oblicza komunikowania wizualnego*, red. R. Polak, Kraków–Rzeszów–Zamość 2011, s. 11–48.
- Ogonowska A., *Kultura, komunikacja i kompetencja wizualna w kontekście wybranych zagadnień współczesnej humanistyki*, [w:] *Komunikologia: teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012, s. 53–67.

- Rychter K, Chmielewski, Z., Tworzydło, D., *Tożsamość wizualna: znak, system wizerunek*, Rzeszów 2012.
- Schmitt B, Simonson A., *Estetyka w marketingu: strategiczne zarządzanie markami, tożsamością i wizerunkiem firmy*, Kraków 1999.
- Scott D., *Nowe zasady marketingu i PR*, Warszawa 2009.
- Vandendorpe Ch., *Od papirusu do hipertekstu: esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008.
- Wojciechowska M., *Fizyczne artefakty kultury organizacyjnej jako element komunikacji marketingowej: na przykładzie systemu identyfikacji wizualnej*, <http://docplayer.pl/16268985-Fizyczne-artefakty-kultury-organizacyjnej-jako-element-komunikacji-marketingowej-na-przykladzie-systemu-identyfikacji-wizualnej.html>, [dostęp: 25.09.2017].

Beata Gamrowska

beata.gamrowska@lib.uni.lodz.pl

Rafał Mielczarek

rafal.mielczarek@lib.uni.lodz.pl

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.04>

STYLE MYŚLENIA O BIBLIOTECE DOBY CYFRYZACJI INSTYTUCJONALNA IDENTYFIKACJA BIBLIOTEKI

Abstract: Library remains the most important institution of social life. Its position is being set in a dialectical process in which social objectification of library bound to the institutional structure confronts ways that individual think about institution of library. That dialectical process is being shaped by number of factors connected to current civilizational environment – meaning cultural political and economic factors. One of them is Internet. The analysis given in the article is dedicated to the issue of Facebook influence on though style regarding institution of library as well as on the institutional identity of library.

Słowa kluczowe: biblioteka, instytucja, styl myślenia, Facebook

Stara i dobrze znana Heraklityjska sentencja pozwala uzmysłowić sobie, że refleksja nad miejscem jednostki w świecie oraz nad zmiennością samego świata ma długą historię. Ponadto, co oczywiste, jest nierozdzielnie spleciona z ewolucją krajobrazu społecznego i kulturowego. Naturalną niestabilność ludzkiej egzystencji zazwyczaj łagodzi wydatnie stabilność instytucji wypełniających ów krajobraz. Jednak gdy stabilność ta maleje lub zastępuje ją anomia, życie społeczne staje się chaotyczne i rodzą się pytania o przyczyny problemów i sposoby ich rozwiązania. Równocześnie z tym nurtem refleksji, która skupia się głównie na diagnozowaniu sytuacji aktualnej, rozwija się prognozowanie, zorientowane na rozmaite warianty przyszłości.

W tym odwiecznym procesie przejść od względnego porządku do kryzysu i z powrotem niezaprzeczalną rolę, której znaczenie trudno precyzyjnie oszacować, odgrywa ludzkie myślenie naturalnie uwikłane w społeczny i kulturowy kontekst. Powyższa prawidłowość objawia się na wszystkich poziomach życia zbiorowego, a więc dotyczy także funkcjonowania biblioteki jako instytucji społecznej. To znaczy, że jej pozycja w strukturze społecznej

i funkcje są wynikiem dialektycznego procesu, w którym wiedza o instytucji i myślenie o niej tworzą spłot w postaci dominującego stylu myślenia. Dziś dodatkowym i znaczącym czynnikiem w tym procesie stał się również Internet.

Zmiana i niezmiennie pytania

Kwestie zawarte w metaforycznej formule tematu niniejszej monografii – miejsce współczesnej biblioteki w ewoluującym krajobrazie instytucjonalnym społeczeństwa oraz znaczenie tego miejsca – zapewne także wypływają ze źródeł niepokoju ożywianych gwałtownością zmian w ludzkim otoczeniu. Współczesny świat pod wieloma względami stał się faktycznie płynny, by użyć określenia Zygmunta Baumana. W tej sytuacji funkcjonowanie wielu instytucji, nie tylko tych z dziedziny kultury i nauki, nabrało dynamiki przekraczającej poziom umożliwiający rutynową kontrolę zorganizowanej działalności. Jednocześnie podniesione kwestie nie stanowią nowego wyzwania intelektualnego ani dla bibliotekoznawstwa, ani dla socjologii, której analityczną perspektywę zdecydowali się przyjąć autorzy prezentowanego tu artykułu. Postępująca szybko cyfryzacja zasobów bibliotecznych oraz coraz powszechniejsze wykorzystanie Internetu do udostępniania zdigitalizowanych zbiorów bez wątplenia znamionują nowy etap transformacji funkcji biblioteki, ewoluującej wraz z całym systemem społecznym. Jednak refleksja poświęcona zmiennym losom tej instytucji w społeczeństwie słowa drukowanego toczyła się na długo przed wynalezieniem Internetu, choć pojawienie się tego ostatniego z pewnością nadało zmianom większego tempa i w konsekwencji zintensyfikowało dyskusję. Jadwiga Kołodziejska przywołała sytuację z okresu międzywojennego, kiedy to ogólnemu szybkiemu rozwojowi polskiej państwowości towarzyszył równie szybki i intensywny rozwój myślenia o bibliotekach w kategoriach teoretycznych¹.

Poczynione wyżej uwagi stanowią więc nie tylko konstatację faktów, ale także nieco rytualne przywołanie kwestii trwale obecnych w świadomości zbiorowej i powracających regularnie przy kolejnych odsłonach tematu zmiany. Refleksja bibliotekoznawcza, podobnie jak inne, rozwijane przez dłuższy czas, wytworzyła w tym zakresie kilka stałych presupozycji, takich jak przekonanie o istnieniu kryzysu i o jego długiej historii, wreszcie doszukiwanie się nowości głównie w aktualnym natężeniu zachodzących zmian, skali kryzysu.

¹ J. Kołodziejska, *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*, Warszawa 2010, s. 37.

Bibliotekoznawstwo dzieli ten ogląd i wynikające z niego wnioski z wieloma innymi dyscyplinami z korpusu nauk społecznych.

Interesujący nas tutaj horyzont zmian wypełniają trzy zachodzące na siebie obszary. Pierwszy obszar wyznaczają globalne przemiany sfery publicznej, którą traktujemy jako najważniejszą sferę zakotwiczenia instytucjonalnego współczesnej biblioteki². Drugi obszar wyznaczają toczące się wciąż procesy transformacji systemowej w Polsce, która doprowadziła na przestrzeni minionego ćwierćwiecza do przeorientowania świadomości zbiorowej w zakresie myślenia o wielu ważnych instytucjach społecznych. Trzeci obszar wyznacza transformacja systemu szkolnictwa wyższego w Polsce, w ramach którego funkcjonuje wybrana tu do analizy styl myślenia o bibliotece – kategoria bibliotek akademickich³.

Miejsce biblioteki w kulturze masowej

Adam Łysakowski, jeden z luminarzy polskiego bibliotekarstwa, wyróżnił trzy główne etapy rozwoju bibliotek, które były w jego opinii ściśle związane z istniejącymi warunkami cywilizacyjnymi i charakteryzowały się wyraźną dominacją jednej funkcji organizacyjnej. W pierwszym okresie instytucje biblioteczne zajmowały się przede wszystkim gromadzeniem ksiąg (był to etap przypadający na okres od średniowiecza do XVII w.). W kolejnym etapie (od XVIII do połowy XIX w.) dominowało opracowanie zbiorów. W trzecim etapie, który przypadł na czas rozwoju kultury masowej, funkcją dominującą było udostępnianie zbiorów⁴. Ostatnie dekady były już traktowane przez badaczy

²Formuła zmian globalnych jest dziś niezwykle pojemna, przez co nieprecyzyjna. Używając jej mamy na myśli zachodni rdzeń cywilizacyjny owej globalności. Taka charakterystyka nie w każdym wypadku znajdzie swoje usprawiedliwienie. Jednak w przypadku instytucji biblioteki, analogicznie do instytucji szkoły, które są równie silnie wplecione w struktury społeczeństw niezachodnich, jak ma to miejsce w przypadku społeczeństw Zachodu, możemy w miarę bezpiecznie założyć, że kontekst zmian w bibliotece ma faktycznie zasięg globalny.

³Wybierając na przedmiot analizy tę dość szczególną kategorię bibliotek nie traktujemy jej jako kategorii reprezentatywnej dla ogółu bibliotek w Polsce, ani dla najogólniej pojmowanej kategorii współczesnej biblioteki w ogóle. Wybrana tu kategoria jest dla autorów raczej swoim instytucjonalnym wzorem w rodzaju wzoru metra przechowywanego w Sèvres. Stąd też oraz ze względu na ograniczenie dotyczące rozmiaru tekstu zawęziliśmy dodatkowo zakres analizy do grupy 10 bibliotek akademickich z prawem do egzemplarza obowiązkowego.

⁴A. Łysakowski, *Bibliotekarstwo naukowe: z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej*, Warszawa 1956, s. 16–19.

⁵Zob.: M. Dembowska, *Nowy kształt biblioteki i nowoczesne bibliotekoznawstwo*, [w:] red. A. Jarosz, *Materiały do studiowania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, t. 3, *Bibliotekarstwo*, Katowice 1980, s. 7.

problemu jako kolejne stadium ewolucji funkcji, które charakteryzowała rosnąca rola działalności informacyjnej⁵.

Podobną perspektywę patrzenia na problem prezentował Jerzy Ratajewski, inny z grona badaczy bibliotekoznawców, który zwrócił uwagę, że rola i miejsce biblioteki stają się zrozumiałe na tle ustroju gospodarczego, społecznego i politycznego danego społeczeństwa. Przy czym uczony ten kładł mocny akcent na rangę makrostrukturalnego kontekstu podejmowanych analiz. Twierdził, iż by zrozumieć meandry zmian w instytucji biblioteki, trzeba wyjść poza wąskie ramy porządku organizacyjnego, który nadaje i pozwala utrzymać teje instytucji wąską organizacyjną identyfikację. Sam Ratajewski wskazywał na możliwość poszerzenia pola analizy poprzez ujmowanie biblioteki w kontekście systemowym. Wówczas jej tożsamość, jako systemu społecznego, określałaby jej nadrzędna funkcja społeczna. Z tego punktu widzenia biblioteka mogłaby być ujmowana jako jeden z następujących systemów: system pamięci społecznej, system informacji i komunikacji społecznej, zakład pracy, ale także przedsiębiorstwo usługowe⁶.

Zmiany społecznych funkcji biblioteki szły w parze z jej przesunięciami w porządku struktury instytucjonalnej. Biblioteka, która w okresie dwóch pierwszych wymienionych wyżej etapów stanowiła część innych instytucji rozmaitych szczebli i rodzajów, takich jak dwór, rada miejska, klasztor⁷, z czasem, w nowoczesnym społeczeństwie, zyskała samodzielność instytucjonalną i duże znaczenie dla rozwoju i trwałości takich filarów demokratycznego społeczeństwa jak nowoczesna autonomiczna nauka oraz pluralistyczna sfera publiczna⁸. Ten wzrost rangi dobrze tłumaczy specyfika kultury masowej, w ramach której książka stała się powszechnie dostępnym dobrem, a biblioteka jednym z głównych ogniw w łańcuchu upowszechniania słowa drukowanego⁹. W mocno zurbanizowanym społeczeństwie prywatne kolekcje nie byłyby już w stanie zapewnić wystarczającego dostępu do rosnącej ilości produkcji literackiej

⁶ Zob. J. Ratajewski, *Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa czyli wiedza o bibliotece w różnych dawkach*, Warszawa 2002, s. 15–16.

⁷ *Ibidem*, s. 13.

⁸ Należy w tym miejscu nadmienić, że niektóre funkcje biblioteki jako instytucji społecznej mają charakter ambiwalentny, to znaczy mogą służyć różnym, nierazko wręcz wykluczającym się celom. W tym konkretnym przypadku celom sprzecznym zasadniczo z istnieniem ładu demokratycznego. Na przykład informowanie może jednocześnie spełniać funkcję indoktrynacyjną. W efekcie można wyobrazić sobie hipotetyczną sytuację, w której biblioteka może służyć ograniczaniu pluralizmu i swobody myślowej w sferze publicznej oraz przeciwstawiać się autonomii nauki.

⁹ Na temat kultury masowej patrz: A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 2005. Szczególnie dwa rozdziały: *Określenie kultury masowej* oraz *Historyczne warunki powstania kultury masowej*.

i informacji prasowej nawet dla ich posiadaczy. Zdemokratyzowanie dostępu do drukowanych materiałów wymagało wypracowania standardów ich gromadzenia i opracowywania oraz upubliczniania zasobów.

Współczesna biblioteka, kojarzona powszechnie ze sferą publiczną, nie miała takiej pozycji w momencie narodzin owej sfery, mimo iż to właśnie literatura była jedną z najważniejszych płaszczyzn debaty politycznej. Znamienne, że Jurgen Habermas w swojej klasycznej już dziś książce, poświęconej procesom formującym sferę publiczną dzisiejszej demokracji, nie wymienił biblioteki w grupie instytucji, które pod koniec XVIII w. miały wpływ na ówczesne zmiany polityczne¹⁰. Biblioteka epoki narodzin nowoczesnej demokracji to wciąż „pokój biblioteczny – pałacu, dworu czy mieszczańskiego apartamentu, to miejsce o szczególnej powadze, w którym zastaje się najczęściej pana domu, kiedy w godzinach wolnych od pracy oddaje się bardziej bezinteresownym zajęciom. Nie oznacza to konieczności czytania, może tu bowiem wchodzić w grę np. palenie ulubionej fajki”¹¹. Dziś biblioteka publiczna jest już bez wątpienia przestrzenią obywatelskiej edukacji, mimo iż nierzadko tego niezaprzeczanego wkładu nie dostrzegają i nie doceniają osoby decydujące o finansowaniu działalności bibliotek. Grzegorz Makowski i Filip Pazderski stwierdzili, iż biblioteki są wręcz „predestynowane do wykonywania zadań z zakresu nieformalnej edukacji obywatelskiej”¹². Tu należy dodać, iż szczególnie predestynowane zdają się te rozsiane po małych prowincjonalnych ośrodkach miejskich, zazwyczaj pozbawionych szeregu instytucji, których obecność w krajobrazie dużych miast jest traktowana jako coś naturalnego. W tych miejscach instytucja biblioteki jest zarówno ogniwem organizacji państwowej, jak też sferą demokracji. Przywołani autorzy wspierają swoją opinię dwoma przekonującymi argumentami. Po pierwsze biblioteka funkcjonuje w formule instytucji publicznej, co oznacza jej otwartość na wszystkich bez względu na społeczny status. Po wtóre, ten publiczny, a więc określany przez państwo charakter instytucji biblioteki sprawia, że niemal automatycznie staje się ona obszarem styczności obywatela z państwem, a więc także miejscem podnoszenia kwalifikacji obywatelskich¹³. Wspomniane wyżej problemy z wykorzystaniem tego potencjału wynikają z negatywnych skutków transformacji ideologicznej perspektywy, która organizuje planowanie zadań na szczeblu organizacyjnym.

¹⁰ J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, red. M. Czyżewski, Warszawa 2007. Szczególnie rozdział *Instytucje sfery publicznej*.

¹¹ M. Czerwiński, *System książki*, Warszawa 1976, s. 160.

¹² G. Makowski, F. Pazderski, *Biblioteki publiczne jako przestrzeń nieformalnej edukacji obywatelskiej*, „Analizy i Opinie” 2011, nr 116, s. 6.

¹³ *Ibidem*.

Szerokie horyzonty planów z epoki realnego socjalizmu potraktowano jako myślenie zbyt abstrakcyjne, przez co oderwane od rzeczywistości i w ich miejsce przyjęto zasadę oglądu i planowania spraw w o wiele węższym horyzoncie. Z takiej zawężonej perspektywy automatyzacja gminnej biblioteki faktycznie wydaje się fanaberią, bo owoce tych działań pojawią się w bardzo odległym horyzoncie, aczkolwiek trudno znaleźć głosy polemizujące z celowością i potrzebą rozwijania tego typu instytucji. W praktyce jednak w rywalizacji o środki niemal zawsze zwycięży droga gminna lub inne bieżące potrzeby¹⁴.

Biblioteki w Polsce są dziś traktowane jako składnik kapitału intelektualnego¹⁵, co już w warstwie języka opisu wskazuje na przekształcenie ich społecznego wizerunku w obraz organizacji o spragmatyzowanych funkcjach i celach, jednocześnie w opinii potocznej nadal cieszą się estymą instytucji realizujących misję społeczną. Nie ma wzmianki o bibliotekach w *Raporcie o Kapitale Intelektualnym Polski* z 2008 r., przygotowanym przez Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów kierowany przez Pawła Bochniarza¹⁶. Wątek biblioteki został podjęty jedynie w dwóch z trzech zwycięskich projektów, które zostały zgłoszone na konkurs Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „na założenia do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym”¹⁷. Natomiast oceny zasobów bibliotek, zawarte w raporcie z konsultacji, jakie przeprowadził zespół z Instytutu Allerhanda, wypadają zdecydowanie pozytywnie i zgodnie. Obie grupy – kadra akademicka, jak i pracownicy administracyjni – oceniły ten aspekt funkcjonowania własnej uczelni dobrze i bardzo dobrze. W przypadku kadry akademickiej suma ocen pozytywnych wyniosła w przybliżeniu 66% przy 11% ocen negatywnych, w przypadku pracowników administracyjnych bez mała 80% oceniło ten aspekt pozytywnie przy niecałych 4%

¹⁴ A. Sobótka, K. Wołodźko, *Dokąd zmierzasz biblioteko?*, „Nowy Obywatel” 2011, nr 3, s. 52. Również Jadwiga Kołodziejska zwróciła uwagę na charakterystyczne dla obecnej debaty publicznej przenoszenie wolnorynkowych schematów myślenia o organizacji życia ekonomicznego na wszystkie płaszczyzny życia społecznego, najczęściej ze szkodą dla tych zazwyczaj fundamentalnych dla systemu demokratycznego działań, które z założenia nie mogą być rentowne. Idem, *Biblioteki publiczne...*, s. 132.

¹⁵ Patrz: J. Kołodziejska, *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*, s. 129 i n.

¹⁶ *Raport o Kapitale Intelektualnym Polski* z dnia 10 lipca 2008, http://kramarz.pl/Raport_2008_Kapital_Intelektualny_Polski.pdf, [dostęp: 30.05.2017].

¹⁷ Mowa o następujących projektach. „*Propozycja założeń do ustawy regulującej system szkolnictwa wyższego*” opracowana przez Zespół Interdyscyplinarny pod kierownictwem Huberta Izdebskiego z Uniwersytetu SWPS; „*Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*” przygotowany przez zespół pod kierownictwem Marka Kwieka z UAM; „*Plus ratio quam vis consuetudinis Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0. Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*”, red. A. Radwan z Instytutu Allerhanda. Teksty propozycji dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, <http://www.nauka.gov.pl/ustawa20/>, [dostęp: 30.05.2017].

ocen negatywnych w sumie (tab. 1 i 2). W obu przypadkach ten aspekt został oceniony najwyżej spośród odpowiednio 14 aspektów ocenionych przez kadre naukową i 15 aspektów ocenionych przez pracowników administracyjnych. Interpretując te dane można wskazać na dwie możliwości, bez różnicowania punktu widzenia przedstawicieli obu grup. W pierwszym przypadku, jeśli oceny są adekwatne do stanu faktycznego zasobów bibliotecznych, to mogą odzwierciedlać troskę społeczną i środowiskową o ten aspekt funkcjonowania

Tabela 1
Ocena różnych aspektów funkcjonowania własnej uczelni (kadra naukowa)

Aspekty	Bardzo źle (%)	Raczej źle (%)	Średnio (%)	Raczej dobrze (%)	Bardzo dobrze (%)
Organizację Uczelni, w której Pan /Pani pracuje	5,35	17,72	39,11	32,80	5,03
Funkcjonowanie pionu administracji w Pana/Pani Uczelni	11,58	26,71	33,27	23,81	4,63
Funkcjonowanie dydaktyki w Pana/Pani Uczelni	3,53	15,36	34,38	38,37	8,35
Możliwość pracy naukowej na Pan/i Uczelni	6,72	20,74	33,98	30,43	8,14
Funkcjonowanie pionu badań i rozwoju w Pana/Pani Uczelni	10,66	28,52	35,14	20,91	4,77
Współpracę Pana/Pani Uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym	11,76	29,04	35,35	20,07	3,79
Współpracę w Pana/Pani Uczelni z Uczelniami zagranicznymi (w tym w zakresie mobilności pracowników naukowych)	6,80	21,44	32,75	28,50	10,52
Efektywność zarządzania finansami Pana/Pani Uczelni	11,56	25,08	36,71	21,91	4,73
Stan infrastruktury badawczej Pana/Pani Uczelni	8,28	19,01	32,25	30,93	9,54
Stan bazy dydaktycznej Pana/Pani Uczelni	5,17	15,20	28,91	38,94	11,77
Bazę lokalową Pana/Pani Uczelni	4,50	11,82	23,19	38,86	21,64
Zasoby biblioteki Pana/Pani Uczelni	2,92	8,31	22,79	42,86	23,12
Współpracę z innymi pracownikami akademickimi	2,85	10,29	27,57	41,75	17,54
Współpracę z pracownikami administracji	6,49	15,74	31,79	33,33	12,65

Źródło: Raport z konsultacji społecznych założeń nowej ustawy prawo o szkolnictwie wyższym opracowanych przez Instytut Allerhanda w ramach projektu *Ustawa 2.0*, s. 24–25, <http://www.nauka.gov.pl/ustawa20/>, [dostęp: 15.05.2017].

uczelnii, a więc utrzymujące się na wysokim poziomie społeczne znaczenie bibliotek i ich zasobów. W drugim przypadku, jeśli ocena jest na wyrost, można potraktować ją również jako odzwierciedlenie wciąż wysokiej społecznej rangi bibliotek i ich zasobów, tyle że tutaj oddziaływującej poprzez stereotyp determinujący wysoką ocenę omawianego aspektu.

Tabela 2
Ocena różnych aspektów funkcjonowania własnej uczelni (kadra administracyjna)

Aspekty	Bardzo źle (%)	Raczej źle (%)	Trudno powiedzieć (%)	Raczej dobrze (%)	Bardzo dobrze (%)
Ogólnie funkcjonowanie całej uczelni, w której Pan/Pani pracuje	1,19	11,02	39,66	40,68	7,46
Funkcjonowanie pionu administracji w Pana/Pani uczelni	2,55	15,45	38,54	36,67	6,79
Jakość badań naukowych na polskich uczelniach	3,85	18,69	45,09	26,01	6,36
Funkcjonowanie dydaktyki w Pana/Pani uczelni	1,27	14,73	36,36	41,09	6,55
Funkcjonowanie pionu badań i rozwoju w Pana/Pani uczelni	5,15	19,60	39,21	27,52	8,51
Współpracę Pana/Pani uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym	6,43	21,17	38,00	27,60	6,81
Współpracę w Pana/Pani uczelni z uczelniami zagranicznymi (w tym w zakresie mobilności pracowników naukowych)	3,70	15,79	37,04	31,58	11,89
Efektywność zarządzania finansami Pana/Pani uczelni	6,57	24,95	34,33	27,77	6,38
Stan infrastruktury Pana/Pani uczelni	2,09	9,95	29,84	44,50	13,61
Poziom bazy dydaktycznej Pana/Pani uczelni	1,65	8,64	31,62	43,38	14,71
Stan bazy lokalowej Pana/Pani uczelni	2,29	6,87	28,17	47,01	15,67
Zasoby biblioteki Pana/Pani uczelni	0,37	3,36	16,79	49,44	30,04
Współpracę administracji z pracownikami naukowymi	3,15	13,46	29,55	40,38	13,46
Współpracę z innymi pracownikami uczelni nie pracującymi w działach administracji	0,72	6,86	29,60	49,46	13,36
Współpracę z innymi jednostkami administracji na Uczelni	1,73	11,09	29,46	46,27	11,44

Źródło: Raport z konsultacji społecznych założeń nowej ustawy prawo o szkolnictwie wyższym opracowanych przez Instytut Allerhanda w ramach projektu *Ustawa 2.0*, s. 24–25, <http://www.nauka.gov.pl/ustawa20/>, [dostęp: 15.05.2017].

Społeczny kontekst myślenia o bibliotece

Marcin Czerwiński wyraził opinię, że te cywilizacyjne przemiany, które dały instytucjonalną autonomię bibliotekom, a rzeszom czytelników szeroki dostęp do książek i prasy, nie zmieniły zasadniczo społecznego funkcjonowania książki. Zmieniły natomiast, i to bardzo, wyobrażenie o książkach. Książka straciła walor dobra trwałego, stacjonarnego przekazu. W świadomości społecznej pojawił się obraz rotacji tytułów, strumienia wydarzeń wydawniczych, co w opinii Czerwińskiego upodobiło system książki do systemu środków masowego przekazu i w konsekwencji sprawiło, że biblioteka przestała być naczelną formą obecności książki. Socjolog zwracał uwagę, iż czynnikiem osłabiającym pozycję bibliotek publicznych jest, paradoksalnie, rodzaj snobizmu, który czyni posiadanie książek przejawem symbolicznej przynależności do elity społecznej¹⁸. Pozycję bibliotek, co sygnalizowano już na wstępie tych rozważań, kształtuje też ich społeczny stereotyp. Kołodziejska zwróciła uwagę, iż w kulturze polskiej instytucja biblioteki była postrzegana jako integralny element instytucjonalnej struktury państwa. Ten obraz funkcjonował już w okresie międzywojennym, został zaś wzmocniony w okresie PRL, kiedy państwo kontrolowało wszystkie ważne aspekty życia codziennego. Ten stereotyp utrudniał jej zdaniem odpaństwowienie i uspołecznienie bibliotek¹⁹. Kołodziejska dostrzegała, podobnie jak niegdyś dyfuzjoniści, że kultura duchowa (w tym biblioteka jako instytucja kultury) nie poddaje się zmianom z taką łatwością jak kultura materialna.

Dziś warta odnotowania jest wyraźna zmiana w postrzeganiu roli czytelników w kształtowaniu sytuacji biblioteki, którą to zmianę daje się wychwycić w najnowszych analizach bibliotekoznawczych, gdy porównamy je z tymi sprzed bez mała półwiecza. W 1973 r. Aleksandra Mściszowa, analizując ówczesną sytuację zawodu bibliotekarza, rysowała obraz, który językiem wyrazu przypominał charakterystykę zjawiska aglomeracji, zawartą w *Buncie mas*, klasycznym dziele José Ortegi y Gasset²⁰. W tekście Mściszowej możemy przeczytać, że „masowy napływ czytelników, lawina druków zalewająca biblioteki czyni je podobnymi do zakładów produkcyjnych nastawionych na wysokie obroty” oraz dalej, że proces ten generuje „problem techniczny opanowania sytuacji, metodycznej organizacji i usprawnienia pracy w bibliotekach” i w konsekwencji prowadzi do sytuacji, w której „środki

¹⁸ M. Czerwiński, *System książki*, Warszawa 1976, s. 28–29.

¹⁹ J. Kołodziejska, *Kultura. Gospodarka. Biblioteki*, Warszawa 1992, s. 54.

²⁰ Ortega y Gasset pisał o zjawisku aglomeracji, które cechowała wszechobecna pełność, a nawet przepełnienie, ustanawiane przez „tłum jako taki, korzystający ze stworzonych przez cywilizację pomieszczeń i urządzeń”; idem, *Bunt mas*, Warszawa 1995, s. 8.

biurowo-techniczne i fotomechaniczne nabierają takiego znaczenia, iż grożą, że staną się głównym celem i zadaniem bibliotekarstwa”²¹. Jednocześnie cytowana analiza pozwala stwierdzić, że ówczesna biblioteka wciąż pozostawała instytucją, w ramach której dwie główne, związane z jej działalnością grupy – bibliotekarze i czytelnicy – wciąż praktykowały odmianę tradycyjnego etosu inteligenckiego. Pytając o kierunek zmian w zawodzie, Mściszowa sięgała do łacińskiego credo dziewiętnastowiecznego niemieckiego bibliotekarza, Fryderyka A. Eberta – „służąc innym sam spalam się” (Aliis serviendo consumidor) i sugerowała „’Aliis serviendo crescel!’ [służąc innym wzrastam (w wiedzy) – R.M.] – powinniśmy powiedzieć sobie dzisiaj. Jeśli mamy udzielać porad naszym czytelnikom, być lekarzami wiedzy (...)”²².

Ponad trzydzieści lat później miejsce nieco futurologicznych spekulacji o ewolucji istoty profesji bibliotekarza zajęło niezwykle konkretne pytanie o szanse na przetrwanie zawodu w najbliższej przyszłości. Diagnozy wskazywały, że kryzys trwał, a jego źródłem pozostawała aktywność mas. Tym razem jednak problemem nie było wskazywane już przez Ortegę y Gasseta przepętnienie, lecz pustoszenie, które szczególnie boleśnie zaczęło dotyczyć biblioteki. W 2006 r., podczas Sesji „Przeszłość i przyszłość”, II Konferencji Biblioteki Politechniki Łódzkiej pod tytułem „Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?”, Di Martin, ówczesna Dziekan ds. Nauczania i Informacji Uniwersytetu w Hertfordshire, pisała: „We have seen a lot of change over the last decade, but the critical difference for us now is that the pace of change is exponential now that a high percentage of the population has become a mass market of digital citizens. Now as librarians you are asking ‘Will we survive?’”²³. W istniejącym obecnie cyfrowym środowisku (digital environment) masowego rynku (mass market) czytelnik szukający wiedzy stał się więc cyfrowym obywatelem (digital citizen) oraz klientem (customer) z określonymi preferencjami i oczekiwaniami odnoszącymi się do usług, jakich wymaga od usługodawcy (service provider) oraz, co tutaj najważniejsze, z olbrzymią ilością alternatyw w dostępnej ofercie. W konsekwencji biblioteka straciła monopol na gromadzenie i udostępnianie wiedzy, który opierał się na strategicznym usytuowaniu w instytucjonalnej strukturze społeczeństwa ostatnich dwóch stuleci. W strukturze sieci internetowej biblioteka spadła na

²¹ A. Mściszowa, *Kształtowanie się zawodu bibliotekarskiego*, [w:] red. A. Jarosz, *Materiały do studiowania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, t. 3, *Bibliotekarstwo*, Katowice 1980, s. 38–39.

²² *Ibidem*.

²³ D. Martin, *Bright futures: getting a sense of direction*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź, 19–21 czerwca 2006 r.: materiały konferencyjne*, praca zbiorowa, Łódź 2006, s. 12.

pozycję jednego z wielu węzłów koncentrujących informacje (choć wciąż cieszy się pewnymi przywilejami)²⁴. Dlatego też, według sugestii Martin, bibliotekarza w roli lekarza wiedzy powinien zastąpić bibliotekarz w roli usługodawcy, który zasadniczo nie będzie się różnić od sprzedawców usług komercyjnych. „So we must think about the expectations of our digital citizen users. We need to shift the focus of our thinking to people, to our customers and their expectations, and not just to the technology” – konkludowała Martin²⁵.

Informacje w Internecie – problem bańki informacyjnej

Przez ostatnie dwie dekady Internet pozostaje przedmiotem rosnącego ogólnego zainteresowania. Wynika to faktu, iż w tym stosunkowo krótkim czasie jego obecność w bardzo wielu dziedzinach życia, często o znaczeniu pierwszorzędym, nie tylko zmieniła odczuwalnie warunki ludzkiego życia, ale równie dynamicznie zmieniła sam Internet. W związku z powyższym w naturalny sposób przyciągał on także zainteresowanie badaczy z obszaru nauk społecznych. Trudno tu zrekonstruować tę wielowątkową dyskusję, ponieważ już samo to przekroczyłoby dopuszczalne ramy niniejszej publikacji. Niżej przywołany zostanie jeden z krytycznych i poznawczo wartościowych głosów, którego nie powinno się pomijać w refleksji podejmującej problematykę zbiorowej świadomości funkcjonującej w zinternetyzowanym społeczeństwie.

Wspomniany głos należy do dziennikarza Wojciecha Orlińskiego, autora licznych publikacji publicystycznych z zakresu popkultury. Ten głos²⁶, o wyrażnym brzmieniu kasandrycznym, wychodzi z perspektywy odmiennej od tej, która dominuje w refleksji poświęconej Internetowi. Uogólniając bardzo charakterystykę tej dominującej perspektywy, można opisać ją za pomocą dwóch podstawowych założeń, na których się opiera. Po pierwsze Internet jest medium przekazu informacji. Jako taki, jest kolejnym stadium w rozwoju technologii komunikacyjnych. To założenie jest podstawą drugiego, które zawiera już w sobie komponent oceny społecznej i kulturowej wartości tegoż medium. Drugie założenie wyraża dość powszechne przekonanie, że Internet jest medium, które niesie ze sobą o wiele więcej szans niż zagrożeń dla życia

²⁴Notabene schemat, którym autorka zilustrowała swoją analizę transformacji modelu biblioteki, wykorzystuje również symbolikę chmur. W świetle tej poetyki biblioteka przechodzi od etapu chmur nad, które reprezentują wydawców, do etapu funkcjonowania w chmurze, reprezentującej Internet.

²⁵D. Martin, *op. cit.*, s. 12.

²⁶Zob. W. Orliński, *Internet. Czas się bać*, Warszawa 2013. W niniejszym artykule rekonstruujemy tezy zawarte w rozdziale „Jak straciliśmy dostęp do informacji”.

społecznego i trwałości kultury w tej jej formie, do której są mocno przywiązani ludzie Zachodu. To przekonanie nie oznacza zaślepienia tak charakterystycznego dla rozmaitych odmian skrajnego optymizmu. Oznacza ono jednak, że z punktu widzenia prezentowanej perspektywy suma korzyści, jakie daje Internet, przewyższają zdecydowanie sumę kosztów, które również generuje.

Orliński polemizuje z takimi kalkulacjami, ponieważ jego zdaniem już pierwsze z wymienionych wyżej założeń jest błędne. W jego opinii realia świadczenia usług przez niezwykle dziś popularne portale społecznościowe, takie jak Facebook, upodabnia Internet bardziej do domeny świadczeń użyteczności publicznej (public utility) niż do mediów. U podstaw tego błędu leży coś, co niezwykle nieprecyzyjnie można nazwać naturą ludzką współczesnego człowieka i ten jej mechanizm, który każe mu dopatrywać się w zachodzących zmianach realizacji jakiegoś planu. Stąd też – i odnotowuje to sam Orliński – „jako społeczeństwa wciąż popełniamy ten sam błąd, obserwując postęp cyfrowych technologii. Gdy widzimy jakąś nową usługę, wydaje się nam, że będzie ona interesującym uzupełnieniem istniejących – że te nowe przychodzą tu po to, żeby unicestwić te stare, uświadamiamy sobie dopiero, gdy jest za późno”²⁷.

Obraz biblioteki akademickiej na Facebooku

Do analizy stylu myślenia o bibliotece i formułujących się w nim podstawowych form wybraliśmy profile facebookowe 10 bibliotek akademickich, które znajdują się na liście bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego. Z tej grupy wypadła Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, która w momencie badania nie posiadała swojego profilu na Facebooku. Pozostałe 9 placówek to w kolejności porządku alfabetycznego:

- Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego (BUG);
- Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (BUMCS);
- Biblioteka Jagiellońska (BJ);
- Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (BKUL);
- Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (BUAM);
- Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ);
- Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (BUMK);
- Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BUW);
- Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (BUWr).

²⁷ *Ibidem*, s. 26.

Przedmiot badania stanowiły treści wpisów publikowanych przez osoby redagujące profil określonej biblioteki z ramienia tejże placówki oraz treści komentarzy osób odwiedzających profil biblioteki, które zostały zainicjowane wspomnianymi wpisami. Wybór tych dwóch określonych rodzajów wypowiedzi medialnych był motywowany założeniem, iż ich forma oraz kontekst instytucjonalny stworzą warunki, w których będą się odzwierciedlać kategorie myślenia o bibliotece aktualnie funkcjonujące w świadomości zbiorowej. Ponadto założono, iż interaktywny i swobodny tryb badanej komunikacji może ujawnić naturalną dynamikę w społecznym myśleniu o rzeczywistości (tu o instytucji biblioteki). Drugie z założeń opierało się z kolei na założeniu, iż w tej wymianie wpisy biblioteki i komentarze gości profilu będą generalnie reprezentować dwie nie w pełni tożsame sfery społecznego myślenia, co tworzy i utrzymuje ową dynamikę myślenia w ogóle. Skonfrontowane zostaną więc: z jednej strony zobiektywizowany społecznie dominujący układ kategorii myślenia o bibliotece (myślenie instytucji biblioteki o sobie), z drugiej subiektywne ekspresje jednostek myślących o bibliotece.

Zakres czasowy analizowanych treści objął okres pełnego roku począwszy od maja 2016 r. do kwietnia 2017 r. W przypadku siedmiu bibliotek średnia częstotliwość publikowania na własnym profilu wynosiła w przybliżeniu jeden post dziennie.

Konkretne liczby wyglądały następująco:

- Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego – 304 wpisy;
- Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – 311 wpisów;
- Biblioteka Jagiellońska – 338 wpisy;
- Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego – 334 wpisy;
- Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – 340 wpisów;
- Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego – 319 wpisów;
- Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego przekraczała nieco wskazaną średnią z 394 wpisami w ciągu analizowanych 12 miesięcy;
- Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wypadła z kolei nieco poniżej średniej z 212 wpisami;
- Najwyższą częstotliwość odnotowano na profilu Biblioteki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, na którym opublikowano 765 wpisów w ciągu roku.

Analiza wykonana została z użyciem siatki trzech zbiorów kategorii, które odnosiły się do wpisów publikowanych przez biblioteki.

Pierwszy zbiór zawierał kategorie określające „Kręgi horyzontów zainteresowań” charakteryzujące publikowane wpisy. Ten zbiór zawierał następujące kategorie treści:

1. Treści o bibliotece.
2. Treści o rodzimej uczelni.
3. Treści o mieście i regionie.
4. Treści o kraju i świecie.

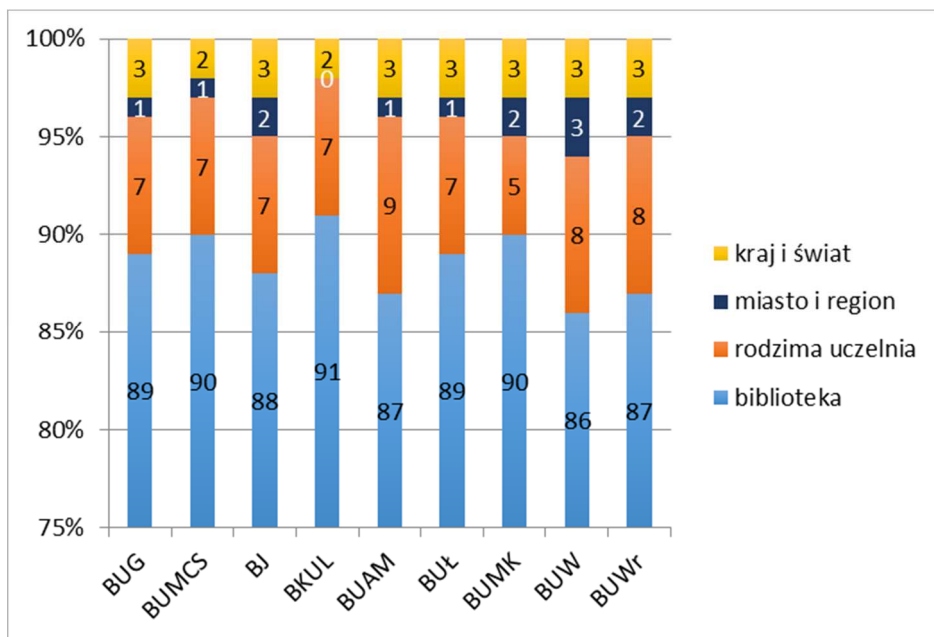
Drugi zbiór zawierał kategorie określające „Obszary tematyczne” charakteryzujące publikowane wpisy. Ten zbiór zawierał następujące kategorie treści:

1. Nauka.
2. Kultura ogólna.
3. Kultura – czytelnictwo.
4. Polityka.
5. Ekonomia.
6. Zdrowie.
7. Życie codzienne.

Trzeci zbiór zawierał kategorie określające „Rodzaje treści” charakteryzujące publikowane wpisy. Ten zbiór zawierał następujące kategorie treści:

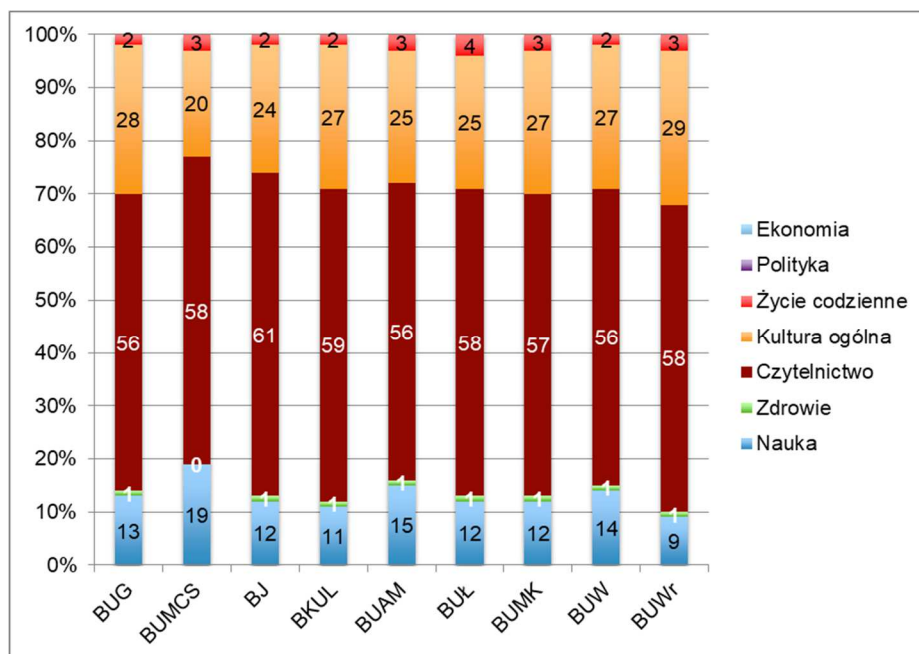
1. Informacje.
2. Treści reklamowe.
3. Treści promocyjne i popularyzatorskie (odsyłacze do promocji i popularyzacji).
4. Opinie, polemiki.
5. Analizy.
6. Treści rozrywkowe (konkursy, fotoreportaże; zdjęcia będą zaliczane do kategorii fotoreportażu).

Zestawienie danych z tego zbioru kategorii zostało przedstawione na rys. 1. Pokazało ono przede wszystkim, że dziewięć analizowanych facebookowych profili bibliotek nie różni się znacząco od siebie. To podobieństwo zostało potwierdzone w zestawieniach danych z dwóch kolejnych zbiorów kategorii. Ponadto w przybliżeniu średnio aż 89% treści publikowanych na własnym profilu dotyczy biblioteki i rozmaitych spraw związanych z jej funkcjonowaniem. Kolejny horyzont zainteresowań wyznacza życie rodzimej uczelni. W tym przypadku średnio około 7% treści dotyczyło spraw związanych z rodzimą uczelnią. Pozostałe 4% było podzielone między sprawy o zasięgu światowym i w końcu krajowym. To przedstawienie między naturalną hierarchią horyzontów bliższych i dalszych wynika z faktu, iż do wydarzeń o zasięgu światowym zaliczono te, które miały w nazwie formułę światowy, światowe ewentualnie międzynarodowy (czyli na przykład Międzynarodowy Dzień Matki).



Rys. 1. Kręgi horyzontów zainteresowań

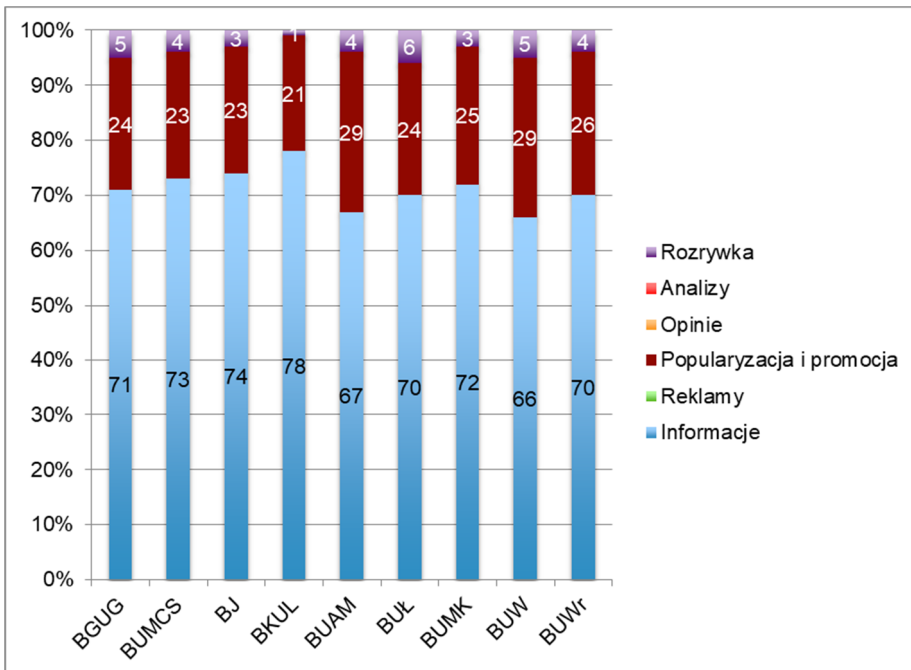
Źródło: badania własne.



Rys. 2. Obszary tematyczne

Źródło: badania własne.

Zestawienie danych z kolejnego zbioru kategorii (rys. 2) pokazało, że biblioteki są instytucjami zorientowanymi na działanie specjalistyczne, w związku z czym wyrażnie ponad 50% (średnio 58%) publikowanych wpisów zawiera treści o tematyce skoncentrowanej na czytelnictwie, wydawnictwie i tym podobnych. Na drugim miejscu pod względem częstotliwości ukazywania się są wpisy odnoszące się do problematyki kulturalnej (średnio około 26%). Dopiero na trzecim znalazły się treści, które zaklasyfikowano do kategorii „tematów naukowych” (średnio około 13%). Z wybranych do analizy 7 kategorii pozostałe 3% podzieliło się między wpisy o treściach odnoszących się do „życia codziennego” (nieco ponad 2%) oraz wpisy na temat „zdrowia” (prawie 1%). Analiza danych z wyznaczonego okresu nie wykazała wpisów na temat „polityki” i „ekonomii”. Te tematy zostały dość zgodzie zignorowane. Tematyka ekonomii może wydawać się zbyt hermetyczna, jednak brak polityki może wiązać się z jej niską społeczną oceną. W przypadku wykorzystania takiego medium jak portal społecznościowy ten ostatni brak może wynikać z chęci dystansowania się od tematów antagonizujących, kontrowersyjnych i zasadniczo niekonkluzywnych, bo za takie uchodzą tematy z obszaru polityki.



Rys. 3. Rodzaje treści

Źródło: badania własne.

Zestawienie danych z ostatniego ze zbiorów kategorii (rys. 3) wskazało, że biblioteki wykorzystują profil na Facebooku przede wszystkim do przekazywania informacji (średnio 71% wpisów). Średnio 25% wpisów stanowiły treści o charakterze popularyzatorskim. Trzecią kategorią rodzaju treści, której obecność odnotowano na profilu, były treści o charakterze rozrywkowym (średnio 4% wpisów). Pozostałe 3 rodzaje kategorii rodzajów treści wybranych do analizy nie pojawiały się na profilach badanych bibliotek. Biblioteki nie publikowały więc treści reklamowych, opinii oraz analiz.

Drugą z kwestii istotnych w analizie stylu myślenia o bibliotece, obok kwestii obrazu tworzonego przez samą bibliotekę, była reakcja osób odwiedzających profile biblioteczne na treści tam publikowane. Przede wszystkim należy odnotować stosunkowo niewielką skalę wszystkich reakcji osób odwiedzających profile facebookowe bibliotek. Tak zwane polubienia (like)²⁸, wyrażane za pomocą małych obrazków (emotikonów), traktowano w analizie jako czynną reakcję na wpis na profilu (bierną reakcją było samo odczytanie wpisu, którego nie brano tu pod uwagę). Ilość tych czynnych reakcji oscylowała między kilkunastoma a kilkudziesięcioma polubieniami każdego z wpisów. Można więc założyć, że mimo globalnego zasięgu treści internetowych oraz w odniesieniu do liczby potencjalnych czytelników²⁹ każdej z badanych bibliotek, profile oddziaływały głównie lokalnie. O ile każdy z wpisów posiadał pewną liczbę polubień, to jedynie w przybliżeniu co dziesiąty był opatrywany pisemnym komentarzem. Ponadto lakoniczność większości opublikowanych komentarzy sprawiała, że znaczenie ich treści zbliżało je do znaczenia treści polubień (na przykład: wpis o treści „Biblioteka dobre miejsce dla człowieka, szczególnie w niedzielę”, zamieszczony 5 marca 2017 na profilu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, został opatrzony komentarzem „Najlepsze!!!”). Komentarze o rozbudowanej treści pojawiały się głównie pod wpisami o treści rozrywkowej (były to przede wszystkim reakcje na rozmaite konkursy organizowane przez administratorów profili bibliotecznych). Interpretując całość zebranych komentarzy gości profili bibliotecznych, można powiedzieć, że nie tworzyły one obrazu różniącego się w swym znaczeniu od znaczenia obrazu tworzonego przez wpisy umieszczane na tychże profilach przez ich administratorów.

²⁸ W analizie nie różnicowano tych reakcji według 6 kategorii oferowanych przez twórców Facebooka.

²⁹ Grupę potencjalnych czytelników każdej z akademickich bibliotek stanowią studenci danej uczelni.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza nie pokazała wpływu Facebooka na sposób myślenia i charakteryzowania instytucji biblioteki, który można by określić jako znaczący. W związku z tym można zaryzykować stwierdzenie, iż zarówno biblioteka, jak też jej użytkownicy, traktują ten portal społecznościowy jako zdigitalizowany i usytuowany w świecie wirtualnym słupek ogłoszeniowy, który tym jedynie różni się od swojego klasycznego odpowiednika, iż jest nieco bardziej interaktywny. Czy to oznacza, że zagrożenia wskazywane przez krytyków współczesnego Internetu w rodzaju Wojciecha Orlińskiego nie istnieją? Na to pytanie nie można dać jednoznacznej odpowiedzi w oparciu o przeprowadzone tu badanie. Jego zakres był bowiem zbyt wąski. Jednocześnie już nawet ta niewielka sonda pokazała, iż odporność na zmianę identyfikacji społecznej instytucji takiej jak biblioteka wynika najprawdopodobniej z jej wciąż stosunkowo silnego zestereotypizowania w kategoriach etosu bezinteresowności poznania, misji i służby jej pracowników. Czynniki zmian, na które biblioteka jest wystawiona znajdują się na innych obszarach życia społecznego, raczej w nowych modelach systemowego myślenia o społeczeństwie, takich jak model wolno-rynkowy.

PUBLIC RELATIONS 2.0 NA PRZYKŁADZIE ANALIZY PROFILI BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH NA PORTALU SPOŁECZNOŚCIOWYM FACEBOOK

Abstract: The communications revolution implemented by social media has also influenced on public relations in libraries. Academic libraries, identified mainly with information and scientific activity, considered some new communications requirements of a user and the intercourses with environment via Facebook social network. How did the choice of communications tools 2.0 influence the relations with environment and the image of discussed libraries? In order to obtain an answer, the author of the article analysed tools and contents used by university libraries profiles on Facebook. The analysis was supplemented with the description of the interview's results, conducted with administrators of university libraries' profiles on Facebook.

Słowa kluczowe: Public Relations, wizerunek, Facebook, biblioteka, social media, komunikacja

Wstęp

Budowanie wizerunku instytucji w XXI w. tylko za pomocą mediów tradycyjnych staje się już niewystarczające, wręcz błędne, a w opinii odbiorców niewiarygodne¹. Dlatego niezwykle ważne jest, aby wykorzystać potencjalne możliwości tkwiące w e-społeczeństwie podczas planowania działań public relations w Internecie. Biblioteki akademickie, zazwyczaj utożsamiane z działalnością informacyjną i naukową, uwzględniły nowe wymagania komunikacyjne użytkownika i tworzą swoje profile w popularnych mediach społecznościowych typu Facebook. W jaki sposób administratorzy profili bibliotek planują kontakt z otoczeniem i jak z użyciem tego narzędzia kształtują wizerunek omawianych bibliotek? Czy mniej oficjalny kanał komunikacji to dobry wybór bibliotek uniwersyteckich na kształtowanie wizerunku w wersji 2.0?

¹ A. Werenowska, E. Jaska, *Nowoczesne narzędzia public relations w kształtowaniu wizerunku przedsiębiorstwa*, [w:] *Public relations – nie tylko Facebook*, red. K. Stasiuk-Krajewska, Z. Chmielewski, D. Tworzydło, Rzeszów 2013, s. 169.

Klasyczne definicje public relations (PR)

Powszechnie uważa się, że pojęcie public relations we współczesnym rozumieniu wykształciło się dopiero w XX w. Za twórcę nowoczesnego PR uważany jest amerykański dziennikarz Ivy Ledbetter Lee, autor creda wielu późniejszych agencji PR, które brzmi: „mów prawdę o działaniach organizacji, nawet wówczas, gdy z tego powodu dozna szkód”². Dla Lee warunkiem akceptacji i zrozumienia organizacji były sformowane na początku XX w. poglądy, iż społeczeństwa nie należy lekceważyć, natomiast społeczeństwo należy informować³. W latach trzydziestych i czterdziestych XX w. amerykańskie doświadczenia w dziedzinie PR dotarły również do Europy. W pierwszej kolejności do Wielkiej Brytanii, następnie do Niemiec i Francji⁴. W Polsce pierwsze firmy PR powstały na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.⁵

Określenie public relations stało się terminem międzynarodowym, dlatego też polskie odpowiedniki „stosunki społeczne”, „stosunki publiczne” czy „imagistyka społeczna”⁶ nie oddają istoty omawianego zjawiska. W literaturze przedmiotu oraz występuje wiele definicji. Według badaczy PR to między innymi:

- planowe i nieustanne dążenie do stworzenia dobrej reputacji firmy i zrozumienia między instytucją i jej odbiorcami⁷;
- narzędzie zintegrowanego komunikowania marketingowego, dotyczy relacji wewnątrz firmy i relacji firmy z jej otoczeniem zewnętrznym⁸;
- funkcja zarządzania, która ocenia nastawienie społeczne, ustala kierunki działania i sposób postępowania osoby fizycznej lub prawnej (firmy) zgodnie z interesem społecznym oraz realizuje program działań w celu uzyskania społecznego zrozumienia i akceptacji⁹;

² K. Wójcik, *Public Relation: od A do Z.*, Warszawa 2001, s. 157, 159.

³ *Public Relations*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2008, s. 19–20.

⁴ K. Wójcik, *op. cit.*, s. 165–168.

⁵ W 1995 roku powstało Polskie Stowarzyszenie Public Relations, którego głównym celem jest upowszechnienie działań PR w kręgach biznesu i opinii publicznej oraz praca nad profesjonalizmem usług. Patrz w: J. Krawulski, *Public Relations: wybrane zagadnienia*, Poznań 2001, s. 14–15.

⁶ D. Piontek, *Imagistyka społeczna czy marketing polityczny*, [w:] *Media masowe w systemach demokratycznych*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2003, s. 115.

⁷ S. Black, *Public Relations*, Warszawa 1998, s. 15.

⁸ R. Mayer, *Jak wygrać każde negocjacje nie podnosząc głosu, nie tracąc zimnej krwi i nie wybuchając gniewem*, Warszawa 2007, s. 207.

⁹ E. M. Cenker, *Public relations*, Poznań 2007, s. 15.

- działania promocyjne, których celem jest stworzenie i utrzymywanie zaufania do przedsiębiorstwa w otoczeniu, w jakim ono funkcjonuje¹⁰;
- uczciwa i obiektywna, fachowa i kompetentna, pełna i szybka, przyjazna i odpowiedzialna informacja¹¹.

Każda z powyższych definicji oddaje w jakimś zakresie sedno działań budujących relacje z klientem. Na uwagę zasługuje często cytowana deklaracja meksykańska będąca owocem spotkania praktyków reprezentujących stowarzyszenia PR z 31 krajów, które odbyło się w Meksyku w 1978 r. Brzmi ona następująco: „Działalność public relations jest dziedziną sztuki i nauką społeczną polegającą na analizowaniu tendencji, przewidywaniu ich konsekwencji, doradzaniu przywódcom organizacji oraz realizowaniu zaplanowanych programów działań służących zarówno interesom owych organizacji, jak i interesowi publicznemu”¹². Rolę współpracy podkreślała definicja Amerykańskiego Stowarzyszenia Public Relations (The Public Relations Society of America), zaś Brytyjski Instytut Public Relations (Institute of Public Relations) dołączył do pojęcia zagadnienie troski o reputację.

Mimo wielu definicji istotą PR pozostaje niezmiennie nawiązanie relacji (czy to ze środowiskiem zewnętrznym czy wewnętrznym), powstałych w wyniku zaplanowanej i skutecznej komunikacji, nawiązanej w celu rozpowszechniania pozytywnego wizerunku oraz podwyższenia reputacji danej organizacji.

Budowanie nowych relacji w sieci, czyli PR 2.0

Współczesne społeczeństwo preferuje samodzielne poszukiwania interesujących je informacji i to w dogodnym dla siebie czasie i miejscu. Uczniowie szkół średnich i studenci to obecnie przedstawiciele Pokolenia XD, czyli cyfrowo świadomych dzieci rodziców z Pokolenia X, które urodziły się między 1995 i 2001 rokiem. Reprezentant tego pokolenia nie potrafi wyobrazić sobie świata bez Internetu czy wszechobecnej cyfryzacji¹³. Jak pokazały wyniki badania przeprowadzonego w przez Taylor Nelson Sofres w 2009 r., aż 95% młodych ludzi czuło, że Internet i komputery są dla nich ważne, 53% uważało, że

¹⁰ K. Wanielista, I. Miłkowska, *Słownik menadżera*, Wrocław 1998, s. 207.

¹¹ A. Kadragic, P. Czarnowski, *Public Relations, czyli promocja reputacji*, Warszawa 1997, s. 8.

¹² A. Davis, *Public relations*, Warszawa 2007, s. 19–20.

¹³ *Pokolenie XD – nowe pokolenie świadomych cyfrowo dzieci*, „PC FORMAT”, https://www.pcformat.pl/News-Pokolenie-XD---nowe-pokolenie-swiadomych-cyfrowo-dzieci,n,4881utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox, [dostęp: 10.07.2017].

Internet usprawniał ich życie, zaś dla 44% Internet ułatwiał kontakt z przyjaciółmi¹⁴. Postrzeganie Internetu w ten sposób, szczególnie przez młodych ludzi, zapowiada wyraźną zmianę preferencji dzisiejszych i przyszłych konsumentów. Tę ewolucję komunikacji powinni uwzględnić w swej pracy także przedstawiciele świata marketingu, reklamy i public relations.

Funkcjonujący w Internecie trend Web 2.0 opiera się na mediach społecznościowych. Mobilne społeczeństwo potrzebuje narzędzi, które będą pokonywały jak najwięcej barier informacyjnych i w tym celu wykorzystuje nowe techniki: komunikatory, fora dyskusyjne, blogi czy czaty. Serwisy społecznościowe to obecnie główne media za pośrednictwem których ludzie angażują się w interakcje, a liczba ich użytkowników systematycznie się powiększa. Według raportu „We are social media” z 2017 r. na świecie jest już 3,77 mld użytkowników Internetu. To stanowi 50% wszystkich ludzi na kuli ziemskiej. Z raportu wynika również, że z mediów społecznościowych korzysta ponad 2,80 mld osób, co oznacza, że w ciągu 2016 r. przybyło 482 mln nowych użytkowników. Zawężając rynek mediów społecznościowych do Polski wspomniany raport wykazuje, że w styczniu 2017 r. w Polsce odnotowano 27,92 mln użytkowników Internetu (67% Polaków), z czego 15 mln (39%) aktywnie korzysta z mediów społecznościowych¹⁵. Do najpopularniejszych platform w Polsce w tym okresie, według rankingu „We are social media”, należały światowe potęgi takie jak You Tube, Facebook, Google +.

Obecny zasięg Internetu, technologia Web 2.0 połączona z chęcią budowania i udostępniania treści przez publiczność, przekształciła branżę PR oraz dotychczasowe metody prowadzenia działań marketingowych. Wśród nowych zwyczajów konsumenckich warto wymienić: redukcję barier w dostępie do produktów i w uzyskiwaniu ich na własność z wykorzystaniem nowoczesnej technologii (usługi online), wzrost rangi blogów branżowych zastępujących czasopisma, przeglądanie oferty w Internecie (katalog online, wyszukiwarka), gromadzenie informacji o kliencie (statystyki biblioteczne).

Jerzy Olędzki, badacz zagadnienia PR, zwraca uwagę na następujące zagrożenia: „ludzie uodpornili się już na działania marketingowe, stali się mniej wrażliwi na coraz bardziej wymyślne chwytły i fortele promocyjne, fantazjowanie copywrighterów, cwaniactwo sprzedawców czy geszefty reklamowe”¹⁶.

¹⁴T.N. Sofres, *Pokolenie XD, raport przeprowadzony na zlecenie The Walt Disney Company na grupie dzieci w wieku 8–14 lat w sześciu krajach Europy: Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Hiszpania, Włochy i Polska*, 2009 r., za: K. Fabjaniak-Czerniak, *Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations*, [w:] *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowej niepewności*, red. K. Kubiak, Warszawa 2012, s. 173.

¹⁵*Special Report: Digital in 2017: Global Overview*, [w:] Wearesocial.com, <https://wearesocial.com/special-reports/digital-in-2017-global-overview>, [dostęp: 10.07.2017].

Niejaką odpowiedzią na tego typu kryzys działań PR-owych jest strategia marketingowa, polegająca na podejmowaniu odpowiednich zachowań, które umożliwią odbiorcom samodzielne odnalezienie nadawcy danego przekazu, czyli marketing przychodzący (inbound marketing)¹⁷. Relacje pobudzone za pomocą tej strategii stawiają odbiorcę produktu w aktywnej roli inicjatora relacji.

Idea PR 2.0 powstała długo przed narodzinami mediów społecznościowych, w latach dziewięćdziesiątych XX w. Jej teoretyk, Brian Solis, analizował między innymi zagadnienie łączenia PR, multimediów i serwisów WWW¹⁸. Specjaliści PR dodali zasoby Web 2.0 do budowania strategii marki i planowanie bardziej ukierunkowanej i skutecznej komunikacji internetowej. Zdaniem amerykańskiej badaczki PR, Deirdre K. Breakenridge, są trzy główne powody, dla których warto praktykować PR 2.0: dwustronna komunikacja, umożliwiająca bezpośrednią reakcję na opinię odbiorcy; łatwiejsze redakcje komunikatów (narzędzia Web 2.0 jako formy uczestnictwa w mediach) oraz dłuższa i silniejsza relacja z odbiorcą komunikatu¹⁹. Platformy mediów społecznościowych zwiększają moc społeczności – poprzez promocję głębokich relacji ułatwiają szybką organizację, propagują wiedzę oraz umożliwiają skuteczne filtrowanie informacji²⁰.

PR w bibliotekach

Odnosząc pojęcie PR do biblioteki można stwierdzić, iż jego zadaniem jest stworzenie i utrzymanie jak najlepszego wizerunku biblioteki, jednoznacznie postrzeganego przez jej użytkowników, społeczność lokalną, władze, sponsorów i inne instytucje finansujące jej działanie²¹. Biblioteka spełnia w swoim otoczeniu określoną rolę społeczną i kulturotwórczą. Zaspokaja indywidualne

¹⁶ J. Olędzki, *Preambula o PR między służbą organizacji i społeczeństwu*, [w:] *Public relations we współczesnym świecie: między służbą organizacji i społeczeństwu*, wybór i red. nauk. J. Olędzki, Warszawa 2011, s. 14.

¹⁷ B. Hallingan, D. Shah, *Inbound Marketing: daj się poznać w Google, serwisach społecznościowych i na blogu*, Gliwice 2010, s. 12.

¹⁸ B. Solis, *Engage!: The Complete Guide for Brands and Businesses to Build, Cultivate, and Measure Success in the New Web*, New York 2010; idem, *The End of Business as Usual: Rewire the Way You Work to Succeed in the Consumer Revolution*, New York 2011.

¹⁹ D.K. Breakenridge, *PR 2.0: New Media, New Tools, New Audiences*, New Jersey 2008, s. 17–18.

²⁰ G.C. Kane, R.G. Fichman, J. Gallagher, J. Glaser, *Community relations 2.0*, „Harvard Business Review” 2009, 01 Nov 87(11): 45–50, 132.

²¹ M. Huczek, *Public Relation a wizerunek biblioteki*, „Biuletyn EBIB” 2004, nr 5, <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/56/huczek.php>, [dostęp 14.05.2017].

i wspólne potrzeby, wspomaga proces edukacji, a jednocześnie ma istotny wpływ na formowanie się postaw społecznych oraz wyobrażeń. Te z kolei warunkują stosunek do biblioteki rzeczywistych i potencjalnych użytkowników, a także osób i organizacji patronujących czy wspierających. Dlatego też nowoczesna ksiąźnica świadomie włącza elementy marketingu do swojej działalności w celu ustalenia misji, strategii oraz jej pożądanego wizerunku.

Termin PR w bibliotece pierwszy raz pojawia się w periodyku zawodowym „Bibliotekarz”. Elżbieta Budkiewicz i Renata Mroczek opisały tam działania aktywizujące pracę Biblioteki Akademii Wychowania Fizycznego, wspominając że „Niezaprzeczalna jest rola wystaw w zakresie public relations. Public relations jest zespołem celowo zorganizowanych działań zapewniających systematyczne komunikowanie się ze swoim otoczeniem, tworzenie pozytywnego rozgłosu i korzystnej dla biblioteki atmosfery”²².

Z analizy różnorodnych koncepcji PR wynika, że jego celem końcowym jest uzyskanie uwagi publicznej i stworzenie pozytywnego wizerunku biblioteki, w czego osiągnięciu może pomóc wypełnianie między innymi takich zadań jak:

- obiektywne i wszechstronne informowanie oraz edukowanie użytkowników;
- rozwijanie efektywnej komunikacji jedno- i dwukierunkowej;
- wpływanie na zachowania i postawy klientów;
- budowanie zaufania i klimatu dla akceptacji produktów bibliotecznych;
- kreowanie prestiżu i wizerunku biblioteki;
- wskazanie kierunku zmian i rozwoju biblioteki²³.

Potencjał narzędzi Web 2.0 dostrzegli również bibliotekarze, którzy chętnie zaadaptowali je, aby zbudować zaangażowaną społeczność wokół danej organizacji. Interaktywna komunikacja mediów społecznościowych wpływa pośrednio na poprawę jakości usług bibliotecznych oraz wzbogacenie oferty kierowanej do użytkowników. Form i sposobów wykorzystania social mediów przez biblioteki jest bardzo wiele. Zdaniem Bożeny Jaskowskiej najlepiej w promowaniu usług bibliotecznych sprawdzają się takie narzędzia jak: profile

²² E. Budkiewicz, R. Mroczek, *Marketingowa rola wystaw – bibliotekarstwo aktywne*, „Bibliotekarz” 1995, nr 11, s. 16.

²³ M. Dudziak-Kowalska, *Internetowe strony WWW bibliotek jako element public relations*, „Biuletyn EBIB” 2004, nr 5, <http://bib.oss.wroc.pl/2004/56/kowalska.php>, [dostęp: 19.05.2017].

w najpopularniejszych serwisach społecznościowych (wraz z dodatkowymi aplikacjami), serwisy wideo wzbogacające tradycyjny przekaz o element multi-mediów, mikroblogi oraz blog biblioteczny²⁴.

Badacze mediów społecznościowych w bibliotekach, Samuel Kai-Wah Chu i Helen S. Du wytypowali najczęstsze motywy wykorzystywania zasobów online przez te instytucje. Należą do nich: informowanie na temat zbiorów i usług bibliotecznych, w tym e-zasobów oraz wydarzeń, jakie dzieją się w bibliotece, tworzenie grup dyskusyjnych oraz zapytań do bibliotekarza²⁵.

Główne powody angażowania się bibliotek w relacje budowane w mediach społecznościowych to między innymi zwiększenie własnej widoczności, unowocześnianie wizerunku, poprawianie e-reputacji, dystrybucja informacji, promocja zbiorów, programów i usług, zwiększenie oddziaływania, zacieśnienie relacji z użytkownikami, budowa sieci współpracy, pozyskanie nowych klientów²⁶.

Facebook jako narzędzie PR 2.0

Funkcjonowanie sieci społecznościowych oparte jest na budowaniu własnych profili przez aktywnych użytkowników. Osoba lub instytucja posiadająca konto na danym serwisie może umieszczać na nim różnego rodzaju informacje, zdjęcia, filmy oraz linki do stron, które lubi lub chce rozpowszechnić. Podstawą działania social mediów jest możliwość komunikowania się z innymi użytkownikami, którą zapewnia wewnętrzna skrzynka wiadomości (wewnętrzna poczta) czy wbudowany w środowisko danego serwisu komunikator (na przykład Facebook Messenger) lub czat. Oprócz funkcji komunikacyjnej istotna jest również marketingowa, w której media społecznościowe stanowią skuteczne narzędzie do autoprezentacji²⁷. Marketing w mediach społecznościowych przyjmuje formę przyspieszonego marketingu wirusowego udostępnianego przez internautów z profilu na profil²⁸.

²⁴ B. Jaskowska, *Bądźmy tam, gdzie oni! Elementy social media marketingu w bibliotece*, [w:] *Bibliotekarze bez bibliotek, czyli bibliotekarstwo uczestniczące*, Białystok 2012, s. 298.

²⁵ S. Kai-Wah Chu, H.S. Du, *Social networking tools for academic libraries*, „Journal of Librarianship and Information Science” 2013, no 45 (1), s. 70.

²⁶ L. Luo, Y. Wang, L. Han, *Marketing via social media: a case study*, „Library Hi Tech” 2013, vol. 31, no 3, s. 455–466.

²⁷ A. Miotk, *Skuteczne social media. Prowadź działania, osiągaj zamierzone efekty*. Gliwice 2013, s. 32; M. Kotyśko, P. Izdebski, M. Michalak, P. Andryszak, A. Pluto-Prądzińska, *Nadmierne korzystanie z sieci społecznościowych*, „Alkoholizm i Narkomania” 2014, t. 27, nr 2, s. 177–197.

²⁸ D. Barefoot, J. Szabo, *Znajomi na wagę złota*, Warszawa 2014, s. 29.

Specjaliści PR znajdują w serwisach społecznościowych wygodne narzędzia do realizowania swoich celów. Publicyści branżowego portalu PR Newswire radzą, iż precyzyjnie określona grupa docelowa to tylko jedna z możliwości jakie daje płatna reklama na Facebooku. Narzędzie to stale bada i monitoruje upodobania odbiorców, dzięki czemu zakupiona promocja określonego postu jest znacznie wydajniejsza niż w innych tego typu płatnych programach. Ważne jest również określenie głównego celu posiadania konta na Facebooku już na początku działalności danej instytucji: czy jest ono wykorzystywane do rozwijania relacji z mediami i blogerami, czy wpływa na zaangażowanie entuzjastów w swoim rynku, a także budowaniem wśród nich świadomości jej marki²⁹. Oprócz budowania relacji i nawiązania kolejnej formy komunikacji z interesującymi publicystami i blogerami można dowiedzieć się więcej o tym, co ich interesuje i co ostatnio napisali, czyli być stale na bieżąco.

Jednak o tym, co serwis wyświetla danemu użytkownikowi w strumieniu wiadomości, decyduje przede wszystkim Edge Rank, czyli opracowany i stale aktualizowany algorytm twórców Facebooka. Dlaczego warto o tym pamiętać tworząc relacje z odbiorcami i kształtując swój elektroniczny wizerunek? Mianowicie nawet jeśli użytkownicy lubią te same fanpage'e oraz mają tych samych znajomych, każdemu z nich serwis może pokazywać odmienne treści. 100 tys. zmiennych wpływa na liczbę wyświetleń naszych postów na Facebooku, zamieszczonych na profilu prywatnym lub na facebookowej stronie³⁰.

Kształtując PR na Facebooku niemożliwym jest w uwzględnienie nawet części zmiennych Edge Rank. Istotne, aby zwrócić uwagę na przyporządkowanie właściwej kategorii strony utworzonej na Facebooku (biblioteka, edukacja, szkoła wyższa). Kliknięcie w link do serwisu zewnętrznego przeniesie nas poza domenę Facebooka. Po przekierowaniu warto pamiętać, że im dłużej tam pozostaniemy, tym lepiej dla zasięgu naszego wpisu na popularnym portalu. Wszystko po to, aby promować wartościowe treści, a nie sensacyjne i bezużyteczne posty³¹. W tym miejscu pojawia się wyzwanie dla bibliotek, zwłaszcza naukowych, akademickich: w jaki sposób atrakcyjnie zaprezentować siebie, swoją markę, zasoby, aby nie tracić na wiarygodności i wyróżnić się z wielu innych podobnych profili? Czy biblioteki uniwersyteckie to potrafią?

²⁹ S. Skerik, *Using Facebook for Public Relations*, [w:] *PR Newswire*, <http://www.prnnews.com/blog/facebook-for-public-relations-1904.html>, [dostęp: 21.05.2017].

³⁰ A. Roguski, *Edge Rank dla zaawansowanych*, [w:] *Why so social?*, <http://www.whysocial.pl/2014/11/edge-rank-dla-zaawansowanych.html>, [dostęp: 23.05.2017].

³¹ S. Grzenkowicz, *Pierwsze kroki na Facebooku*, [w:] *Sunrise System*, <https://www.sunrisesystem.pl/blog/2002-pierwsze-kroki-na-facebooku.html>, [dostęp: 23.05.2017].

Autorka artykułu przeprowadziła badania dotyczące sposobu i form wykorzystania narzędzia, jakim jest Facebook, przez wybrane biblioteki uniwersyteckie. Pracę badawczą podzielono na dwie części: analizę zawartości profili bibliotek uniwersyteckich oraz wywiad przeprowadzony z ich administratorami.

Analiza zawartości profili bibliotek uniwersyteckich na Facebooku

Zgłębiając zjawisko PR 2.0 w bibliotekach poddano analizie zawartość treściową 17 profili założonych przez biblioteki państwowych uniwersytetów o profilu ogólnym (18 biblioteka z listy wyżej określonych, czyli Uniwersytetu Opolskiego, nie posiada konta na portalu społecznościowym Facebook). Podstawowe informacje uzyskano również po przeanalizowaniu infrastruktury Facebooka wykorzystywanej przez administratorów bibliotecznych profili. Obserwowano aktywność profili w ciągu jednego miesiąca (1–31 maj 2017 r.).

Celem badań była odpowiedź na pytanie, za pomocą jakich narzędzi współczesne biblioteki uniwersyteckie kształtują relacje ze swoimi odbiorcami zgromadzonymi wokół popularnego w Polsce i na świecie portalu społecznościowego Facebook? W jaki sposób wykorzystują go do autoprezentacji oraz sprawnej komunikacji? Jak PR 2.0 oceniają na Facebooku użytkownicy danych bibliotek? W tym celu posłużono się metodą ilościową, której towarzyszyła analiza użyteczności. Badanie koncentrowało się na wykorzystywaniu tablicy pod względem:

- autoprezentacji (użyte awatary, zdjęcia w tle, znaczniki do wyszukiwania);
- analizy różnego typu treści (wiadomość, link, zdjęcie);
- różnych źródeł treści (własnych i udostępnianych);
- komunikatywności (przyciski kontaktowe, czas odpowiedzi);
- skuteczności działań PR na Facebooku, czyli ocena jego społecznego odbioru (recenzje, liczba fanów, obserwujących, zameldowań).

Autoprezentacja

Z punktu widzenia użytkownika niezwykle istotna jest łatwość identyfikowania danej instytucji, w tym przypadku bibliotek uniwersyteckich. Utrudnieniem mogą być różne formy nazw, tworzone w zależności od medium. Aby uniknąć nieporozumień wyszukiwawczych najlepiej właściwy profil biblioteki odszukać poprzez stronę domową biblioteki, na której powinien znajdować się widżet kierujący do jej profilu na Facebooku. Nazwy bibliotek w danym serwisie społecznościowym to kombinacje skrótów i części nazw oficjalnych. Raz

Nazwy identyfikujące biblioteki uniwersyteckie na Facebooku

Nazwa oficjalna	Nazwa na Facebooku	Znacznik wyszukiwania
1. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie	Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie	@BUWnaDOBREJ
2. Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku	Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku	brak
3. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego	Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego	@BUGloteka
4. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu	Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu	@BibliotekaUniwersytecka wPoznaniu
5. Biblioteka Jagiellońska	Biblioteka Jagiellońska	@BibliotekaJagiellońska
6. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego	Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego	@BibliotekaUL
7. Biblioteka UMCS w Lublinie	Biblioteka UMCS	@BibliotekaUMCS
8. Biblioteka Uniwersytecka UMK w Toruniu	Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu	@bu_torun
9. Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego	Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego	@Biblioteka.Glowna. Uniwersytetu.Szczecinskiego
10. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego	Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka – Ciniba	@CINIBAofficial
11. Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego	Biblioteka UR	@ BibliotekaUR
Biblioteka Uniwersytecka UWM w Olsztynie	Biblioteka Uniwersytecka UWM w Olsztynie	@buuwm
12. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu	Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego	@BCUWr
13. Biblioteka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie	Biblioteka UKSW	@bibliotekaukw
14. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego	Biblioteka UZ	brak
15. Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego	@bibliotekaUKW
16. Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach	Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach	@biblioteka.uniwersytecka.kielce

Źródło: badanie własne.

wprowadzony do identyfikacji biblioteki znacznik wyszukiwania powinien być używany w tej samej formie na wszystkich profilach w mediach społecznościowych.

Jak wykazano w tab. 1 oficjalne nazwy bibliotek uczelnianych różnią się od tych, którymi posługują się one na Facebooku. Najczęściej używane są skróty literowe, którym towarzyszy nazwa biblioteka. W przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu utworzony został profil, którego celem jest promocja zasobów Biblioteki Cyfrowej. Niestety brak konsekwencji można również zaobserwować w nazewnictwie znaczników wyszukiwania.

Przy autoprezentacji biblioteki uniwersyteckiej na Facebooku warto pamiętać o zamieszczeniu podstawowych informacji: krótkiego opisu działalności lub misji biblioteki, aktualnego logo i zdjęcia w tle. Elementy te służą szybkiej identyfikacji i wpływają na odbiór danego profilu przez użytkowników. Niestety nie wszystkie spośród badanych bibliotek uzupełniły zakładkę Informacje wpisem na temat historii, zadań czy misji danej placówki. Na trzech profilach (18% ogółu) pozostawiono to pole bez uzupełnienia. Zdecydowana większość bibliotek umieściła na swoim koncie dobrze przygotowaną autoprezentację. Podobnie dzieje się z pozostałymi częściami identyfikacji wizualnej profilu. Badane placówki w miejscu zdjęcia profilowego (awatara) preferowały umieszczenie logo biblioteki (88% ogółu), na których aż w 9 spośród 17 przypadków dominował tradycyjny kolor akademicki – niebieski. Pozostałe 12% wybrały zwyczajowe fotografie. Zdjęcia umieszczane w tle profilu bibliotecznego to najczęściej wizerunki charakterystycznego elementu budynku (wnętrza lub fasady) – tak było na 70% profili bibliotek uniwersyteckich. Pozostałe 30% administratorów skorzystało z grafiki przygotowanej dla danej instytucji (na przykład reklamującej nocne dyżury).

Wśród wykorzystywanych narzędzi dostępnych w serwisie Facebook, a przydatnych w prowadzeniu public relations przez biblioteki można wymienić:

- podstawowe (Oś czasu, Informacje, Zdjęcia, Opinie, Osoby, które to lubią);
- dodatkowe (Filmy, Wydarzenia, Notatki), tworzone przez administratorów profilu;
- tak zwane indywidualizujące (Zapytaj Bibliotekarza, Plan BUW, Watch Docs, BUW na YouTube, BUW na Dobrej, Katalog Podstawowy, Katalog online, Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, Welcome, Lubię BUR, Zagadaj do nas).

Służą one wielokanałowemu dotarciu z ofertą do użytkowników biblioteki. Średnio na profilu uniwersyteckich księżnic widocznych jest 8 zakładek. Interesującym jest fakt, że Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie ma ich aż

14 i wykorzystuje je w znacznej części do przekierowania odbiorców na profil Biblioteki tworzony w innym serwisie społecznościowym (na przykład Instagram, Google +).

Komunikatywność

Podstawowym zaleceniem, które wyróżnia komunikowanie się z otoczeniem za pomocą profilu na Facebooku, jest jego znaczna „interaktywność komunikatów oraz ukierunkowanie komunikacji na przekaz dwustronny”³². Chodzi tu nie tylko o komunikację biblioteka-użytkownik, ale również użytkownik-użytkownik. Przykładem tego typu komunikacji są profile typu Spotted (miejsce), tworzone również przez gości bibliotek (na przykład Spotted: Biblioteka UWM, Spotted: Biblioteka UMCS, Spotted: Biblioteka BJ – Biblioteka Jagiellońska). Profile bibliotek nie powinny stanowić duplikatów innych form ich aktywności w Internecie, czyli zamieszczać treści kopiowane ze stron domowych bibliotek czy prowadzonych przez nie blogów. Facebook jako serwis społecznościowy wymaga komunikacji, która będzie angażować fana profilu, czyli internautę zainteresowanego z określonych powodów obserwacją działań biblioteki. Jeśli odbiorca wykryje powtarzalność tych samych wpisów na różnych jej profilach, prawdopodobnie przestanie z nich korzystać.

W celu zwiększenia kontaktu z fanem profilu bibliotecznego i zapewne samej biblioteki wykorzystuje się przyciski. Są to uwidocznione duże elementy profilu, dzięki którym poszukujący informacji może szybciej dotrzeć do obsługującego je bibliotekarza. Przyciski przybierają różne: Zadzwoń teraz (stosuje 8 bibliotek uniwersyteckich), Wiadomości (9 bibliotek eksponuje dojście do wbudowanego w środowisko Facebooka komunikatora Messenger), Wyślij wiadomość (stosują 4 biblioteki), Skontaktuj się z nami (stosują 3 biblioteki). Tak jak w przypadku zakładek przyciski można indywidualizować, co wykorzystuje Biblioteka UMK w Toruniu, która posiada przycisk Dowiedz się więcej, czy Biblioteka UMCS w Lublinie, która proponuje dodatkowo wysłanie maila.

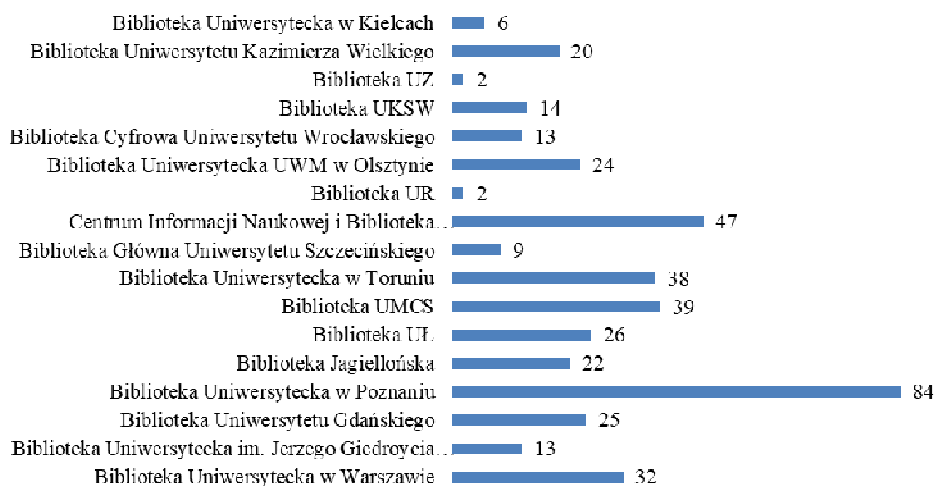
Na ich tablicach profilowych na Facebooku umieszczane są często informacje o czasie, w jakim dana organizacja udziela odpowiedzi. Z pewnością mobilizuje to administratorów do jak najszybszego reagowania na pozostawiane w skrzynce wiadomości, zaś użytkownicy posiadają informację o stopniu

³² M. Kaczmarek-Śliwińska, *Social media w działaniach internet PR przedsiębiorstw polskiego rynku*, [w:] *Public relations we współczesnym świecie...*, s. 148.

komunikatywności danych redaktorów treści. Analiza profili bibliotek uniwersyteckich wykazała, że odznaczają się one dobrą responsywnością i szybko odpowiadają na zapytania: 4 kontaktują się w ciągu kilku minut, 2 w ciągu godziny, 2 w ciągu kilku godzin, 3 w ciągu dnia. Tylko jedna biblioteka uniwersytecka potrzebuje na odpowiedź więcej niż jeden tydzień.

W komunikatywności ważny jest dobór komunikatu oraz jego częstotliwość. To jak często o sobie przypominamy naszym fanom w decyduje, o tym czy prowadzony przez bibliotekę profil jest aktywnym uczestnikiem życia wirtualnej społeczności. Bez odpowiednio częstej aktualizacji profilu szybko może być uznany za nieatrakcyjny lub pozbawiony znaczenia. Choć w badanym okresie (maj 2017 r.) biblioteki angażują się w obchody wielu wydarzeń związanych z czytelnictwem i bibliotekami, częstotliwość umieszczanych postów na Facebooku jest skrajnie różna (rys. 1).

BU na Facebooku - liczba postów w ciągu 1 miesiąca

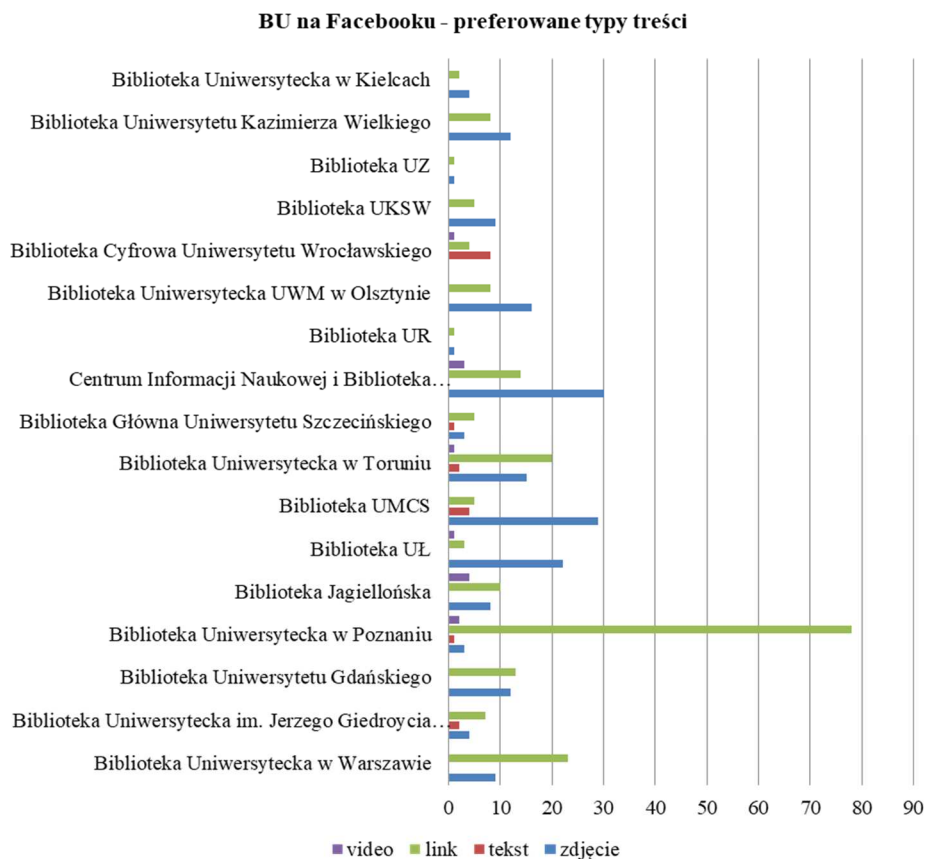


Rys. 1. Liczba wpisów umieszczanych przez biblioteki uniwersyteckie na Facebooku w ciągu 1 miesiąca aktywności

Źródło: badanie własne.

W badanym okresie najwięcej postów zamieszczali administratorzy Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (BUP) (84 wpisy). Jednak warto uzupełnić, iż na tę sytuację ma wpływ posiadanie przez daną bibliotekę kilku tematycznych profili. Profilem głównym, kompensującym treść z pozostałych był profil Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, który udostępnia ich treści.

Co najmniej raz dziennie posty umieszczano ponadto na profilach: Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej, (CINiB-y, 47 wpisów), Biblioteki UMCS (39 wpisów), Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (38 wpisów) oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (32 wpisów). Dwie aktualizacje w ciągu miesiąca (Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego i Rzeszowskiego) to zdecydowanie za mało, aby nawiązać jakiegokolwiek relacje z społecznością, mogącą się zainteresować profilem biblioteki.



Rys. 2. Formy postów zamieszczanych przez biblioteki uniwersyteckie na Facebooku

Źródło: badanie własne.

W środowisku mediów społecznościowych preferowane są wszelkie formy wizualne³³. Użytkownik zasobu Internetowego przegląda je szybko, raczej nie czyta, a skanuje wzrokiem. W związku z powyższym biblioteczny PR 2.0, aby był skuteczny, powinien być oparty na bogatym zasobie zdjęciowo-graficznym, nagraniach wideo i krótkich treściach. Twórcy bibliotecznych profili sięgają po wszystkie wspomniane formy udostępniania treści (rys. 2).

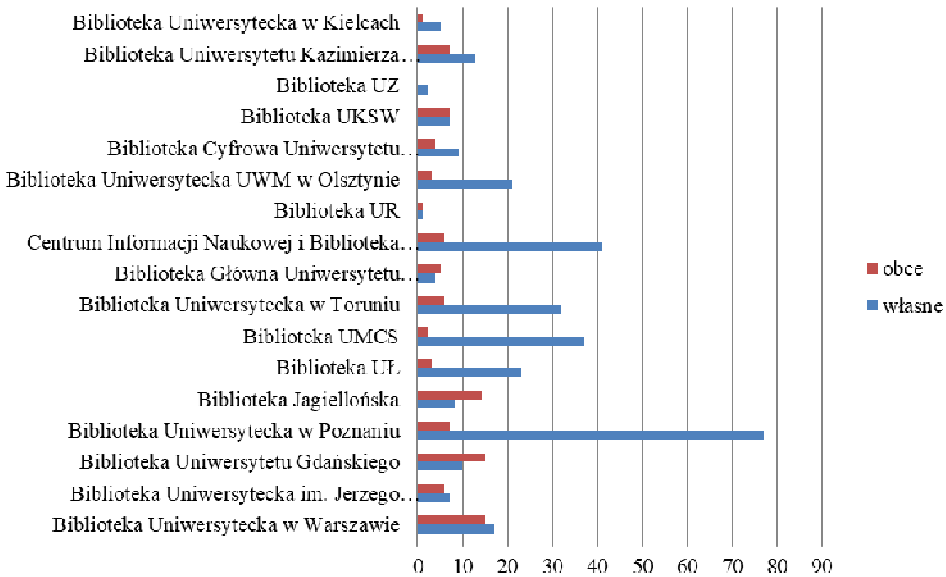
Posiadanie kilku profili na Facebooku przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu wpłynęło również na fakt, że na jej głównej tablicy najczęściej pojawiają się udostępniane linki. Działanie to zwiększa zasięg profilu, który udostępnia treści niż buduje sukces profilu głównego. Wśród pozostałych bibliotek uniwersyteckich w badanym okresie najpopularniejszą formą umieszczanych postów były zdjęcia (43% wszystkich postów). Fotografie umieszczone były najczęściej na profilu CINIb-y (30 postów), Biblioteki UMCS (29 postów), Biblioteki UŁ (22 postów) oraz Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie (16 postów) i Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (15 postów). Zaś wideo (4% ogółu postów) i tekst (1% ogółu postów), których autorami byli administratorzy profilu bibliotecznego, stanowiły zdecydowaną mniejszość wpisów na Facebooku w badanym okresie. O małej popularności filmów jako formy postu może przesądzać czasochłonność i koszty jego produkcji. Z drugiej strony posty, w których opublikowany jest wyłącznie tekst może być wręcz nie zauważony przez użytkownika serwisu Facebook.

Ważnym elementem tworzenia wizerunku jest jakość i stylistyka publikowanych treści. Jeśli administratorzy upubliczniając wytworzone przez siebie treści potrafią nadać wysoki poziom swojej pracy i prezentują fachowe podejście do prowadzenia profilu, ma to pozytywny wpływ na odbiór wizerunku instytucji. Profesjonalnie wykonane i przygotowane do publikacji zdjęcia, estetyczne i dobrej jakości grafiki, czy opracowane teksty, wysoko pozycjonujące profil biblioteki na Facebooku, w istotny sposób wpływają na kreowany w sieci wizerunek. Poddane analizie biblioteki uniwersyteckie w zdecydowanej większości upubliczniają treści własne (rys. 3).

Dzięki udostępnianiu treści pokrewnych profili, procentowo najwięcej własnych postów udostępniła Biblioteka Uniwersytetu w Poznaniu. Do grupy liderów, biorąc pod uwagę samodzielność wytwarzania upublicznianych treści na Facebooku, należały: CINIbA (41 postów), Biblioteka UMCS (37 postów), Biblioteka w Toruniu (32 posty), Biblioteka UŁ (23 posty) oraz Biblioteka Uniwersytecka UWM w Olsztynie (21 postów).

³³ A. Walecka-Rynduch, *Wideoideologia i youtubizacja jako narzędzia politycznego public relations*, „Politeja” 2013, nr 25, s. 481–499.

BU na Facebooku - pochodzenie publikowanych treści



Rys. 3. Autorstwo postów udostępnianych przez biblioteki uniwersyteckie na Facebooku

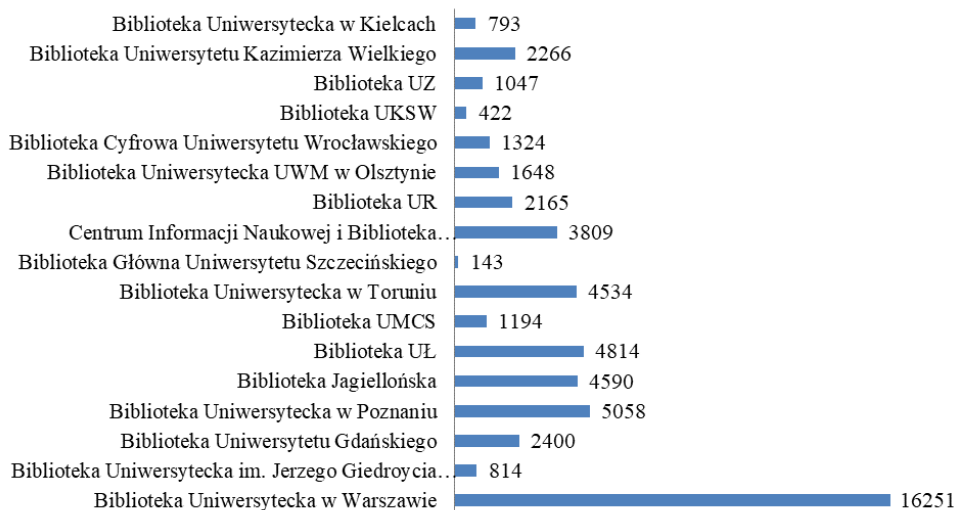
Źródło: badanie własne.

Skuteczność PR

O popularności profilu i dobrych relacjach z użytkownikami świadczy liczba jego polubień. Skutecznym PR 2.0 może pochwalić się Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, która posiada trzykrotnie większą liczbę fanów, niż pozostałe profile bibliotek. Można przypuszczać, iż atrakcyjność budynku i umiejscowienie go w centrum miasta miały wpływ na tę sytuację. Z tych powodów liczba użytkowników biblioteki oraz odwiedzających profil zwiększa się o osoby spoza uczelni, które uległy po części modzie na bywanie w BUW, czyli buwingowi.

Istotnym składnikiem oceny zainteresowania działaniami bibliotek uniwersyteckich na Facebooku są obserwacje ich profili (polubienie profilu nie oznacza jego obserwacji). Jednak w przypadku badanych placówek blisko 100% lubiących stale obserwuje aktualizacje na danym profilu (96,3–99,1%). Kolejnym wskaźnikiem ukazującym atrakcyjność bibliotek uniwersyteckich na najpopularniejszym serwisie społecznościowym jest geolokalizacja, czyli zameldowanie się w danym miejscu, zaznaczenie w sieci swojego pobytu w bibliotece.

BU na Facebooku - liczba fanów



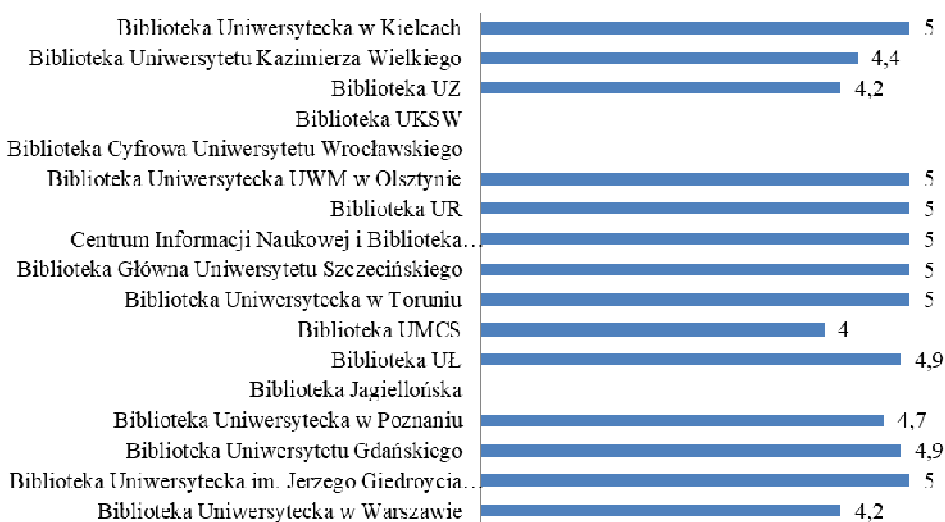
Rys. 4. Liczba fanów bibliotek uniwersyteckich na Facebooku
 Źródło: badanie własne.

Wysoka liczba fanów czy obserwujących nie gwarantuje zaznaczenia swojej obecności w danym miejscu. Ważny wydaje się fakt, czy użytkownicy bibliotek uznają pobyt w danym miejscu za godny odnotowania. Spośród badanych placówek odwiedzający najczęściej odnotowują na Facebooku swój pobyt w Bibliotece Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie (1262 zameldowań w stosunku do 1618 ogólnej liczby polubień profilu biblioteki na Facebooku). Można się domyślać, iż wpływ na tę sytuację ma atrakcyjność przestrzeni bibliotecznych, centralne umiejscowienie biblioteki na terenie kampusu uniwersyteckiego i oferta wydarzeń kulturalno-edukacyjnych, która kierowana jest często do społeczności o zasięgu ponad uczelnianym. Duże znaczenie wizerunkowe w środowisku sieciowym miała również kampania Biblioteki Uniwersyteckiej UWM zatytułowana *Oznacz się hashtagiem w bibliotece*, w ramach której zorganizowano konkurs fotograficzny. W trakcie obchodów Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek 2017 do każdego zamówienia książek z magazynu dołączano zakładkę z hasłem #buuwm, zaś w przestrzeni fizycznej Biblioteki umieszczono kartonowy napis o wymiarach 1m/5,5 m. Użytkownicy Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy równie często lubili jej profil i oznaczali swój pobyt (1417 zameldowań w porównaniu do 2264 polubień profilu), podobnie było w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach (1758 zameldowań na 3809 polubień

facebook'owego fanpage Biblioteki). Ostatnia z wymienionych instytucji w pomysłowy sposób promuje tradycyjne zasoby w środowisku Web 2.0. Do krótkiego opisu elementu zasobu (na przykład nowości książkowych) dodawany jest hashtag #MaszTowCinibie, dzięki któremu świadomość zasobów bibliecznych wzrasta i są one łatwiej wyszukiwane przez użytkowników.

Społeczna ocena profili bibliotek uniwersyteckich wyraża się również poprzez zamieszczanie ich recenzji (zaznaczanie od 1 do 5 gwiazdek, z możliwością komentowania swojej opinii). Niektóre biblioteki pozbawiają swych użytkowników takiej formy ewaluacji, ale zdecydowana większość z niej korzysta i wypada w tych ocenach bardzo dobrze (rys. 5). Średnia ocena profilu

BU na Facebooku - recenzja



Rys. 5. Ocena profili bibliotek uniwersyteckich na Facebooku (w skali 1–5)
Źródło: badanie własne.

Możliwość recenzowania bywa niestety formą odreagowania jednostkowych incydentów, czy powodów niezadowolenia z usług biblioteki. Otwartość w Internecie umożliwia łatwą krytykę. Wystawienie pojedynczej najniższej oceny (1) może spowodować drastyczny spadek ogólnej oceny profilu biblioteki, co z kolei ma negatywny wpływ na wizerunek instytucji i obniża jej wiarygodność.

Wywiad z administratorami

Analizę zawartości profili bibliotek uniwersyteckich na Facebooku uzupełniono opisem wyników wywiadu wystosowanego do administratorów tychże profili. Wywiad kwestionariuszowy składał się z sześciu pytań: czterech otwartych i dwóch zamkniętych (jednokrotnego wyboru), w tym jedno z zastosowaniem odpowiedzi ułożonych w skali Lickerta. Uzyskano 12 odpowiedzi (spośród 16 wysłanych wiadomości za pomocą komunikatora Messenger oraz 1 za pomocą poczty mailowej).

W pytaniu pierwszym poproszono o wskazanie liczby osób administrujących biblioteczne profile. Wyniki analizy 12 nadesłanych ankiet ujawniły, iż najczęściej profil biblioteki uniwersyteckiej prowadzi cztery osoby. Na uwagę zasługuje Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego, której profil administruje aż 8 osób. Polityka aktywności poznańskiej Biblioteki uwzględnia prowadzenie, oprócz głównego profilu, kilku uzupełniających – tematycznych, między innymi: Galeria Biblioteki Uniwersyteckiej (24 fanów), NOVA. Czytelnia Komiksów i Gazet (2414 fanów), PRESSto, czyli platforma czasopism elektronicznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (201 fanów). Pracownicy BUP prowadzą również profile cyklicznych wydarzeń, jak na przykład comiesięczne spotkania miłośników gier planszowych zatytułowane „W Bibliotece wszystko gra!” Tego typu aktywność jest obecnie powszechna w wielu bibliotekach, w tym również uniwersyteckich, chcących wyróżnić niektóre wydarzenia i oddzielnie promować je na Facebooku.

Pytanie drugie dotyczyło korzystania z płatnej promocji przez administratorów bibliotek uniwersyteckich. Tylko jedna biblioteka korzystała z tej opcji. Analiza odpowiedzi wskazała na cele wizerunkowe związane z posiadaniem konta w serwisie społecznościowym Facebook. Administratorzy profili bibliotek uniwersyteckich wytypowali cechy ważne dla wizerunku instytucji jaką reprezentują. Biblioteka uniwersytecka na Facebooku powinna być: przyjazna (7 odpowiedzi), otwarta (6), nowoczesna (5), profesjonalna (4), promująca kulturę (3), promująca naukę (3), interesująca i atrakcyjna (2), użyteczna (1).

Kolejne pytanie odnosiło się do kryzysu wizerunkowego. U 50% badanych nie odnotowano niekorzystnych wizerunkowo incydentów. Jednak na pozostałych sześciu profilach pojawiły sytuacje kryzysowe, wśród których wymieniono: negatywną recenzję biblioteki uzupełnioną niemiłym komentarzem (4 odpowiedzi), krytykę kosztów ksero umieszczonego w bibliotece (1) oraz upublicznione na Facebooku informacje na temat spotkania przed budynkiem biblioteki młodzieży należącej do skrajnie prawicowego ugrupowania (1). Uzupełnieniem pytania była prośba o wskazanie sposobu poradzenia sobie z chwilowym impasem. Biblioteki, które zmierzyły się z problemem kryzysu

wizerunkowego, aż w pięciu przypadkach podjęły próbę wyjaśnienia (skomentowały dany fakt), zaś jedna zarządziła incydentalną zmianę w funkcjonowaniu biblioteki.

Pozytywny wpływ na PR 2.0 mają przypadki sukcesów wizerunkowych. To one powodują, że biblioteka dzięki obecności w mediach społecznościowych wykracza daleko poza obręb swojej standardowej grupy docelowej. Odpowiedzi na pytanie piąte wskazywały przykłady rozpoznawalnych, zapamiętywanych i rozpowszechnianych masowo postów, które promowały atrakcyjny wizerunek danej bibliotek. Sukcesy wizerunkowe w wersji 2.0 dotyczą przede wszystkim środowiska wirtualnego. Przykładem takiego postu jest rysunek w formie memu internetowego, przygotowany przez rysowniczkę Beatę Gamrowską – pracownika Sekcji Promocji Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (rys. 6) oraz odpowiednio opracowane graficznie zdjęcie Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego (rys. 7).



Rys. 6. Przykład sukcesu wizerunkowego biblioteki uniwersyteckiej na Facebooku – rysunek

Źródło: <https://www.facebook.com/BibliotekaUL/photos>, [dostęp: 01.06.2017].



Rys. 7. Przykład sukcesu wizerunkowego biblioteki uniwersyteckiej na Facebooku – grafika

Źródło: <https://www.facebook.com/BUGloteka/photos>, [dostęp: 01.06.2017].

Analiza odpowiedzi na pytanie piąte ukazała również, iż sukces wizerunkowy wsparty przez media społecznościowe może dotyczyć tradycyjnej przestrzeni biblioteki uniwersyteckiej. W przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie użytkownicy docenili oryginalność choinki zbudowanej z kart katalogowych, zaś odwiedzający popularną CINiB-ę zagustowali w dogodnościach funkcjonalnych kąciaków pufowych, znajdujących się w ich bibliotece. Wśród odpowiedzi pozostałych ośmiu bibliotek wymieniano najczęściej pozytywne komentarze i recenzje profilu czy masowe polubienia pojedynczych zdjęć oraz galerii udostępnianych przez biblioteki na ich profilach.

Odpowiedzi na ostatnie pytanie miały wskazać typy facebookowych profili, z którymi najchętniej wchodzi w relacje administratorzy uczelnianych bibliotek. Wśród najatrakcyjniejszych partnerów do sieciowych interakcji (polubień, komentarzy, udostępniania postów) wymieniono: profile o tematyce bibliotekarskiej (średnia ocena przydatności relacji to 4,9) oraz profile wydziałów uniwersytetu (4,9). Niemniej interesujące okazały się facebookowe strony uniwersytetów (4,8) oraz profile promujące czytelnictwo (4,8). Grupę atrakcyjnych partnerów zamykają media uniwersyteckie (4,4) oraz profile kierunkowe/institutowe uniwersytetu (4,1). Administratorzy profili badanych bibliotek w stopniu umiarkowanym inicjują na Facebooku kontakty z takimi podmiotami jak: instytucje naukowo-badawcze (3,8), instytucje kultury (3,8), osoby związane z kulturą (3,7), osoby związane z nauką (3,7), koła naukowe uniwersytetu (3,7), grupy tematyczno-branżowe związane z kierunkami kształcenia uniwersytetu (3,6), grupy tematyczno-studenckie (3,6), towarzystwa i stowarzyszenia (3,5), władze studenckie – RUSS (3,4), media regionalne (3,2), grupy tematyczno-regionalne (3,1). W budowaniu PR 2.0 badanych bibliotek uniwersyteckich najmniej istotne okazały się profile: osób prywatnych (2,5), szkół (2,5), firm (2,4), o charakterze rozrywkowym (2,1) oraz mediów ogólnopolskich (2,1). Odpowiedzi na ostatnie pytanie nasuwają wniosek, że im partner relacji bliższy grupy docelowej (środowisko związane z uniwersytetem, regionem, nauką), tym chętniej administrator profilu biblioteki uniwersyteckiej aktywizuje swoje zainteresowanie za pomocą komentarza czy udostępnienia zamieszczonych treści. Potwierdza tę taktykę publicystka PR Newswire, Sarah Skerik, w słowach: „Każdy strategista mediów społecznych wart swojej pensji powie, że pierwszym krokiem w planowaniu strategii w sieciach społecznościowych jest słuchanie [...]. Znajdź aktywne grupy skupiające się na istotnych tematach i dołącz do nich. Spędzaj większość czasu na słuchaniu i obserwowaniu”³⁴.

³⁴ S. Skerik, *Using Facebook...*

Podsumowanie

Z przeprowadzonych badań wynika, iż Facebook cieszy się dużą popularnością wśród polskich bibliotek. Aktywnie tworzą one swoje profile, inicjują kontakty, kształtują komunikację i kreują wizerunek. Działania podejmowane są ostrożnie, po bacznej obserwacji, czasem naśladowaniu konkurencji, zdarza się również, że odznaczają się innowacyjnością, by uzyskać oryginalną strategię PR. Poziom komunikowania poprzez profile społecznościowe oraz obszar Web 2.0 zależy zarówno od umiejętności poruszania się w nowym środowisku osób odpowiadających za PR bibliotek, ale także od świadomości obecności biblioteki wśród użytkowników Internetu. Dbłość o relacje tworzone w sieci powinna uwzględniać potrzeby informacyjne użytkowników bibliotek oraz promocję ich działań w czasie rzeczywistym. Biblioteki uniwersyteckie doskonale wpasowały się w model działań PR 2.0, gdyż pamiętają o aktualizacji, różnych typach postów, multimediami, obserwacji ruchu, krótkim czasie odpowiedzi i znacznikach. Dzięki tym staraniom efektywnie prowadzony profil w serwisie społecznościowym stanowi ważny element strategii budowania marki biblioteki.

Bibliografia

- Barefoot D., Szabo J., *Znajomi na wagę złota*, Warszawa 2014.
- Black S., *Public Relations*, Warszawa 1998.
- Breakenridge D.K., *PR 2.0: New Media, New Tools, New Audiences*, New Jersey 2008.
- Budkiewicz E., Mroczek R., *Marketingowa rola wystaw – bibliotekarstwo aktywne*, „Bibliotekarz” 1995, nr 11, s. 15–18.
- Cenker E.M., *Public relations*, Poznań 2007.
- Davis A., *Public relations*, Warszawa 2007.
- Dudziak-Kowalska M., *Internetowe strony WWW bibliotek jako element public relations*, „Biuletyn EBIB” 2004, nr 5, <http://bib.oss.wroc.pl/2004/56/kowalska.php>, [dostęp: 19.05.2017].
- Fabjaniak-Czerniak K., *Internetowe media społecznościowe jako narzędzie public relations*, [w:] *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowej niepewności*, red. K. Kubiak, Warszawa 2012, s. 173–194.
- Grzenkowicz S., *Pierwsze kroki na Facebooku*, [w:] *Sunrise System*, <https://www.sunrisesystem.pl/blog/2002-pierwsze-kroki-na-facebooku.html>, [dostęp: 23.05.2017].
- Halligan B., Shah D., *Inbound Marketing: daj się poznać w Google, serwisach społecznościowych i na blogu*, Gliwice 2010.
- Huczek M., *Public Relation a wizerunek biblioteki*, „Biuletyn EBIB” 2004, nr 5, <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/56/huczek.php>, [dostęp 14.05.2017].

- Jaskowska B., *Bądźmy tam, gdzie oni! Elementy social media marketingu w bibliotece*, [w:] *Bibliotekarze bez bibliotek, czyli bibliotekarstwo uczestniczące*, Białystok 2012, s. 295–310.
- Kaczmarek-Śliwińska M., *Social media w działaniach internet PR przedsiębiorstw polskiego rynku*, [w:] *Public relations we współczesnym świecie: między służbą organizacji i społeczeństwem*, wybór i red. nauk. J. Olędzki, Warszawa 2011, s. 137–154.
- Kadragic A., Czarnowski P., *Public Relations, czyli promocja reputacji*, Warszawa 1997.
- Kane G.C., Fichman R.G., Gallagher J., Glaser J., *Community relations 2.0*, „Harvard Business Review” 2009, 01 Nov 87 (11): 45–50, 132.
- Kai-Wah Chu S., Du H. S., *Social networking tools for academic libraries*, „Journal of Librarianship and Information Science” 2013, no 45 (1), s. 64–75.
- Kotyśko M., Izdebski P., Michalak M., Andryszak P., Pluto-Prądzińska A., *Nadmierne korzystanie z sieci społecznościowych*, „Alkoholizm i Narkomania” 2014, t. 27, nr 2, s. 177–197.
- Krawulski J., *Public Relations: wybrane zagadnienia*, Poznań 2001.
- Luo L., Wang Y., Han L., *Marketing via social media: a case study*, „Library Hi Tech” 2013, vol. 31, no 3, s. 455–466.
- Mayer R., *Jak wygrać każde negocjacje. nie podnosząc głosu, nie tracąc zimnej krwi i nie wybuchając gniewem*, Warszawa 2007.
- Miotk A., *Skuteczne social media. Prowadź działania, osiągaj zamierzone efekty*, Gliwice 2013.
- Olędzki J., *Preambula o PR między służbą organizacji i społeczeństwem*, [w:] *Public relations we współczesnym świecie: między służbą organizacji i społeczeństwem*, wybór i red. nauk. J. Olędzki, Warszawa 2011, s. 7–24.
- Pokolenie XD – nowe pokolenie świadomych cyfrowo dzieci*, „PC FORMAT”, https://www.pcformat.pl/News-Pokolenie-XD---nowe-pokolenie-swiadomych-cyfrowo-dzieci,n,4881?utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox, [dostęp: 10.07.2017].
- Public Relations*, red. J. Olędzki, D. Tworzydło, Warszawa 2008.
- Piontek D., *Imagistyka społeczna czy marketing polityczny*, [w:] *Media masowe w systemach demokratycznych*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2003, s.100–124.
- Roguski A., *Edge Rank dla zaawansowanych*, [w:] *Why so social?*, [dostęp: 23.05.2017], <http://www.whysosocial.pl/2014/11/edge-rank-dla-zaawansowanych.html><http://www.whysosocial.pl/2014/11/edge-rank-dla-zaawansowanych.html>.
- Skerik S., *Using Facebook for Public Relations*, [w:] *PR Newswire*, [dostęp: 21.05.2017], <http://www.prnewswire.com/blog/facebook-for-public-relations-1904.html>.
- Solis B., *Engage!: The Complete Guide for Brands and Businesses to Build, Cultivate, and Measure Success in the New Web*, New York 2010.

- Solis B., *The End of Business as Usual: Rewire the Way You Work to Succeed in the Consumer Revolution*, New York 2011.
- Special Report: Digital in 2017: Global Overview*, [w:] Wearesocial.com, <https://wearesocial.com/special-reports/digital-in-2017-global-overview>, [dostęp: 10.07.2017].
- Walecka-Rynduch A., *Wideoideologia i youtubizacja jako narzędzia politycznego public relations*, „Politeja” 2013, nr 25, s. 481–499.
- Wanielista K., Miłkowska I., *Słownik menadżera*, Wrocław 1998.
- Werenowska A., Jaska E., *Nowoczesne narzędzia public relations w kształtowaniu wizerunku przedsiębiorstwa*, [w:] *Public relations – nie tylko Facebook*, red. K. Stasiuk-Krajewska, Z. Chmielewski, D. Tworzydło, Rzeszów 2013, s. 169–179.
- Wójcik K., *Public Relation: od A do Z.*, Warszawa 2001.

Rozdział II
Usługi biblioteczne
w dobie wirtualizacji

Marek Nahotko

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.06>

marek.nahotko@uj.edu.pl

Instytut Informatyki i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Jagiellońskiego

DANE W CHMURZE CZY DANE ZLINKOWANE?

Abstract: Two phenomena related to the functioning of libraries in a wide area network were compared: cloud library and Linked Open Data. Both of these phenomena are intertwined, but they are different. They are linked by the tendency to move ever-increasing amounts of data into the Web environment. A new way to include the metadata to the cloud is Linked Open Data. It is about putting all the metadata in the OPEN network: bibliographic descriptions, authority files, dictionaries of all kinds (for example subject headings vocabularies). These data, after appropriate processing (RDF syntactic), form a global metadata cloud, which greatly changes how the Internet functions as an information environment, including the role of libraries.

Słowa kluczowe: chmura danych, semantyczny web, Linked Open Data, outsourcing biblioteczny, współdziałanie metadanych.

Wstęp

Truizmem jest twierdzenie, że biblioteki, podobnie jak znakomita większość sfer życia we współczesnym świecie, uzależnione są od nowych technologii. Mało tego, wielokrotnie twierdziłem, że biblioteki często były w awangardzie stosowania innowacji technologicznych, posiadając ku temu warunki ze względu na gromadzone masowo informacje i metadane. Dlatego właśnie pierwsze systemy komputerowe pojawiły się w bibliotekach niemal zaraz po tym, gdy stały się one zdolne do w miarę bezawaryjnej pracy, czyli od lat sześćdziesiątych XX w. Biblioteki utrzymywały hegemonię, jeśli nie monopol, w organizacji informacji naukowej.

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie wraz z rozwojem technologii sieciowych, w szczególności systemów i aplikacji Web 2.0. Wówczas chyba po raz pierwszy bibliotekarze poczuli, że aplikacje te, do spółki z wyszukiwarkami globalnymi, mogą zakończyć hegemonię bibliotek w dziedzinie organizacji informacji. Użytkownicy bibliotek zaczęli się przenosić do innych dostawców informacji, a biblioteki rozpoczęły nerwowo modyfikować interfejsy

swoich systemów, dostosowując je, z lepszym lub gorszym skutkiem, do zasad funkcjonujących w nowym środowisku informacyjnym (na przykład dodając wizerunki okładek, tagowanie, komentowanie).

Aby zrozumieć kierunki pożądanych zmian w bibliotece, należy uświadomić sobie, że w otaczającym środowisku również zachodzą zmiany, wpływające na potrzeby użytkowników i możliwości, jakimi dysponują. Jak twierdzą Alison Head i Michael Eisenberg, studenci-użytkownicy bibliotek wyszukiwanie w Internecie uważają za wygodne, stosunkowo proste i łatwo dostępne. Z drugiej strony, korzystając z wyszukiwarek internetowych, narzekają na zbyt wielkie zasoby (przeładowanie informacją), wręcz zalewające poszukującego¹. Być może jednak rację mają ci, którzy twierdzą, jak Paul Levinson, że nie przeładowanie, a swoiście rozumiane niedoładowanie informacyjne (information underload) jest prawdziwym problemem². Polega ono na tym, że odbiorcom brak wiedzy, by skutecznie i najefektywniej korzystać z bogactwa sieci. Wykazują oni na przykład brak umiejętności właściwej selekcji materiałów ze względu na ich jakość. Szczególne problemy stwarza odszukanie potrzebnej informacji, o istnieniu której wiadomo i która potrzebna jest natychmiast. Jak twierdzi Levinson, umysł ludzki jest jednak z natury dostosowany do rozwiązywania takich problemów – nasze mózgi pozwalają dostrzegać nam sens w oszałamiającym i straszliwym zamęciu świata, w którym żyjemy. Potrzebne są tylko odpowiednie narzędzia i umiejętność posługiwania się nimi.

Interfejsy użytkownika, jako część oprogramowania bibliotecznego służąca komunikacji systemu z użytkownikiem, stanowią o jego sposobach pracy, oferowanych przez system. Są to lokalnie instalowane aplikacje, od zawsze stanowiące część każdego zintegrowanego systemu bibliotecznego. Coraz częściej oferują one funkcje nieobecne w tradycyjnym OPAC, takie jak wyszukiwanie według rozszerzonych słów kluczowych (różnych form danego terminu, na przykład synonimicznych i bliskoznaczących), upodabniające wyszukiwanie do prowadzonego przy pomocy języka naturalnego, które jest jednak wspierane przez automatyczną kontrolę relacji semantycznych, zachodzących między terminami wyszukiwawczymi. Wykorzystuje się także szczegółowe dane, zawarte w rekordach MARC, do tworzenia faset z zawartości podpól oraz do stosowania określników jako terminów wyszukiwawczych.

¹ A. Head; M. Eisenberg, *What today's college students say about conducting research in the digital age*, Washington 2009, s. 2.

² P. Levinson, *Nowe nowe media*, Kraków 2010, s. 194.

Biblioteka w chmurze?

Przetwarzanie w chmurze nie jest nową technologią, która pojawiła się ostatnio w Web, raczej należałoby je uznać za nową formę przetwarzania³. Jest to rodzaj technologii przetwarzania komputerowego, która pozwala na współużytkowanie zasobów i usług w Internecie zamiast przetrzymywania ich na lokalnych serwerach bądź węzłach sieci lub komputerach osobistych. Takie zdalne połączenie serwerów, sieci, aplikacji i zasobów nazywane jest chmurą. Działa ona jako technologia gromadzenia zasobów służących udostępnianiu wielkich zasobów usług obliczeniowych i informacji na życzenie użytkowników. Podobnie chmurę obliczeniową definiuje amerykański National Institute of Standards and Technology (NIST), określając ją jako model umożliwiający wygodny, na żądanie, sieciowy dostęp do rozproszonego połączenia konfigurowalnych zasobów przetwarzania (sieci, serwerów, pamięci, aplikacji i usług), które mogą być natychmiast dostarczone i wykorzystane z minimalnym wysiłkiem przeznaczonym na zarządzanie lub interakcję z dostawcą usług⁴.

Aplikacje chmurowe są jednym z typowych zjawisk charakteryzujących wspomniany już Web 2.0. Używając takich popularnych serwisów Web 2.0, jak Google, Wikipedia, Twitter lub Facebook nabywamy umiejętności obcowania z chmurą danych, gdyż aplikacje te oraz olbrzymie bazy danych, które obsługują, umieszczane są w wielkich centrach przetwarzania danych, stanowiących sedno przetwarzania w chmurze. Dzięki temu, używając Gmail mamy dostęp do swojej poczty z każdego miejsca i komputera przyłączonego do Sieci. Bibliotekarze, zarówno jako prywatni użytkownicy, jak i jako pracownicy instytucji, coraz częściej muszą dokonywać wyboru pomiędzy aplikacjami działającymi lokalnie oraz w technologiach chmurowych.

Dostęp do danych i oprogramowania w chmurze można porównać do innych zasobów, do których dostęp uzyskujemy poprzez różnego rodzaju sieci. Takimi zasobami są na przykład energia elektryczna lub woda (z wodociągu). Dane biblioteczne przeniesione do chmury stają się zasobem przeznaczonym dla określonej społeczności, do którego dostęp jest kupowany na zasadzie wskazań licznika, co oznacza, że płaci się tylko za wielkość zużytej. Zużycie to następuje w rozmiarze i czasie niezbędnym użytkownikowi. Jeżeli ruch w Sieci z jakiegoś powodu rośnie, to mechanizmy chmury bardzo szybko reagują,

³ A. Kaushik, A. Kumar, *Application of cloud computing in libraries*, "International Journal of Information Dissemination and Technology" 2013, vol. 3, no 4, s. 270.

⁴ NIST SP 800-145, *A NIST definition of cloud computing*, http://csrc.nist.gov/publications/drafts/800-145/Draft-SP-800-145_cloud-definition.pdf, [dostęp: 20.04.2017].

przydzielając w tym miejscu dodatkowe zasoby. Możliwe są też rozwiązania hybrydowe, w których wrażliwe dane osobowe obsługiwane są lokalnie, a OPAC, dane i usługi z nim związane udostępniane są w chmurze.

Gorzej się sprawa przedstawia, gdy dostęp do zasobów z jakiegoś powodu zostaje zamknięty. Może tu chodzić o awarię techniczną lub o nieopłacenie abonamentu za dostęp. W takiej sytuacji bibliotekę korzystającą z własnego serwera porównać można do gospodarstwa korzystającego z własnego generatora prądu lub posiadającego własną studnię. Jak wiadomo, takie rozwiązania dają niezależność, jednak są znacznie bardziej kosztowne i bardzo utrudniają wprowadzenie jednolitych standardów. Biblioteki nigdy nie należały do instytucji nazbyt bogatych, więc możliwości oszczędności z pewnością trafiają do przekonania. Oszczędzać można na sprzęcie i usługach (wyspecjalizowanych kadrach), oferowanych przez dostawców serwisów chmurowych. Przy okazji uzyskuje się elastyczność dostępu, o której była już mowa. Inaczej bowiem niż w sieci elektrycznej lub wodociągowej, usługi chmurowe nie są związane z konkretnym miejscem. To tak, jakby można było korzystać z własnego abonamentu na energię elektryczną bez względu na to, gdzie z niej korzystamy (na przykład poza domem).

Przeniesienie części usług do chmury pozwala także ukryć koszty tworzenia oraz aplikacji nowych technologii. Każdy, kto miał do czynienia z komputeryzacją wie, że sprzęt, zwłaszcza sieciowy, starzeje się (głównie moralnie) po kilku latach. Podobnie też powstają coraz nowsze techniki programowania, wymuszające tworzenie kolejnych wersji systemów bibliotecznych. Biblioteki, w ramach stałego abonamentu, problemy te przerzucają na dostawcę, czyli jakby rozkładają na raty. Dostawca także osiąga korzyści, gdyż z jego punktu widzenia lepiej mieć jedną wersję oprogramowania w chmurze, stale fachowo zarządzaną i aktualizowaną, niż dziesiątki a czasem setki pojedynczych instalacji, które z biegiem czasu różnicują się coraz bardziej. Rozwiązania chmurowe bardzo ułatwiają więc życie dostawcom technologii i usług dla bibliotek.

W bibliotekach wyróżnia się następujące obszary zastosowań przetwarzania w chmurze:

1. Tworzenie bibliotek cyfrowych i repozytoriów. Obiekty cyfrowe, zazwyczaj skany zbiorów bibliotecznych, przenoszone są do chmury wraz z metadanymi. W ten sposób działać może DSpace.
2. Wyszukiwanie w komputerowych katalogach bibliotecznych – lokalnych i centralnych. Można uznać, że w ten sposób działa katalog zbiorów polskich bibliotek naukowych Nukat. Jest to miejsce, w którym rozpowszechniane są zasoby i usługi wspólnie tworzone przez polskie biblioteki współuczestniczące.

3. Obsługa strony WWW jest jednym z najwcześniejszych zastosowań chmury. Tworzenie i obsługa strony, wraz z jej utrzymywaniem na serwerze jest zlecana firmie zewnętrznej.
4. Wyszukiwanie treści naukowych w serwisach baz danych lub w Google Scholar.
5. Przechowywanie plików w celu ich rozpowszechniania lub innym, na przykład archiwizacji. Najpopularniejszym serwisem tego typu jest Flickr. Jak już o tym była mowa, biblioteki na serwerach dostawców usług przechowują swoje zasoby, począwszy od plików OPAC, a skończywszy na zdjęciach na Facebooku. Wyspecjalizowane serwisy, takie jak LOCKSS lub Portico pozwalają na cyfrową archiwizację zasobów.
6. Biblioteki przy pomocy chmury mogą budować sieć powiązań pomiędzy bibliotekarzami lub innymi osobami zainteresowanymi, w tym użytkownikami. Stosowane mogą być narzędzia tworzenia sieci społecznych. Najbardziej znane to Facebook i Twitter.
7. Przeniesienie wszystkich prac i usług do chmury, takich jak gromadzenie, katalogowanie, udostępnianie zasobów cyfrowych. Możliwe jest także zorganizowanie współpracy z dostawcami zewnętrznymi w oparciu o przekazywanie danych w chmurze.

To ostatnie zastosowanie chmury w szczególności prowadzi do głębokich zmian organizacyjnych w bibliotece, co wiąże się z przekazywaniem wykonywania wielu prac i zadań biblioteki do realizacji na zewnątrz (outsourcing). Jest to sposób zarządzania polegający na wykorzystaniu zasobów zewnętrznych zamiast wewnętrznych, poprzez zlecenie wyspecjalizowanym podmiotom wykonania całości lub części określonych zadań, funkcji lub procesów⁵. Taki sposób zarządzania organizacją pozwala skupić siły na realizacji jej podstawowych działań i zadań, inne zlecając firmom bardziej wyspecjalizowanym. Tutaj powstaje problem wyznaczenia możliwie ścisłej granicy pomiędzy tym, co jest podstawowym, niezbywalnym obszarem działań, a co można uznać za prace pomocnicze w bibliotece. Artur Jazdon przyjął, że tymi pierwszymi są opracowanie rzeczowe i formalne, jednak są takie biblioteki, które kopiują z katalogów centralnych opisy praktycznie wszystkich gromadzonych nowości. Podobnie wiele bibliotek całkowicie przerzuciło prace związane z prenumeratą i udostępnianiem czasopism (co ułatwiło ich funkcjonowanie w wersji elektronicznej) na firmy zewnętrzne, funkcjonujące w chmurze. W takiej sytuacji biblioteka staje się pośrednikiem między funduszodawcą a dostawcą w przekazywaniu pieniędzy na prenumeratę. Obecnie coraz częściej przyjmuje się, że najbardziej charakterystyczne funkcje biblioteki wiążą

⁵ A. Jazdon, *Outsourcing w bibliotece*, „Biblioteka” 2006, nr 10 (19), s. 105.

się z pracą z czytelnikiem, świadczeniem najszerzej rozumianych usług informacyjnych. W takim razie realizacji tej funkcji powinno się podporządkować wszystkie inne zadania oraz nie wykonywać jej w outsourcingu i w miarę możliwości nie w chmurze, chyba że jest to chmura biblioteczna. Jak bowiem stwierdza Jazdon, jeśli usługi informacyjne będzie się powierzać podmiotom zewnętrznym, to najprawdopodobniej będą źle zrealizowane.

Opisane zjawiska powodują bardzo duże zmiany w działalności bibliotek. Niezmiennie pozostaje to, że zasoby biblioteczne nadal są zamknięte, zarówno z konceptualnego, jak i technicznego punktu widzenia. Zostają tylko przeniesione z lokalnego serwera na inny, chmurowy serwer. Z konceptualnego punktu widzenia należy zgodzić się, że standardy biblioteczne, na podstawie których tworzy się między innymi zasoby metadanych, pochodzą z czasów, gdy zasoby te miały funkcjonować w zamknięciu i były dostosowywane do przetwarzania (zarówno tworzenia, jak i wykorzystania) przez człowieka. Takie katalogi pozwalają na dostęp tylko do cyfrowych reprezentacji katalogów kartkowych⁶. Przetwarzanie komputerowe miało najwyżej charakter pomocniczy. Standardy te, zaimplementowane w systemach komputerowych z wykorzystaniem MARC, spowodowały wzrost duplikacji metadanych, niespójność danych, brak właściwej szczegółowości i złożoności⁷. Warto zaznaczyć, że z technicznego punktu widzenia, stosowane standardy mają charakter zamknięty, stosowane są tylko w środowisku bibliotekarskim i z wielkim trudem dają się przenosić do nowych standardów, używanych powszechnie poza tym środowiskiem, w Web. Wynika z tego potrzeba otwarcia zasobów bibliotecznych na nowe standardy pracy w chmurze, zwane ogólnie Linked Open Data (LOD).

Biblioteka zlinkowana?

W środowisku bibliotecznym na świecie i w Polsce, w ostatnich latach coraz częściej mówi się o rozwiązaniach dotyczących wprowadzenia zasobów bibliotecznych, zarówno danych, jak i metadanych, do tak zwanej sieci semantycznej (Semantic Web, Web 3.0). Z punktu widzenia zasobów metadanych jest to ich otwarcie na swobodne przetwarzanie przez odejście od trybu dostępu

⁶ H. Moulaison, A. Million, *The disruptive qualities of Linked Data in the library environment: analysis and recommendations*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2014, vol. 52, s. 367.

⁷ G. Alemu [et al.], *Linked Data for libraries: benefits of a conceptual shift from library-specific record structures to RDF-based data models*, World Library and Information Congress 78th IFLA General Conference, Helsinki 2012.

rekord po rekordzie w kierunku wykorzystania relacji między elementami metadanych. Związane jest to z zastosowaniem RDF (Resource Description Framework) i pracami dotyczącymi modelowania metadanych z wykorzystaniem tego standardu⁸. Dzięki uproszczeniu wielu technologii sieci semantycznej przez W3C⁹, możliwym stało się powstanie i rozwój idei Linked Open Data), praktyki stosowania identyfikatorów używanych w Web, modelowania przepływu danych w różnych dyscyplinach i zastosowaniach oraz używania ontologii do projektowania metadanych funkcjonujących na zasadzie globalnego grafu. Linked Data określane jest jako dane opublikowane według zasad przyjętych dla ułatwienia tworzenia połączeń pomiędzy zestawami danych, zbiorami elementów i słownikami wartości elementów.

Chociaż Linked Data dotyczy wszelkiego rodzaju danych (nie tylko bibliograficznych) publikowanych w Web, to ożywienie w ostatnich latach obserwowane w tworzeniu nowych narzędzi, słowników i zasobów danych idea ta zawdzięcza szerokiemu i aktywnemu włączeniu się do prac osób ze środowiska bibliotekarskiego, które wniosły do tej działalności rozwiązania stosowane w zakresie danych i metadanych bibliotecznych. To dla przedstawicieli tego środowiska w 2010 r., w ramach konsorcjum W3C, powstał projekt Library Linked Data Incubator Group. Ma on wspomagać rozwój współdziałania metadanych bibliotecznych w Sieci¹⁰.

Linked Data ma służyć tworzeniu danych dotyczących wszelkich obiektów, nie tylko bibliograficznych, ale także na przykład ludzi, organizacji, procesów i pojęć. Zasady Linked Data w zastosowaniu do danych bibliograficznych przedstawił Marcin Roszkowski¹¹. Są to dane utworzone i opublikowane w taki sposób, aby umożliwić tworzenie połączeń pomiędzy zestawami danych oraz słownikami. Te ostatnie rozumiane są szerzej niż to było dotąd przyjęte w bibliotekarstwie, gdyż nazwą tą obejmuje się zarówno słowniki stosowane na poziomie pragmatyki, zawierające wartości metadanych, zwane także słownikami kontrolowanymi (kartoteki haseł wzorcowych, słowniki języków informacyjno-wyszukiwawczych, wykazy kodów nazw języków, nazw geograficznych i inne), jak również zestawy pojęć, stosowane na poziomie semantycznym, dotąd nazywane formatami lub schematami (wykazy elementów metadanych, pól i podpól formatów metadanych). W ten sposób do chmury

⁸ G. Dunsire [et al.], *Linked Data vocabulary management: infrastructure support, data integration, and interoperability*, „Information Standards Quarterly” 2012, vol. 24, no 2/3, s. 4.

⁹ WWW Consortium to organizacja powołana do tworzenia standardów dla Web, <http://www.w3.org/>, [dostęp: 12.04.2017].

¹⁰ M. Roszkowski, *Linked Data – model danych powiązanych w Semantic Web*, „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2010, nr 2, s. 61.

¹¹ M. Roszkowski, *op. cit.*, s. 53 i nast.

danych trafiają słowniki zarówno poziomu semantycznego, jak i pragmatycznego metadanych, kodowane przy użyciu języków kodowania, a więc dostępne do bezpośredniego przetwarzania komputerowego.

Każdy element słownika jest jednoznacznie identyfikowany przy pomocy identyfikatora; na ogół stosowany jest URI (Uniform Resource Identifier) ze względu na jego otwartość (może być przydzielany oddolnie, przez użytkownika¹², bez pośrednictwa żadnej organizacji). Dzięki identyfikacji zasoby mogą być swobodnie cytowane przez inne zasoby, przez co metadane są powszechniej dostępne. Relacje pomiędzy identyfikowanymi elementami (dla danych bibliograficznych: dzieła, osoby, instytucje, miejsca, elementy treści i temu podobne) opisywane są przy pomocy języków, takich jak RDF i OWL (Web Ontology Language), których wyrażenia mogą być przetwarzane bezpośrednio przez komputery. W komunikacji naukowej słowniki wszystkich rodzajów i procesy zarządzania nimi odgrywają zasadniczą rolę. Nadają one znaczenie zbiorom danych, przez co posiadają wielkie znaczenie dla zapisów wiedzy naukowej i dla kultury¹³. Słowniki jako całość są natomiast opisywane przy pomocy metadanych gromadzonych w projekcie Linked Open Vocabularies¹⁴ (LOV), który prowadzi portal umożliwiający wyszukiwanie około sześciuset słowników ustrukturyzowanych.

Według Thomasa Bakera i grupy współpracowników¹⁵, Linked Open Data ma wiele zalet w porównaniu z dotychczas stosowanymi i rozwijanymi od lat technologiami, służącymi tworzeniu i rozpowszechnianiu metadanych bibliotecznych, gdyż stanowi ich rozwinięcie z myślą o zastosowaniu w sieciach globalnych. Dane zlinkowane są łatwe do rozpowszechniania, rozszerzalne i możliwe do wielokrotnego stosowania w wielu aplikacjach. Przynajmniej częściowo niezależne są od stosowanego języka naturalnego, gdyż URI zbudowany może być z dowolnych symboli, także liczbowych. Prace nad tworzeniem opisów zasobów mogą być realizowane na zasadzie współpracy bibliotek oraz innych instytucji, a także użytkowników. Ten rozproszony model danych

¹² URI oczywiście mogą i są zarządzane również przez instytucje. Bardzo ważną cechą URI jest jego stabilność, dlatego też użytkownicy są zachęceni do rozsądnego tworzenia własnych przestrzeni nazw dla swoich URI, które powinny być niepowtarzalne i niezmienne. Te właśnie cechy są łatwiej osiągalne pod nadzorem instytucjonalnym.

¹³ D. Lovins, D. Hillmann, *Broken-world vocabularies*, „D-Lib Magazine” 2017, vol. 23, no 3/4.

¹⁴ Linked Open Vocabularies, <http://lov.okfn.org/dataset/lov/>, [dostęp: 12.04.2017].

¹⁵ T. Baker [et al.], *Library Linked Data Incubator Group final report*, Library Linked Data Incubator Group, <http://www.w3.org/2005/Incubator/lld/XGR-lld-20111025/>, [dostęp: 28.05.2013].

pozwała każdemu mówić cokolwiek o czymkolwiek, co musi powodować zróżnicowanie opinii i brak zgodności co do znaczenia elementów¹⁶. Jest to sytuacja nietypowa dla środowiska bibliotekarskiego, gdzie rozwiązania reprezentują raczej bardziej obiektywistyczny punkt widzenia. We współczesnym, otwartym środowisku sieci globalnych coraz większą rolę odgrywa punkt widzenia związany z kierunkiem filozoficznym zwanym społecznym konstruktywizmem, w którym znaczenia dla zjawisk i obiektów świata otaczającego są wyznaczone przez ludzi; nie istnieją niezależnie od nas, od naszej świadomości¹⁷. Wówczas współdziałanie metadanych zapewniane jest nie poprzez narzucanie standardów, lecz przez współpracę w różnorodności.

Twórcy metadanych w Linked Open Data mogą udostępniać je w małych porcjach, jako indywidualne stwierdzenia (wypowiedzi). Wypowiedzi te przyjmują formę trójek RDF, składających się z podmiotu (opisywany zasób, na przykład dzieło: jego identyfikator), predykatu lub własności (relacja, na przykład ma autora) i obiektu (jak nazwa lub identyfikator autora¹⁸). Zamiast wymiany całych rekordów, zawierających pełny opis, jak to ma miejsce obecnie, możliwe jest więc dostarczanie tylko pojedynczych stwierdzeń o zasobie (trójek RDF), a wszystkie stwierdzenia o zasobie, mogące pochodzić z wielu źródeł, są agregowane w globalnym grafie. Nowe systemy biblioteczne mogą funkcjonować w oparciu o stwierdzenia istniejące w chmurze, uzupełniane danymi przechowywanymi lokalnie. Dzięki gęstej sieci połączeń (linków) do danych komplementarnych, tworzonych przez wiarygodne źródła (biblioteki) wzrasta wartość danych ponad to, co oferować może prosta suma zasobów traktowanych indywidualnie (bez powiązań). Do danych o osobie jako autorze mogą być bowiem dołączane dane o niej jako pracowniku, rodzicu, hobbyście i wiele innych. Łatwo zauważyć, że bardzo zmienia to sposób funkcjonowania kartotek wzorcowych jako słowników LOD.

Z punktu widzenia współdziałania metadanych, tworzonych w tym środowisku, ważne jest oddzielenie semantyki od syntaktyki metadanych. W Linked Data znaczenie metadanych (semantyka) jest oddzielone od ich syntaktyki, dzięki czemu zmiana struktur nie powoduje modyfikacji znaczenia. Tylko pozornie różnica tych sytuacji polega na zamianie jednych standardów innymi.

¹⁶ D. Allemang, J. Hendler, *Semantic Web for working ontologist: effective modeling in RDFS and OWL*, Amsterdam 2008, s. 7.

¹⁷ T. Duffy, D. Jonassen, *Objectivist and constructivist conceptions of learning and instruction*, [w:] *Constructivism and the technology of instruction: a conversation*, red. T. Duffy, D. Jonassen, Hillsdale 1992, s. 3.

¹⁸ M. Nahotko, *Opis dokumentów elektronicznych. Teoretyczny model i możliwości jego aplikacji*, Kraków 2006, s. 27.

W rzeczywistości nowe standardy mają jedną, ale bardzo ważną nową cechę – zarówno semantyka, jak i pragmatyka kodowane są przy pomocy tej samej syntaktyki (głównie XML/RDF, choć istnieją inne serializacje), a co więcej, jest to syntaktyka, która umożliwi automatyczne przetwarzanie danych (dzięki jej rozumieniu przez komputery), bez udziału człowieka. Opasłe, drukowane tablice Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej (UKD) przestają być potrzebne, powstaje ich wersja w Linked Data z użyciem SKOS (Simple Knowledge Organization System). Dawne schematy metadanych nadal są używane (łącznie ze strukturą pól i podpól MARC 21), W3C (The World Wide Web Consortium) nawet rekomenduje ich dalsze stosowanie zamiast tworzenie nowych od początku¹⁹. Innowacją jest to, że struktury te są kodowane w RDFS lub OWL (zmianie uległa syntaktyka), przez co mogą stać się ontologiami umieszczanymi w chmurze danych. Do każdego symbolu UKD i do każdej relacji wyrażonej strukturą MARC (a więc do etykiety każdego pola tego formatu) oraz między tymi symbolami i etykietami można poprowadzić kwalifikowany link, czyli taki, który nazywa relację występującą pomiędzy połączonymi elementami.

Tak zorganizowane środowisko metadanych umożliwia dwojakiego rodzaju współdziałanie metadanych. Pierwszy sposób na zapewnienie współdziałania związany jest z istnieniem słowników dwóch opisanych rodzajów, przydatnych szczególnie, gdy chcemy łączyć dane z różnych obszarów (dziedzin, zastosowań). Użytkownik WWW może przeglądać jego zasoby bez potrzeby znajomości technologii i wynikających z nich struktur, stanowiących podstawę działania Internetu. Podczas przeglądania swobodnie przekraczane są granice między zasobami, bez względu na ich fizyczne oddalenie. Na tej samej zasadzie można w Linked Data przeglądać zbiory danych podążając za linkami od jednego zasobu do innego, nawet gdy są fizycznie umieszczone w różnych miejscach i zapisane w różnych formatach²⁰. Zasoby znajdują się w chmurze, ale są otwarte.

Odkrywanie (discovery) jest podstawową zasadą LOD i głównym sposobem aktywności użytkownika. Polega ono na podążaniu za linkami od jednego źródła danych do innego. Działa analogicznie do pracy robotów wyszukiwarek podczas wyszukiwania nowych stron WWW do indeksowania. W informatologii stosuje się termin przeglądanie (browsing). Technika ta spełnia swoje

¹⁹ *Data on the Web best practices*, W3C Recommendation 2017, <https://www.w3.org/TR/2017/REC-dwbp-20170131/>, [dostęp: 12.04.2017].

²⁰ E. Bermes, *Convergence and interoperability: a Linked Data perspective*, [w:] *World Library and Information Congress: 77th IFLA General Conference and Assembly*, Puerto Rico, 13–18 August 2011, <http://conference.ifla.org/past/ifla77/149-bermes-en.pdf>, [dostęp: 28.05.2013].

zadania w rozległym środowisku silnie zlinkowanych stron realizujących potrzeby użytkowników, o co dba algorytm wyszukiwarki.

Tego rodzaju zasobami danych są także zawartości słowników obu wcześniej wymienionych rodzajów. Umożliwiają one współdziałanie dzięki temu, że działają jak centrum przełącznikowe, umieszczone w chmurze danych, łączące dane wyrażone zgodnie z różnymi semantykami danych. Takie centrum umożliwia w Linked Data nawigację od jednego zbioru metadanych do innego, przez podążanie za odnośnikami, czyli URI, nawet jeżeli dane połączone do centrum są zróżnicowane. Wyobraźmy sobie na przykład, że istnieją dwa zasoby, w których znajdują się między innymi symbole UKD. Bez względu na to, w jakich miejscach różnych struktur metadanych (polach, elementach) umieszczone zostały te symbole, odsyłają one przy pomocy URI do ontologii UKD, wykonanej w SKOS i dostępnej w Internecie. Dzięki temu, po pierwsze, następuje ujednoczenie znaczenia (semantyki) danych, po drugie, możliwe jest wyszukiwanie podobnych danych poprzez proste podążanie za odnośnikami URI. Sposób ten pozwala na unikanie niejednorodności dzięki porozumieniu ontologicznemu²¹.

Co więcej, jako centrum przełącznikowe w Linked Data, może funkcjonować dowolny zasób udostępniony dla użytkowników. Nie istnieje jedno, główne centrum, ale wiele takich centrów, połączonych ze sobą hiperlinkami. Podążanie od jednego centrum do innego wykorzystując linki łączące dane, które tam się znajdują, pozwala na odnajdywanie nowej informacji w sposób intuicyjny. Jest to druga metoda zapewnienia współdziałania metadanych, nazwana podążaniem za własnym nosem. Suma zasobów danych stosujących RDF i URI stanowi globalny graf informacyjny, który może być w sposób nieograniczony przeglądany przez użytkowników (ludzi) i automatyczne aplikacje podążające za odnośnikami URI. Do jednostki identyfikującej osobę można na przykład przyłączyć obiekty, miejsca, czy inne osoby przy pomocy relacji: bycia autorem, pracownikiem, ojcem lub matką, mieszkańcem, fanem i dowolnej innej.

Twórcy danych w Linked Data powinni przede wszystkim sprawdzić, czy potrzebne im terminy nie zostały już zdefiniowane w jednym z istniejących słowników; w takim przypadku należy je użyć do reprezentacji danych. Jeżeli odpowiednich terminów brak, to należy utworzyć własny słownik, którego terminy zostaną połączone z zasobami istniejących słowników. Gdyby w późniejszym czasie okazało się, że jakiś inny słownik zawiera te same terminy, które zostały umieszczone w naszym słowniku, należy utworzyć link RDF pomiędzy URI terminu w obu słownikach, ze wskazaniem na ekwiwalentność łączonych

²¹ T. Heath, Ch. Bizer, *Linked Data. Evolving the Web into a Global Data Space*, San Rafael, CA. 2011, s. 24.

terminów przy pomocy relacji przewidzianych w OWL, RDFS lub SKOS. Autorytarność takich prac zapewnić mają nowe zasady publikowania danych, polegające w szczególności na zaopatrywaniu trójek RDF w metadane kontekstowe, co przewidywane jest w projekcie tak zwanej nanopublikacji²².

Już dostosowanie słowników, używanych dotąd w bibliotekach, do zasad Linked Open Data i udostępnienie ich do powszechnego stosowania umożliwi współdziałanie na podstawie tak powstałych centrów przełącznikowych od razu, bez żadnych dodatkowych prac. Według zasad, stosowanych w Linked Data, jeżeli dwa zasoby danych, stosujących różne formaty, używają tego samego słownika wartości metadanych (jak w powyższym przykładzie – tablice UKD), to istnieje możliwość przechodzenia od jednego zbioru danych do innego poprzez linki od tych zasobów do tego słownika. Jedynym wymogiem jest stosowanie identyfikatorów URI.

Zakończenie

Jak wynika z przedstawionego tekstu, w działalności bibliotecznej i informacyjnej zbliżamy się do rozwiązań polegających na przenoszeniu zasobów informacyjnych – danych i metadanych oraz związanych z nimi usług, do sieci globalnych. Biblioteki dysponują zasobami, które po konwersji do obowiązujących standardów Web mogą być natychmiast przenoszone do LOD. Wzbogaca to globalne środowisko informacyjne, ale także bardzo istotnie zmienia sposób funkcjonowania bibliotek i innych ośrodków informacji.

Biblioteka z miejsca, w którym gromadzi i opracowuje się zbiory, przekształca się w placówkę, w której prowadzi się usługi informacyjne ściśle dopasowane do potrzeb i poziomu różnych grup użytkowników. Działalność taka stanowi jeden ze sposobów przeciwdziałania nierównościom w dostępie do informacji w powstającym społeczeństwie informacyjnym. Misja ta formułowana była od dawna, ale dopiero obecnie, dzięki odciążeniu biblioteki od działań powtarzalnych i przeniesieniu zasobów do zlinkowanej chmury, stała się ona realnie wykonalna.

Dużym zmianom ulega profesja bibliotekarzy. Z jednej strony, po raz kolejny okazało się, że w tym środowisku od wielu dziesięcioleci powstawały rozwiązania (w tym przypadku zasoby semantyki), obecnie gotowe do przeniesienia do nowych standardów i wzbogacenia w kierunku tworzenia z nich ontologii. Z drugiej strony, bibliotekarze na rzecz społeczności sieciowej tracą kolejne funkcje, które od zawsze wydawały się immanentnie przypisane do tego

²² S. Gradmann, *From containers to content to context. The changing role of libraries in eScience and eScholarship*, „Journal of Documentation” 2014, vol. 70, no 2, s. 275.

zawodu: katalogowanie staje się katalinkowaniem, dostępnym każdemu. Wszelkie zasoby biblioteczne, informacji, danych i metadanych przenoszone są do Sieci tworząc zasoby globalnej, otwartej biblioteki cyfrowej.

Bibliografia

- Alemu G. [et al.], *Linked Data for libraries: benefits of a conceptual shift from library-specific record structures to RDF-based data models*, World Library and Information Congress 78th IFLA General Conference, Helsinki 2012.
- Allemang D., Hendler J., *Semantic Web for working ontologist: effective modeling in RDFS and OWL*, Amsterdam 2008.
- Baker T. [et al.], *Library Linked Data Incubator Group final report 2011*, Library Linked Data Incubator Group, <http://www.w3.org/2005/Incubator/ld/XGR-ld-20111025/>, [dostęp: 28.05.2013].
- Bermes E., *Convergence and interoperability: a Linked Data perspective*, [w:] *World Library and Information Congress: 77th IFLA General Conference and Assembly*, Puerto Rico, 13–18 August 2011, <http://conference.ifla.org/past/ifla77/149-bermes-en.pdf>, [dostęp: 28.05.2013].
- Duffy T., Jonassen, D., *Objectivist and constructivist conceptions of learning and instruction*, [w:] *Constructivism and the technology of instruction: a conversation*, red. T. Duffy, D. Jonassen, Hillsdale 1992.
- Dunsire G. [et al.], *Linked Data vocabulary management: infrastructure support, data integration, and interoperability*, „Information Standards Quarterly” 2012, vol. 24, no 2/3, s. 4–13.
- Gradmann S., *From containers to content to context. The changing role of libraries in eScience and eScholarship*, „Journal of Documentation” 2014, vol. 70, no 2, s. 241–260.
- Head A., Eisenberg M., *What today's college students say about conducting research in the digital age*, Washington 2009.
- Heath T., Bizer Ch., *Linked Data. Evolving the Web into a Global Data Space*, San Rafael, CA. 2011.
- Jazdon A., *Outsourcing w bibliotece*, „Biblioteka” 2006, nr 10 (19), s. 103–127.
- Kaushik A., Kumar A., *Application of cloud computing in libraries*, „International Journal of Information Dissemination and Technology” 2013, vol. 3, no 4, s. 270–273.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, Kraków 2007.
- Lovins D., Hillmann D., *Broken-world vocabularies*, “D-Lib Magazine” 2017, vol. 23, no. 3/4.
- Moulaison H., Million A., *The disruptive qualities of Linked Data in the library environment: analysis and recommendations*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2014, vol. 52, s. 367–387.

Nahotko M., *Opis dokumentów elektronicznych. Teoretyczny model i możliwości jego aplikacji*, Kraków 2006.

NIST SP 800-145, *A NIST definition of cloud computing*, [dostęp: 20.04.2017], http://csrc.nist.gov/publications/drafts/800-145/Draft-SP-800-145_cloud-definition.pdf.

Roszkowski M., *Linked Data – model danych powiązanych w Semantic Web*, „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2010, nr 2, s. 52–68.

Aneta Firlej-Buzon

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.07>

aneta.firlej-buzon@uwr.edu.pl

Instytut Informatyki i Bibliotekoznawstwa

Uniwersytet Wrocławski

USŁUGI BIBLIOTECZNE W DOBIE *CLOUD COMPUTING* – TECHNOLOGIA, DANE, SIECIOWE SPOŁECZNOŚCI INFORMACYJNE

Abstract: This text refers to the application of cloud computing technology in modern libraries, with particular emphasis on large academic institutions. Based on the experiences of the Library of Congress, benefits from the use of cloud services by libraries and recommendations for the secure use of cloud technology. Networking of cloud-based information communities contributes to the growth of book and reader promotion, library support, and book development.

Słowa kluczowe: chmura obliczeniowa, biblioteka, bezpieczeństwo, sieciowe społeczności informacyjne

Wstęp

W świetle opublikowanej w 2016 r. pracy zatytułowanej *Encyclopedia of Cloud Computing*, chmura obliczeniowa zdefiniowana została jako „radykalnie nowy model dostarczania usług technologicznych” i jednocześnie jako „nowy model biznesowy”¹. Z kolei według popularnego źródła jakim jest *Encyclopaedia Britannica*, chmurą obliczeniową określa się „metodę uruchamiania oprogramowania i przechowywania danych w centralnych systemach komputerowych oraz zapewniania klientom lub innym użytkownikom dostępu do nich za pośrednictwem sieci². Za przykładowy, powszechnie wykorzystywany model chmurowych rozwiązań aplikacyjnych, uznaje się środowisko Google i usługi sieciowe oferowane przez tę firmę, jak poczta, dokumenty, formularze, strony WWW, komunikatory oraz kalendarz. Usługi te zaspokajają

¹ S. Murugesan, I. Bojanova, *Encyclopedia of Cloud Computing*, Chichester 2016, s. 2–4.

² *Cloud computing*, [w:] *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/technology/cloud-computing>, [dostęp: 10.07.2017].

potrzeby informatyczne i komunikacyjne użytkowników, między innymi ułatwiają i przyspieszają zdalną, realizowaną w czasie rzeczywistym i z dowolnego miejsca, pracę grupową, zapewniają dostęp do wirtualnych dokumentów oraz ich współdzielenie.

Nowy, znaczący trend w rozwoju IT został szybko dostrzeżony przez środowisko książki i biblioteki. Wedle słów Marshalla Breedinga, autora pracy wydanej w serii American Library Association The Tech Set, zatytułowanej *Cloud Computing for Libraries*, chmura obliczeniowa oznacza „nowy, rentowny, dostosowany do potrzeb odbiorcy, sposób wykorzystywania usług sieciowych, w tym aplikacji, przechowywania danych, platform oraz mocy obliczeniowej”³. Określone w powyższej definicji najistotniejsze zalety nowatorskiej, stale ulepszanej technologii, sprawiły, iż biblioteki różnych typów były zainteresowane jej wykorzystaniem z uwagi na redukcję kosztów sprzętu, oprogramowania, łatwość obsługi oraz oszczędność czasu. Szeroko pojęte kwestie zapewnienia bezpieczeństwa różnego rodzaju danym gromadzonym, przetwarzanym i przechowywanym przez księżnice, budziły początkowo liczne obiekcje także w ojczyźnie technologii informacyjno-komunikacyjnych, w tym w Bibliotece Kongresu – pierwszej federalnej instytucji kulturalnej w Stanach Zjednoczonych i jednocześnie największej bibliotece na świecie.

Zgodnie z pochodzącym z 2010 r. dokumentem inspektora generalnego Karla W. Schornagela *Memorandum on Cloud Computing – Library of Congress*, w którego treści cloud computing zdefiniowany został jako „konceptcja, w której zakłada się wykorzystanie mocy obliczeniowej komputerów do świadczenia różnych usług lokalnym użytkownikom za pośrednictwem Internetu. Dzięki »chmurze«, użytkownicy mogą urzędzenia znajdujące się daleko, poza zasięgiem, przy jednoczesnym znacznym ograniczeniu konieczności dokonywania ogromnych i kosztownych inwestycji w technologie”, wątpliwości związane z wdrażaniem chmury obliczeniowej były systemowo analizowane przez liczne grono zajmujących się chmurami specjalistów⁴. Pochodzili oni między innymi z Government Services Administration, National Institute of Standards and Technology, Department of Homeland Security, Department of Defense, National Security Agency, Office of Management and Budget, Federal Chief Information Officer Council. FedRAMP – Federal Risk and Authorization Management Program realizowany był w ścisłej współpracy z przedstawicielami prywatnego biznesu oraz specjalistami z zakresu cyberbezpieczeństwa. Cel programu stanowiło zapewnianie standardów w obszarze

³ M. Breeding, *Cloudcomputing in Libraries*, Chicago 2012, s. VII.

⁴ *Memorandum on Cloud Computing – Library of Congress*, <https://www.loc.gov/portals/static/about/office-of-the-inspector-general/documents/.rpt2010octMemoReCloudComputing.pdf>, [dostęp: 20.07.2017].

oceny, autoryzacji i ciągłego monitorowania produktów oraz usług chmurowych⁵. W zakresie współczesnego bibliotekarstwa i informacji naukowej uznaje się, iż technologia chmury obliczeniowej odpowiada bieżącym potrzebom bibliotek. Najpopularniejsze i najbardziej znane modele cloud computingu:

1. Infrastructure as a Service – IAAS – obejmujący zapewnienie infrastruktury sprzętowej.
2. Platform as a Service – PAAS – umożliwienie dostępu do środowiska, platform.
3. Software as a Service – SAAS – udostępnienie klientom aplikacji zainstalowanych na serwerach, umożliwiających oraz usprawniających szeroko pojęte zarządzanie lawinowo rosnącymi zasobami bibliotek oraz danymi generowanymi przez biblioteki cyfrowe.

Historia technologii chmury obliczeniowej

W świetle artykułu Antonio Regalado zatytułowanego *Who Coined 'Cloud Computing'?*, pojęcie cloud computing po raz pierwszy pojawiło się, w pochodzącym z 1996 r., dokumencie Georga Favaloro menedżera oraz dyrektora do spraw marketingu firmy Compaq⁶. Tekst tego pisma dotyczył prognozowanej przyszłości biznesu internetowego, w tym przeniesienia do sieci wszystkich, powszechnie dostępnych aplikacji biznesowych. Genezy tego określenia upatruje się także w graficznym sposobie przedstawiania Internetu ujmowanego w diagramach architektury jako chmura.

Badacze ewolucyjnego rozwoju technologii informatycznych uznają chmurę obliczeniową za fundamentalny przejaw tak zwanej trzeciej ery w historii IT. Według Erica Marksa i Boba Lozano – autorów książki *Executive's Guide to Cloud Computing*, pierwszy jej etap stanowiło szerokie upowszechnienie się Internetu⁷. Instytucje wykorzystujące wówczas nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne musiały budować dużą infrastrukturę złożoną z komputerów o potężnej mocy obliczeniowej pracujących w układach wieloprocessorowych, węzły sieci łączono bezpośrednio, tworzono także scentralizowane bazy danych. Do obsługi tych maszyn niezbędny był liczny personel. Organizowanie tego rodzaju zaplecza sprzętowo-programowego

⁵ FedRAMP, *Program Overview*, <https://www.fedramp.gov/about-us/about/>, [dostęp: 12.10.2017].

⁶ A. Regalado, *Who Coined 'Cloud Computing'?*, MIT Technology Review, 2011, <https://www.technologyreview.com/s/425970/who-coined-cloud-computing/>, [dostęp: 10.07.2017].

⁷ A.E. Marks, B.(R.) Lozano, *Executive's Guide to Cloud Computing*, New Jersey 2010, s. 7–8.

przekraczało możliwości finansowe przeciętnych firm, zakładów przemysłowych, czy agencji i było jednym z ważniejszych czynników opóźniających upowszechnienie się technologii IT. Choć pierwsze maszyny typu mainframe służyły swoją mocą obliczeniową między innymi Departamentowi Obrony USA, już w chwili rozpoczęcia zimnej wojny (tak zwany Defense Calculator), szansa ich komercyjnego zastosowania, początkowo przez największe korporacje, pojawiła się dopiero w 1964 r. za sprawą oferowanej przez IBM pierwszej platformy głównej o nazwie System/360. Według opracowania *Mainframe introduction* prezentowanego w serwisie IBM Archives System/360 znacząco zwiększał zakres użyteczności komputerów oraz zacierał różnice pomiędzy komputerami naukowymi i wykorzystywanymi w celach komercyjnych⁸.

Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie monitorująca nowe trendy i kształtująca nowe standardy w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej obecna była wśród placówek, które stosunkowo szybko zainteresowały się możliwościami komputerów typu mainframe. Na potrzeby Cataloging Distribution Service już w 1971 r. zakupiono tu pierwszą, konkurującą z IBMowskim System/306, maszynę RCA Spectra 70 wyprodukowaną przez RCA Corporation. W świetle archiwalnego już tekstu Roberta D. Handloff'a pt. *Hello, Goodbye. CDS Bids Farewell to Mainframe, Ushers in New Beginning*, opublikowanego na łamach „Information Bulletin” w 1998 r. w latach siedemdziesiątych XX w. komputera typu mainframe używano w Bibliotece Kongresu przede wszystkim do drukowania kart katalogowych, których ta maszyna wyprodukowała dziesiątki milionów⁹. Do jej obsługi zatrudniono „trzydziestu pracowników, którzy wykonywali takie zadania, jak np. zmiana taśmy i programowanie. To była wymagająca fizycznie praca”¹⁰.

Drugim, określonym przez Marksa i Lozano etapem rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych determinujących ewolucję IT w kierunku chmury obliczeniowej, był wzrost znaczenia Internetu z ekonomicznego punktu widzenia, określony jako czas tak zwanej bańki internetowej¹¹. Choć największe natężenie zainteresowania możliwościami komercyjnego wykorzystania sieci przypadło na lata 1995–2001, internetowa przedsiębiorczość rozwijała się już od 1991 r., intensyfikując się wraz z rosnącą popularnością przeglądarki Mosaic od 1993 r. Jedną z zapowiedzi wszechobecnych dzisiaj urządzeń

⁸ *Mainframes Introduction 2*, http://www-03.ibm.com/ibm/history/exhibits/mainframe/mainframe_intro2.html, [dostęp: 14.07.2017].

⁹ R.D. Handloff, *Hello, Goodbye. CDS Bids Farewell to Mainframe, Ushers in New Beginning*, „Information Bulletin”, vol. 57 (1988), no 6, <https://www.loc.gov/loc/lcib/9806/cds.html>, [dostęp: 14.07.2017].

¹⁰ A.E. Marks, B.(R.) Lozano, *op. cit.*, s. 7–8.

¹¹ *Ibidem*, s. 8.

wizualnych – telefonów komórkowych, smartfonów, tabletów, palmtopów, laptopów, odtwarzaczy MP3, MP4 i innych przetwarzających dane narzędzi mobilnych, był, inspirowany zjawiskami biologicznymi, rozwój architektury systemów komputerowych i sieciowych. Jego efektem stała się między innymi technologia gridowa – system przetwarzania sieciowego zapewniający budowanie wirtualnych komputerów o potężnej mocy obliczeniowej z połączonych systemów współdzielących różne, niekiedy skromne, zasoby. Za inny ważny przejaw drugiej ery w historii IT uznana została przez autorów *Executive's Guide to Cloud Computing* skalowalność definiowana jako „zdolność do zachowania akceptowalnej wydajności w obliczu rosnącego obciążenia”¹². Z pojęciem tym łączył się inny, dostrzegany już od początku 1995 r. problem – liczba ówczesnie istniejących stron webowych podwajała się co 53 dni¹³. Ten burzliwy rozwój Internetu sprawił, iż coraz trudniejszym wyzwaniem było indeksowanie zasobów sieciowych przez 150 wolontariuszy opracowujących na bieżąco katalog Yahoo! Także nowatorskie pomysły zastosowane w systemie indeksująco-wyszukiwawczym złożonym między innymi z przeszukującego sieć robota oraz szybko przeszukiwalnego indeksu wyrażen języka naturalnego, przez programistów innowacyjnej, wielojęzycznej, wyszukiwarki AltaVista, okazało się chwilowym sukcesem.

W świetle książki Marksa i Lozano, pionierskie koncepcje opracowywane już od 1996 r. przez twórców Google Search mogą zostać uznane za jedne z najwcześniejszych przejawów technologii chmury obliczeniowej. Czynnikaми, które zapewniły powodzenie wyszukiwarce stworzonej przez realizujących studencki projekt Sergeya Brina oraz Larry’ego Page’a, była między innymi całkowita automatyzacja gromadzenia oraz przetwarzania danych – nie tylko dokumentów HTML (the hypertext transfer protocol), ale też w innych formatach doc, pdf, ppt. Także przechowywanie pozyskiwanych danych odbywało się w prosty, niezawodny sposób, ułatwiający ich skalowanie. Co więcej, wprowadzono nowatorskie, opatentowane jako MapReduce – *System and method for efficient large-scale data processing* rozwiązania w zakresie przetwarzania równoległego zbiorów danych w klastrach – grupach połączonych komputerów¹⁴. Opracowana technologia była efektywna, szybka i tania. Stanowiła jednocześnie zapowiedź trzeciej ery w rozwoju IT, w zakresie infrastruktury, aplikacji, oprogramowania, komunikacji oraz biznesu.

¹² *Co to takiego, ta skalowalność, i do czego jest potrzebna?*, [w:] M. Wojnowski, *Business IT Consulting*, <http://businessit.pl/blog/co-takiego-ta-skalowalnosc-do-czego-jest-potrzebna>, [dostęp: 14.07.2017].

¹³ A.E. Marks, B.(R.) Lozano, *op. cit.*, s. 11.

¹⁴ *System and method for efficient large-scale data processing*, <http://patft.uspto.gov/neta/cgi/nph-Parser?Sect1=PTO1&Sect2=HITOFF&d=PALL&p=1&u=/netahtml/PTO/srchnum.htm&r=1&f=G&l=50&s1=7,650,331.PN.&OS=PN/7,650,331&RS=PN/7,650,331>, [dostęp: 16.07.2017].

W świetle opracowań na temat cloud computing, era ta rozpoczęła się w 2006 r. za sprawą pomysłu Jeffa Bezosa, który postanowił komercyjnie wynajmować wolne zasoby infrastruktury sprzętowej i programowej Amazon.com. W ofercie Amazon.com, Inc. znalazła się innowacyjna technologia Amazon Elastic Compute Cloud, znana także jako EC2. Według szacunków magazynu „Forbes” wartość światowego rynku usług chmurowych w 2017 r. szacowana jest na 246,8 miliarda dolarów. Rynek ten ciągle rozwija się, rośnie także zapotrzebowanie na usługi chmurowe, które obecnie oferowane są przez liderów nowoczesnych technologii. Choć największym powodzeniem wśród klientów cieszy się chmura obliczeniowa Amazon Web Services, także konkurenci firmy Jeffa Bezosa – Microsoft oraz Google oferują swoje rozwiązania w zakresie cloud computingu – Azure i Google Cloud Platform. Najpopularniejszym, najczęściej wybieranym przez klientów modelem jest SAAS, czyli usługa zdalnego udostępniania oprogramowania.

Chmura obliczeniowa w bibliotece

W świetle wspomnianego już dokumentu Karla W. Schornagela *Memorandum on Cloud Computing – Library of Congress*, w lipcu 2009 r. za sprawą Library’s National Digital Information Infrastructure and Preservation został uruchomiony roczny pilotażowy program realizowany przy współpracy z Duraspace Foundation. Oprócz Library of Congress do udziału w programie zostały zaproszone także New York Public Library oraz Biodiversity Heritage Library. Cel przedsięwzięcia stanowiło wieloaspektowe testowanie technologii chmury obliczeniowej w kierunku umożliwienia instytucjom nauki, kultury i edukacji niezawodnego, wieczystego dostępu do zawartości cyfrowej oraz usług wirtualnego magazynowania danych¹⁵. Sprawdzano usługi magazynowania materiałów cyfrowych, jak i dostępu do nich, w tym usługi replikacji treści i monitorowania obejmujące wielu dostawców pamięci masowej w chmurze. Przeprowadzony z sukcesem projekt pod nazwą DuraCloud wskazał potencjalne korzyści, które obejmowały nie tylko oszczędność kosztów oraz energii, ale umożliwiły też uczestniczącym w nich instytucjom wykorzystanie najnowocześniejszych technologii w zakresie infrastruktury, aplikacji oraz oprogramowania obsługującego biblioteki cyfrowe i repozytoria naukowe. Program przyczynił się także do normalizacji i standaryzacji długotrwałego przechowywania danych, integralności dokumentów cyfrowych, dostępu do nich oraz ich przechowywania w usługach typu cloud.

¹⁵ *Memorandum on Cloud...*

The Library has an Opportunity to be More Proactive in Adopting More Efficient Computing Technologies – związany z wcześniejszym *Memorandum on Cloud...*, opublikowany w marcu 2013 r., kolejny raport przygotowany przez Kurta Hyde, Johna Mecha oraz Waltera Obando z Office of the Inspector General the Library of Congress, ujawnił najistotniejsze cele wynikające z wdrożenia technologii chmurowej w Bibliotece Kongresu. Wyszczególniono tu konieczność stosowania tak zwanej technologii zielonej poprzez zmniejszenie zużycia energii i racjonalizowanie wykorzystania powierzchni placówki, zmniejszenie kosztów sprzętu w centrach danych, oprogramowania i operacji, a także przeniesienie inwestycji IT na bardziej wydajne platformy i technologie obliczeniowe oraz zwiększanie ogólnego poziomu bezpieczeństwa informatycznego¹⁶. Autorzy raportu wskazali też inne, znane korzyści wynikające z zastosowania technologii chmury obliczeniowej w pracy bibliotek, takie jak: wielka wydajność mocy obliczeniowej, niezawodna infrastruktura, elastyczne i dostosowane do indywidualnych potrzeb instytucji dzierżawienie zasobów, skalowalność usług oraz mierzalność. Podkreślano także, iż dzięki chmurom zwiększa się wykorzystanie zasobów bibliotek, także propozycje ulepszeń, jak i nowe pomysły, usługi oraz nowatorskie inicjatywy są testowane z większą łatwością.

W latach 2009–2010 realizowany był także, ważny dla bibliotek ówczesnie digitalizujących swoje zasoby, projekt Cloud Library. Pomysłodawcami oraz realizatorami tej inicjatywy było Online Computer and Library Center Research, HathiTrust, New York University's Elmer Holmes Bobst Library oraz Research Collections Access & Preservation (ReCAP)¹⁷. Projekt nie odnosił się bezpośrednio do zastosowania technologii cloud w bibliotekach. Jego celem było między innymi sprawdzenie, w jaki sposób masowa digitalizacja przekształca zadania współczesnych bibliotek, które przenosząc swoje usługi do sieci i współpracując z innymi bibliotekami, archiwami centrów badawczych, współtworzą nowe zasoby, platformy wiedzy, umożliwiając nowe zastosowania zgromadzonych, często nie wykorzystywanych danych. Weryfikowano rodzaje digitalizowanych dokumentów, w tym materiałów udostępnianych pełnotekstowo w bibliotekach cyfrowych oraz obecność wśród nich treści należących do domeny publicznej. Badano udział lokalnych

¹⁶ K. Hyde, J. Mech, W. Obando, *The Library has an Opportunity to be More Proactive in Adopting More Efficient Computing Technologies*, Washington 2013, s. 8, <https://www.loc.gov/portals/static/about/office-of-the-inspector-general/annual-reports/documents/rpt2013marCloudComputingServerEfficiency.pdf>, [dostęp: 14.07.2017].

¹⁷ C. Malpas, *Cloud-sourcing Research Collections: Managing Print in the Mass-digitized Library Environment*, <http://www.oclc.org/content/dam/research/publications/library/2011/2011-01.pdf>, [dostęp: 14.07.2017].

kolekcji w repozytorium HathiTrust i ich popularność. Autorzy projektu zwrócili uwagę, iż zawrotne tempo ówczesnej digitalizacji zbiorów bibliotecznych spowodowało wykładniczy przyrost dokumentów w repozytorium cyfrowym HathiTrust, którego zasób w ciągu dwunastu miesięcy podwoił się, wzrastając z około 3 milionów woluminów do ponad 6 milionów woluminów¹⁸. W czasie realizacji zadania, a także po jego zakończeniu, określano wspólne strategie przechowywania tak dużych zasobów danych. Omawiano też narzędzia usprawniające i przyspieszające wyszukiwanie danych celem polepszenia dostępu do materiałów cyfrowych.

Pomysłodawcy projektu uwzględniali jednocześnie szacunek kosztów i korzyści wynikających ze współdzielenia infrastruktury sprzętowo-programowej oraz metod wspólnego zarządzania zasobami bibliotek cyfrowych. Dyskusje toczące się po realizacji Cloud Library odnosiły się do zwiększonej zależności funkcjonowania współczesnych bibliotek od sieci, usług sieciowych, możliwości współpracy instytucji tworzących piśmiennicze zasoby cyfrowe w ramach wspólnej polityki umów o świadczenie usług outsourcingowych z zakresu informatyki. W tej chwili OCLC, uwzględniając wyniki projektu Cloud Library, rekomenduje wykorzystanie usług typu chmury obliczeniowej do zadań takich jak pozyskiwanie danych na temat publikacji, ich katalogowanie, obieg, wyszukiwanie, dostarczanie dokumentów oraz ich konserwacja, zdolność konsolidacji starych systemów bibliotecznych, zarządzanie czasem w bibliotece, doskonalenie obsługi użytkowników, oferowanie nowych usług bibliotecznych w zakresie e-learningu, gamifikacji i innych. Warto dodać, iż OCLC już w pierwszej erze historii rozwoju technologii IT podejmował interesujące inicjatywy w zakresie zdalnego wykorzystywania komputerów oraz ich zasobów do świadczenia różnego rodzaju usług bibliotecznych.

Zgodnie z tekstem Anny Kaushik i Ashok Kumara *Application of cloud computing in libraries*, opublikowanym w 2013 r. na łamach „International Journal of Information Dissemination and Technology”, Online Computer and Library Center od wielu lat stosuje rozwiązania chmurowe do współdzielenia danych oraz zasobów bibliotecznych na świecie¹⁹. Za przykład może tu posłużyć katalog centralny WorldCat będący jednocześnie największą na świecie siecią zasobów oraz usług bibliotecznych. WorldCat ewoluował od 1971 r., kiedy, przez bibliotekarzy z Ohio University, uruchomiony został

¹⁸ *Ibidem*, s. 15.

¹⁹ A. Kaushik, A. Kumar, *Application of cloud computing in libraries*, „International Journal of Information Dissemination and Technology”, 2013, no 3 (4), s. 270–273.

OCLC Online Union Catalog. Przekraczająca obecnie 380 milionów liczbą zarejestrowanych rekordów zawierających informacje bibliograficzne o ponad 2,4 mld tytułów książek przechowywanych w bibliotekach ze 112 krajów, stanowi pokłosie współpracy bibliotek oraz umożliwia im współdzielenie zasobów. Ułatwia przeglądanie kolekcji bibliotecznych z dowolnego miejsca w świecie i pozwala na szybsze wyszukiwanie zbiorów za pomocą popularnych wyszukiwarek internetowych.

W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, zarówno raporty Biblioteki Kongresu, jak i inne opracowania na temat technologii cloud computingu w bibliotekach, zalecają wykorzystywanie chmur hybrydowych. Ten rodzaj chmury obliczeniowej umożliwia wykorzystanie zalet chmury prywatnej oraz publicznej. Pierwsza, choć droższa, zapewnia bezpieczeństwo danym, druga pozwala na obsługiwanie dużej liczby czytelników. Serwis informacyjny TechSoup for Libraries rekomenduje ten model chmur z uwagi na fakt, iż pozwala on bibliotekom utrzymać większą kontrolę nad aplikacjami i magazynami danych zawierającymi informacje na temat użytkowników²⁰. Wadą tego rodzaju rozwiązania może być jednak problem z integracją wykorzystywanej infrastruktury, szczególnie jeśli usługi oferują różni dostawcy. Ważną kwestię określaną jako koncepcja bezpieczeństwa opartego na lokalizacji stanowi także umiejscowienie serwerów dostawcy usług chmurowych. W przypadku bibliotek europejskich rekomenduje się, by znajdowały się one w europejskim obszarze gospodarczym. Stosowne zabezpieczenia danych należy podejmować także w przypadku decyzji o rezygnacji biblioteki z usług chmurowych.

Sieciowe społeczności informacyjne

Jedną z najbardziej znanych, międzynarodowych sieciowych wspólnot, której działalność stanowi efekt możliwości oferowanych przez chmurę obliczeniową, jest *LibraryThink*²¹. Jego właściciel Tim Spalding, zafascynowany katalogowaniem książek, klasyfikacją piśmiennictwa oraz publikowaniem sieciowym, postanowił w 2005 r. stworzyć usługę online umożliwiającą zwykłym internautom katalogowanie własnych księgozbiorów. Wspólnota i jednocześnie serwis społecznościowy rozpoczął profesjonalną aktywność w 2006 r. W tej chwili *LibraryThink* określany często jako „Facebook for books”, skupia ponad 2 100 000 miłośników książek z całego świata. Ze swoich stron oferuje

²⁰ C. Peters, *What is Cloud Computing and How Will It Affect Libraries?*, <http://www.techsoupforlibraries.org/blog/what-is-cloud-computing-and-how-will-it-affect-libraries>, [dostęp: 14.07.2017].

²¹ *LibraryThink*, <https://www.librarything.com/about>, [dostęp: 13.07.2017].

narzędzia do katalogowania zbiorów oraz dostęp do katalogów Amazon.com, katalogów Biblioteki Kongresu i 2231 innych, różnych typów bibliotek, w Ameryce Północnej i na świecie. Członkowie wspólnoty mogą także przeglądać katalogi innych uczestników *LibraryThink*, korzystać z ich zasobów, śledzić popularność określonych autorów, tytułów, monitorować wypożyczenia oraz obieg książek w obszarze wspólnoty. Serwis oferuje interesujące rozwiązania w zakresie systemów klasyfikacji piśmiennictwa, między innymi Biblioteki Kongresu, klasyfikacji dziesiątej Deweya, lub innych systemów niestandardowych, w sferze wyszukiwania piśmiennictwa, a także muzyki i filmów dzięki danym pozyskiwanym ze stron bibliotek, wydawnictw, księgarń. Dużą rolę odgrywają także strony autorów książek, strony fanów twórczości literackiej oraz strony budowane lub wykorzystywane przez uczestników wspólnoty, którzy profesjonalnie lub hobbystycznie recenzują nowości, dyskutują na forach poświęconych literaturze, a także uczestniczą w różnego rodzaju wydarzeniach kulturalnych, edukacyjnych i informacyjnych organizowanych przez biblioteki.

W świetle danych opublikowanych w serwisie *LibraryThink*, wspólnota dotychczas skatalogowała 97 milionów książek. Katalog budowany przez społeczność jest wykorzystywany przez biblioteki do udoskonalania katalogów bibliotecznych lub uzupełniania danych bibliograficznych o dodatkowe informacje pozyskiwane z serwisu *LibraryThink*. Na komercyjnych zasadach członkowie wspólnoty mają dostęp do profesjonalnego skonsolidowanego oprogramowania znacznie zwiększającego zasób możliwości oferowanych przez serwis. Tego rodzaju kwestie dostępności do danych, integralności sprzętowo-programowej stanowią unikatowe doświadczenia osób obsługujących serwis. Wspólnota w globalnej skali przyczynia się do promocji książek, czytelnictwa i bibliotek, łączy osoby zafascynowane kulturą piśmienniczą, przyczynia się do rozwoju współczesnego bibliofilstwa. Pomysły osób zaangażowanych w działalność *LibraryThink*, unikatowa wiedza generowana przez jej członków, a także blog prowadzony przez osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie serwisu, umożliwiają lepsze zrozumienie potrzeb współczesnych użytkowników bibliotek, co nie umyka uwadze międzynarodowych korporacji wydawniczych. Doświadczenia *LibraryThink* są ważne także dla pracy samych bibliotek w dobie big data oraz przełomu cyfrowego w humanistyce spowodowanego globalną digitalizacją zbiorów bibliotek i rozwojem technologicznym, w tym także wzrostem zapotrzebowania na usługi chmurowe.

Zakończenie

Zgodnie z przewidywaniami specjalistów, wizjonerów technologii przyszłości, zapotrzebowanie na usługi chmurowe będzie wzrastało wraz z nasilającym popytem na dostęp do coraz intensywniej gromadzonych danych²². Technologia cloud computingu stworzy świat nieograniczonej łączności, w którym wszystko będzie siecią. Inżynieria oprogramowania zaś ułatwi dostęp do kosztownych usług, dzięki czemu staną się one za jakiś czas powszechne i łatwe do wykorzystania.

Bibliografia

- Breeding M., *Cloudcomputing in Libraries*, Chicago 2012.
- Handloff R.D., *Hello, Goodbye. CDS Bids Farewell to Mainframe, Ushers in New Beginning*, „Information Bulletin”, vol. 57 (1988), no 6, <https://www.loc.gov/loc/lcib/9806/cds.html>, [dostęp: 13.07.2017].
- Co to takiego, ta skalowalność, i do czego jest potrzebna?*, [w:] M. Wojnowski, *Business IT Consulting*, <http://businessit.pl/blog/co-takiego-ta-skalowalnosc-do-czego-jest-potrzebna>, [dostęp: 13.07.2017].
- Hyde K., Mech J., Obando W., *The Library has an Opportunity to be More Proactive in Adopting More Efficient Computing Technologies*, Washington 2013, <https://www.loc.gov/portals/static/about/office-of-the-inspector-general/annual-reports/documents/rpt2013marCloudComputingServerEfficiency.pdf>, [dostęp: 13.07.2017].
- Kaushik A., Kumar A., *Application of cloud computing in libraries*, „International Journal of Information Dissemination and Technology”, 2013, no 3 (4).
- LibraryThink*, <https://www.librarything.com/about>, [dostęp: 13.07.2017].
- Malpas C., *Cloud-sourcing Research Collections: Managing Print in the Mass-digitized Library Environment*, <http://www.oclc.org/content/dam/research/publications/library/2011/2011-01.pdf>, [dostęp: 13.07.2017].
- Marks A. Eric, Lozano B. (Roberto), *Executive's Guide to Cloud Computing*, New Jersey 2010.
- Mainframes Introduction 2*, http://www-03.ibm.com/ibm/history/exhibits/mainframe/mainframe_intro2.html, [dostęp: 13.07.2017].
- Memorandum on Cloud Computing – Library of Congress*, <https://www.loc.gov/portals/static/about/office-of-the-inspector-general/documents/rpt2010octMemoReCloudComputing.pdf>, [dostęp: 13.07.2017].
- Murugesan S., Bojanova I., *Encyclopedia of Cloud Computing*, Chichester 2016.
- Peters Ch., *What is Cloud Computing and How Will It Affect Libraries?*, <http://www.techsoupforlibraries.org/blog/what-is-cloud-computing-and-how-will-it-affect-libraries>, [dostęp: 13.07.2017].

²² *What's the Future of Cloud Computing?*, <http://www.futureofeverything.io/2017/04/10/future-of-cloud-computing/>, [dostęp: 14.07.2017].

Regalado A., *Who Coined 'Cloud Computing'?*, „MIT Technology Review”, 2011, <https://www.technologyreview.com/s/425970/who-coined-cloud-computing/>, [dostęp: 13.07.2017].

System and method for efficient large-scale data processing, <http://patft.uspto.gov/netacgi/nph-Parser?Sect1=PTO1&Sect2=HITOFF&d=PALL&p=1&u=/netahtml/PTO/srchnum.htm&r=1&f=G&l=50&s1=7,650,331.PN.&OS=PN/7,650,331&RS=PN/7,650,331>, [dostęp: 13.07.2017].

Monika Wachowicz

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.08>

monikawachowicz@interia.pl

Katedra Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi

im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego

CHMURA W BIBLIOTECE JAKO LEKARSTWO NA CHMURY NAD BIBLIOTEKĄ NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH

Abstract: Using the cloud computing has become universal nowadays. It permeated into private and professional life. The article presents examples of the ways of using cloud computing on various types of devices by teacher-librarians. The author assumes that cloud computing can solve problems related to the implementation of statutory tasks of libraries in some situations. Services available in the cloud are investigated by informatologists and topics trainings are often organized, both by librarians and for librarians. According to the author, working in the cloud does not pose a threat to the identity of the pedagogical library, but it is only a new tool to support activities of such an institution. Furthermore, cloud computing should be assumed with the knowledge of its capabilities and limitations.

Słowa kluczowe: chmura obliczeniowa, biblioteka pedagogiczna, nauczyciel bibliotekarz, zadania bibliotek

Powszechność stosowania oraz niewątpliwe zalety cloud computing czynią z niej doskonałe narzędzie, które bibliotekarze powinni wykorzystywać w celu poprawy jakości pracy bibliotecznej oraz wspierania realizacji zadań statutowych biblioteki. Wychodząc z założenia, że usługi dostępne w chmurze mogą stanowić panaceum na różnorodne problemy bibliotek, autorka w swojej analizie skoncentrowała się na bibliotekach pedagogicznych, które jej zdaniem są szczególnie predestynowane do wykorzystania chmury obliczeniowej.

Warto podkreślić, że tak rozumiana praca w chmurze nie stanowi zagrożenia dla tożsamości biblioteki, a w szczególności biblioteki pedagogicznej. W tym ujęciu jest ona tylko jedną z wielu metod i narzędzi ICT (Information and Communication Technology), jakimi dysponują bibliotekarze w atmosferze tymczasowości, zmiany, jaką przynosi współczesna ponowoczesność¹.

Odwołując się do kategorii zmiany jako jedynej stałej wartości charakteryzującej porządek współczesnego świata, można założyć, że praca

w chmurze będzie stanowić jedynie kolejny etap błyskawicznego rozwoju technologii. Trudno powiedzieć, jakie nowe narzędzia i środki technologii informacyjnej oraz ich konglomeraty znajdą się w powszechnym użyciu w ciągu kolejnej dekady XXI w.

Tymczasem, analizując przydatność chmury obliczeniowej, jako narzędzia pomocnego w działalności biblioteki pedagogicznej, należy podkreślić (tak jak i w przypadku innych narzędzi) ich możliwości i ograniczenia.

Autorka postanowiła zbadać możliwości wykorzystania cloud computing w bibliotece pedagogicznej i odpowiedzieć na pytanie o zalety wykorzystania chmury obliczeniowej w tego typu księżnicach. Głównym celem podjęcia się tej tematyki było wyodrębnienie możliwych obszarów korzystania z pracy w chmurze z perspektywy pracownika biblioteki pedagogicznej, przy czym diagnoza potrzeb zawodowych i wyszczególnienie najbardziej przydatnych dla nauczycieli bibliotekarzy usług tego typu, było możliwe dzięki analizie literatury przedmiotu oraz autorskiej próbie ustalenia listy działań bibliotecznych, które potencjalnie zostały lub mogą zostać usprawnione dzięki chmurze obliczeniowej na przykładzie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. W tym celu posłużono się kwestionariuszem ankiety, obserwacją działań zawodowych pracowników biblioteki, jak również analizą strony internetowej tej placówki oświatowej i posiadanych przez nią profili społecznościowych, a także związanych z jej działalnością blogów.

Wiele hałasu o chmurę

Aby lepiej zrozumieć istotę działania chmury, warto skorzystać z doświadczeń młodzieży w tym zakresie. Dla młodych ludzi nie ma znaczenia przy użyciu jakiego urządzenia uzyskują dostęp do Internetu (przy czym coraz częściej będzie to nie komputer, a urządzenie mobilne). Liczy się dla nich cel, a nie sposób jego realizacji. Tym samym „punkt ciężkości korzystania z technologii informacyjnych przeniósł się z warstwy wykorzystywanego sprzętu do realizowania konkretnych zadań, które mogą być wykonane na dowolnym urządzeniu podłączonym do Internetu”².

Przy czym, cały ciężar świadczenia usług IT (oprogramowanie, dane lub moc obliczeniowa) nie muszą znajdować się na danym urządzeniu (komputerze klienckim), a mogą jedynie zostać udostępnione na serwerze³. Przystępując do rozważań nad możliwościami wykorzystania chmury obliczeniowej

¹J. Morbitzer, *Seniorzy w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] *Seniorzy w świecie nowych technologii. Implikacje dla praktyki edukacyjnej oraz rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, Katowice, Bielsko-Biała 2013, s. 15–20.

²R. Fraj, *Nauczyciel w chmurze*, „Forum Nauczycielskie” 2014, nr 68, s. 20.

dla poprawy funkcjonowania biblioteki pedagogicznej, warto przez chwilę przyjrzeć się związanym z nią danym statystycznym obrazującymi jej wykorzystanie w skali globalnej i lokalnej.

Przeglądając zasoby Internetu, autorka wpisała w wyszukiwarkę Google frazę „praca w chmurze” i otrzymała 814000 wyników⁴. Zawężając wyniki wyszukiwania dokładnie do tego hasła nadal pozostało 226000 wyników⁵. Ten prosty eksperyment wykazał, jak często we współczesnym dyskursie medialnym pojawia się to zagadnienie.

Rozpowszechnienie tego terminu oraz mnogość konferencji, szkoleń, wypowiedzi na ten temat sugeruje, że w zasadzie wiele już na ten temat powiedziano i wystarczy tylko zaadaptować doskonale znane usługi w chmurze do potrzeb biblioteki pedagogicznej.

Tymczasem kiedy w 2012 r., w ankiecie przeprowadzonej przez Wakefield Research na zlecenie Citrix, zapytano Amerykanów czy korzystają z *cloud computing*, ponad połowa respondentów stwierdziła, że nigdy nie używała usług w chmurze. Ta sama analiza badań potwierdziła, że aż 95% z nich korzysta z dobrodziejstw chmury obliczeniowej [sic!]; w tym 65% z tej liczby używało bankowości elektronicznej, 63% korzystało ze sklepów internetowych, 58% było użytkownikami portali społecznościowych takich jak Facebook lub Twitter, 45% grało w gry online, 29% trzymało na wirtualnych serwerach zdjęcia, 22% trzymało na nich pliki muzyczne lub video, a 19% korzystało z Internetu w celu udostępniania plików⁶...

Wydaje się, że również Polacy nie mogą się obyć bez *cloud computing* w życiu osobistym. Wymienione usługi zdobyły polskich internautów, którzy poza tym coraz chętniej rozliczają się przez Internet z podatków⁷, zakładają

³ *Chmura obliczeniowa*. (2017, kwiecień 13). *Wikipedia, wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Specjalna:Cytuj&page=Chmura_obliczeniowa&id=49061102, [dostęp 08.05 2017].

⁴ *Praca w chmurze*. Google, https://www.google.pl/search?q=praca+w+chmurze&ie=utf8&oe=utf8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&ei=u1oQWbb4EPSv8wecwbbYAg, [dostęp: 08.05.2017].

⁵ *Praca w chmurze* Google, https://www.google.pl/search?q=praca+w+chmurze&ie=utf8&oe=utf8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&ei=u1oQWbb4EPSv8wecwbbYAg#q=praca+w+chmurze&tbs=li:1, [dostęp: 08.05.2017].

⁶ L. Heisman, *Most Americans Confused by Cloud Computing According to National Survey*, Citrix, <http://investors.citrix.com/releasedetail.cfm?ReleaseID=702620>, [dostęp: 08.05.2017].

⁷ Jak wynika z raportu KPMG *Roczne zeznanie podatkowe Polaków PIT 2016* równo połowa zobowiązanych rozliczy się za 2016 r. przez Internet, cyt. za Raport: *Roczne zeznanie podatkowe Polaków PIT 2016: VI edycja*, KPMG.pl, <https://assets.kpmg.com/content/dam/kpmg/pl/pdf/2017/04/pl-Raport-KPMG-Roczne-zeznanie-podatkowe-Polakow-PIT-2016.pdf>, [dostęp: 28.04.2017].

własne przedsiębiorstwa (CEIDG⁸), komunikują się z urzędami (ePUAP⁹), a nawet wdrażają elektronicznie postępowanie sądowe (EPU¹⁰).

Otwartą pozostaje jednak kwestia przełożenia osobistych doświadczeń bibliotekarzy na ich życie zawodowe.

Biblioteki pedagogiczne predestynowane do pracy w chmurze

Istnieje kilka przesłanek, które przemawiają za koniecznością sprawnego posługiwania się pracą w chmurze przez bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach pedagogicznych. Przede wszystkim są one zawarte w regulacjach prawnych odnoszących się do działań statutowych tego typu księżnic oraz zatrudnionych w nich bibliotekarzy.

Zgodnie z § 1 ust. 2 pkt 2 lit. a *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych*¹¹, są one zobligowane do wspomagania szkół i placówek oświatowych w realizacji zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, w tym w wykorzystywaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej, której elementem jest przecież praca w chmurze.

Znajomość nowoczesnych technologii jest warunkiem koniecznym uzyskiwania kolejnych stopni awansu przez nauczyciela bibliotekarza oraz jego rozwoju zawodowego, co zostało uregulowane w *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli*¹². Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 3 tego rozporządzenia jednym z wymogów niezbędnym do uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego jest „umiejętność wykorzystywania w pracy technologii informacyjnej i komunikacyjnej”¹³. Natomiast w świetle art. 8 ust. 2 pkt 2 – wykorzystywanie przez nauczyciela w jego pracy technologii informacyjnej

⁸ CEIDG. Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, <https://prod.ceidg.gov.pl/ceidg.cms.engine/>, [dostęp: 08.05.2017].

⁹ Zalatwiał sprawy urzędowe przez internet na ePUAP, Ministerstwo Cyfryzacji, <https://obywatel.gov.pl/czym-jest-epuap>, [dostęp: 08.05.2017].

¹⁰ Informacje o portalu, EPU. Elektroniczne Postępowanie Upominawcze, <https://www.e-sad.gov.pl/Subpages.aspx>, [dostęp: 08.05.2017].

¹¹ *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych*, „Dziennik Ustaw” 2013, poz. 369.

¹² *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli*, „Dziennik Ustaw” 2013, poz. 393.

¹³ *Ibidem*.

i komunikacyjnej jest nieodzownym wymogiem uzyskania stopnia awansu nauczyciela dyplomowanego.

Jak widać, przed nauczycielami bibliotekarzami stawiane są coraz wyższe wymagania w zakresie kształcenia określonych obszarów kompetencji informacyjnych. Podejmowane przez nich zadania zawodowe powinny być wspomagane zastosowaniem nowoczesnych technologii, które podlegają błyskawicznemu rozwojowi. Odnalezienie się w tej atmosferze tymczasowości wymaga nieustannego aktualizowania stanu wiedzy i kształcenia umiejętności związanych z metodami i narzędziami ICT.

Zalety pracy w chmurze

Korzystanie z chmury obliczeniowej może przynieść bibliotekarzom wiele korzyści. Do jej niewątpliwych zalet z pewnością należą: proste zasady użytkowania, łatwy dostęp do wielu różnorodnych usług (w tym darmowego pakietu biurowego), możliwość dostępu do plików i folderów na różnych urządzeniach (z różnymi systemami komputerowymi, programami użytkowymi) oraz ich edytowanie w chmurze, tworzenie kopii danych (dostępnych na serwerze niezależnie od tego, co się stanie z plikami na komputerze klienckim), bezpłatność wielu usług, usprawnienie procesu komunikacji pomiędzy pracownikami lub użytkownikami biblioteki, promocja działań bibliotecznych, doskonalenie zawodowe, ograniczenie konieczności przechowywania dokumentacji papierowej i wiele innych.

Jeżeli odwołamy się do definicji cloud computing jako usług informatycznych dostępnych za pośrednictwem infrastruktury sieciowej, to ich dostarczenie będzie można przyrównać do dostaw gazu, prądu czy telewizji kablowej. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku mamy do czynienia z mierzalnością dostaw i brakiem technicznej wiedzy usługobiorcy co do sposobu ich dostarczania, fizycznej obecności poszczególnych elementów infrastruktury wytwórczej i przesyłowej¹⁴. Do korzystania z chmury wystarczy więc komputer z dostępem do Internetu oraz podstawowa znajomość technologii informacyjnej.

Użytkowanie chmury obliczeniowej publicznej i narzędzi z nią związanych jest w większości przypadków darmowe. Szczególnie przydatnym jest obecność w niej bezpłatnego pakietu biurowego. Chmura daje nam potencjalną

¹⁴ *Definicja i rodzaje cloud computing*, [w:] Bohdan Wyznikiewicz, Krzysztof Łapiński, *Raport Cloud computing: elastyczność, efektywność, bezpieczeństwo*, Warszawa 2011, s. 9–10, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową: think thank obywatelski, <http://www.ibngr.pl/content/download/955/9363/file/BOOK%20Cloud%20Final%20Pol.pdf>, [dostęp: 08.05.2017].

możliwość tworzenia i łatwej edycji dokumentów, przygotowania prezentacji oraz arkuszy kalkulacyjnych¹⁵.

Poszczególne pliki oraz całe foldery znajdują swoje miejsce na dysku wirtualnym i są łatwe do pobrania i edycji przez wszystkich ich autorów. Zapisywanie kopii istotnych danych dzięki usługom cloud computing stanowi zabezpieczenie przed ich utratą. Obecnie do najbardziej popularnych dysków zaliczamy między innymi Google Dysk, One Drive, Dropbox, Cloud, Box.

W ramach usług dostępnych na Dysku Google (Google Drive) mamy do wyboru:

1. Dokumenty Google – edytor tekstu.
2. Arkusze Google – arkusze kalkulacyjne.
3. Prezentacje Google – umożliwiają tworzenie prezentacji multimedialnych.
4. Formularze Google – do formularzy i ankiet.
5. Rysunki Google.
6. Moje Mapy Google – do zapisywania map.
7. Witryny Google – pozwala na tworzenie strony internetowej.

Użytkownik ma także dodatkowe aplikacje służące do edycji zdjęć, filmów czy muzyki, wymagają one jednak instalacji¹⁶. Dokumenty, prezentacje, arkusze i inne mogą być tworzone w czasie rzeczywistym przez wielu autorów, którzy mogą udostępniać wyniki swojej pracy wybranym osobom do edycji, komentowania lub przeglądania¹⁷.

Tworzenie, edytowanie i zapisywanie w chmurze dokumentów masowych może przyczynić się do usprawnienia obiegu sprawozdawczości w bibliotece pedagogicznej. Szczególnie duże jednostki (szczebla wojewódzkiego) posiadające filie w różnych miejscowościach mogą dzięki temu na bieżąco uczestniczyć w tworzeniu sprawozdań i planów bez przysyłania ich formie tradycyjnej do jednostki do centralnej.

Praca w chmurze umożliwia także ścisłą współpracę pomiędzy pracownikami jednostki centralnej i filii w zakresie przygotowywania scenariuszy i konspektów zajęć edukacyjnych, programów szkoleń czy promocji biblioteki, bez konieczności zwoływania zebrań, ponoszenia przez pracodawcę kosztów delegacji i temu podobnych.

Ważnym czynnikiem wspierającym wykorzystanie chmury obliczeniowej jest rozwój rynku i konsumpcji urządzeń mobilnych. Jak podaje Adrian Kotowski – w 2014 r., na świecie było więcej aktywnych urządzeń mobilnych niż

¹⁵ R. Fraj, *Nauczyciel w chmurze*, „Forum Nauczycielskie” 2014 nr 68, s. 19.

¹⁶ Praca w chmurze: zdalnie, wirtualnie ale razem.

¹⁷ E. Palka, *Dokumenty Google jako narzędzie efektywnej pracy nauczyciela z uczniem*, „Język Polski w Gimnazjum” 2015/2016, s. 37–38.

ludzi¹⁸. Zgodnie z danymi zebranymi przez portal GSMA Intelligence liczba aktywnych kart SIM wyniosła wtedy 7,22 mld, a liczba unikalnych użytkowników 3,6 mld. Tak więc na jednego mieszkańca przypadały 2 karty SIM¹⁹.

W tym kontekście warto również przytoczyć słowa Kevina Kimberlina przewodniczącego Spencer Trask&Co, który stwierdził, że „żadna inna technologia nie odnotowała takich wielkich wzrostów jak telefony komórkowe. Jest to najszybciej rozwijające się zjawisko stworzone przy udziale człowieka w historii – od zera do 7,2 mld w trzy dekady”²⁰. Poza tym już w 2014 r. liczba użytkowników mobilnych po raz pierwszy przerosła liczbę użytkowników komputerów stacjonarnych i laptopów²¹. Jak opublikowano w raporcie serwisu We Are Social w 2016 r. ponad 67% Polaków korzystało z Internetu, przy czym średnio spędzali oni w sieci 4,4 godziny przy komputerach, a 1,3 godziny na urządzeniach mobilnych. W 2016 r. liczba aktywnych telefonów komórkowych wyniosła 58,84 mln. (152% ogółu ludności). W Polsce przypada 1,5 telefonu na mieszkańca. Według stanu na styczeń 2016 r. dorośli mieszkańcy Polski najczęściej korzystali z telefonów komórkowych (94%), smartfonów (59%), laptopów i komputerów stacjonarnych (77%). Kolejne miejsca w rankingu zajęły tablety (24%), urządzenia do strumieniowania wideo – smart TV (13%), czytniki e-booków (2%) oraz urządzenia ubieralne (wearable devices) (1%)²².

Obecność prywatnych urządzeń mobilnych posiadanych przez bibliotekarzy oraz zakup służbowych urządzeń mobilnych w bibliotekach może służyć wspomaganie prowadzenia statutowej działalności w bibliotekach pedagogicznych chociażby w zakresie przygotowania i realizacji zajęć edukacyjnych i szkoleń. Ciekawym pomysłem byłaby adaptacja do warunków bibliotecznych modnego ostatnio w praktyce szkolnej modelu BYOD (*Bring Your Own Device*). Zakłada on wykorzystanie urządzeń mobilnych przynoszonych przez uczniów²³.

¹⁸ A. Kotowski, *Na świecie jest już więcej aktywnych urządzeń mobilnych niż ludzi, PC Lab.pl Digital Community*, <http://pclab.pl/news59959.html>, [dostęp: 07.05.2017].

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ W. Wodo, *Raport: Bezpieczeństwo i biometria urządzeń mobilnych w Polsce. Badania użytkowników 2016, Dziennik Internautów*, <http://di.com.pl/m/art,56023.html>, [dostęp: 07.05.2017].

²² Ł. Majchrzyk, *Mobile i digital Polsce i na świecie w 2016 r., mobiRANK.pl*, https://mobirank.pl/2016/01/27/mobile-digital-w-polsce-na-swiecie-2016/amp&ved=0ahUKEwjE8ee35dXTAhXLuhQKHY_ZCKIQFggcMAA&usq=AFQjCNEZHkSUvKKkowwrLg1Epg22AANrHA&sig2=ORhTMC_XBQCqCYLHOIrkvQ, [dostęp: 07.05.2017].

²³ M. Zaród, *BYOD i rozszerzona rzeczywistość w klasie, Edunews.pl*, <http://www.edunews.pl/nowoczesna-edukacja/innowacje-w-edukacji/3001-byod-i-rozzerzona-rzeczywistosc-w-klasie>, [dostęp: 06.05.2017].

Zagrożenia dotyczące pracy w chmurze

Praca w chmurze (a w szczególności na urządzeniach mobilnych) niesie jednak ze sobą nowe zagrożenia. I tak w pewnych okolicznościach cechy chmury obliczeniowej uznawane za jej zaletę mogą stać się jej wadą. Przykładem może być bezpieczeństwo danych obecnych w chmurze, które nie zależy od tego co się stanie z komputerem klienckim. Zminimalizowano ryzyko ich utraty, ale jednocześnie powstało zagrożenie, że osoby nieuprawnione mogą stosunkowo łatwo uzyskać do nich dostęp.

Większość systemów społecznościowych (typu Facebook) czy aplikacji obsługujących pocztę elektroniczną (na przykład Gmail) dostępnych na urządzeniu mobilnym nie wymaga bowiem każdorazowego uwierzytelnienia. Daje to natychmiastowy dostęp do konta, co z jednej strony jest wygodne, z drugiej stanowi zagrożenie w przypadku utraty kontroli nad urządzeniem mobilnym²⁴.

Kolejnym problemem związanym z korzystaniem z różnych rodzajów chmur obliczeniowych jest konieczność zakładania wielu kont na różnych platformach, serwisach, a tym samym podawania swoich danych w wielu miejscach, jak również pamiętania loginów i haseł do nich. W związku z tym pojawia się potrzeba stworzenia dokumentu tekstowego zawierającego wszystkie potrzebne dane, z drugiej strony jego utrata mogłaby narazić użytkownika na utratę tożsamości cyfrowej.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na analizę, zmiany postrzegania i rozwiązywania problemów, pośrednio uwarunkowaną pracą w chmurze. Zaniechanie kreatywnego myślenia może prowadzić do przerzucania odpowiedzialności na nowoczesne technologie (w tym pracę w chmurze). Jak wskazał eksperyment przeprowadzony przez Manfreda Spitzera – używanie komputera wpływa na ludzką pamięć. Podzielił on grupę badanych na dwie mniejsze i każdej z nich zaprezentował tekst wyświetlony na ekranie monitora komputerowego. Pierwszej grupie badanych zakomunikowano, że tekst został zapisany w pliku na twardym dysku, a druga grupa była przekonana, że zniknie bezpowrotnie po jego wyłączeniu. Nie trzeba chyba dodawać, że znacznie gorzej zapamiętywała treść tekstu grupa pierwsza. Wskazuje to na związek pomiędzy ulotnością informacji a pozytywną stymulacją procesów poznawczych²⁵. Z tej perspektywy równie niekorzystnie wypadają nowe wzorce myślenia i analizowania informacji skorelowane z korzystaniem z wyszukiwarek internetowych.

²⁴ W. Wodo, *Raport: Bezpieczeństwo i biometria urządzeń mobilnych w Polsce. Badania użytkowników 2016*, *Dziennik Internautów*, <http://di.com.pl/m/art,56023.html>, [dostęp: 07.05.2017].

²⁵ T. Kozłowski, *Tablica czy tablet?*, „Dyrektor Szkoły” 2015, nr 7, s. 20–21.

Jak podaje Tomasz Kozłowski w jednym z eksperymentów podzielono badanych na internautów i osoby preferujące korzystanie z innych źródeł informacji. Następnie zbadano ich wzory neuronalne i ośrodki mózgu uaktywniające się podczas zadawania dziwnych, a jednocześnie banalnych pytań, jak na przykład „Czy tlen jest metalem?” Obie grupy podawały właściwą odpowiedź, ale ich sposób rozumowania był inny. O ile osoby nie posługujące się Internetem uruchamiały swoje zasoby pamięci, o tyle internauci najpierw sięgali do wyszukiwarki wpisując pytanie do swojej przeglądarki internetowej²⁶.

Wykorzystanie pracy w chmurze w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi (raport z badań)

Badanie sondażowe z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety w postaci dostępnego online arkusza Google zostało przeprowadzone wśród nauczycieli bibliotekarzy zatrudnionych w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi (PBW). Objęło ono swoim zasięgiem zarówno pracowników jednostki centralnej, jak również jej filii w Zgierzu, Łęczycy, Pabianicach i Kutnie. W badaniu wzięło udział 20 respondentów (spośród 31 zatrudnionych na stanowisku nauczyciela bibliotekarza), którzy wyrazili chęć wypełnienia kwestionariusza ankiety. Najczęściej były to osoby pomiędzy 45–55 rokiem życia (60%), nieco mniej osób miało 35–45 lat (20%) lub 24–35 lat (20%). W kwestionariuszu zawarto również pytania pozwalające bliżej zidentyfikować respondentów, między innymi dotyczące wydziału biblioteki czy przynależności do jej filii, jednak ze względu na znikomą liczbę odpowiedzi na te pytania (8), nie mają one charakteru reprezentatywnego.

Najważniejszym z empirycznych celów badawczych ankiety było rozpoznanie zakresu stosowania przez nauczycieli bibliotekarzy zatrudnionych w PBW pracy w chmurze w zakresie realizacji ich obowiązków zawodowych związanych ze statutową działalnością biblioteki. Kolejnym celem było potwierdzenie obserwacji wynikającej z sytuacji zawodowej autorki (pracownika tejże biblioteki), która zauważyła, że praca w chmurze stała się ważnym elementem nieodzownym do sprawnego funkcjonowania PBW w Łodzi. Badanie miało także ustalić hierarchię ważności stosowanych cyfrowo elementów w pięciu dziedzinach obejmujących kolejno: współpracę z innymi nauczycielami, współpracę z czytelnikiem, zajęcia edukacyjne, szkolenia, samodoskonalenie. Kwestionariusz ankiety zawierał dziesięć pytań, z których część stanowiły pytania jednokrotnego i wielokrotnego wyboru, a w czterech

²⁶ *Ibidem.*

przypadkach były to pytania otwarte. Poproszono w nich ankietowanych o samodzielne sformułowanie definicji pracy w chmurze oraz o podanie najczęściej wykorzystywanych przez nich (w pracy zawodowej) narzędzi i usług dostępnych w ramach *cloud computing*.

Należy podkreślić, że prawie wszyscy badani wskaźnik procentowy (dwie osoby nie odpowiedziały na to pytanie) dość trafnie formułowali definicję pracy w chmurze. Respondenci starali się jak najpełniej i najwierniej opisać to pojęcie. Warto przytoczyć chociaż niektóre z nich w pełni, ponieważ obrazują one dużą znajomość nowoczesnych technologii wśród bibliotekarzy zatrudnionych w PBW.

I tak *cloud computing* to dla ankietowanych: „Praca w chmurze oznacza pracę z aplikacjami lub usługami, udostępnianymi przez internet, w odróżnieniu od tradycyjnych aplikacji instalowanych lokalnie na komputerze. W większości przypadków do pracy w chmurze potrzeba jedynie przeglądarki internetowej, chociaż niekiedy potrzebna jest instalacja aplikacji dostępowej (np. na smartfonie). Dzięki trzymaniu danych w chmurze, mamy do nich dostęp z każdego komputera podłączonego do internetu. Oznacza to, że nie musimy przenosić plików między komputerami oraz pamiętać, która wersja pliku jest ostatnia. Wszystkie pliki znajdują się na serwerach w chmurze, a komputery służą tylko jako punkty dostępu do chmury”²⁷ czy „Jest to praca online, z dowolnego urządzenia mającego dostęp do Internetu. Nasze zasoby, efekty pracy przechowywane są na serwerach, a nie na komputerze”²⁸.

Badani w swoich ustaleniach terminologicznych nie tylko starali się scharakteryzować chmurę obliczeniową, ale również zawarli w nich opinie pozytywnie wartościujące to zjawisko na przykład: „Kiedyś można było powiedzieć, że to melodia przyszłości, dziś to absolutny standard. Darmowa przestrzeń do przechowywania danych, bezpłatne narzędzia, dostęp o każdej porze wszędzie tam gdzie jest Internet. To także świetna forma komunikacji i kontroli efektów pracy”²⁹.

Niejednokrotnie respondenci podkreślali to, że praca w chmurze jest dla nich „udogodnieniem”, „niezbędnym narzędziem w pracy”. Część badanych starała się zdefiniować termin „praca w chmurze” poprzez proste wyliczenie wybranych usług dostępnych za jej pośrednictwem: „Symultaniczna praca na jednym dokumencie przez wielu uczestników w chmurze są różne aplikacje, prezentacje, można tworzyć linki do zamieszczonych materiałów, np. zdjęć,

²⁷ Wypowiedzi osób ankietowanych. Źródło: badanie własne.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

dokumentów, tabel itp.”³⁰ lub „Praca w chmurze to wykonywanie różnych operacji online np. przesyłanie dokumentów, przechowywanie, tworzenie, edytowanie, publikowanie, komentowanie, planowanie itp. dokumentów tekstowych, grafik, filmów”³¹ czy „Wygodna forma pracy nad dokumentami, grafiką, zdjęciami, z dowolnego miejsca, bez programów, jednocześnie z innymi osobami”³².

Jak wynika z badania wszyscy respondenci wykorzystują w swojej pracy zawodowej chmurę obliczeniową. Największa liczba osób (35%) posługuje się nią co najmniej raz w tygodniu, nieco mniejsza liczba ankietowanych sięga po usługi dostępne w chmurze codziennie (25%) lub raz na miesiąc (25%). Najmniejsza część badanych (15%) przyznaje, że rzadko korzysta z pracy w chmurze w pracy zawodowej.

Jeżeli chodzi o dostępne w chmurze usługi, z których najczęściej korzystają bibliotekarze zatrudnieni w PBW, to są nimi: poczta elektroniczna, dyski wirtualne (przede wszystkim Dysk Google, One Drive), jak również serwisy Web 2.0 przeznaczone dla nauczycieli (na przykład Learning Apps). Pracownicy PBW tworzyli także prezentacje multimedialne online (Prezi). Największą popularnością cieszyły się usługi dostępne w ramach konta Google, co nie dziwi ze względu na fakt, że stanowi ono główny kanał komunikacyjny pomiędzy bibliotekarzami zatrudnionymi w PBW. Szkolenie dotyczące pracy w chmurze znajduje się również w ofercie szkoleniowej biblioteki, skierowanej do nauczycieli i bibliotekarzy z terenu województwa łódzkiego i jest często realizowane zarówno w jej siedzibie, jak również poza nią (na przykład w ramach współpracy ze szkołami i bibliotekami).

Respondenci najczęściej wykorzystywali pracę w chmurze w następujących obszarach pracy zawodowej:

- współpraca z innymi pracownikami biblioteki (75%);
- doskonalenie zawodowe, awans zawodowy, samokształcenie (55%);
- realizacja oferty edukacyjnej biblioteki dla szkół i przedszkoli (35%);
- szkolenia dla nauczycieli i bibliotekarzy, wybranych grup użytkowników (30%);
- promocja biblioteki (25%);
- sieci współpracy – wspomaganie szkół i placówek oświatowych (20%);
- gromadzenie, opracowanie, udostępnianie (15%);
- praca z czytelnikiem (5%)
- i innych (10%).

³¹ *Ibidem.*

³² *Ibidem.*

Ankietowani przede wszystkim korzystali z chmury obliczeniowej w celu uzupełnienia dostępnego online kalendarza (90%). Znaczna większość respondentów (60%) zaznaczyła, że wykorzystuje cloud computing podczas tworzenia sprawozdań i planów: edytowania dokumentów masowych, arkuszy Excel i temu podobnych. Prawie połowa badanych (40%) współtworzyła projekty edukacyjne wraz z innymi pracownikami za pośrednictwem chmury obliczeniowej oraz przygotowywała pomoce dydaktyczne (40%). Nieco mniejsza liczba osób (35%) wykorzystwała usługi chmury obliczeniowej w celu doskonalenia zawodowego. Ponadto za jej pomocą pracownicy biblioteki opracowywali scenariusze i załączniki do lekcji (25%), ankiety (25%), samodzielnie prowadzili szkolenie za jej pośrednictwem (20%), tworzyli blogi (15%) oraz wykorzystywali pracę w chmurze w innych celach związanych z pracą zawodową (5%).

Znaczna część badanych osób wykorzystuje pracę w chmurze nie tylko zawodowo, ale również prywatnie (66,7%)³³. Równo połowa ankietowanych (50%) oceniła swoją znajomość technologii na 3 (w skali od 1 do 6), spora część osób oceniła ją na 4 (35%), a tylko niewielka liczba badanych na 5 (15%). Co ciekawe, większość respondentów (na 18 odpowiedzi) nadal doskonalili swoje umiejętności w zakresie nowych technologii (88,9%). Najczęściej w formie samokształcenia (77,8%), szkoleń (66,7%) czy tutoriali (27,8%) oraz innych (5,6%).

Badanie sondażowe będzie stanowiło punkt wyjścia do dalszych badań naukowych autorki w zakresie wykorzystania technologii informacyjnych przez pracowników bibliotek pedagogicznych. Planowane jest sporządzenie kwestionariusza ankiety i przeprowadzenie badania, które swoim zasięgiem obejmie wojewódzkie biblioteki pedagogiczne na terenie całego kraju. Konieczne wydaje się także przeprowadzenie kompleksowych badań wykorzystania nowoczesnych technologii, a w szczególności pracy w chmurze przez środowisko bibliotekarskie sensu largo. Powinny one objąć zarówno życie zawodowe, jak i osobiste bibliotekarzy. Tylko szeroko zakrojone badania w tym zakresie mogłyby wykazać, jakie uwarunkowania i okoliczności powodują, że bibliotekarze sięgają po technologie informacyjne, umożliwiłyby one pokazanie korelacji, hierarchii wykorzystywanych narzędzi ICT.

Należy podkreślić, że niniejszy artykuł w przeważającej mierze powstał dzięki wykorzystaniu pracy w chmurze. Tekst artykułu był edytowany w oparciu o Dokumenty Google na komputerze stacjonarnym oraz na urządzeniu mobilnym (smartfonie).

³³ Odpowiedzi na to pytanie udzieliło 18 osób.

Kwestionariusz ankiety powstał dzięki Arkuszom Google i był dystrybuowany za pomocą poczty elektronicznej. W artykule wykorzystano teksty innych badaczy również zamieszczone w chmurze.

Wykorzystanie social media w promocji Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi

Biblioteka od ponad czterech lat³⁴ posiada swoje konto w serwisie YouTube, gdzie zamieszcza tutoriale informujące o możliwości zdalnego zapisu do biblioteki³⁵, filmy instruktażowe dotyczące korzystania z jej katalogów³⁶ oraz relacje z ważnych wydarzeń bibliotecznych. Zgodnie z dewizą serwisu „Broadcast Yourself” (wyemituj siebie) pracownicy biblioteki włączają się do kanałów komunikacji wykorzystywanych masowo przez współczesnych czytelników, używając w tym celu chmury obliczeniowej.

Biblioteka posiada swój profil społecznościowy na Facebooku, który również jest znakomitym źródłem promocji, informowania czytelników oraz dzielenia się z nimi sukcesami PBW za pomocą chmury obliczeniowej.

Pracę w chmurze (a konkretnie usługę Blogger) wykorzystują pracownicy PBW tworzący blogi związane bezpośrednio lub pośrednio z jej działalnością. Należy do nich *Kronika Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi*³⁷ oraz *Blog bibliotekarza PBW*³⁸.

IBUK Libra w PBW w Łodzi

Kolejnym dobrodziejstwem chmury obliczeniowej, którą wykorzystują pracownicy PBW w Łodzi jest platforma *IBUK Libra*, która zapewnia zdalny dostęp do publikacji wielu polskich wydawnictw. Czytelnicy PBW w Łodzi

³⁴ Pierwszy zamieszczony film na koncie YouTube należącym do PBW w Łodzi został zamieszczony w serwisie 13.02.2013, *Nocny czytelnik PBW*, <https://youtu.be/O0hQx3c2QFI>. [dostęp: 08.05.2017].

³⁵ *Zapis zdalny do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi*, <https://youtu.be/tojlg642d0>, [dostęp: 08.05.2017].

³⁶ *Korzystanie ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi*, <https://youtu.be/-Ry62QjMnYw>, [dostęp: 08.05.2017].

³⁷ *Kronika Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi*, <http://kronikapbwłodz.blogspot.com/>, [dostęp: 07.05.2017].

³⁸ *Blog bibliotekarza*, <http://blogbibliotekarza.blogspot.com/2017/03/wspomaganie-po-wer.html>, [dostęp: 07.05.2017].

mają możliwość posługiwania się 85 wykupionymi oraz 100 darmowymi publikacjami, które mogą przeglądać na miejscu w Czytelnii bądź innym wydziale biblioteki albo w domu po otrzymaniu kodu PIN od bibliotekarza³⁹.

Wnioski

Zarówno analiza piśmiennictwa, jak i przeprowadzone przez autorkę badania własne wykazały, że istnieje wiele możliwości wykorzystania cloud computing w bibliotece pedagogicznej. Do najważniejszych zalet tej usługi należą: możliwość wykorzystania darmowej przestrzeni dyskowej, darmowego pakietu biurowego, skutecznych i sprawnych kanałów komunikowania się z czytelnikami oraz pomiędzy pracownikami, narzędzia służące promocji oraz doskonaleniu zawodowemu.

Wszystkie te przesłanki świadczą o tym, że wykorzystanie pracy w chmurze zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej, stało się codziennością współczesnego społeczeństwa. Dostępność, bezpłatność oraz łatwa obsługa powinny motywować bibliotekarzy do jej szerszego wykorzystania w praktyce bibliotecznej. Biblioteki pedagogiczne ze względu na swoje ustawowe i statutowe zadania powinny szczególnie chętnie korzystać z dobrodziejstw chmury obliczeniowej.

W niektórych sytuacjach praca w chmurze może wręcz być lekarstwem na problemy biblioteczne związane z komunikacją pomiędzy bibliotekarzami, sprawozdawczością czy promocją biblioteki.

Bibliografia

- Baron-Polańczyk E., *Hierarchia ważności działań nauczycieli w wybranych obszarach ICT (raport z badań)*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2015, nr 1, s. 103–116.
- Chmura obliczeniowa (2017, kwiecień 13)*, *Wikipedia, wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Specjalna:Cytuj&page=Chmura_obliczenio wa&id=49061102, [dostęp 08.05.2017].
- Fraj R., *Nauczyciel w chmurze*, „Forum Nauczycielskie” 2014, nr 68, s. 19–21.
- Definicja i rodzaje cloud computing*, [w:] Bohdan Wyżnikiewicz, Krzysztof Łapiński, *Raport Cloud computing: elastyczność, efektywność, bezpieczeństwo*, Warszawa 2011, s. 9–10, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową: think thank obywatelski, <http://www.ibngr.pl/content/download/955/9363/file/BOOK%20Cloud%20Final%20Pol.pdf>, [dostęp: 08.05.2017].

³⁹ *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi*, <http://pbw.lodz.pl/index2.htm>, [dostęp: 07.05.2017].

- Heisman L., *Most Americans Confused By Cloud Computing According to National Survey*, Citrix, <http://investors.citrix.com/releasedetail.cfm?ReleaseID=702620>, [dostęp: 08.05.2017].
- Kotowski A., *Na świecie jest już więcej aktywnych urządzeń mobilnych niż ludzi*, *PC Lab.pl Digital Community*, <http://pclab.pl/news59959.html>, [dostęp: 07.05.2017].
- Kozłowski T., *Tablica czy tablet?*, „Dyrektor Szkoły” 2015, nr 7, s. 20–22.
- Majchrzak Ł., *Mobile i digital Polsce i na świecie w 2016 r.*, *mobiRANK.pl*, https://mobirank.pl/2016/01/27/mobile-digital-w-polsce-na-swiecie-2016/amp&ved=0ahUKEwjE8ee35dXTAhXLuhQKHY_ZCKIQFggcMAA&usg=AFQjCNEZHkSUvKKkwwrLg1Epg22AANrHA&sig2=ORhTMC_XBQCqCYLHOIrkvQ, [dostęp: 07.05.2017].
- Michniuk A., *Praca w chmurze: zdalnie, wirtualnie ale razem*, „Wychowawca” 2015, nr 1, s. 18–21.
- Morbitzer J., *Seniorzy w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] *Seniorzy w świecie nowych technologii. Implikacje dla praktyki edukacyjnej oraz rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, Katowice, Bielsko-Biała 2013, s. 15–20.
- Palka E., *Dokumenty Google jako narzędzie efektywnej pracy nauczyciela z uczniem*, „Język Polski w Gimnazjum” 2015/2016, s. 37–62.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli*, „Dziennik Ustaw” 2013, poz. 393.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych*, „Dziennik Ustaw” 2013, poz. 369.
- Wodo W., *Raport: Bezpieczeństwo i biometria urządzeń mobilnych w Polsce. Badania użytkowników 2016*, *Dziennik Internautów*, <http://di.com.pl/m/art,56023.html>, [dostęp: 07.05.2017].
- Zaród M., *BYOD i rozszerzona rzeczywistość w klasie*, *Edunews.pl*, <http://www.edunews.pl/nowoczesna-edukacja/innowacje-w-edukacji/3001-byod-i-rozszerzona-rzeczywistosc-w-klasie>, [dostęp: 06.05.2017].

Dariusz Grygowski

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.09>

e-mail: dargry@uw.edu.pl

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytetu Warszawskiego

HOTSPOTY W BIBLIOTEKACH – JAK BARDZO POWSZECHNE, JAK BARDZO POTRZEBNE?

Abstract: A period, in which getting the access to the Internet at the library required using the computer belonging to the library, and most often wired connected to the network, is ending. More and more libraries are giving users an alternative and more convenient way to use the Internet – access through wifi. All the more, it is possible to use the past tense while talking about the period when one should pay a fee for the access to the Internet in the library. Also, the expression “hotspots in libraries” has recently gained a new meaning. This is because among the items lent by libraries, alongside books and audiovisual materials, there appeared also portable devices called hotspots. They allow users to connect their mobile devices to the Internet practically from the any place – of course also beyond the library. In the article an attempt was made to answer the question of how common it has become in libraries to share the Internet wireless and by what rules it is being realized.

Słowa kluczowe: hotspoty w bibliotekach, Internet w bibliotece, Wi-Fi w bibliotece, bezprzewodowy Internet w bibliotece.

O tym, jak ważnym udogodnieniem w pracy naukowej i studiowaniu jest możliwość symultanicznego korzystania ze zbiorów bibliotecznych i zasobów Internetu, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Dostęp do Internetu w bibliotece jest usługą oczekiwaną przez większość użytkowników bibliotek. Są oczywiście osoby, którym podczas pracy w bibliotece brak dostępu do Internetu nie będzie szczególnie doskwierał, ale bez wątpienia w pracy naukowej pojawia czasem potrzeba konsultacji bibliograficznej albo językowej, a najprościej i najszybciej można zrobić to online, korzystając z wiarygodnych, a dostępnych w sieci bibliografii, opracowań biograficznych i wydawnictw leksykograficznych.

Są też zapewne osoby, które w bibliotece chcą przede wszystkim korzystać ze zgromadzonych tam zbiorów tradycyjnych, a w jej zaciszu szukają szczególnego rodzaju wytchnienia, chcąc się na pewien czas oderwać od elektronicznych dobrodziejstw współczesnego świata. O takich osobach

wspomnieli specjaliści realizujący projekt pod nazwą „Library of the future”, zainicjowany przez afiliowane przy American Library Association Center for the Future of Libraries. Na stronie „Library of the future” wskazane mianowicie zostały zaobserwowane w świecie procesy i zjawiska (*trends*), które mogą mieć wpływ na działalność bibliotek i powinny być uwzględniane w ich działaniach. Jeden z 25 omówionych tam trendów umieszczono pod hasłem *unplugged*. Specjaliści z ALA twierdzą bowiem, że osobom, które z przyczyn zawodowych czy prywatnych są uzależnione od technologii informacyjnych, grozi poznawcze przeciążenie, więc dla odoreagowania i utrzymania pewnej równowagi może być dla nich korzystne okazjonalne przebywanie w miejscach nie posiadających połączenia z siecią. Jako przykład wskazuje się tu branżę hotelarską. Oczywiście większość hoteli reklamuje się podając informację, że zapewniają stały i bezpłatny dostęp do Internetu, ale są i takie hotele, które próbują przyciągnąć inny rodzaj klienta, podając wyraźnie w swej ofercie niczym atut, że dany hotel jest całkowicie poza zasięgiem sieci. Na tej podstawie analitycy z Center for the Future of Libraries uznali, że biblioteki również powinny brać pod uwagę potrzeby osób chcących czasem pozostać unplugged i organizować w przestrzeni biblioteki miejsca pozostające poza zasięgiem sieci i nowych technologii¹.

Pozostawanie w bibliotece poza zasięgiem sieci, a zwłaszcza sieci bezprzewodowych, może być oczywiście w pewnych sytuacjach pożądane, ale funkcjonalnością oczekiwaną jednak przez większość użytkowników będzie rozwiązanie, w którym cały budynek biblioteki objęty zostanie zasięgiem lokalnej sieci bezprzewodowej WLAN (*Wireless Local Area Network*, przede wszystkim w standardzie Wi-Fi) o odpowiedniej mocy sygnału i przepustowości łącza. Należy docenić propozycję specjalistów z ALA, by dostrzegać także potrzeby osób potrzebujących niekiedy pozostawać unplugged, ale jest to głos o uznanie potrzeb pewnej mniejszości.

Tym bardziej o mniejszości czy wręcz bardzo wąskim marginesie można mówić, cytując wypowiedzi osób ostrzegających przed elektromagnetycznym smogiem i postulujących niekiedy, by biblioteki pozostawić strefami wolnymi od Wi-Fi z powodu zagrożeń dla zdrowia ludzi. Głosy takie słyszy się zresztą coraz rzadziej, gdyż nie znajdują one potwierdzenia w badaniach naukowych. Na przykład w 2007 r. obiegła Internet wiadomość, że dyrektorka biblioteki jednego z amerykańskich collegów w Nowym Meksyku podała się do dymisji (w grudniu 2006 r.) po tym, jak władze uczelni postanowiły uruchomić w bibliotece uczelnianej usługę Wi-Fi. W tekście opublikowanym na ten temat w periodyku „Library HiTech News” podano wówczas, że nie była to pierwsza

¹ *Library of the future – Unplugged*, American Library Association. Center for the Future of Libraries, <http://www.ala.org/transforminglibraries/future/trends/unplugged>, [dostęp: 18.04.2017].

tego typu reakcja wśród amerykańskich bibliotekarzy, i że nie brakuje osób przekonanych, iż zawód bibliotekarza staje się zawodem podwyższonego ryzyka, gdyż praca wymagająca długotrwałego przebywania w chmurze Wi-Fi przynosi niekorzystne skutki dla zdrowia człowieka. W swoim oświadczeniu o powodach rezygnacji owa dyrektorka stwierdziła, że w tym proteście nie chodziło tylko o jej własne zdrowie, ale też o ogólną ideę otwartości bibliotek na wszystkich użytkowników. Uznała bowiem, że obejmowanie bibliotek zasięgiem Wi-Fi uniemożliwia osobom z problemami kardiologicznymi i neurologicznymi korzystanie z bibliotek². Było to oczywiście nieporozumienie. Rzeczywiście często w wypowiedziach na temat szkodliwości fali radiowej pojawia się jako argument przykład osób mających wszczepione rozruszniki serca, którym zaleca się unikania miejsc z oddziaływaniem silnego pola elektromagnetycznego, które mogłoby zakłócić pracę takiego rozrusznika. Ale mowa tu o silnym polu elektromagnetycznym (na przykład gdy przebywa się w pobliżu transformatorów). Pole, jakie wytwarzają sprzęty codziennego użytku, a więc także routery Wi-Fi, nie jest niebezpieczne dla osób z rozrusznikami. Owszem, zaleca się takim osobom, by nie nosiły telefonów komórkowych w kieszeni w pierś, i by rozmawiały przez telefon, trzymając go raczej w prawej ręce. Ale w odległości 30 cm od rozrusznika telefon nie powinien mieć już żadnego wpływu na prawidłową pracę urządzenia. Przebywanie w bibliotece w zasięgu lokalnej sieci bezprzewodowej też więc nie jest groźne, tak jak nie szkodzi zdrowiu (przynajmniej fizycznemu) słuchanie radia.

W bibliotekach zatem, tak jak w wielu innych miejscach użyteczności publicznej, dla wygody użytkowników uruchamia się kolejne hotspoty z bezpłatnym dostępem do Internetu, czasem wymagające logowania, a czasem całkowicie otwarte z anonimowym dostępem do sieci. Należy zauważyć, że biblioteka może pozostawać w zasięgu bezpłatnej sieci bezprzewodowej, nie tworząc sieci własnej. Strefy bezpłatnego dostępu do Internetu kojarzą się przede wszystkim z dużymi miastami i miejscami takimi, jak restauracje, puby, hipermarkety, dworce i urzędy. Tymczasem coraz częściej takie strefy powstają także w mniejszych jednostkach administracyjnych, obejmując cały obszar danej miejscowości. Jednostka samorządu terytorialnego, która zamierza stworzyć taką strefę na swoim terenie, musi jednak spełnić kilka warunków, a przede wszystkim uzyskać zgodę Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE). Wydaje on swoje decyzje na podstawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych z 2010 r.³ Pierwsza taka decyzja zapadła

² *Library director resigns because of WiFi*, „Library Hi Tech News” 2007, vol. 24, no 2, s. 30–31.

³ *Ustawa z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych*, „Dziennik Ustaw” 2010, nr 106, poz. 675.

w grudniu 2010 r. w odpowiedzi na wniosek gminy Przasnysz⁴. UKE wydaje poszczególnym gminom zgodę na stworzenie strefy bezpłatnego dostępu do bezprzewodowego Internetu, ustalając jednak pewne limity w zakresie ilości i szybkości przesyłu danych. Urząd stabilizuje w ten sposób rynek telekomunikacyjny, bowiem brak limitów uderzyłby w operatorów oferujących dostęp do szybkich sieci na zasadach komercyjnych. Przy limicie ustalonym przez UKE użytkownik sieci może wysłać maila, uzyskać informacje o rozkładzie PKS, sprawdzić godziny otwarcia urzędu czy biblioteki, ale niewiele ponad to.

Dlatego biblioteki, jeśli nawet znajdują się w zasięgu bezpłatnych sieci miejskich, uruchamiają własne hotspoty, dając swoim użytkownikom większy komfort korzystania z sieci. Bezprzewodowe sieci lokalne są więc udogodnieniem oferowanym już nie tylko w dużych bibliotekach naukowych i największych bibliotekach publicznych. Informacje na ten temat podają na swoich stronach internetowych także mniejsze biblioteki publiczne średniego szczebla – powiatowe i miejskie, a także coraz częściej małe biblioteki gminne. Fakt ten jednak w żaden sposób nie zaskakuje, bo do budowy lokalnej sieci bezprzewodowej wiele nie trzeba. Koszt zakupu średniej jakości routera, który pozwoli objąć zasięgiem Wi-Fi cały budynek biblioteki gminnej nie jest wysoki. Zatem warunkiem podstawowym jest, by biblioteka była skomputeryzowana w podstawowym zakresie i miała dostęp do Internetu.

Informacje o dostępie do Internetu w bibliotekach publicznych, a w tym także o możliwości korzystania z sieci bezprzewodowej, znaleźć można w publikowanych od ponad dekady raportach Komisji Automatyzacji Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (obecnie pod nazwą Komisja Nowych Technologii). Raport z 2010 r. wykazał więc, że w grupie bibliotek powiatowych liczba bibliotek udostępniających bezprzewodowy Internet czytelnikom wynosiła 149 placówek, a z raportu z 2012 r. wynikało, że tych placówek było już 173⁵. Jeszcze większy postęp zanotowano wówczas w grupie najmniejszych bibliotek w miastach i na wsi. Łącznie według raportu z 2010 r. w obu tych kategoriach bezprzewodowy Internet udostępniało 1458 bibliotek, a dwa lata późniejszy raport pokazał, że już 2225 bibliotek w obu kategoriach oferowało bezprzewodowy dostęp do sieci⁶. Mimo znaczącego liczbowo postępu zanotowanego w latach 2010–2012, w ujęciu procentowym

⁴ *Decyzja dla Gminy Miasto Przasnysz*, Urząd Komunikacji Elektronicznej, <https://www.uke.gov.pl/decyzja-dla-gminy-miasto-przasnysz-6637#>, [dostęp: 14.04.2017].

⁵ K. Winogrodzka, *Raport o stanie komputeryzacji bibliotek publicznych 2012*, [w:] *Model współpracy bibliotek publicznych. Czy razem możemy więcej, szybciej, lepiej? X Ogólnopolska Konferencja „Automatyzacja bibliotek publicznych”*. Warszawa, 7–8 listopada 2012 r., Warszawa 2013, s. 16.

⁶ *Ibidem*, s. 20.

okazywało się, że w 2012 r. niespełna 1/3 bibliotek publicznych miała w ofercie dla użytkowników bezprzewodowy dostęp do Internetu. Z ostatniego jak dotąd raportu z 2015 r. wynikało zaś, że już blisko 45% bibliotek publicznych oferowało korzystanie z Internetu bezprzewodowego⁷.

Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o kwestii pobierania opłat za dostęp do Internetu. Tak jak oczekiwanym standardem staje się dostęp bezprzewodowy, tak również standardem stała się rezygnacja z pobierania opłat za korzystanie z sieci. Należy však przypomnieć, że jeszcze stosunkowo niedawno – co wynika z raportu z 2012 r. – opłaty nie były rzadkością. Co prawda żadna wówczas biblioteka wojewódzka opłaty nie pobierała, ale już na szczeblu powiatowym było wciąż ponad 10% placówek, które za usługę dostępu do Internetu jeszcze opłatę pobierały⁸.

Dostęp do lokalnych sieci bezprzewodowych w bibliotekach publicznych staje się więc standardem obowiązującym, tak jak wcześniej stał się standardem w bibliotekach naukowych, a przede wszystkim w bibliotekach szkół wyższych.

Przedstawiony poniżej przegląd serwisów internetowych w bibliotekach wszystkich 19 polskich uniwersytetów klasycznych (18 uczelni publicznych plus KUL) pokazuje, że w większości z tych bibliotek jest możliwość korzystania z sieci Eduroam, choć jest kilka bibliotek, w których sieć Eduroam nie jest dostępna, mimo że macierzysta uczelnia uczestniczy w tym porozumieniu. Projekt Eduroam jest międzynarodową federacją krajowych federacji tworzonych przez ośrodki naukowe, a głównie akademickie. Polska część projektu Eduroam opiera się na ogólnopolskiej akademickiej sieci komputerowej Pionier. Zgodnie z podstawowym założeniem roamingu (stąd nazwa Eduroam – *educational roaming*) instalacja certyfikatu Eduroam sprawi, że pracownik akademicki lub student, który po tejże instalacji korzysta bez przeszkód z sieci Eduroam w obrębie swojej uczelni, powinien też uzyskać automatyczne połączenie z tą siecią w każdej innej uczelni, która bierze udział w projekcie.

⁷B. Budyńska, *Stan komputeryzacji bibliotek publicznych*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 9, <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/download/403/568>, s. 8, [dostęp: 18.04.2017].

⁸K. Winogrodzka, op. cit., s. 16; osobliwe rozwiązanie stosuje w tym zakresie Biblioteka Miejska w Grudziądzu, która na swojej stronie WWW informuje, że co prawda w Bibliotece Głównej oraz we wszystkich filiach można nieodpłatnie skorzystać z Internetu, ale w punkcie mówiącym o bezprzewodowym dostępie do sieci podaje informację, że „użytkownicy w zamian za darmowe połączenie z Internetem oglądają przed każdym uruchomieniem sesji 30 sekund reklamy”; Biblioteka Miejska w Grudziądzu, <http://www.biblioteka.grudziadz.pl/>, [dostęp: 20.04.2017].

W większości bibliotek uniwersyteckich w Polsce bezprzewodowy dostęp do sieci uzyskać można przynajmniej na dwa sposoby – albo poprzez Eduroam, albo jakąś alternatywną sieć WLAN. Tą alternatywną siecią może być albo sieć ogólnouczelniana, albo też lokalna sieć biblioteczna.

To, jak ważnym udogodnieniem jest bezprzewodowy dostęp do sieci w bibliotece, pokazuje informacja na stronie Biblioteki Jagiellońskiej (BJ), mówiąca o tym, że w czytelni są ogółem 164 miejsca, ale tylko „2 komputery z dostępem do Internetu”⁹, co oznacza, że większość osób pracujących w czytelni musi, gdy jest taka potrzeba, korzystać z Internetu bezprzewodowo. Co prawda z informacji uzyskanej wprost od pracownika czytelni BJ wynika, że informacja na stronie jest już nieco nieaktualna, bo faktycznie komputerów z dostępem stacjonarnym jest w czytelni BJ pięć, ale nie robi to specjalnie różnicy przy ponad 160 miejscach ogółem. Bezprzewodowy dostęp do sieci ma więc istotne znaczenie, a w Bibliotece Jagiellońskiej dostęp ten uzyskuje się albo poprzez sieć Eduroam albo sieci otwarte UJ-open i BJ-open.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) można bezprzewodowo łączyć się z Internetem, korzystając z kilku otwartych sieci Wi-Fi, a więc nie wymagających podania klucza zabezpieczeń sieciowych, przy czym nie jest to całkowicie otwarty dostęp. W BUW użytkownicy są przede wszystkim w zasięgu uniwersyteckiej sieci Eduroam. Korzystanie z tej sieci na UW, tak jak w innych ośrodkach akademickich i naukowych, następuje po utworzeniu w urządzeniu użytkownika profilu sieci i zapisaniu certyfikatu, co wymaga przy pierwszym logowaniu pełnego uwierzytelnienia przez podanie swojego numeru pesel i hasła do uniwersyteckiego systemu USOS. Jeśli w urządzeniu użytkownika sieć Eduroam będzie zapisana jako domyślna z opcją łączenia automatycznego, wówczas każdorazowe późniejsze znalezienie się w zasięgu tej sieci spowoduje natychmiastowe z nią połączenie bez potrzeby autoryzacji. Alternatywną siecią oferowaną przez BUW jest sieć BUW.Hotspot¹⁰, która jest przeznaczona przede wszystkim dla pracowników i studentów uczelni będących zarejestrowanymi użytkownikami Biblioteki, gdyż użytkownik loguje się podając numer ważnej karty bibliotecznej i hasło do konta użytkownika BUW. Dla osób spoza społeczności akademickiej, a więc nie mogących korzystać ani z Eduroam, ani z BUW.Hotspot, możliwy jest w BUW dostęp do sieci UW-GuestWiFi, ale dopiero po zalogowaniu się do utworzonego wcześniej konta,

⁹ *Biblioteka Jagiellońska. Czytelnia Główna (Lectorium)*, <http://www.bj.uj.edu.pl/czytelnia-glowna>, [dostęp: 18.04.2017].

¹⁰ Opcjonalnie w różnych częściach pokaznego budynku BUW działają z różną siłą sygnału sieci dla jego poszczególnych części, jak *BUW.Hol*, *BUW.Kab*.

gdzie podczas rejestracji należy podać swoje imię i nazwisko, swój adres mailowy oraz ... adres e-mail pracownika Uniwersytetu, który potwierdzi ważność konta!

Podobne rozwiązania funkcjonują w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu i Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ). Obie biblioteki są przede wszystkim objęte działaniem sieci Eduroam, są też jednak możliwości alternatywne. W Poznaniu dla osób nie korzystających z Eduroam Uniwersytetu Adama Mickiewicza Punkt Informacyjny w Bibliotece Uniwersyteckiej zakłada tymczasowy identyfikator dostępu gościnnego. W Łodzi, jak podaje strona internetowa BUŁ, „kod dostępu uzyskuje się za okazaniem ważnej karty bibliotecznej lub legitymacji studenckiej u dyżurującego bibliotekarza”¹¹.

Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka (CINiBA) na Uniwersytecie Śląskim jest przykładem biblioteki uniwersyteckiej, której uczelnia uczestniczy w projekcie Eduroam, ale która dostępu do tej sieci jeszcze nie ma. Z ogólnouczelnianej informacji wynika, że dostęp do sieci Eduroam jest możliwy w kilkunastu lokalizacjach w Katowicach, a także w kilku lokalizacjach w Sosnowcu, Cieszynie i Chorzowie. Jednak na liście miejsc z zasięgiem sieci Eduroam nie ma Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej. Z informacji przekazanej przez pracownicę Informatorium CINiBA wynika, że osoba chcąc skorzystać z Internetu musi każdorazowo zgłaszać się do Informatorium w celu uzyskania karteczki z loginem i hasłem do sieci pod nazwą CINIBA-EXT. Należy jednak zaznaczyć, że w gmachu CINiBA jest ponad 100 stanowisk z przewodowym dostępem do Internetu.

Identyczna sytuacja ma miejsce w Uniwersytecie Szczecińskim, gdzie ogólnouczelniana informacja o zasięgu sieci Eduroam podaje 8 lokalizacji na terenie Szczecina, w których ta sieć jest dostępna¹², ale w tym wykazie nie ma adresu Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego (BGUS), a z informacji przekazanej przez pracownicę Czytelni BGUS wynika, że chcąc skorzystać z bezprzewodowego dostępu do sieci, należy zgłosić się do pracownika czytelni w celu uzyskania loginu i hasła sieciowego.

Podobnie jest na Uniwersytecie Rzeszowskim (UR), bo w wielu lokalizacjach w Rzeszowie w budynkach Uniwersytetu działa sieć Eduroam, jednak Biblioteka UR jeszcze nie znajduje się w zasięgu tej sieci. Mimo to, strona WWW Biblioteki informuje o dostępie bezprzewodowym we wszystkich

¹¹ *Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, Udostępnianie*, <http://www.lib.uni.lodz.pl/idx=udos>, [dostęp: 18.04.2017].

¹² *Uniwersytet Szczeciński. Uczelniane Centrum Informatyczne. Eduroam*, <http://uci.usz.edu.pl/infrastruktura/eduroam/>, [dostęp: 18.04.2017].

swoich czytelniach w Strefie Wi-Fi BUR, a dodatkowo pracownik Oddziału Zarządzania Systemami Informatycznymi przekazał informację, że jest to dostęp całkowicie otwarty i nie wymagający autoryzacji!

Nie można z przekonaniem stwierdzić, że wszystkie biblioteki uniwersyteckie należycie informują na swoich stronach WWW o zasadach korzystania z lokalnej sieci bezprzewodowej. Najpełniejszą informację znajdziemy w serwisach internetowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego i Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej na Uniwersytecie Śląskim. W Toruniu pracownicy i studenci korzystają z Eduroam, osoby spoza Uniwersytetu Mikołaja Kopernika mogą zaś korzystać z lokalnej uniwersyteckiej sieci bezprzewodowej, logując się do niej jako goście, jednak konieczna jest procedura autoryzacji. W Gdańsku również zalecanym przez bibliotekę uczelnianą sposobem korzystania z bezprzewodowego Internetu jest łączenie się przez sieć Eduroam.

W pozostałych bibliotekach uniwersyteckich informacja o możliwości korzystania z bezprzewodowego Internetu jest albo zdawkowa, albo nie ma jej wcale. Można to bagatelizować i argumentować, że dla ludzi z pokolenia cyfrowych tubylców może nie mieć to specjalnego znaczenia, bo przeciętny użytkownik raczej potrafi na swoim urządzeniu mobilnym wyświetlić listę dostępnych sieci bezprzewodowych i spośród nich wybrać tę właściwą. Z pewnością jednak są osoby nie posiadające takiej sprawności. Mogą one nie wiedzieć, którą z dostępnych sieci wybrać i jak przejść ewentualny proces autoryzacji. Odpowiednia informacja na stronie WWW biblioteki może więc być w takich sytuacjach pomocna. O ile jeszcze krótkie informacje na ten temat można znaleźć na stronach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku, Biblioteki UMCS czy Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie (najczęściej z odesłaniem do ogólnouniwersyteckiego systemu informacji o funkcjonowaniu sieci Eduroam), to w pozostałych bibliotekach serwisy internetowe nie podają bliższych informacji o możliwości korzystania z lokalnej sieci bezprzewodowej. Choć takich wskazówek nie ma na stronach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego, Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach i Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, to z ogólnouczelnianej informacji podającej lokalizacje w Opolu, Bydgoszczy, Kielcach i Lublinie (KUL) dotyczącej zasięgu sieci Eduroam wynika, że obejmuje ona także budynki tamtejszych bibliotek uniwersyteckich. Dotyczy to również Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego, jednak – jak wynika z informacji uzyskanej w Dziale Obsługi Informatycznej – studenci i pracownicy UZ korzystają z bezprzewodowego dostępu do sieci przede wszystkim łącząc się z otwartą siecią o nazwie UZ.Zgora.pl.

Strona Eduroam.pl wśród lokalizacji objętych zasięgiem tej sieci w jednostkach Uniwersytetu Wrocławskiego nie wymienia budynku Biblioteki Uniwersyteckiej. Jednak z informacji uzyskanej od pracownika OIN wynika, że podstawową siecią dla studentów i pracowników korzystających z biblioteki jest właśnie sieć Eduroam, zaś osoby spoza uczelni mogą korzystać z łączności bezprzewodowej po tym, jak od pracownika czytelnicy dostaną na kartce tymczasowy login i hasło dostępu do sieci pod nazwą Czytelnia.

Z przedstawionego przeglądu serwisów internetowych bibliotek uniwersyteckich wynika, że kilka z nich stosuje dość kłopotliwe rozwiązanie z każdorazowym pobieraniem jednorazowego loginu i hasła dostępu do sieci Wi-Fi u bibliotekarza dyżurującego w informatorium lub czytelnicy. W takiej sytuacji tym bardziej dostrzega się zaletę sieci Eduroam, która raz zapisana w urządzeniu użytkownika nie powinna wymagać kolejnych autoryzacji.

Łatwiej mają pod tym względem osoby odwiedzające Bibliotekę Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW). Zaznaczyć jednak na wstępie należy, co jest niewątpliwie pewnym zaskoczeniem, że UKSW jest jedynym z klasycznych uniwersytetów w Polsce, który jeszcze nie przystąpił do projektu Eduroam. Jednak strona Biblioteki UKSW informuje o możliwości korzystania z Wi-Fi, a z informacji uzyskanej w Centrum Systemów Informatycznych UKSW wynika, że studenci logujący się numerem indeksu i hasłem do uczelnianego systemu informatycznego mogą korzystać ze wszystkich funkcjonalności bezprzewodowego dostępu do Internetu, zaś goście mają co prawda dostęp otwarty (bez haseł i autoryzacji), ale nie korzystają ze wszystkich funkcjonalności systemu.

Przypadek UKSW i innych bibliotek, w których dostępne są sieci całkowicie otwarte i nie stosujące żadnej procedury autoryzacji, każe zadać pytanie o zasadność takiego rozwiązania i związane z tym bezpieczeństwo.

Jako przykład dużej biblioteki naukowej, która z kolei mogłaby służyć za wzór polskim bibliotekom w zakresie szczególności informacji o zasadach korzystania z bezprzewodowego dostępu do sieci, stosującej jednocześnie określone procedury weryfikacji użytkowników, można wskazać British Library (BL) w Londynie. Informacja o możliwościach uzyskania połączenia z siecią bezprzewodową w gmachu BL zajmuje w serwisie internetowym tej biblioteki wyjątkowo dużo miejsca¹³. BL usługę wolnego dostępu do Internetu przez sieć bezprzewodową uruchomiła w październiku 2008 r.¹⁴ Obecnie w British

¹³ Zob. *Wifi at the British Library*, <http://www.bl.uk/aboutus/stpancras/wifi/>, [dostęp: 18.04.2017].

¹⁴ *Free WiFi Internet Access At British Library*, „Managing Information” 2008, vol. 15, no 3, s. 36.

Library można skorzystać z Wi-Fi będąc nie tylko zarejestrowanym użytkownikiem, który, mając ważną kartę biblioteczną, utworzy konto, ale również jako niezarejestrowany użytkownik (visitor). Wystarczy wówczas założyć konto dostępu przez Wi-Fi, gdzie należy podać swoje imię i nazwisko oraz adres e-mail. Na ten adres system wyśle link do logowania, który należy wykorzystać w ciągu 15 minut¹⁵.

Biblioteka Narodowa (BN) w Warszawie udostępniła swoim użytkownikom sieć bezprzewodową obejmującą cały budynek kilka lat po tym, jak zrobiła to British Library. Pierwszą różnicą między obiema bibliotekami, jaką się dostrzega w kontekście dostępu do lokalnej sieci bezprzewodowej, jest ilość informacji na ten temat zawarta na stronach WWW. Zostało już wyżej stwierdzone, że serwis internetowy londyńskiej biblioteki jest pod tym względem bardzo rozbudowany – została temu poświęcona cała strona z podstronami, podająca informacje o kolejnych czynnościach, jakie należy wykonać, by się pomyślnie zalogować. Na stronie biblioteki warszawskiej jest tylko jedno zdanie w części serwisu zatytułowanej „Zasoby informacyjne online”, mówiące, że do owych zasobów informacyjnych mają dostęp czytelnicy z ważnymi kartami bibliotecznymi nie tylko z komputerów stacjonarnych, ale też przez Wi-Fi na własnych laptopach. Jednozdaniowa wzmianka na ten temat znajduje się także w „Regulaminie korzystania z Internetu i zasobów cyfrowych w siedzibie Biblioteki Narodowej” umieszczonym w strukturze strony BN w dziale „O BN\Regulaminy”.

Różnicę widać też w procedurze weryfikacji użytkownika próbującego skorzystać z sieci bezprzewodowej. Otóż w Bibliotece Narodowej w Warszawie można się zasadniczo logować do sieci Wi-Fi korzystając z routera dającego w określonej części gmachu najmocniejszy sygnał. Przykładowo, będąc w Czytelnii Bibliologicznej można wybrać sieć *Czytelnia Bibliologiczna*, bo ten sygnał jest tam oczywiście najmocniejszy, a żeby uzyskać dostęp do Internetu, trzeba podać imię, nazwisko, numer karty bibliotecznej i jednym „kliknięciem” zaakceptować regulamin. To standardowa procedura, stosowana w wielu bibliotekach. Problem polega na tym, choć zapewne większość korzystających nie potraktuje tego jako problem, że w BN działa (a przynajmniej działała w czasie postawiania niniejszego artykułu) druga sieć Wi-Fi o nazwie *BN-Guest*, która w ogóle nie wymaga logowania. Wchodząc do niej trzeba tylko zaakceptować regulamin, by uzyskać pełny dostęp do Internetu. Ale na tym nie koniec. Otóż po wyjściu z biblioteki nadal można skorzystać bezprzewodowo z sieci BN. Co więcej, przy samym wejściu pojawia się kolejna, trzecia sieć

¹⁵ *Wifi at the British Library*, <http://www.bl.uk/aboutus/stpancras/wifi/>, [dostęp: 18.04.2017].

o nazwie *Konferencja* (przy wejściu głównym jest sala konferencyjna BN), która nawet nie domaga się akceptacji regulaminu¹⁶. Jednym słowem, siedząc na ławce przed wejściem do BN można bez żadnych ograniczeń i weryfikacji korzystać z dostępu do Internetu przez lokalną sieć bezprzewodową Biblioteki Narodowej.

Fakt, że niektóre sieci bezprzewodowe Biblioteki Narodowej są całkowicie otwarte, jest być może jednocześnie wytłumaczeniem faktu, że BN o tym nie informuje. Wydaje się, że skoro Biblioteka Narodowa daje osobom odwiedzającym ją lub przebywającym w jej pobliżu zupełnie swobodny dostęp do Internetu, to mogłaby odpowiednio zareklamować to udogodnienie. Sarah Houghton-Jan w artykule wyliczającym w 20 punktach zasady promowania biblioteki w sieci, w punkcie nr 10 podała, że jeśli biblioteka oferuje bezprzewodowy dostęp do Internetu, powinna zadbać, by informacja na ten temat znalazła się w katalogach wyliczających hotspoty z otwartym Internetem dostępne w określonej lokalizacji¹⁷. Tymczasem informacji na ten temat nie ma ani na stronie WWW BN, ani w dostępnych w sieci wykazach otwartych hotspotów w Warszawie¹⁸.

Zrozumiałe jest, że całkowicie otwarty bezprzewodowy dostęp do Internetu w BN spotyka się z akceptacją osób odwiedzających bibliotekę i przebywających w jej okolicy. Z drugiej jednak strony, pozwalając na całkowicie anonimowe korzystanie z bezprzewodowego dostępu do Internetu, osoba lub instytucja świadcząca taką usługę musi się liczyć nawet z ewentualnymi pozwami, gdyby się okazało, że użytkownicy korzystają z owej anonimowości na granicy prawa lub je przekraczając.

Może się jednak z czasem okazać, że zupełnie otwarty i anonimowy dostęp do sieci, a więc ani nie wymagający wprowadzenia klucza zabezpieczenia sieci, ani nie przewidujący żadnej formy uwierzytelniania, stanie się niemożliwy. Wiele w tym względzie zależy od tego, czy do prawodawstwa krajów unijnych zostaną wprowadzone określone zmiany po wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE) w sprawie C-484/14. Wyrok ten zapadł 15 września 2016 r., a dotyczył sporu sądowego pomiędzy niemieckim przedsiębiorcą

¹⁶ Warto zauważyć, że podobnie jak w BN również w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie działa sieć dla uczestników często organizowanych na III poziomie konferencji pod nazwą *BUW.Konferencja*. Z tą jednak różnicą, że w BUW dostęp jest zabezpieczony hasłem.

¹⁷ Oryg. *List your library in free wifi directories*; S. Houghton-Jan, *Twenty Steps to Marketing Your Library Online*, „Journal of Web Librarianship” 2007, vol. 1, no 4, s. 85.

¹⁸ W archiwum strony BN znaleźć można jedynie informację, że hotspot Biblioteki Narodowej zajął niegdyś wysokie miejsce w rankingu warszawskich hotspotów. Zob. *Hotspot BN trzeci w Warszawie!*, Biblioteka Narodowa, <http://www.tak.waw.pl/aktualnosci/39-hotspot-bn-trzeci-w-warszawie!.html>, [dostęp: 12.04.2017].

Tobiasem Mc Faddenem a niemieckim oddziałem firmy Sony Music Entertainment. Spór powstał jeszcze w 2010 r., gdy firma Sony Music stwierdziła, że w Internecie został bezpłatnie i z naruszeniem praw autorskich udostępniony utwór muzyczny, którego była producentem. Stwierdzono dodatkowo, że bezprawne udostępnienie utworu nastąpiło poprzez bezprzewodową sieć lokalną, której operatorem był Tobias Mc Fadden. Potwierdziło się zatem, że Mc Fadden w swoim sklepie w miejscowości Gauting pod Monachium uruchomił dla klientów całkowicie otwarty hotspot z siecią Wi-Fi wskazaną przez Sony. W pozwie przeciwko Mc Faddenowi Sony Music zażądała wobec tego wypłaty odszkodowania. Mc Fadden tłumaczył, że sam nie dokonał naruszenia prawa autorskiego, ale nie wykluczył, że mógł tego dokonać któryś z klientów jego otwartej sieci Wi-Fi. Sąd w Monachium w 2014 r. uwzględnił powództwo firmy Sony, wobec tego Mc Fadden odwołał się od wyroku. W konsekwencji sąd odwoławczy postanowił zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z pytaniami prejudycjalnymi o wykładnię prawa unijnego odnośnie rozpatrywanej sprawy. Wyrok TSUE, na podstawie którego miał swój wyrok oprzeć sąd okręgowy w Monachium, był tym razem korzystny dla Mc Faddena. TSUE uznał bowiem, że osoba będąca właścicielem praw autorskich nie może „żądać od dostawcy dostępu do sieci telekomunikacyjnej odszkodowania na tej podstawie, iż jeden z tych dostępów został użyty przez osoby trzecie do naruszenia jej praw”. Innymi słowy, Sony nie może domagać się od Mc Faddena odszkodowania za to, że użytkownik sieci Wi-Fi uruchomionej przez Mc Faddena podczas korzystania z tej sieci naruszył prawo autorskie. Jednocześnie TSUE uznało, że sąd może jednakowoż nakazać osobie udostępniającej łącze internetowe do zabezpieczenia tego łącza hasłem w celu „uniemożliwienia osobom trzecim publicznego udostępniania za pomocą tego łącza internetowego określonego utworu lub jego części chronionych prawem autorskim”¹⁹.

Wyrok TSUE jeszcze oczywiście nie oznacza, że na obszarze Unii Europejskiej wszystkie hotspoty dające anonimowy dostęp do Internetu zostaną zabezpieczone hasłami i zaczną stosować procedury uwierzytelniania. Oznacza to jednak tyle, że gdyby na przykład jakaś biblioteka została pozwana przez właściciela praw autorskich do utworu rozpowszechnianego w jej niezabezpieczonej sieci bezprzewodowej z tytułu naruszenia praw autorskich, to co prawda biblioteka nie może zostać ukarana wypłatą odszkodowania na rzecz właściciela praw autorskich, może być jednak zobowiązana przez sąd do zabezpieczenia swojej sieci hasłem.

¹⁹ Wyrok Trybunału (trzecia izba) z dnia 15 września 2016 r. (...) w sprawie C-484/14 (...) Tobias Mc Fadden przeciwko Sony Music Entertainment Germany GmbH, <http://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?num=C-484/14#>, [dostęp: 12.04.2017].

Bezprzewodowy dostęp do Internetu w bibliotece to niejako – trawstując tytuł opowiadania Marka Hłaski – pierwszy krok w biblioteczną chmurę. Hot-spoty w bibliotekach różnych typów i różnych szczebli przestają być czymś wyjątkowym, stają się usługą podstawową. Co więcej, obok określenia „hot-spot w bibliotece” pojawiło się też podobnie brzmiące sformułowanie „hotspot z biblioteki”, a wraz z nim marketingowo nośne hasło „wypożycz Internet w bibliotece!”. Chodzi tu o możliwość całkowicie bezpłatnego wypożyczania w bibliotekach, na tych samych zasadach jak wypożycza się książki, niewielkich mobilnych hotspotów z zainstalowanymi kartami sim. Takie urządzenie pozwala użytkownikowi (a także jeszcze przynajmniej kilku osobom) podłączyć do sieci bezprzewodowej swój tablet czy laptop i pozostawać online w każdym miejscu, gdzie jest zasięg operatora telekomunikacyjnego, którego karta sim znajduje się w urządzeniu. Zapewne pozostanie to usługą świadczoną przez nieliczne biblioteki, tak jak na przykład nieliczne biblioteki wypożyczają drony. Tym bardziej, że funkcję hotspotu może uruchomić prawie każdy posiadacz smartfonu. Ale rejestry wypożyczeń tych urządzeń w bibliotekach, które to oferują, świadczą o dużym zainteresowaniu ze strony użytkowników²⁰. Biblioteki, które wprowadziły tę usługę, pokazują tylko dobitnie, że dostrzegają potrzeby swoich użytkowników, zwłaszcza tych z pokolenia *born digital*, którzy w zasięgu sieci bezprzewodowych chcą być i w bibliotece, i poza nią.

Bibliografia

- Budyńska B., *Stan komputeryzacji bibliotek publicznych*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 9 (162), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/download/403/568>, [dostęp: 18.04.2017].
- Free WiFi Internmet Access At British Library*, „Managing Information” 2008, vol. 15, no 3, s. 36.
- Houghton-Jan S., *Twenty Steps to Marketing Your Library Online*, „Journal of Web Librarianship” 2007, vol. 1, no 4, s. 81–90.
- Library of the future – Unplugged*, American Library Association. Center for the Future of Libraries, <http://www.ala.org/transforminglibraries/future/trends/unplugged>, [dostęp: 18.04.2017].
- Library director resigns because of WiFi*, „Library Hi Tech News” 2007, vol. 24, no 2, s. 30–31.
- Winogrodzka K., *Raport o stanie komputeryzacji bibliotek publicznych 2012*, [w:] *Modele współpracy bibliotek publicznych. Czy razem możemy więcej, szybciej*,

²⁰ Zob. np. Kitchener Public Library (Canada) – Borrow the Internet: <http://www.kpl.org/hotspot>.

lepiej? X Ogólnopolska Konferencja „Automatyzacja bibliotek publicznych”.
Warszawa, 7-8 listopada 2012 r., Warszawa 2013, s. 9–31.

Wyrok Trybunału (trzecia izba) z dnia 15 września 2016 r. (...) w sprawie C-484/14
(...) Tobias Mc Fadden przeciwko Sony Music Entertainment Germany GmbH,
<http://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?num=C-484/14#>, [dostęp: 12.04.2017].

Bartłomiej Włodarczyk

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.10>

bm.wlodarczyk@uw.edu.pl

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii

Uniwersytetu Warszawskiego

OPRACOWANIE W CHMURZE CZY CHMURY NAD OPRACOWANIEM? AUTOMATYCZNE INDEKSOWANIE DOKUMENTÓW A BIBLIOTEKI

Abstract: The paper presents recent research in the field of automatic indexing of text documents, inter alia, in libraries, and the attitudes of Polish academic librarians towards the computerization of the subject cataloging. The methods of literature review and survey were used along with the analysis of Polish academic curricula in the field of library and information science. The article demonstrates on several examples that the similarities in document layout and the topical diversity or homogeneity are the key factors in the computerization of cataloging. The survey conducted amongst Polish subject indexing specialists from academic libraries shows that they have highly limited knowledge about automatic indexing. The results are then compared with the findings of the study on German- and English-speaking librarians' opinions about automatic subject indexing. They are similar to the outcomes of the previous research by Alice Keller into the attitudes of, among others, the English-speaking subjects.

Słowa kluczowe: automatyczne indeksowanie, semi-automatyczne indeksowanie, opracowanie rzeczowe, opracowanie formalne, biblioteki akademickie

Wstęp

Pierwsze komputery pomagały w wykonywaniu rutynowych, powtarzalnych czynności takich jak na przykład złożone obliczenia. Wprowadzenie tych maszyn jako narzędzi wspomagających pracę ludzką nastąpiło na szerszą skalę w latach siedemdziesiątych XX w. wraz z pojawieniem się na rynku komputerów osobistych. Rozwój techniczny prowadził do coraz powszechniejszego ich stosowania w różnych dziedzinach. Obecnie sprzęt kontrolowany za pomocą algorytmów komputerowych może wykonywać działania, które jeszcze dekadę temu wydawały się być zarezerwowane wyłącznie dla człowieka z jego zdolnością szybkiego uczenia się i przystosowywania do różnych warunków pracy. Przykładem takiej czynności jest prowadzenie samochodu, które wymaga uwzględnienia wielu elementów i relacji między nimi oraz szybkiego

podjęcia decyzji. Prace nad samochodami autonomicznymi, prowadzone między innymi przez firmę Google, są przykładem wykorzystania odpowiednich algorytmów do rozwiązywania coraz bardziej skomplikowanych problemów¹. Jednym z interesujących tematów badawczych, zyskującym szerokie zainteresowanie również poza światem nauki², jest kwestia możliwości komputeryzacji zawodów rozumiana jako możliwość całkowitego zastąpienia pracy ludzkiej przez maszyny obliczeniowe. Badania Carla Benedikta Freya oraz Michaela A. Osborne'a z Uniwersytetu w Oksfordzie miały na celu zbadanie tego zagadnienia w aspekcie podatności poszczególnych zawodów na komputeryzację. Według angielskich naukowców proces ten może dotknąć różnych profesji, w których nie występują bariery niemożliwe do przewyciężenia z punktu widzenia informatyki. Zidentyfikowali oni trzy elementy, które na obecnym etapie rozwoju tej dziedziny, stanowią granicę komputeryzacji zawodów. Są to³:

- wysoki poziom percepcji i manipulacji;
- inteligencja kreatywna;
- inteligencja społeczna.

Stopień obecności tych elementów w zadaniach wykonywanych przez ludzi określa granicę komputeryzacji różnych profesji. Badacze pokazali jedynie potencjalny zakres zmian odnośnie do 702 zawodów, nie określili jednak kiedy one nastąpią. W poniższej tabeli (tab. 1) zaprezentowano prawdopodobieństwo komputeryzacji wybranych zawodów obliczone przez Freya i Osborne'a. Prawdopodobieństwo równe „0” oznacza, że dany zawód nie zostanie zastąpiony przez komputery, natomiast prawdopodobieństwo równe „1” oznacza, że profesja niemal na pewno zostanie zastąpiona przez komputery.

W tabeli na pozycji numer 360 z prawdopodobieństwem wynoszącym 0,65 znajduje się zawód bibliotekarza. Jego pozycja odzwierciedla zróżnicowany zakres obowiązków pracowników biblioteki, z których część podlega łatwiejszej komputeryzacji, część zaś należy do wymienionej powyżej grupy zadań nie poddających się temu procesowi. Jednym z podstawowych zadań bibliotekarzy jest zapewnienie dostępu do dokumentów poprzez odpowiednie

¹ C.B. Frey, M.A. Osborne, *The Future of Employment: How Susceptible Are Jobs to Computerisation?*, „Technological Forecasting and Social Change” 2017, vol. 114, s. 255.

² Dowodem na to może być medialne zainteresowanie w postaci licznych artykułów omawiających przedstawione poniżej badania C.B. Freya i M.A. Osborne'a. Zob.: E. Pofeldt, *Study: Will A Robot Do Your Job Some Day?*, <https://www.forbes.com/sites/elainepofeldt/2014/02/26/will-r2-d2-snap-your-job/#716f4ad51897>, [dostęp: 6.04.2017] oraz N. Stylianou [et al.], *Will a Robot Take Your Job?*, <http://www.bbc.com/news/technology-34066941>, [dostęp: 6.04.2017].

³ C.B. Frey, M.A. Osborne, *op. cit.*, s. 261.

opracowanie formalne i rzeczowe zbiorów. Ten rodzaj pracy wydaje się być podatny na komputeryzację, w odróżnieniu na przykład od działań polegających na aktywizacji kulturalnej środowiska lokalnego.

Tabela 1

Prawdopodobieństwo całkowitej komputeryzacji wybranych zawodów obliczone przez C. B. Freya i M. A. Osborne'a.

Numer pozycji z oryginalnej tabeli	Prawdopodobieństwo	Zawód
1.	0,0028	Terapeuci rekreacyjni
13.	0,004	Choreografowie
360.	0,65	Bibliotekarze
415.	0,76	Archiwiści
616.	0,96	Pomocnicy biblioteczni biurowi
702.	0,99	Telemarketerzy

Źródło: C.B. Frey, M.A. Osborne, *The Future of Employment: How Susceptible Are Jobs to Computerisation?*, „Technological Forecasting and Social Change” 2017, vol. 114, s. 269–278.

W artykule sformułowano pytanie o obecny rozwój automatycznego indeksowania oraz stosunek bibliotekarzy do możliwości automatyzacji opracowania. Posłużono się metodą analizy i krytyki piśmiennictwa, przejrano programy i plany zajęć kierunków kształcenia związanych z bibliologią i informatologią na polskich uczelniach oraz przeprowadzono wstępne badanie ankietowe dotyczące opinii bibliotekarzy na temat komputeryzacji indeksowania tekstowych zbiorów bibliotecznych. Dalsza część artykułu została podzielona na trzy części. W pierwszej przedstawiono przyczyny zainteresowania automatycznym opracowaniem w bibliotekach, rodzaje oraz przykłady automatycznego indeksowania zasobów, w drugiej zaprezentowano wyniki badania opinii polskich bibliotekarzy z bibliotek akademickich oraz porównano je z wynikami badania przeprowadzonego wśród bibliotekarzy anglo- i niemieckojęzycznych. W zakończeniu przedstawiono podsumowanie problematyki przedstawionej w artykule oraz zarysowano możliwości dalszych badań.

Przyczyny zainteresowania automatycznym indeksowaniem, jego rodzaje oraz przykłady zastosowania

Istnieje kilka przyczyn zainteresowania automatycznym indeksowaniem zbiorów bibliotecznych. Wynikają one w dużym stopniu z ograniczeń i wad opracowania manualnego, wobec którego podstawowe zarzuty podsumował Pierre de Keyser stwierdzając, że indeksowanie manualne⁴:

- jest wolne;
- jest drogie;
- jest niewystarczająco szczegółowe;
- niekoniecznie prowadzi do lepszego wyszukiwania;
- jest oparte na słownictwie kontrolowanym, które jest przestarzałe;
- jest oparte na słownictwie kontrolowanym, które jest skupione na dokumencie;
- nie prowadzi do spójnego opracowania.

Wydaje się, że część wymienionych problemów wiąże się silniej z niedostatecznym stopniem wykształcenia pracowników, niż z trybem pracy. Warto zwrócić jednak uwagę na dwie kwestie związane z manualnym indeksowaniem: koszty oraz brak spójności.

Pierwszy z wymienionych zarzutów, dotyczący kosztów opracowania dokumentów, jest związany przede wszystkim ze wzrastającą liczbą zasobów, które należy zindeksować i zapotrzebowaniem na szybkie dostarczenie informacji o zbiorach. Dysponujemy stosunkowo niewielką ilością informacji dotyczących kosztów poszczególnych procesów bibliotecznych w konkretnych bibliotekach, przy czym interesujące są przede wszystkim najnowsze tego typu dane pochodzące ze współczesnych skomputeryzowanych bibliotek. Na przykład w roku finansowym 2015⁵ do bazy MEDLINE wprowadzono ponad 806 tys. opisów, a średni koszt opisu jednego artykułu wynosił 9,40\$⁶. Kateriin Kont przedstawiła dokładniejsze dane dotyczące kosztów poszczególnych etapów katalogowania w bibliotekach Estońskiej Akademii Muzyki i Teatru (EAMT) oraz Uniwersytetu Technicznego w Tallinie (UTT) w latach 2012–2013. Biblioteki te znacznie różnią się, jeśli chodzi o gromadzone zasoby.

⁴P. de Keyser, *Indexing: From Thesauri to the Semantic Web*, Oxford 2012, s. 40–47. Autor omawia każdy z wymienionych problemów związanych z manualnym indeksowaniem.

⁵Federalny rok finansowy jest liczony od 1 października do 30 września.

⁶D. Demner-Fushman, J. Mork, *NLM Medical Text Indexer Technical Report to the LHCBC Board of Scientific Counselors April 2016*, Bethesda 2016, s. 4, <https://lhncbc.nlm.nih.gov/system/files/pub9359.pdf>, [dostęp: 6.04.2017].

Pierwsza z nich gromadzi głównie druki muzyczne i dokumenty audiowizualne, druga zaś głównie książki⁷. Na początku swojego artykułu autorka zaznaczyła, że obecnie konieczność uzasadnienia ponoszonych kosztów stała się istotnym elementem pracy kierowników bibliotek⁸. Jest to ważne stwierdzenie, ponieważ wiąże się z potrzebą obniżania kosztów, a automatyczne indeksowanie mogłoby pomóc w osiągnięciu tego celu. W bibliotece UTT średni koszt katalogowania pozycji w języku obcym wynosił 5,21€, a dokumentu w języku estońskim – 0,95€. Ta znaczna różnica w kosztach indeksowania wynikała z tego, że publikacje w języku estońskim są opracowywane najpierw przez Estońską Bibliotekę Narodową (EBN), a badana biblioteka kopiuje te opisy do swojego katalogu. W przypadku dokumentów zagranicznych największe koszty katalogowe były związane ze sporządzeniem opisu bibliograficznego (37,24% wszystkich kosztów), a następnie z klasyfikacją i przydzieleniem sygnatury (18,23%) oraz ze sporządzeniem opisu przedmiotowego (16,31%). Nieco inaczej koszty katalogowania rozkładały się w bibliotece EAMT, która nie ma możliwości kopiowania opisów z EBN. Koszt skatalogowania dokumentu w języku obcym wynosił w tej bibliotece 5,22€, a publikacji w języku estońskim – 3,28€. Zdecydowaną większość kosztów katalogowych pochłania w bibliotece EAMT tworzenie opisów bibliograficznych (56,32% dla dokumentów zagranicznych i 35,98% dla dokumentów estońskich). Różnice między obiema bibliotekami wynikają z odmienności gromadzonych zbiorów⁹. Opisane koszty jednostkowe należy przemnożyć przez liczbę nowych dokumentów wprowadzanych do katalogu biblioteki. Koszty katalogowania są zatem istotnym elementem wydatków bibliotek i każda możliwość ich ograniczenia, bez straty jakości opracowania, powinna być brana pod uwagę. Jedną z nich może być przynajmniej częściowa automatyzacja opracowania zbiorów.

Drugi ze wspomnianych problemów wiąże się ze spójnością opracowania zbiorów. W artykule zatytułowanym „Cataloging must change!” („Katalogowanie musi się zmienić!”) Dorothy Gregor i Carol Mandel postulowały, odwołując się do wyników badań Marcii Bates oraz Lois Mai Chan, żeby bibliotekarze nie skupiali się zbyt mocno na zachowaniu spójności opracowania rzeczowego, ponieważ jej osiągnięcie nie jest możliwe. W artykule wspomniano o spójności na poziomie 10–20%¹⁰. Odpowiedzią na to stwierdzenie był artykuł autorstwa Thomasa Manna, w którym skrytykował on przedstawiony powyżej

⁷ K.-R. Kont, *How Much Does It Cost to Catalog a Document? A Case Study in Estonian University Libraries*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2015, vol. 53, issue 7, s. 836.

⁸ *Ibidem*, s. 826.

⁹ *Ibidem*, s. 845–847.

¹⁰ D. Gregor, C. Mandel, *Cataloging Must Change!*, „Library Journal” 1991, vol. 116, issue 6, s. 46.

postulat, podkreślając, że wynika on z niezrozumienia wcześniejszej literatury przedmiotu, która jego zdaniem pokazywała brak spójności w przypadku nie występowania żadnej formy kontroli słownictwa. Autor podkreślał również, że akceptacja braku spójności w opracowaniu prowadzi do podważenia głównego celu katalogowania, którym jest gromadzenie dokumentów na ten sam temat pod identycznymi punktami dostępu. Jego zdaniem brak zrozumienia tej podstawowej zasady powoduje, że nie ma ograniczeń, jeżeli chodzi o spadek jakości indeksowania. Jej podważenie umożliwia jednak zwiększenie liczby opracowywanych zasobów¹¹. Analiza wyników badań prowadzi do wniosku, że spójność opracowania jest bardzo zróżnicowana. Dla oceny jakości indeksowania i jego przydatności spójność nie jest jednak jedyną zmienną, którą należy brać pod uwagę. Spójne może być zarówno poprawne, jak i błędne indeksowanie, co nie oznacza, że jest ono równie dobre. Jednocześnie rezultatem poprawnego indeksowania jest wysoka spójność¹². Podsumowując, szczególnie istotny, jeśli chodzi o chęć wdrożenia indeksowania automatycznego, jest koszt opracowania zbiorów. Brak spójności manualnego indeksowania również może być argumentem za jego komputeryzacją, trzeba jednak pamiętać o złożoności oceny tego zjawiska.

Istnieje kilka sposobów automatycznego tworzenia metadanych, które wymagają nieco odmiennego podejścia i charakteryzują się różnym stopniem komplikacji. Cztery podstawowe to¹³:

- wyodrębnianie metatagów;
- ekstrakcja treści;
- automatyczne indeksowanie;
- zewnętrzna autogeneracja metadanych.

W pierwszym przypadku pola metadanych są uzupełniane przez program komputerowy metadanymi zawartymi w danym dokumencie lub z nim bezpośrednio powiązanych¹⁴. Ekstrakcja treści polega na wyodrębnianiu metadanych

¹¹ T. Mann, „*Cataloging Must Change!*” and *Indexer Consistency Studies: Misreading the Evidence at Our Peril*, „*Cataloging & Classification Quarterly*” 1997, vol. 23, issue 3–4, s. 40–42.

¹² K. Golub i in., *A Framework for Evaluating Automatic Indexing or Classification in the Context of Retrieval*, „*Journal of the Association for Information Science and Technology*” 2016, vol. 67, issue 1, s. 6.

¹³ J. Park, A. Brenza, *Evaluation of Semi-Automatic Metadata Generation Tools: A Survey of the Current State of the Art*, „*Information Technology & Libraries*” 2015, vol. 34, issue 3, w różnych miejscach. Jung-ran Park i Andrew Brenza wymieniają jeszcze eksplorację tekstu i danych oraz społecznościowe tagowanie. Wyłączono je z zaprezentowanego wyliczenia, ponieważ nie są one rodzajami automatycznego generowania metadanych, lecz odpowiednio przykładem dziedziny, której osiągnięcia są wykorzystywane w tym procesie oraz działalności ludzkiej na dużą skalę.

z treści opracowywanego zasobu informacyjnego¹⁵, natomiast automatyczne indeksowanie zakłada przypisanie tak wyodrębnionych danych do kontrolowanych punktów dostępu pochodzących ze słownika jakiegoś języka informacyjno-wyszukiwawczego¹⁶. Wreszcie zewnętrzna autogeneracja metadanych zakłada ekstrakcję metadanych niezawartych wewnątrz dokumentu¹⁷. Należy podkreślić, że obecnie mamy do czynienia w dużym stopniu z narzędziami, które wymagają pewnego nadzoru ze strony obsługujących je ludzi. W takim przypadku można mówić wyłącznie o opracowaniu semi-automatycznym¹⁸. Szczególnie interesujące z punktu widzenia bibliotek wydają się być dwie z wymienionych wyżej metod: ekstrakcja treści oraz automatyczne indeksowanie z tym, że obie te metody wymagają dostępu do cyfrowych tekstów opracowywanych publikacji.

Tradycyjnie opracowanie zbiorów w bibliotekach dzieli się na dwa podstawowe rodzaje, które wymagają nieco innych predyspozycji i umiejętności:

- opracowanie formalne;
- opracowanie rzeczowe.

Oba rodzaje opracowania różnią się znacznie, jeśli chodzi o wymagania stawiane przed komputerem. Komputery przydają się szczególnie w pracach, w których liczy się szybkość, a poprawność lub niepoprawność wykonania zadania jest łatwa do określenia¹⁹. Należy jednocześnie pamiętać, że komputery coraz lepiej radzą sobie również ze skomplikowanymi, nierutynowymi zadaniami. Opracowanie formalne polega w dużym stopniu na wyodrębnianiu informacji z dokumentu i zapisywaniu ich w odpowiednich polach rekordu bibliograficznego, co oznacza, że komputery przy zapewnieniu odpowiednich warunków są w stanie dobrze wykonywać taką pracę. Opracowanie rzeczowe jest bardziej złożonym zadaniem, jednak komputery również i z nim radzą sobie coraz lepiej. Poniżej zaprezentowano przykłady projektów wykorzystujących ekstrakcję treści i automatyczne indeksowanie zarówno w World Wide Web (WWW), jak i w bibliotekach.

W 1997 r. powstała pierwsza internetowa wyszukiwarka treści naukowych – CiteSeer, która dziewięć lat później została przemianowana na CiteSeerX, pod którą to nazwą funkcjonuje do dnia dzisiejszego. José Luis

¹⁴ J. Park, A. Brenza, *op.cit.*, s. 25.

¹⁵ *Ibidem*, s. 29.

¹⁶ *Ibidem*, s. 32.

¹⁷ *Ibidem*, s. 35.

¹⁸ *Ibidem*, s. 22–23.

¹⁹ W. Randtke, *Automated Metadata Creation: Possibilities and Pitfalls*, „The Serials Librarian” 2013, vol. 64, issue 1–4, s. 273.

Ortega podkreślił, że istotnym wkładem tej wyszukiwarki w rozwój internetowych narzędzi naukowych było stworzenie autonomicznego indeksu cytowań opartego na automatycznej analizie plików tekstowych zawierających treść artykułów²⁰. Podobnie w automatyczny sposób były wyodrębniane elementy opisu bibliograficznego takie jak autorzy, tytuły, a ponadto abstrakty. Zadanie jest trudne, ponieważ ekstrakcja metadanych następuje ze zróżnicowanych strukturalnie dokumentów. Do wyodrębnienia cytatów wykorzystywano pakiet ParsCit, a do pozostałych danych – SVM HeaderParse. Podstawowy problem, podkreślony przez Ortegę, polegał na błędnym wyodrębnianiu danych z pełnych tekstów. Dodatkowo brakowało jakiegokolwiek standaryzacji między innymi w nazwach autorów oraz tytułach czasopism²¹. Przykład takiego błędu w wyodrębnianiu danych pokazano na rysunku (rys. 1).

The screenshot shows the CiteSeerX 10M search results page. The title is "of LaborRegional Determinants of Establishments ' Innovation Activities: A Multi-Level Approach (2013)". The authors listed are Lutz Bellmann, Andreas Crimmann, Katalin Evers, and Reinhard Hujer. The page includes a "Download Links" section with links to [ftp.iza.org], [anon-ftp.iza.org], and [repec.iza.org]. The BibTeX entry is shown as follows:

```
@misc{bellmann13forlaborregional,
  author = {Lutz Bellmann and Andreas Crimmann
and Katalin Evers and Reinhard Hujer and Lutz
Bellmann and Andreas Crimmann and Katalin Evers
and Reinhard Hujer},
  title = {of LaborRegional Determinants of
Establishments ' Innovation Activities: A Multi-
Level approach},
  year = {2013}
}
```

The abstract and keyphrases are also visible on the page.

Rys. 1. Przykład niepoprawnego wyodrębnienia tytułu w wyszukiwarce CiteSeerX

Źródło: *CiteSeerX*, [dostęp: 6.04.2017], <http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/summary?doi=10.1.1.377.2834&rank=2>.

²⁰ J.L. Ortega, *Academic Search Engines: A Quantitative Outlook*, Amsterdam 2014, s. 12.

²¹ *Ibidem*, s. 20–24.

Dane dotyczące dokumentów z wyszukiwarki CiteSeerX, opublikowane ostatnio przez badaczy pracujących nad jej rozwojem, są według nich unikalne w stosunku do innych tego rodzaju danych pod względem ujednoznacznienia nazw autorskich w głównej bazie. W celu poprawy jakości wyodrębniania metadanych badacze zastąpili pakiet SVM HeaderParse innym narzędziem osiągającym lepsze wyniki – GROBID²².

Jednak w WWW istnieją narzędzia, które dobrze radzą sobie z wyodrębnianiem metadanych. Przykładem jest wyszukiwarka naukowa Google Scholar. Ortega podkreślił, że poprawienie autonomicznego indeksu cytowań oraz zastosowanie robotów internetowych Google pozwoliło stworzyć największą, dostępną za darmo bazę treści naukowych w Internecie²³. Według stron pomocy serwisu, aby zapewnić możliwość indeksowania treści, należy zapisać metadane w odpowiednich metatagach HTML lub odpowiednio sformatować dokument, na przykład tytuł powinien być zapisany największą czcionką u góry strony, a nazwy autorów nieco mniejszą czcionką poniżej lub powyżej tytułu²⁴. Odpowiednie sformatowanie dokumentu ułatwia ekstrakcję treści i uniknięcie podczas tego procesu błędnego przyporządkowania metadanych²⁵.

W bibliotekach również prowadzone są projekty oparte na ekstrakcji informacji z dokumentów. Jeden z nich miał na celu digitalizację i opracowanie zbioru przepisów administracyjnych stanu Floryda – „Florida Administrative Code” (FAC). W latach 1963–1983 FAC był wydawany w postaci skoroszytowego wydawnictwa wymiennokartkowego. Uzupełnieniem były suplementy zawierające instrukcje na temat dodawania, zamiany lub usuwania konkretnych stron²⁶. Poszczególne strony miały stały układ, co pozwoliło na zastosowanie automatycznego wyodrębnienia danych. W ten sposób uzupełniono 99,3% numerów rozdziałów przed myślnikiem²⁷, 92,2% numerów rozdziałów

²² J. Wu [et al.], *CiteSeerX Data: Semanticizing Scholarly Papers*, [w:] *Proceedings of the International Workshop on Semantic Big Data*, New York 2016, s. 2–4, <https://doi.org/10.1145/2928294.2928306>, [dostęp: 6.04.2017].

²³ J.L. Ortega, *op. cit.*, s. 138.

²⁴ *Inclusion Guidelines for Webmasters: Indexing Guidelines*, <https://scholar.google.com/intl/en/scholar/inclusion.html#indexing>, [dostęp: 6.04.2017].

²⁵ Mechanizm ekstrakcji metadanych z tekstu jest również stosowany między innymi w Mendeleyu, programie do zarządzania danymi bibliograficznymi. Na stronie WWW oprogramowania wskazano, że jakość wyodrębnionych metadanych zależy między innymi od złożoności układu artykułu (*Mendeley | How Does the Automatic Document Details Extraction Work*, <http://support.mendeley.com/customer/en/portal/articles/227883-how-does-the-automatic-document-details-extraction-work->), [dostęp: 6.04.2017].

²⁶ W. Randtke, *op. cit.*, s. 267.

²⁷ Każdy numer rozdziału składał się z dwóch liczb rozdzielonych myślnikiem (W. Randtke, *op. cit.*, s. 272).

po myślniku, 93,6% numerów stron oraz 88,4% numerów suplementów²⁸. Brakujące wartości zostały uzupełnione przez specjalnie zatrudnionych w tym celu studentów. W celu porównania liczby błędów popełnionych przez ludzi i przez komputer zestawiono odpowiednie arkusze kalkulacyjne. Poziom błędów był zróżnicowany. Dla numeru suplementu wynosił 0,8% (ludzie) i 2,4% (komputer), a dla numerów stron 3,1% (ludzie) i 1% (komputer). Podsumowując wyniki projektu, Wilhelmina Randtke stwierdziła, że poziom błędów był porównywalny, chociaż rozpowszechnione jest mniemanie, że metadane tworzone komputerowo są niższej jakości niż te tworzone manualnie. Zastosowanie komputerów pozwoliło znacznie zwiększyć ilość wprowadzonych metadanych²⁹. Podsumowując należy podkreślić, że sukces automatycznego opracowania formalnego w dużym stopniu zależy od powtarzalności rozmieszczenia wyodrębnianych danych w dokumentach.

Automatyczne opracowanie rzeczowe jest dużo bardziej złożonym problemem niż opracowanie formalne. Jedną z takich prób podjęło przedsiębiorstwo Microsoft w nowej odsłonie swojej wyszukiwarki naukowej nazwanej Microsoft Academic (MA). Na głównej stronie tego serwisu znajduje się ułożony hierarchicznie zbiór dziedzin i tematów (fields of study), według których można przeglądać zindeksowane publikacje naukowe. Nazwy dziedzin i tematów mogą być również wykorzystywane w głównym oknie wyszukiwarki³⁰. Manlio De Domenico, Elisa Omodei oraz Alex Arenas zwrócili uwagę na niejasny mechanizm przypisywania dziedzin i tematów do konkretnych artykułów. Podkreślili, że znaleźli wiele błędnie opisanych prac naukowych, jak na przykład artykuł z dziedziny agronomii, do którego przyporządkowano między innymi temat „Ogólna teoria względności” (general relativity)³¹. Przegląd opisów w serwisie potwierdza spostrzeżenia cytowanych autorów. Na przykład artykuł autorstwa Bartłomieja Włodarczyka zatytułowany „Mapy tematów jako system reprezentacji wiedzy” otrzymał następujące tematy: „przetwarzanie języka naturalnego” (natural language processing), „językoznawstwo” (linguistics), „rozpoznanie mowy” (speech recognition). Źródłem opisu były metadane

²⁸ W. Randtke, *op. cit.*, s. 279.

²⁹ *Ibidem*, s. 281–283.

³⁰ Badania prowadzone obecnie w Microsoft Research zmierzają do usprawnienia wyszukiwania zasobów naukowych. Zob.: A. Sinha [et al.], *An Overview of Microsoft Academic Service (MAS) and Applications*, [w:] *Proceedings of the 24th International Conference on World Wide Web Companion (WWW 2015 Companion)*, New York 2015, s. 243–246, <https://doi.org/10.1145/2740908.2742839>, [dostęp: 6.04.2017].

³¹ M. De Domenico, E. Omodei, A. Arenas, *Quantifying the Diaspora of Knowledge in the Last Century*, s. 2, <http://arxiv.org/abs/1604.00696>, [dostęp: 6.04.2017].

z serwisu Biblioteka Nauki Centrum Otwartej Nauki. Oprócz krótkiego abstraktu w języku polskim i angielskim znajdują się tam również angielski wariant tytułu i dwa słowa kluczowe w tym języku: „topic maps”, „subject headings’ language”³². Wynikiem automatycznej analizy były wyrażenia nie mające nic wspólnego z tekstem artykułu, takie jak na przykład „rozpoznanawanie mowy”. Dodatkowo Sven E. Hug, Michael Ochsner oraz Martin P. Brändle pokazali niespójność hierarchii tematów w MA. Termin „Nauki społeczne” występuje na drugim poziomie hierarchii i jest podrzędny do tematów „Psychologia” oraz „Socjologia”. Na tym samym poziomie, co nauki społeczne, znajduje się także wąski zakresowo temat „Cykl sonatowy”³³. Problemy występują więc zarówno na etapie projektowania systemu, jak i automatycznego indeksowania zasobów naukowych. Trzeba jednak podkreślić, że zadanie jest bardzo trudne, biorąc pod uwagę szeroki zakres dziedzin uwzględnionych w MA.

Projekty dotyczące automatycznego indeksowania rzeczowego są rozwijane również w bibliotekach. W 2009 r. w Niemieckiej Bibliotece Narodowej (NBN) podjęto decyzję o zaprzestaniu od kolejnego roku manualnego opracowania monografii elektronicznych. W latach 2009–2011 oraz w 2012 i 2013 r. przeprowadzono projekt Petrus, którego celem było sprawdzenie możliwości wprowadzenia takiej zmiany. Przyczyną kontynuacji opracowania rzeczowego dokumentów elektronicznych była między innymi chęć zapewnienia spójności danych. Wybrano niemieckie oprogramowanie Averbis Extraction Platform opracowane przez przedsiębiorstwo Averbis specjalizujące się w automatycznym indeksowaniu dokumentów medycznych³⁴. Przeprowadzone w NBN testy objęły dokumenty z 12 dziedzin wiedzy, a więc były zróżnicowane pod względem treściowym. Poziom kompletności wyniósł między 0,5 a 0,9, jednak dokładność była na niewystarczającym poziomie. Według Ulriki Junger, autorki artykułu podsumowującego projekt, oprogramowanie przydzielało za dużo niepoprawnych haseł, przypisując jednocześnie za mało użytecznych. Podkreśliła ona także, że nie osiągnięto jeszcze etapu wdrożenia³⁵.

³² *Mapy tematów jako system reprezentacji wiedzy*, <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.cejsh-b170164a-93d9-4324-80d9-d99351d718dc>, [dostęp: 6.04.2017].

³³ S.E. Hug, M. Ochsner, M.P. Brändle, *Citation Analysis with Microsoft Academic*, „Scientometrics” 2017, vol. 111, issue 1, s. 374.

³⁴ U. Junger, *Can Indexing Be Automated? The Example of the Deutsche Nationalbibliothek*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2014, vol. 52, issue 1, s. 104–105.

³⁵ *Ibidem*, s. 107.

Inne przedsięwzięcia dotyczą konkretnych dziedzin lub dyscyplin naukowych. Jeden z najbardziej udanych projektów z zakresu semi-automatycznego indeksowania rzeczowego jest rozwijany od 15 lat w U.S. National Library of Medicine (NLM). Biblioteka ta prowadzi bazę bibliograficzną MEDLINE zawierającą opisy artykułów z dziedziny nauk biologicznych i medycznych³⁶. MEDLINE wchodzi w skład bazy PubMed, w której znajdują się również opisy artykułów z innych dziedzin. NLM utrzymuje także repozytorium PubMed Central zawierające pełne teksty artykułów medycznych i biologicznych. W 1996 r. powołano w NLM zespół pod nazwą Indexing Initiative, którego celem była, w związku z rosnącą liczbą dokumentów do opracowania i zmniejszającymi się zasobami, analiza nowych możliwości związanych z indeksowaniem artykułów wchodzących w skład bazy MEDLINE³⁷. Skala zadania stojącego przed osobami zajmującymi się opracowaniem tych zasobów jest bardzo duża. Przykładowo w roku fiskalnym 2016 zindeksowano aż 869 666 artykułów³⁸. Głównym osiągnięciem opisywanej grupy badawczej było zaprojektowanie i uruchomienie w 2002 r. narzędzia do semi-automatycznego opracowania zbiorów biomedycznych nazwanego Medical Text Indexer (MTI). Oprogramowanie to poddawane jest stałym ulepszeniom tak, aby zwiększyć dokładność i kompletność przydzielanych terminów oraz sprostać oczekiwaniom osób indeksujących artykuły medyczne. Obecnie podstawą przydzielania haseł MeSH są tytuły oraz abstrakty publikacji, jednak zespół pracuje nad możliwościami wykorzystania pełnych tekstów artykułów. Podstawowym zadaniem MTI jest dostarczenie zbioru rekomendacji, na które składają się deskryptory MeSH, modyfikatory oraz check tagi. Każdy opracowujący może, ale nie musi, korzystać z tych podpowiedzi. Dane zaprezentowane przez twórców oprogramowania pokazują stały wzrost użycia narzędzia. W 2002 r. indeksatorzy odwoływali się do niego w przypadku 15,75% opracowywanych artykułów, a w 2014 r. w przypadku 62,44% dokumentów³⁹. Oprócz tego podstawowego zastosowania MTI w NLM w 2011 r. zdecydowano, że niektóre czasopisma, w przypadku których narzędzie osiągało najlepsze rezultaty, jeśli chodzi o dokładność i kompletność opracowania, będą w pierwszej fazie indeksowane wyłącznie przez to oprogramowanie bez ingerencji człowieka. Dopiero w kolejnej fazie korekty doświadczeni opracowujący sprawdzają opis dodając

³⁶ *Fact Sheet MEDLINE, PubMed and PMC (PubMed Central): How are they different*, https://www.nlm.nih.gov/pubs/factsheets/dif_med_pub.html, [dostęp: 6.04.2017].

³⁷ J. Mork, A. Aronson, D. Demner-Fushman, *12 Years on – Is the NLM Medical Text Indexer Still Useful and Relevant?*, „Journal of Biomedical Semantics” 2017, vol. 8, s. 2.

³⁸ *Key MEDLINE Indicators*, https://www.nlm.nih.gov/bsd/bsd_key.html, [dostęp: 6.04.2017].

³⁹ J. Mork, A. Aronson, D. Demner-Fushman, *op. cit.*, s. 5.

niezbędne hasła i usuwając błędnie przydzielone przez komputer. Tę ścieżkę opracowania nazwano MTI First Line (MTIFL)⁴⁰. 26 maja 2016 r. zbiór ten liczył 489 czasopism⁴¹. Ponadto dla 51 czasopism, które wypadły szczególnie dobrze w testach dokładności i kompletności, wprowadzono dodatkowe filtrowanie skoncentrowane na podniesieniu tego pierwszego parametru, co znacznie poprawiło jakość opracowania. Poniżej przedstawiono tabelę zawierającą wartości współczynnika F_1 ⁴² dla różnych ścieżek opracowania w latach 2007 i 2015 (tab. 2).

Tabela 2
Współczynnik F_1 dla różnych ścieżek opracowania w latach 2007 i 2015

	2007	2015
MTI	0.3810	0.5878
MTIFL	-	0.7113
Zbiór 51 wybranych czasopism	-	0.8642

Źródło: na podstawie D. Demner-Fushman, J. Mork, *NLM Medical Text Indexer Technical Report to the LHCBC Board of Scientific Counselors April 2016*, Bethesda 2016, s. 14, <https://lhncbc.nlm.nih.gov/system/files/pub9359.pdf>, [dostęp: 6.04.2017].

Widoczna jest znaczna poprawa współczynnika F_1 pomiędzy 2007 a 2015 r. o 0,2068, co wskazuje na pozytywny rozwój oprogramowania. Zwracają uwagę także znaczne różnice między ścieżkami opracowania, na przykład w przypadku 51 wybranych czasopism różnica w stosunku do podstawowej wersji MTI wynosi 0,2764⁴³. Pokazuje to, że oprogramowanie cały czas ma szansę na uzyskiwanie lepszych rezultatów w stosunku do większej liczby czasopism.

Należy podkreślić, że MTI powstaje w ścisłej współpracy z osobami opracowującymi artykuły do bazy MEDLINE⁴⁴. Ponadto zespół tworzący oprogramowanie opracował razem z Sekcją MeSH uproszczony interfejs użytkownika umożliwiający analizę dowolnego tekstu z poziomu specjalnej strony

⁴⁰ *Ibidem*, s. 2–3.

⁴¹ *MTI First Line (MTIFL) Indexing*, s. 1, https://ii.nlm.nih.gov/MTIMTIFL_Journal_List.pdf, [dostęp: 6.04.2017].

⁴² Współczynnik F_1 to średnia harmoniczna dokładności i kompletności.

⁴³ D. Demner-Fushman, J. Mork, *op. cit.*, s. 14.

⁴⁴ J. Mork, A. Aronson, D. Demner-Fushman, *op. cit.*, s. 9.

internetowej⁴⁵. Oprócz prowadzenia wewnętrznej ewaluacji, której wyniki podano powyżej, zespół MTI bierze udział w konkursach BioASQ Challenge. Umożliwiają one porównanie wydajności różnych systemów tworzonych z myślą o semantycznym indeksowaniu zasobów biomedycznych. Jak podkreślają twórcy oprogramowania, spotkania te nie tylko są okazją do porównania programów, ale również stanowią forum wymiany pomysłów pomagających w ulepszeniu MTI⁴⁶. Biorąc pod uwagę zakres współpracy z podmiotami wewnętrznymi i zewnętrznymi, czas trwania projektu oraz osiągnięte wyniki należy stwierdzić, że MTI może stanowić przykład wzorcowego rozwoju tego typu oprogramowania.

Stosunek bibliotekarzy do automatycznego indeksowania zbiorów

Istotną kwestią w przypadku wprowadzania każdego nowego rozwiązania jest jego akceptacja przez osoby, które będą z niego w przyszłości korzystać. W tej części artykułu porównano wyniki badań dotyczących opinii bibliotekarzy niemieckojęzycznych, anglojęzycznych oraz polskich na temat automatycznego indeksowania zbiorów.

W artykule na temat zmian w zasadach katalogowania Sally Glasser napisała: „W celu sprostania wymaganiom dzisiejszych stanowisk związanych z katalogowaniem studenci bibliotekoznawstwa muszą zdobyć szerszy zbiór umiejętności, które oprócz tradycyjnej teorii i praktyki zasad rejestracji bibliograficznej oraz standardów metadanych obejmują także umiejętności w zakresie zarządzania, obsługi komputera, umiejętności komunikacyjne, pracy w zespole, elastyczność, i być może najważniejszą, gotowość do uczenia się i zdolność radzenia sobie ze zmianami”⁴⁷. Stwierdzenie to można z powodzeniem odnieść nie tylko do studentów, ale również do wszystkich bibliotekarzy pracujących obecnie w bibliotekach. Przed opisaniem wyników badań dotyczących opinii specjalistów od opracowania na temat automatycznego indeksowania, warto zastanowić się nad dostępnymi dla polskich bibliotekarzy źródłami wiedzy na ten temat. Pomijając opracowania informatyczne, jedną z niewielu

⁴⁵ Vide *MeSH on Demand*, <https://www.nlm.nih.gov/mesh/MeSHonDemand.html>, [dostęp: 6.04.2017].

⁴⁶ J. Mork, A. Aronson, D. Demner-Fushman, *op. cit.*, s. 7–8. Opis jednego z nowszych ulepszeń inspirowanych spotkaniami BioASQ vide I. Zavorin, J.G. Mork, D. Demner-Fushman, *Using Learning-To-Rank to Enhance NLM Medical Text Indexer Results*, [w:] *Proceedings of the Fourth BioASQ Workshop*, s. 8–15, <http://aclweb.org/anthology/W/W16/W16-3102.pdf>, [dostęp: 06.04.2017].

⁴⁷ S. Glasser, *The Changing Face of Cataloging Positions at Academic Institutions: What Skill Set is Needed, and How Can Students Prepare?*, „The Serials Librarian” 2007, vol. 51, issue 3–4, s. 48.

polskich publikacji napisanych z zakresu bibliologii i informatologii, a poświęconych tej tematyce jest książka Piotra Malaka⁴⁸. Istotnym zagadnieniem wydaje się dostępność treści z zakresu automatycznego generowania metadanych w programach nauczania studiów związanych ze wspomnianymi dziedzinami.

W celu ustalenia czy są one uwzględniane na polskich uczelniach przejrano programy nauczania i plany zajęć polskich uczelni oferujących studia przygotowujące do pracy w bibliotece. Są one dostępne na stronach WWW tych instytucji⁴⁹. Nie znaleziono w nich bezpośredniego odwołania do tej problematyki. Jedynie w sylabusie przedmiotu „Organizacja informacji i wiedzy” prowadzonym w ramach kierunku „Zarządzanie informacją” na Uniwersytecie Jagiellońskim wśród zalecanych lektur znaleziono książkę autorstwa Malaka. Nie znaczy to, że treści z omawianego zakresu nie są w ogóle uwzględnione w toku nauczania przyszłych bibliotekarzy i informatologów. Prowadzący mogą je uwzględniać w jakimś stopniu podczas prowadzenia zajęć, ważne jest jednak to, że nie są one podkreślane w programach nauczania i podczas prowadzonych zajęć. Zwraca również uwagę brak szkoleń w tym zakresie. W broszurze reklamowej, prezentującej jedno z niewielu takich szkoleń przeznaczonych dla bibliotekarzy zapisano, że: „Celem warsztatów jest zaprezentowanie technik przetwarzania elektronicznych dokumentów tekstowych na potrzeby automatycznego indeksowania oraz wyszukiwania informacji”⁵⁰. W tym kontekście warto wspomnieć o badaniu przeprowadzonym przez Jung-rana Parka i Yuji Tosakę, którego celem była ocena stanu kształcenia ustawicznego amerykańskich bibliotekarzy zajmujących się katalogowaniem i metadanymi. Jedno z pytań zadanych badanym podczas ankiety internetowej dotyczyło tematyki szkoleń, w których ostatnio uczestniczyli.

Wśród najczęściej wymienianych tematów znalazły się Resource Description and Access (80,4%), zaawansowane katalogowanie (53,1%), Functional Requirements for Bibliographic Records (45,3%) i standardy z zakresu

⁴⁸ Zob.: P. Malak, *Indeksowanie treści: porównanie skuteczności metod tradycyjnych i automatycznych*, Warszawa 2012. Analizę bibliometryczną publikacji dotyczących automatycznego indeksowania z lat 1956–2000 zawiera artykuł Antonio Pulgarina oraz Isidoro Gil-Leivy. Vide A. Pulgarín, I. Gil-Leiva, *Bibliometric Analysis of the Automatic Indexing Literature: 1956–2000*, „Information Processing & Management” 2004, vol. 40, issue 2, s. 365–377.

⁴⁹ Podczas przeglądu uwzględniono następujące uczelnie: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Śląski w Katowicach oraz Uniwersytet Warszawski.

⁵⁰ *Indeksowanie treści w teorii i praktyce: warsztaty*, s. [2], http://www.novaskills.pl/docs/Indeksowanie_tresci.pdf, [dostęp: 6.04.2017].

kontroli autorytatywnej oraz słownictwa kontrolowanego (39,6%). Wśród odpowiedzi pojawiły się również takie, w których jako temat szkoleń wymieniono narzędzia do semi-automatycznego generowania metadanych. Uczestniczyło w nich jednak niewielu bibliotekarzy (3,7%), podobnie jak na przykład w tych dotyczących ontologii (6,6%), czy też standardu Simple Knowledge Organization System (2,9%)⁵¹. (Semi-)automatyczne indeksowanie nie cieszy się więc zbyt dużym zainteresowaniem mierzonym liczbą przeprowadzonych szkoleń. Przeważają szkolenia ściśle związane z bieżącą praktyką biblioteczną. W tym kontekście należy zadać pytanie, jak to ograniczone zainteresowanie przełoży się na przyszłość bibliotek jako centrów dostępu do informacji, czy bez tych umiejętności biblioteki mogą pozostać ważnym pośrednikiem w dostępie do różnego rodzaju dokumentów. Trudno jest udzielić zdecydowanej odpowiedzi, jednak wydaje się, że w kontekście wzrastającej liczby zasobów i wobec szybko postępującej komputeryzacji, umiejętności te mogą okazać się istotne.

Badanie przeprowadzone przez Alice Keller wśród niemieckojęzycznych i anglojęzycznych bibliotekarzy miało na celu zbadanie ich postaw wobec opracowania rzeczowego, ze szczególnym uwzględnieniem indeksowania automatycznego. Między badanymi grupami występuje różnica w sposobie organizacji pracy. W Niemczech opracowanie formalne jest oddzielone od rzeczowego i zajmują się nimi odrębne grupy pracowników, podczas gdy w krajach anglojęzycznych jedna osoba jest zazwyczaj odpowiedzialna za całość opracowania dokumentu. W związku z tym Keller postanowiła zbadać również, czy wspomniana różnica w organizacji prac katalogowych ma wpływ na opinie wyrażane przez bibliotekarzy. Internetową ankietę wypełniło ostatecznie 114 bibliotekarzy niemieckojęzycznych (N) i 61 anglojęzycznych (A) pracujących w bibliotekach akademickich i narodowych⁵². W niniejszym artykule skupiono się głównie na odpowiedziach dotyczących automatycznego indeksowania zbiorów⁵³. Przeprowadzono też wstępne badanie opinii pracowników polskich bibliotek akademickich na temat komputeryzacji opracowania. Uzyskane odpowiedzi zostały następnie porównane z wynikami badania Keller.

⁵¹ J. Park, Y. Tosaka, *Advancing Professional Learning in Libraries: An Exploratory Study of Cataloging and Metadata Professionals' Experiences and Perspectives on Continuing Education Issues*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2017, vol. 55, issue 3, s. 162–163.

⁵² A. Keller, *Attitudes among German- and English-Speaking Librarians toward (Automatic) Subject Indexing*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2015, vol. 53, issue 8, s. 895–896.

⁵³ Pominęto kwestię oceny współkatalogowania jako sposobu na przyspieszenie tempa opracowania zasobów.

Internetową ankietę rozesłano w marcu 2017 r., z wykorzystaniem serwisu Formularze Google⁵⁴, do bibliotekarzy zajmujących się opracowaniem rzeczowym zbiorów w bibliotekach uniwersyteckich oraz politechnicznych. Udział w badaniu był dobrowolny, a kwestionariusz nie zawierał pytań umożliwiających identyfikację osób oraz bibliotek. Zapewnienie anonimowości miało na celu zachęcenie bibliotekarzy do wypełnienia ankiety, zarazem jednak ograniczyło możliwość uzyskania szczegółowych odpowiedzi. Kwestionariusz wypełniło 111 bibliotekarzy: 75 z bibliotek uniwersyteckich oraz 36 pracujących w bibliotekach politechnik. W artykule zaprezentowano odpowiedzi na 10 pytań wiążących się z indeksowaniem automatycznym. Pytania te były wzorowane na zadanych przez Keller tak, aby możliwe było porównanie opinii bibliotekarzy zagranicznych i polskich. Ograniczono się przy tym do indeksowania dokumentów tekstowych, pomijając kwestię automatyzacji opracowania dokumentów ikonograficznych.

Większość polskich bibliotekarzy, którzy wzięli udział w ankiecie, zajmuje się zarówno opracowaniem rzeczowym, jak i formalnym książek lub artykułów (75,5%), co jest porównywalne z odpowiedziami uzyskanymi od bibliotekarzy anglojęzycznych. Większość bibliotekarzy w badaniu Keller określiło swoje umiejętności w zakresie opracowania rzeczowego jako zaawansowane (N – 66,7%; A – 60,7%)⁵⁵. Odpowiedzi polskich respondentów również były podobne – 62,2%⁵⁶. We wszystkich grupach przeważały więc osoby o wysokiej znajomości problematyki indeksowania rzeczowego. Keller podkreśliła, że proces wprowadzania zmian kończy się sukcesem, jeśli uczestniczące w nim osoby rozumieją i akceptują konieczność jego przeprowadzenia⁵⁷. W związku z tym w kwestionariuszu pojawiły się pytania o czynniki mogące potencjalnie wpływać na zwiększenie akceptacji indeksowania automatycznego. Na pytanie o redukcję liczby pracowników zajmujących się opracowaniem rzeczowym w ciągu ostatnich 5 lat większość ankietowanych w badaniu Keller odpowiedziała, że nastąpiło niewielkie zmniejszenie ich liczby (N – 36,8%; A – 47,5%) lub też poziom zatrudnienia nie zmienił się (N – 30,7%; A – 36,1%)⁵⁸. Nieco odmienne wyniki uzyskano w przypadku polskich respondentów – 45% z nich odpowiedziało, że liczba pracowników nie zmieniła się,

⁵⁴ Vide *Formularze Google*, <https://www.google.pl/intl/pl/forms/about/>, [dostęp: 6.04.2017].

⁵⁵ A. Keller, *op. cit.*, s. 897.

⁵⁶ W badaniu określono, że osoba doświadczona to taka, która zajmuje się opracowaniem rzeczowym powyżej 5 lat.

⁵⁷ A. Keller, *op. cit.*, s. 903.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 898.

a 28%, że się zwiększyła⁵⁹. W badaniu przeprowadzonym wśród zagranicznych bibliotekarzy zapytano również o to, czy występują niedobory zasobów ludzkich, jeśli chodzi o opracowanie rzeczowe zbiorów. Większość ankietowanych odpowiedziała, że występują czasami w niektórych dziedzinach (N – 41,2%; A – 45,9%)⁶⁰. W kwestionariuszu rozesłanym do polskich bibliotekarzy znalazło się identyczne pytanie, jednak z innymi odpowiedziami (tak, nie, nie wiem). Zdecydowana większość ankietowanych odpowiedziała, że w ich bibliotekach nie występują takie problemy (67,6%). Uzyskane odpowiedzi nie wskazują na zapotrzebowanie na wprowadzenie indeksowania automatycznego. Kwestionariusz przygotowany przez szwajcarską badaczkę zawierał pytanie o prawdziwość czterech stwierdzeń, do których każdy respondent odnosił się, korzystając z czterostopniowej skali Likerta (1 – nieprawda; 4 – zdecydowanie prawda). Jedno z nich brzmiało: „Musimy zupełnie od nowa zastanowić się nad opracowaniem rzeczowym. Obecne modele i zasady są całkowicie nieaktualne”⁶¹. Stwierdzenie to zyskało umiarkowane poparcie zarówno wśród bibliotekarzy niemieckojęzycznych (2,80), jak i anglojęzycznych (2,36). Większa potrzeba zmian jest jednak zauważana wśród tej pierwszej grupy bibliotekarzy⁶². Pytanie zadane polskim bibliotekarzom różniło się od zadanego w badaniu Keller. Zapytano o to, czy opracowanie rzeczowe dokumentów wymaga znaczących zmian, które ułatwią pracę bibliotekarzom, a użytkownikom wyszukiwanie. Możliwe były trzy odpowiedzi (tak, nie, nie wiem). Większość ankietowanych odpowiedziała na to pytanie twierdząco (53,2%), a więc wśród badanych bibliotekarzy istnieje świadomość konieczności wprowadzenia zmian w opracowaniu zbiorów.

Trzy pytania z kwestionariusza Keller odnosiły się bezpośrednio do indeksowania automatycznego. Pierwsze z nich dotyczyło uczestnictwa w programach i projektach z tego zakresu. Zdecydowana większość ankietowanych nie brała udziału w takich przedsięwzięciach (N – 70,2%; A – 82%). Takie projekty są o wiele częstsze w bibliotekach niemieckiego obszaru językowego (22,8%), niż w bibliotekach krajów anglojęzycznych (3,2%)⁶³. W ankiecie skierowanej do polskich bibliotekarzy zdecydowano się zadać dwa pytania

⁵⁹ Odpowiedzi nie dotyczą sytuacji bibliotek, lecz osób, które wzięły udział w ankiecie. W celu zbadania zmian w zatrudnieniu w bibliotekach należałoby przejrzeć sprawozdania roczne z działalności tych instytucji, ewentualnie przeprowadzić ankietę wśród dyrektorów tych placówek.

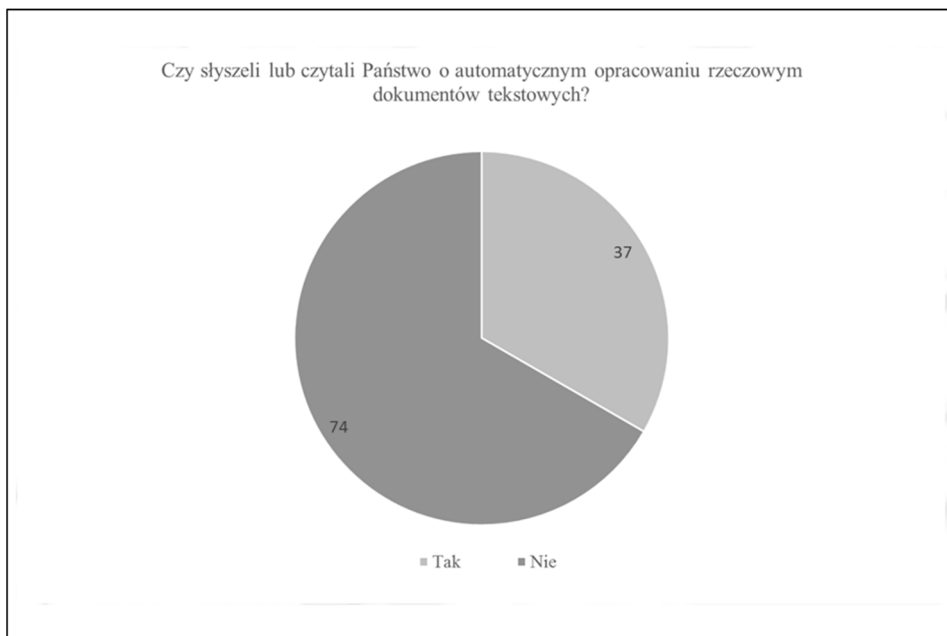
⁶⁰ A. Keller, *op. cit.*, s. 898.

⁶¹ *Ibidem*, s. 902.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*, s. 899–900. Keller wyjaśnia w przypisie, że część podanych przez bibliotekarzy projektów należałoby zaliczyć raczej do programów wzbogacania danych, a więc podane liczby powinny być w rzeczywistości mniejsze (A. Keller, *op. cit.*, s. 904).

ze względu na przypuszczenie, że niewielu z nich miało możliwość udziału w tego rodzaju programach. Pierwsze z nich brzmiało: „Czy słyszeli lub czytali Państwo o automatycznym opracowaniu rzeczowym dokumentów tekstowych?” (rys. 2).



Rys. 2. Znajomość problematyki automatycznego opracowania rzeczowego dokumentów tekstowych wśród polskich bibliotekarzy pracujących w bibliotekach akademickich
Źródło: opracowanie własne, marzec 2017 r.

Większość respondentów odpowiedziała na nie negatywnie (66,7%). Pokazuje to niską świadomość polskich bibliotekarzy w zakresie indeksowania automatycznego. Warto przyjrzeć się pozytywnym odpowiedziom z podziałem na pracowników bibliotek uniwersyteckich i politechnik. Spośród pracowników politechnik, którzy wzięli udział w ankiecie, 47,2% słyszało lub czytało o automatycznym indeksowaniu, podczas gdy w przypadku bibliotekarzy z uniwersytetów odsetek ten był znacznie niższy – 26,7%. Wyniki wskazują na stosunkowo niewielką wiedzę na temat tego sposobu opracowania zbiorów, przy czym lepszą znajomością tej problematyki charakteryzują się bibliotekarze pracujący na uczelniach technicznych. W związku z wyspecjalizowaną kadrą właśnie na politechnikach takie projekty wydają się mieć większą szansę na realizację⁶⁴.

Kolejne pytanie skierowane do polskich bibliotekarzy dotyczyło ich udziału w konkretnym projekcie. Spośród przebadanych nieco ponad 97% nie

miało okazji uczestniczenia w takim przedsięwzięciu. Odpowiedź pozytywną zaznaczyły tylko trzy osoby (2,7%), w tym dwie z politechniki. W związku z chęcią zachowania anonimowości nie zapytano o konkretny projekt. Można powiedzieć, że projekty z zakresu automatycznego indeksowania są niemal nieobecne w przebadanych bibliotekach angielskiego obszaru językowego i polskich. Następne pytanie dotyczyło możliwości zastąpienia opracowania manualnego przez indeksowanie automatyczne. Jego celem było również poznanie opinii respondentów jak szybko może to nastąpić. W przypadku bibliotekarzy niemieckiego kręgu językowego najczęściej wybieraną odpowiedzią była ta, że nie nastąpi to nigdy (40,4%), a wśród bibliotekarzy anglojęzycznych odpowiedź – nie wiem (29,5%). Kolejne pod względem liczby zaznaczeń odpowiedzi dotyczyły perspektywy czasowej tych zmian, czyli czy stanie się to do 2020 (N – 13,2%; A – 11,5%) czy też do 2025 r. (N – 17,5%; A – 16,4%). Ogólnie należy podkreślić, że bibliotekarze z krajów niemieckojęzycznych byli nieco bardziej pewni możliwości szybszej automatyzacji opracowania niż bibliotekarze anglojęzyczni⁶⁵. Na identycznie sformułowane pytanie polscy bibliotekarze odpowiedzieli odmiennie. Największy odsetek stwierdził, podobnie jak w krajach niemieckojęzycznych, że taka zmiana w ogóle nie nastąpi (48,7%). Duża część ankietowanych zaznaczyła również odpowiedź – nie wiem (36%), a znacznie mniej zgodziło się ze zdaniem, że może to nastąpić do 2027 r. (4,5%) lub po tym roku (10,8%). Należy podkreślić, że są to opinie wyrażone przez osoby, które w dużej części nie zetknęły się z problematyką indeksowania automatycznego.

Ostatnie pytanie, które zostanie uwzględnione w tym porównaniu dotyczyło oceny jakości automatycznego indeksowania. Większość bibliotekarzy w badaniu przeprowadzonym przez szwajcarską badaczkę stwierdziło, że będzie ono gorsze niż opracowanie manualne (N – 59,6%; A – 60,7%). Znacznie mniej ankietowanych zgodziło się, że będzie ono na tym samym poziomie (N – 19,3%; A – 19,7%) lub nie potrafiło udzielić zdecydowanej odpowiedzi (N – 12,3%; A – 16,4%)⁶⁶. Większość polskich bibliotekarzy stwierdziła, że nie potrafi określić jakości opracowania dokumentów przez systemy komputerowe (53,2%). Według 39,6% ankietowanych narzędzia do automatycznego opracowania będą uzyskiwały słabsze rezultaty niż ludzie.

⁶⁴ Przykładem projektu wykorzystującego automatyczną ekstrakcję słów kluczowych są prace prowadzone na Politechnice Warszawskiej. Zob.: J. Koperwas [et al.], *Intelligent Information Processing for Building University Knowledge Base*, „Journal of Intelligent Information Systems” 2017, vol. 48, issue 1, s. 141–163.

⁶⁵ A. Keller, *op. cit.*, s. 899–901.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 900–901.

Oceniając uzyskane wyniki należy pamiętać, że indeksowanie automatyczne jest tylko jednym ze sposobów usprawnienia katalogowania. Polskie biblioteki naukowe powszechnie uczestniczą w projekcie współkatalogowania w ramach Katalogu Centralnego NUKAT. Szansą jest również współpraca z wydawcami. Keller wspomina te możliwości i bada opinie na ich temat⁶⁷. Kwestia ta wykracza jednak poza ramy tego artykułu. Sytuacja polskich bibliotekarzy, jeśli chodzi o znajomość problematyki indeksowania automatycznego, jest w dużym stopniu zbliżona do sytuacji w krajach anglojęzycznych. Różnica między tymi dwoma grupami dotyczyła między innymi oceny możliwości zastąpienia indeksowania manualnego przez automatyczne. Polscy bibliotekarze są bardziej konserwatywni w porównaniu z bibliotekarzami anglojęzycznymi. Jednocześnie dużo mniejsza liczba osób stwierdziła, że taki sposób indeksowania będzie charakteryzował się uzyskiwaniem słabszych wyników.

Zakończenie

Osoby wykonujące różne zawody powinny przygotować się na nadchodzące zmiany związane z komputeryzacją. Frey i Osborne pokazali w swoim badaniu, że zmiany te w odmiennym stopniu mogą dotknąć różnych profesji. Przemiany mogą dotyczyć również tych zawodów, które ze względu na brak powtarzalności zadań i liczbę zmiennych wymagających uwzględnienia, do niedawna były zarezerwowane wyłącznie dla ludzi. Bibliotekarze są w grupie tych zawodów, w przypadku których prawdopodobieństwo pełnej komputeryzacji nie jest bardzo wysokie, jednak pewne czynności wykonywane tradycyjnie w sposób manualny mogą zostać w pełni zautomatyzowane. Jedną z nich jest opracowanie zbiorów. W artykule pokazano, że im większe podobieństwo strukturalne dokumentów i węższa dziedzina tym łatwiej będzie skomputeryzować indeksowanie. W tej chwili bardziej prawdopodobne wydaje się wykorzystanie automatycznych narzędzi do opracowania formalnego zbiorów niż do opracowania rzeczowego. Obecnie rozwijane projekty wykorzystują komputery w celu znacznego przyspieszenia i zwiększenia liczby opracowywanych zasobów.

W kontekście opisywanych przemian istotne są następujące pytania: czy edukacja będzie za nimi nadążać oraz czy pracownicy będą gotowi do zmiany kwalifikacji. Wydaje się, że wskazana byłaby modyfikacja programów nauczania przyszłych bibliotekarzy i specjalistów informacji naukowej, która pozwoliłaby im zdobyć umiejętności umożliwiające wykonywanie i zachowanie

⁶⁷ *Ibidem*, s. 901–902.

pracy na coraz bardziej skomputeryzowanym rynku. Należy w nich uwzględnić problematykę automatycznego opracowania zarówno formalnego, jak i rzeczowego tak, aby absolwenci byli przygotowani na zmiany, które nastąpią w przyszłości. Próby wprowadzenia automatycznego czy też raczej semi-automatycznego indeksowania nie oznaczają na razie, że można zrezygnować z edukowania przyszłych specjalistów w zakresie opracowania manualnego zbiorów. Wydaje się, że w najbliższych latach ten sposób opracowania nadal będzie stanowił istotny element pracy w bibliotece. Znaczną przeszkodą w automatyzacji indeksowania jest brak dostępu do wielu pełnych cyfrowych tekstów dokumentów, które nadal muszą być indeksowane przez ludzi. Wspomniane umiejętności mogą być przydatne w procesie planowania projektów oraz sprawdzania wyników pracy komputera. Zalety ich posiadania są widoczne między innymi w przypadku zaprezentowanego projektu MTI.

Oprócz edukowania przyszłych specjalistów informacji istotne jest także kształcenie osób pracujących już w bibliotekach w zakresie korzyści, zalet oraz wad automatycznego indeksowania zbiorów. Przedstawione w artykule badanie ankietowe przeprowadzone wśród bibliotekarzy z polskich bibliotek akademickich pokazuje, że pracownicy tych instytucji mają niewielką wiedzę w tym zakresie. Należy przy tym podkreślić, że ich opinie nie odbiegają znacznie od postaw bibliotekarzy anglojęzycznych. W podsumowaniu swojego badania Keller wskazała na konieczność współpracy bibliotekarzy z informatykami, która powinna być oparta na próbie wzajemnego zrozumienia i chęci dzielenia się wiedzą⁶⁸. Bibliotekarze powinni mieć zapewniony udział w projektach z zakresu automatycznego indeksowania jako specjaliści od jakości metadanych i od organizacji zbiorów. Jednocześnie należy pamiętać o dynamicznym rozwoju wyszukiwania pełnotekstowego coraz częściej wspomaganego przez bazy wiedzy⁶⁹.

W artykule podkreślono ograniczony charakter przeprowadzonej ankiety. Było to badanie wstępne, które umożliwiło jedynie zarysowanie ogólnego obrazu bez uwzględnienia wielu istotnych szczegółów. Środowisko bibliotekarskie od wielu lat wykorzystuje w swojej pracy nowoczesne narzędzia. Ważne pytanie dotyczy zakresu znajomości nowych technologii wśród bibliotekarzy. Większe badanie mogłoby uwzględniać nie tylko automatyczne indeksowanie, ale również na przykład problematykę technologii mobilnych czy też

⁶⁸ *Ibidem*, s. 904.

⁶⁹ W artykule wspomniano o wyszukiwarce naukowej Microsoft Academic, która wykorzystuje Microsoft Academic Graph. Bazy wiedzy są budowane również przez inne przedsiębiorstwa z branży wyszukiwarek internetowych. Zob.: A. Singhal, *Introducing the Knowledge Graph: Things, Not Strings*, <https://googleblog.blogspot.co.uk/2012/05/introducing-knowledge-graph-things-not.html>, [dostęp: 6.04.2017].

chmur obliczeniowych. Należałoby włączyć do badania bibliotekarzy z różnych typów bibliotek, aby uzyskać szerszy obraz wiedzy i potrzeb środowiska. Wyniki mogłyby być punktem wyjścia do modyfikacji programów nauczania tak, aby dostosować je do zmieniających się warunków pracy bibliotekarskiej w obliczu ciągle postępującej komputeryzacji. Istotnym elementem tych przemian jest automatyczne lub semi-automatyczne indeksowanie zbiorów, na które należy uwagę wobec widocznego postępu algorytmów indeksujących przynoszących coraz lepsze efekty.

Podziękowania

Chciałbym podziękować wszystkim bibliotekarzom z bibliotek akademickich, którzy poświęcili swój czas na wypełnienie ankiety wykorzystanej w artykule.

Bibliografia

- De Domenico M., Omodei E., Arenas A., *Quantifying the Diaspora of Knowledge in the Last Century*, <http://arxiv.org/abs/1604.00696>, [dostęp: 6.04.2017].
- Demner-Fushman D., Mork J., *NLM Medical Text Indexer Technical Report to the LHCBC Board of Scientific Counselors April 2016*, Bethesda 2016, <https://lhncbc.nlm.nih.gov/system/files/pub9359.pdf>, [dostęp: 6.04.2017].
- Fact Sheet MEDLINE, PubMed and PMC (PubMed Central): How are they different*, https://www.nlm.nih.gov/pubs/factsheets/dif_med_pub.html, [dostęp: 6.04.2017].
- Formularze Google*, [dostęp: 6.04.2017], <https://www.google.pl/intl/pl/forms/about/>.
- Frey C.B., Osborne M.A., *The Future of Employment: How Susceptible are Jobs to Computerisation?*, „Technological Forecasting and Social Change” 2017, vol. 114, s. 254–280.
- Glasser S., *The Changing Face of Cataloging Positions at Academic Institutions: What Skill Set is Needed, and How Can Students Prepare?*, „The Serials Librarian” 2007, vol. 51, issue 3–4, s. 39–49.
- Golub K. [et al.], *A Framework for Evaluating Automatic Indexing or Classification in the Context of Retrieval*, „Journal of the Association for Information Science and Technology” 2016, vol. 67, issue 1, s. 3–16.
- Gregor D., Mandel C., *Cataloging Must Change!*, „Library Journal” 1991, vol. 116, issue 6, s. 42–47.
- Hug S.E., Ochsner M., Brändle M.P., *Citation Analysis with Microsoft Academic*, „Scientometrics” 2017, vol. 111, issue 1, s. 371–378.
- Inclusion Guidelines for Webmasters: Indexing Guidelines*, <https://scholar.google.com/intl/en/scholar/inclusion.html#indexing>, [dostęp: 6.04.2017].
- Indeksowanie treści w teorii i praktyce: warsztaty*, http://www.novaskills.pl/docs/Indeksowanie_tresci.pdf, [dostęp: 6.04.2017].

- Junger U., *Can Indexing Be Automated? The Example of the Deutsche Nationalbibliothek*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2014, vol. 52, issue 1, s. 102–109.
- Keller A., *Attitudes among German- and English-Speaking Librarians toward (Automatic) Subject Indexing*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2015, vol. 53, issue 8, s. 895–904.
- Key MEDLINE Indicators, https://www.nlm.nih.gov/bsd/bsd_key.html, [dostęp: 6.04.2017].
- Keyser P. de, *Indexing From Thesauri to the Semantic Web*, Oxford 2012.
- Kont K.-R., *How Much Does It Cost to Catalog a Document? A Case Study in Estonian University Libraries*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2015, vol. 53, issue 7, s. 825–850.
- Koperwas, J. [et al.], *Intelligent Information Processing for Building University Knowledge Base*, „Journal of Intelligent Information Systems” 2017, vol. 48, issue 1, s. 141–163.
- Malak P., *Indeksowanie treści: porównanie skuteczności metod tradycyjnych i automatycznych*, Warszawa 2012.
- Mann T., “Cataloging Must Change!” and *Indexer Consistency Studies: Misreading the Evidence at Our Peril*, „Cataloging & Classification Quarterly” 1997, vol. 23, issue 3–4, s. 3–45.
- Mapy tematów jako system reprezentacji wiedzy, <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.cejsh-b170164a-93d9-4324-80d9-d99351d718dc>, [dostęp: 6.04.2017].
- Mendeley | *How Does the Automatic Document Details Extraction Work*, <http://support.mendeley.com/customer/en/portal/articles/227883-how-does-the-automatic-document-details-extraction-work->, [dostęp: 6.04.2017].
- MeSH on Demand, <https://www.nlm.nih.gov/mesh/MeSHonDemand.html>, [dostęp: 6.04.2017].
- Mork J., Aronson A., Demner-Fushman D., *12 Years on – Is the NLM Medical Text Indexer Still Useful and Relevant?*, „Journal of Biomedical Semantics” 2017, vol. 8, s. 1–10.
- MTI First Line (MTIFL) Indexing, https://ii.nlm.nih.gov/MTI/MTIFL_Journal_List.pdf, [dostęp: 6.04.2017].
- Ortega J.L., *Academic Search Engines: A Quantitative Outlook*, Amsterdam 2014.
- Park J., Brenza A., *Evaluation of Semi-Automatic Metadata Generation Tools: A Survey of the Current State of the Art*, „Information Technology & Libraries” 2015, vol. 34, issue 3, s. 22–42.
- Park J., Tosaka Y., *Advancing Professional Learning in Libraries: An Exploratory Study of Cataloging and Metadata Professionals’ Experiences and Perspectives on Continuing Education Issues*, „Cataloging & Classification Quarterly” 2017, vol. 55, issue 3, s. 153–171.
- Pofeldt E., *Study: Will A Robot Do Your Job Some Day?*, <https://www.forbes.com/sites/elainepofeldt/2014/02/26/will-r2-d2-snap-your-job/#716f4ad51897>, [dostęp: 6.04.2017].

- Pulgarín A., Gil-Leiva I., *Bibliometric Analysis of the Automatic Indexing Literature: 1956–2000*, „Information Processing & Management” 2004, vol. 40, issue 2, s. 365–377.
- Randtke W., *Automated Metadata Creation: Possibilities and Pitfalls*, „The Serials Librarian” 2013, vol. 64, issue 1–4, s. 267–284.
- Singhal A., *Introducing the Knowledge Graph: Things, Not Strings*, <https://googleblog.blogspot.co.uk/2012/05/introducing-knowledge-graph-thingsnot.html>, [dostęp: 6.04.2017].
- Sinha A. [et al.], *An Overview of Microsoft Academic Service (MAS) and Applications*, [w:] *Proceedings of the 24th International Conference on World Wide Web Companion (WWW 2015 Companion)*, New York 2015, s. 243–246, <https://doi.org/10.1145/2740908.2742839>, [dostęp: 6.04.2017].
- Stylianou N. [et al.], *Will a Robot Take Your Job?*, <http://www.bbc.com/news/technology-34066941>, [dostęp: 6.04.2017].
- Wu J. [et al.], *CiteSeerX Data: Semanticizing Scholarly Papers*, [w:] *Proceedings of the International Workshop on Semantic Big Data*, New York 2016, s. 1–6, <https://doi.org/10.1145/2928294.2928306>, [dostęp: 6.04.2017].
- Zavorin I., Mork J.G., Demner-Fushman D., *Using Learning-To-Rank to Enhance NLM Medical Text Indexer Results*, [w:] *Proceedings of the Fourth BioASQ Workshop*, s. 8–15, <http://aclweb.org/anthology/W/W16/W16-3102.pdf>, [dostęp: 06.04.2017].

ANALIZA RESPONSYWNOŚCI STRON INTERNETOWYCH POLSKICH BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH

Abstract: The paper presents the results of analysis on eighteen Polish university libraries websites. The subject of study was the website responsiveness regarding the level of their mobile-friendliness in terms of content alignment to mobile devices display capabilities.

Słowa kluczowe: mobilność, responsywność, urządzenie mobilne, strona internetowa, biblioteka

Wstęp

Z udostępnionego w styczniu 2017 r. i przygotowanego przez firmy We Are Social i Hootsuite raportu *Digital in 2017 Global Overview* wynika, że aktualna liczba użytkowników smartfonów to ponad cztery miliardy dziewięćset milionów użytkowników, czyli 66% całej populacji ludzi (w Polsce 74% mieszkańców)¹. Użytkownicy, którzy wykorzystują te urządzenia do obsługi mediów społecznościowych, to niemal dwa miliardy pięćset pięćdziesiąt milionów osób (34% całej populacji). W Polsce wskaźnik ten wynosi 31% mieszkańców. Warto zauważyć, że od lutego 2016 r. nastąpił wzrost liczby użytkowników posługujących się urządzeniami mobilnymi (o 5%), jak również wykorzystujących te narzędzia do obsługi mediów społecznościowych (o 30%); 50,3% dostępnych dzisiaj stron internetowych jest otwierana za pomocą smartfona (w 2016 r. wskaźnik ten wynosił 43,6% a w 2015 – 35,1%). Większość użytkowników korzystało przy tym z urządzeń obsługiwanych przez system operacyjny Android (prawie 72%)².

Na podstawie przywołanych danych widać wyraźnie dynamiczny wzrost liczby użytkowników, którzy aktywnie korzystają na co dzień ze smartfonów

¹ Dane pochodzą z dokumentu *We Are Social, Digital in 2017 Global Overview*, <https://www.slideshare.net/wearesocialsg/digital-in-2017-global-overview>, [dostęp: 10.04.2017].

² *Ibidem*.

i tylko od ich chęci, posiadanych i rozwijanych kompetencji (informacyjnych czy informatycznych) zależy w jaki sposób te cyfrowe technologie będą stosowane. Możliwości jest sporo. Od generowania multimedialnych treści, komunikacji z innymi (także w formie wideo) przez tworzenie zasobów dostosowujących się automatycznie do wielkości ekranów urządzeń przenośnych, tworzenia oprogramowania (w tym zwłaszcza mobilnych aplikacji), aż po aspekt wykorzystania tych urządzeń w kontekście wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości. Dzisiaj telefony komórkowe, poza podstawowymi ich funkcjami służącymi do komunikacji głosowej, są wyposażone w podobne właściwości, jak osobiste komputery. Precyzując, są w pewnym sensie komputerami wyposażonymi w procesor, pamięć wewnętrzną i zewnętrzną, kartę graficzną, wyświetlacze dotykowe o rozmaitych parametrach i możliwościach³. Mobilność urządzeń staje się też od pewnego czasu czymś zupełnie naturalnym, także w odniesieniu do wyszukiwania, pozyskiwania, gromadzenia, udostępniania i wreszcie zapoznawania się z różnymi zasobami informacyjnymi, w tym również oczywiście prasą czy książkami.

Mobilne i responsywne strony WWW

Rozwój technologii mobilnych spowodował, że dzisiaj mamy coraz częściej do czynienia z przystosowaniem stron internetowych do potrzeb użytkownika, który korzysta z urządzeń przenośnych odznaczających się stosunkowo niewielkimi rozmiarami wyświetlaczy. Celem tej optymalizacji jest komfortowe zapoznawanie się z treściami udostępnionymi na łamach danej witryny niezależnie od tego, czy użytkownik korzysta z tradycyjnego komputera i monitora, tabletu czy też smartfona.

Strona mobilna może występować jako strona dedykowana oraz witryna responsywna przygotowana zgodnie z technologią Web Responsive Design. Pierwszy przypadek dotyczy sytuacji, kiedy twórca strony przygotowuje na przykład mobilny odpowiednik pełnej wersji witryny, z której zasobami zazwyczaj zapoznajemy się za pośrednictwem tradycyjnego komputera czy laptopa. Mobilna, dedykowana wersja strony to zatem witryna przygotowana tylko z myślą o użytkownikach przeglądających sieciowe treści na ekranie smartfona czy tabletu. Z technicznego punktu widzenia jest to zupełnie odrębna witryna od wersji standardowej (pełnej, desktopowej). Odznacza się w większości przypadków inną architekturą informacji, sposobem nawigacji, ilością udostępnianych na jej łamach treści, ale także zazwyczaj innym adresem WWW. Domena tej takiej witryny jest w tym przypadku często poprzedzona literą „m”

³ G. Gmiterek, S.D. Kotuła, *Aplikacje mobilne nie tylko w bibliotece*, Warszawa 2017, s. 12.

lub informacją jednoznacznie wskazującą na jej mobilny charakter – na przykład „mobi”, „mobile”⁴. Zwracają też uwagę różnice dotyczące zawartości strony mobilnej dedykowanej oraz desktopowej. Pierwsza jest jakby odchudzoną wersją drugiej. W przypadku witryn bibliotecznych, zawiera podstawowe informacje dotyczące funkcjonowania ksiąźnicy, często są to informacje dotyczące lokalizacji biblioteki, danych kontaktowych lub oferowanych usług⁵.

Inaczej sytuacja wygląda ze stronami responsywnymi i techniką ich projektowania (Web Responsive Design), którą śmiało możemy nazwać nową filozofią w tworzeniu internetowych witryn. Budowane są one w taki sposób, aby ich konstrukcja pozwalała na płynną adaptację do wielkości ekranu urządzenia, bez względu na to czy mamy do czynienia z monitorem, oknem smartfona, tabletu czy czytnika książek. Podstawowym założeniem jest automatyczne dostosowanie strony i jej prezentacji na wyświetlaczach różnej szerokości i wysokości. W ten sposób użytkownik nie musi martwić się o wygodę nawigacji i ręcznego przystosowania treści witryny do ekranu urządzenia, którym się posługuje. Tutaj także występuje konieczność powiększania czy pomniejszenia przeglądanego w danym momencie fragmentu konkretnej witryny, jednak w minimalnym stopniu. Dzięki technice Responsive Web Design strona jest wyświetlana szybko i poprawnie. Z punktu widzenia użytkownika stosującego urządzenia o różnej wielkości ekranu zmieniać się może jej wygląd, sposób nawigacji czy prezentowania zawartości. Jednak technicznie rzecz ujmując jest to ta sama strona, inaczej wyświetlona, ale z jednym adresem URL niezależnie od urządzenia, z którego korzystamy⁶.

Google a responsywność stron WWW

W kwietniu 2015 r. Google zaprezentowało nowy algorytm, który zasadniczo ma wpływ na wyniki wyszukiwania informacji za pomocą urządzeń przenośnych. Celem jest oczywiście dopasowanie treści do potrzeb użytkowników. Nie tylko jakość przekazu poszczególnych witryn WWW brana jest tutaj pod uwagę, ale także forma ich wyświetlania na ekranach różnych urządzeń. Ma to być według Google przekaz zoptymalizowany pod kątem tych urządzeń. Fakt ten oznacza, że strony internetowe, które nie są przyjazne urządzeniom mobilnym (zwłaszcza smartfonom) stopniowo tracą pozycję w wynikach rankingów wyszukiwania, co oczywiście ma decydujące odzwierciedlenie w liczbie

⁴ *Ibidem*, s. 81.

⁵ *Ibidem*, s. 82.

⁶ Zob. K. Kozieł, *Strona mobilna czy responsywna? Oto jest dylemat!*, <http://enzo.pl/2013/06/26/strona-mobilna-czy-responsywna-oto-jest-dylemat>, [dostęp: 12.04.2017].

wyświetleń konkretnej strony na urządzeniach mobilnych i kwestii jej popularności wśród użytkowników. Krótko mówiąc, posiadanie strony responsywnej (ewentualnie mobilnej dedykowanej) jest od kwietnia 2015 r. nie tylko fanaberią czy ekstrawagancją, ale wymogiem dla wszystkich twórców stron WWW, którym zależy na ich częstym odwiedzaniu przez użytkowników za pomocą urządzeń z niewielkimi ekranami⁷. Mowa w tym miejscu także o wszelkiego rodzaju instytucjach edukacyjnych, naukowych czy kulturalnych, w tym oczywiście różnego typu bibliotekach.

Metodologia badań

Główną metodą badawczą wykorzystaną przez autora artykułu jest analiza stron internetowych osiemnastu polskich bibliotek uniwersyteckich z punktu widzenia responsywności i możliwości prawidłowego wyświetlania tych witryn na ekranach urządzeń przenośnych⁸. Postawiono następujące problemy badawcze:

1. Ile stron polskich bibliotek uniwersyteckich posiada responsywną stronę WWW?
2. Które strony bibliotek uniwersyteckich są najbardziej przyjazne urządzeniom mobilnym?
3. Jakie należy podjąć kroki, aby poprawić architekturę stron WWW i szybkość ich działania?
4. Czy, a jeśli tak, to które narzędzia wybrane do analizy bezbłędnie wskazują rzeczywiste przystosowanie strony do urządzeń mobilnych?
5. Czy poziom przystosowania danej strony do urządzeń mobilnych zawsze jest związany z szybkością jej działania?
6. Czy zdarzają się elementy nieresponsywne na responsywnych stronach? Jeśli tak, to w ilu przypadkach i jakie?

Autor badania postawił w związku z powyższym następujące cele:

- wyłonienie stron bibliotek najbardziej przyjaznych urządzeniom mobilnym;
- ustalenie zakresu czynności niezbędnych do poprawy architektury i szybkości działania stron WWW;
- potwierdzenie wiarygodności wykorzystanych do badania narzędzi testowych;

⁷E. Topolska, *Strona responsywna to must have – Google przestało wspierać strony bez wersji mobilnych*, <http://www.mobiletrends.pl/strona-responsywna-to-must-have-google-przestalo-wspierac-strony-bez-wersji-mobilnych>, [dostęp: 12.04.2017].

⁸Wykaz stron został przygotowany na podstawie listy polskich uniwersytetów dostępnej na internetowej witrynie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

- ustalenie związku między poziomem przystosowania danej strony do urządzeń mobilnych a szybkością jej działania;
- ustalenie elementów, które nie są przystosowane do responsywności pomimo przyjaznych urządzeniom mobilnym stron, na których zostały zamieszczone.

Badania zostały przeprowadzone na początku kwietnia 2017 r. Badaniu porównawczemu poddano strony internetowe następujących bibliotek:

1. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.
2. Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku.
3. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego.
4. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.
5. Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu Jagiellońskiego.
6. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.
7. Biblioteka Główna UMCS w Lublinie.
8. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.
9. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego.
10. Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego.
11. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego.
12. Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego.
13. Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
14. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.
15. Biblioteka Główna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
16. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego.
17. Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
18. Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach.

Testery responsywności stron WWW

Sprawdzenie czy dana strona internetowa została wykonana zgodnie z techniką Responsive Web Design nie wymaga dzisiaj zaawansowanych narzędzi informatycznych umożliwiających testowanie wyglądu i układu witryny na ekranach urządzeń różnego typu (monitorów, smartfonów, tabletów). W sieci dostępne są liczne usługi, które w szybkim czasie sprawdzą i ocenią czy dana witryna WWW jest responsywna. Większość narzędzi pozwala także na symulację wyświetlania strony na urządzeniach z ekranami o różnej wielkości. Co więcej, symulacji mogą być poddane także wyświetlacze o różnej rozdzielczości występujące w najbardziej popularnych urządzeniach (także

Porównanie dziesięciu narzędzi służących ocenie, jak dana strona WWW wygląda na ekranach różnych urządzeń

Nazwa narzędzia i adres jego strony WWW	Typ urządzenia obsługiwane przez narzędzie	Liczba dostępnych rozdzielczości (oraz wielkości ekranów)	Pionowa/pozioma orientacja ekranu urządzenia	Strona WWW/bookmarklet ^a /wtyczka do przeglądarki	Obsługa strony z poziomu symulacji okna urządzenia
Am I responsive? http://ami.responsivedesign.is/	Monitor, laptop, tablet, smartfon	4	pionowa	strona WWW i bookmarklet	tak
Responsinator http://www.responsinator.com	tablet, smartfon	5	pionowa i pozioma	strona WWW i bookmarklet	tak
Responsive Design Checker http://responsivedesignchecker.com	monitor, laptop, tablet, smartfon	10	pionowa i pozioma	strona WWW	tak
Responsive Web Design Testing Tool http://mattkersley.com/responsive/	tablet, smartfon	5 ^b	pionowa i pozioma (tablet) pionowa (smartfon)	strona WWW	nie
Screenfly http://quirktools.com/screenfly/	monitor, laptop, tablet, smartfon, telewizor	31 (dodatkowo możliwość zdefiniowania własnych wartości)	pozioma i pionowa	strona WWW	tak
Responsive Web Design Testing Tool - Online	tablet, smartfon, czytnik książek	5	pionowa i pozioma	strona WWW	tak
ViewPort Resizer http://lab.maltewassermann.com/viewport-resizer/	laptop, tablet, smartfon, telewizor	8 (dodatkowo możliwość zdefiniowania własnych wartości)	pionowa i pozioma	Bookmarklet, wtyczka do przeglądarki Chrome	tak

Nazwa narzędzia i adres jego strony WWW	Typ urządzenia obsługiwane przez narzędzie	Liczba dostępnych rozdzielczości (oraz wielkości ekranów)	Pionowa/pozioma orientacja ekranu urządzenia	Strona WWW/bookmarklet/wtyczka do przeglądarki	Obsługa strony z poziomu symulacji okna urządzenia
Responsive Design Bookmarklet http://responsive.victorcoulon.fr/	tablet, smartfon	2	pionowa i pozioma	bookmarklet	tak
Responsive Web Design Tester http://responsivewebdesigntester.com	tablet, smartfon	16 (podział wielkości ekranu według popularnych na rynku urządzeń z systemem iOS oraz Android; możliwość dodania informacji o innych urządzeniach)	pionowa i pozioma	wtyczka do przeglądarki (Opera, Chrome, Firefox)	tak
Mobile/Responsive Web Design Tester https://chrome.google.com/webstore/detail/mobileresponsive-web-design-elmeokokodcohlmfikkpmojheggnbelo	tablet, smartfon, fablet	16 (możliwość dodania informacji o innych urządzeniach)	pionowa i pozioma	wtyczka do przeglądarki (Chrome)	tak

^a Bookmarklet (skryptozakładka) to link udostępniony w formie przycisku, który w łatwy sposób można umieścić na pasku przeglądarki bez potrzeby instalowania dodatkowych wtyczek lub oprogramowania. Dzięki temu użytkownik nie musi za każdym razem, kiedy chce sprawdzić czy dana witryna jest responsywna, wchodzić na stronę z narzędziem umożliwiającym jej analizę z punktu widzenia wielkości ekranu urządzenia. Wystarczy, że kliknie w dostępny w pasku przeglądarki bookmarklet, który automatycznie umożliwi mu wywołanie narzędzia i dokonanie testu responsywności witryny, którą obecnie przegląda.

^b W przypadku wskaźników rozdzielczości – na stronie internetowej usługi – dostępne są tylko informacje dotyczące szerokości ekranu.

Źródło: oprac. własne, data 8–10 kwietnia 2017 r.

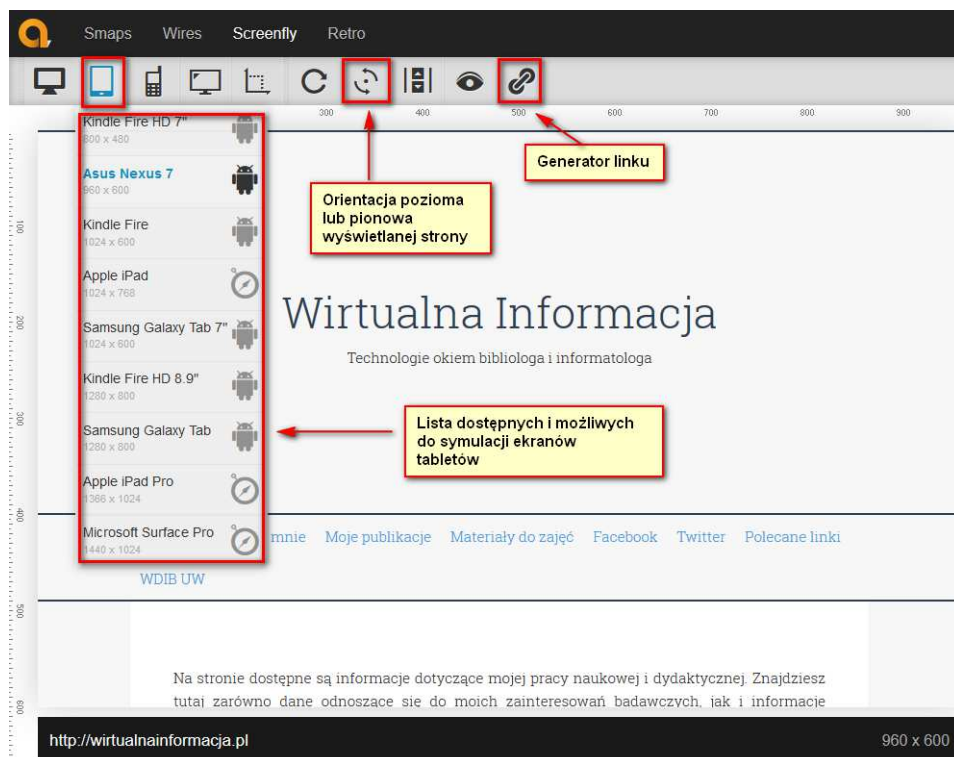
z punktu widzenia poszczególnych marek smartfonów, tabletów, fabletów⁹). W tab. 1 przedstawiono dziesięć darmowych narzędzi służących testowaniu witryny WWW, ale z punktu widzenia automatycznego dostosowania ich układu i treści do wielkości ekranu¹⁰. Pod uwagę wzięto przy tym możliwości sprawdzenia responsywności na podstawie kilku kryteriów wyświetlania strony: na ekranach urządzeń różnego typu i różnych marek (monitor komputera, laptop, tablet, smartfon, telewizor); liczby dostępnych rozdzielczości; pionowej i poziomej orientacji ekranu urządzenia; dostępności narzędzia jako usługi sieciowej, bookmarkletu lub wtyczki do przeglądarki; obsługi strony internetowej z poziomu okna z symulacją.

Wymienione w tab. 1 narzędzia umożliwiają wyświetlanie witryny WWW w różnej rozdzielczości i wielkości. Zdecydowanie najwięcej opcji prezentuje narzędzie Screenfly, które oprócz bogatej oferty wyboru urządzeń różnego typu i różnych marek, pozwala także na zdefiniowanie własnych wartości dotyczących wielkości ekranu. Co więcej, narzędzie to umożliwia też szybkie wygenerowanie linku do strony z prezentacją danej strony na wyświetlaczu o określonej wielkości. Jediną dostrzeżoną wadą jest fakt, że strony internetowe, które nie zostały przygotowane jako witryny responsywne są prezentowane tutaj tylko w formie fragmentu, a nie pełnej treści danej strony WWW. Dodatkowo, użytkownik ma szansę nawigacji w obrębie jednego ekranu symulacji, bez możliwości przewijania w dół, ewentualnie w bok, strony (w przypadku stron nieprzystosowanych do wyświetlania na ekranach urządzeń mobilnych). Interfejs Screenfly (dla opcji powiązanej z jedną z dostępnych symulacji tabletu) został zaprezentowany na rysunku 1.

Innym przydatnym narzędziem oceny zasobów stron WWW, z punktu widzenia zapoznawania się z nimi na ekranie urządzenia przenośnego, jest bez wątpienia ViewPort Resizer ułatwiający i przyspieszający procedurę sprawdzania responsywności danej witryny. Również w tym przypadku bookmarklet, bo za jego pośrednictwem działa ta usługa, umożliwia analizę strony WWW na ekranach różnych typów urządzeń i różnych rozdzielczości. Użytkownik może także sam zdefiniować własne wartości dotyczące wielkości ekranu.

⁹Fablety to urządzenia mobilne wyposażone w ekrany o wielkości powyżej 5 cali, ale nie większej niż 7 cali. Jest to grupa urządzeń posiadających cechy smartfona i małego tabletu.

¹⁰Narzędzia zostały wybrane na podstawie ich popularności w wynikach wyszukiwania przeprowadzonych za pośrednictwem wyszukiwarki Google. W celu wyszukania narzędzi służących testowaniu, jak dana strona wygląda na ekranie różnych urządzeń, zadano pytanie „test responsive website” oraz „test response website plugin”.



Rys. 1. Interfejs narzędzia Screenfly prezentujący analizę responsywności przykładowej strony wraz z informacjami o wybranych funkcjach.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zrzutu ekranu serwisu WWW <http://quirktools.com/screenfly/>.

Procedura badawcza

Funkcja automatycznego dostosowania wyglądu i układu do okna urządzenia przenośnego osiemnastu internetowych stron bibliotek uniwersyteckich została zbadana za pomocą czterech narzędzi. W pierwszej fazie badania witryny poddano testom za pośrednictwem narzędzia Screenfly oraz ViewPort Resizer. Sprawdzano poprawność wyświetlania tych witryn za pomocą urządzenia Apple iPhone 5 (rozdzielczość 320x568 pikseli). Wyniki analizy zostały zaprezentowane w tab. 2. Informacje dostępne na szarym tle dotyczą stron internetowych, których wygląd jest automatycznie dostosowany do wielkości ekranów urządzeń mobilnych. Można więc założyć, że strony te są responsywne, choć nie zawsze pozbawione pewnych mankamentów, które odnoszą się do problemów prawidłowego wyświetlania wchodzących w skład ich treści elementów.

Tabela 2
Porównanie wyników analizy stron internetowych w oparciu o funkcjonalność dwóch narzędzi – Screenfly i ViewPort Resizer

Lp.	Nazwa biblioteki	Screenfly	ViewPort Resizer
1.	Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka ^a
2.	Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
3.	Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
4.	Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
5.	Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu Jagiellońskiego	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
6.	Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
7.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	Czytelny układ treści strony	Zawartość strony czytelna (jedyny problem dotyczy sposobu wyświetlenia okna multywyszukiwarki naukowej, na ekranie urządzenia wyświetla
8.	Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Zawartość strony czytelna
9.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego	Czytelny układ treści strony	Zawartość strony czytelna (jedyny problem dotyczy sposobu wyświetlenia okna multywyszukiwarki naukowej, na ekranie urządzenia wyświetla

Lp.	Nazwa biblioteki	Screenfly	ViewPort Resizer
10.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego	Czytelny układ treści strony	Zawartość strony czytelna
11.	Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
12.	Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego	Czytelny układ treści strony	Zawartość strony czytelna
13.	Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie	Czytelny układ treści strony (jeden mankament dotyczy okna katalogu biblioteki, jest zdecydowanie za małe, podobnie jak towarzyszący mu tekst)	Zawartość strony czytelna (jeden problem dotyczy okna katalogu, okno oraz towarzyszący mu tekst są zdecydowanie za małe)
14.	Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)
15.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
16.	Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego	Prezentacja fragmentu (tylko lewej części strony)	Strona nieczytelna, zbyt mała czcionka
17.	Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	Czytelny układ treści strony	Zawartość strony czytelna
18.	Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach	Czytelny układ treści strony	Zawartość strony czytelna

^a W przypadku braku czytelności zasobów witryny w programie ViewPort Resizer, na ekranie smartfona niezbędne jest każdorazowe ręczne powiększanie fragmentów strony, aby zapoznać się z prezentowaną na jej łamach treścią.

Źródło: oprac. własne na podstawie analizy stron internetowych bibliotek uniwersyteckich za pomocą narzędzi Screenfly i ViewPort Resizer, data 6 kwietnia 2017 r.

Na podstawie przeprowadzonego badania można stwierdzić, że w jedenaśtu przypadkach strony bibliotek nie są przystosowane do wyświetlania na niewielkich ekranach urządzeń mobilnych (szczególnie smartfonów). Czcionka tych stron jest zbyt mała, bez powiększenia tekstu jest on nieczytelny. W dwóch przypadkach stron, pomimo, że są one responsywne, okno multiwyszukiwarki naukowej nie jest w pełni zaprezentowane. Na ekranie urządzenia jest wyświetlona tylko część tego okna. W jednym przypadku, zarówno okno multiwyszukiwarki, jak i towarzyszące mu informacje tekstowe są zdecydowanie za małe. Niezbędne jest ich każdorazowe powiększanie. Reasumując, siedem z osiemnastu bibliotek posiada responsywne strony bibliotek, z czego tylko cztery można uznać za w pełni przyjazne urządzeniom mobilnym (strony instytucji: Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach).

Aby zweryfikować pozyskane dane, w dalszej części badań posłużono się dwoma narzędziami Google – testem dotyczącym dostosowania stron WWW do telefonów komórkowych (smartfonów)¹¹ oraz bardziej ogólnym *Testem optymalizacji mobilnej*¹². Warto zauważyć, że to właśnie w drugim przypadku, po przeprowadzeniu automatycznej analizy, otrzymujemy jednoznaczną informację czy według Google dana strona jest przyjazna urządzeniom mobilnym. Wyniki pierwszego testu dotyczą natomiast bardziej szczegółowych i bogatszych w użyteczne dla twórców danej strony porady (na przykład jak zmodyfikować stronę, aby była ona dostosowana do ekranów urządzeń mobilnych). Tego typu informacje zostały zawarte w tab. 4. Wszystkie pochodzą z wniosków końcowych uzyskanych podczas przeprowadzania testu responsywności bibliotecznych witryn.

Warto dodać, że test dotyczący dostosowania stron WWW do telefonów komórkowych to efektywne narzędzie podstawowej diagnostyki witryn pod kątem ich szybkości i zgodności z ekranami urządzeń przenośnych. Wyniki procedury sprawdzania stron są podzielone na trzy części: dostosowanie do komórek, szybkość na komórkach oraz szybkość na komputerach. Każda z tych części testu jest scharakteryzowana w raporcie końcowym zgodnie z zastosowanym tutaj wskaźnikiem w skali od 1 do 100 (gdzie 100 oznacza dobre przygotowanie witryny). Do tych wyników dołączone są także informacje i porady, jak poprawić daną stronę, aby była ona bardziej przyjazna

¹¹ Zob. *Sprawdź czy Twoja strona internetowa jest dostosowana do komórek*, <https://testmysite.withgoogle.com/intl/pl-pl>, [dostęp: 10.04.2017].

¹² *Test optymalizacji mobilnej*, <https://search.google.com/search-console/mobile-friendly?hl=pl>, [dostęp: 10.04.2017].

urządzeniom mobilnym (zwłaszcza smartfonom). Informacje te stanowią ważną część tab. 4. Dodatkowo, Google umożliwia otrzymanie przez użytkownika pełnego raportu testu na podany przez niego adres email.

Wyniki analizy zostały przedstawione w tab. 3 i 4. W tab. 3 zaprezentowano informacje dotyczące analizy strony z punktu widzenia dostosowania jej zawartości, wyglądu, kompozycji do wielkości ekranów telefonów komórkowych; szybkości działania na tych urządzeniach, ale także – dla porównania – szybkości działania na komputerach. W tabeli znajdziemy także informację dotyczącą wyniku *Testu optymalizacji mobilnej*, a właściwie konkluzji czy dana strona jest przystosowana do ekranu smartfona i spełnia kryteria strony responsywnej.

Wnioski

1. Z danych pozyskanych podczas badań wynika, że najbardziej przyjazne urządzeniom mobilnym są internetowe strony Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Dowodem takiego stanu rzeczy są zwłaszcza wyniki testu Google dotyczącego dostosowania stron WWW do wielkości ekranów telefonów komórkowych, ale także kwestie odnoszące się do szybkości działania tych witryn na telefonach komórkowych i komputerach.
2. Przeprowadzenie testu responsywności za pośrednictwem narzędzia Google umożliwiło także uzyskanie praktycznych informacji i porad ułatwiających techniczną modyfikację danej strony w celu jej przystosowania do ekranów urządzeń mobilnych. W przypadku stron internetowych, które nie spełniają wymagań responsywności, pojawiają się rady odnoszące się między innymi do konieczności używania czytelnych rozmiarów czcionek, wykorzystania odpowiedniego rozmiaru elementów dotykowych czy optymalizacji obrazów. Natomiast w wynikach analiz funkcjonalności responsywnych stron internetowych znajdziemy mniej lub bardziej liczne wskazówki, które mogą dodatkowo pomóc usprawnić działanie tych witryn. Dostępne są w tym przypadku między innymi pomocne informacje dotyczące problemu bezstratnej kompresji danych przesyłanych z serwera do komputera użytkownika¹³, optymalizacji obrazów czy wykorzystania pamięci podręcznej przeglądarki. Z technicznego punktu widzenia,

¹³ Zob. *PageSpeed Insights. Włącz kompresję*, <https://developers.google.com/speed/docs/insights/EnableCompression>, [dostęp 21.08.2017].

w przypadku każdej z analizowanych stron internetowych można dokonać pewnych poprawek, które pomogą zoptymalizować witrynę i jej obsługę, jak również szybkość jej działania za pośrednictwem urządzeń przenośnych (zob. tab. 4).

3. Przeprowadzenie dwóch testów przygotowanych przez firmę Google wykazało, że dziesięć stron bibliotek uniwersyteckich z osiemnastu przebadanych nie jest przystosowanych do małych ekranów urządzeń przenośnych. Ich zawartość, bez ręcznego powiększania, jest raczej nieczytelna. W przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu wyniki dwóch wcześniej przeprowadzonych testów (za pomocą narzędzi Screenfly i ViewPort Resizer) wykazały nieprzystosowanie tej witryny do urządzeń mobilnych. Jednak narzędzia Google wykorzystane w dalszej części badania jednoznacznie oceniają tę stronę jako przyjazną dla smartfonów (96 punktów w skali od 1 do 100). Fakt ten potwierdził zresztą dodatkowy test przeprowadzony za pośrednictwem smartfona (rozdzielczość 1280x720), który wykazał, że zawartość strony wyświetla się poprawnie i nie ma potrzeby wykonywania dodatkowych czynności umożliwiających na przykład przeczytanie dostępnego na łamach tej witryny tekstu¹⁴. Dodatkowo, w przypadku jednej witryny internetowej (Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego) pojawił się ewidentny błąd dotyczący wyniku testu przeprowadzonego za pośrednictwem narzędzia Google umożliwiającego analizę stopnia przystosowania stron WWW do urządzeń mobilnych; wynik tego testu był negatywny, pomimo faktu, że bez wątpienia strona jest responsywna i spełnia warunki optymalizacji z punktu widzenia urządzeń mobilnych; zresztą responsywność tej strony została potwierdzona w drugim teście Google oraz w wynikach analiz przeprowadzonych za pośrednictwem dwóch innych dodatkowych narzędzi. Widać więc wyraźnie, że nie we wszystkich przypadkach stron internetowych wykorzystane podczas badania narzędzia prowadzą do jednakowych wniosków i nie zawsze funkcjonalność czy wiarygodność tych mechanizmów jest stuprocentowo pewna. Zdecydowanie pewniejszym narzędziem w trakcie analiz są testy przygotowane przez firmę Google. Choć w przypadku przeprowadzenia jednego z nich także pojawił się błąd.
4. Na łamach trzech stron (Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie, Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego oraz Biblioteki Uniwersyteckiej

¹⁴Za ciekawostkę można uznać fakt, że w sierpniu 2017 r. strona Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu pozytywnie przeszła test wykonany za pomocą narzędzia ViewPort Resizer. W przypadku drugiego z wcześniej wykorzystanych testerów responsywności nie było możliwości jego zastosowania w kontekście sprawdzenia tej witryny pod kątem jej dostosowania do wielkości wyświetlaczy telefonów komórkowych (smartfonów).

Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie), które zostały jednoznacznie ocenione jako responsywne i przystosowane do wielkości ekranów urządzeń mobilnych występuje element w postaci okna katalogu lub multiwyszukiwarki naukowej nieprzystosowany do wyglądu i kompozycji tych witryn (na przykład strona BG UMCS zawiera wyszukiwarkę naukową Primo, ale użytkownik, aby móc z niej w pełni skorzystać musi ręcznie zmniejszyć okno wyświetlania strony, ewentualnie przesunąć ekran w bok).

5. Bardzo dobra ocena poziomu przystosowania danej strony do wielkości ekranów małych urządzeń przenośnych nie musi oznaczać bardzo dobrej oceny szybkości działania witryny za pomocą urządzeń mobilnych czy komputerów. Na przykład strona Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego w pierwszym przypadku została oceniona jako dobra – 99 na 100 punktów, a w dwóch kolejnych testach oceniono ją jako słabą – 30 i 31 punktów. Podobnie zresztą sytuacja wygląda w przypadku strony Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, której poziom przystosowania do ekranów telefonów został oceniony na 99, a szybkość działania na telefonach i komputerach kolejno na 38 i 39 punktów czy Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach (99, 44 i 47 punktów). Widać więc wyraźnie, że nie zawsze poziom przystosowania danej strony do urządzeń mobilnych jest bezpośrednio związany z szybkością jej działania. Warto zaznaczyć, że najlepiej w tym teście wypadła witryna Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego (95, 74 i 89 punktów).

Tabela 3

Porównanie wyników analizy dotyczącej przystosowania witryn WWW do ekranów smartfonów oraz witryn przyjaznych urządzeniom mobilnym.

Lp.	Nazwa biblioteki	Dostosowanie do komórek	Szybkość na komórkach	Szybkość na komputerach	Wynik testu dotyczącego przystosowania strony WWW do urządzeń mobilnych
1.	Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie	61/100 (słabo)	57/100 (słabo)	68/100 (średnio)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
2.	Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku	65/100 (średnio)	53/100 (słabo)	64/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
3.	Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego	60/100 (słabo)	45/100 (słabo)	54/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
4.	Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu	58/100 (słabo)	54/100 (słabo)	56/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
5.	Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu Jagiellońskiego	61/100 (słabo)	53/100 (słabo)	64/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
6.	Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego	60/100 (słabo)	32/100 (słabo)	38/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
7.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	93/100 (dobrze)	69/100 (średnio)	77/100 (średnio)	Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.
8.	Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu	96/100 (dobrze)	66/100 (średnio)	82/100 (średnio)	Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.
9.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego	99/100 (dobrze)	30/100 (słabo)	31/100 (słabo)	Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.
10.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego	99/100 (dobrze)	38/100 (słabo)	39/100 (słabo)	<u>Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.^a</u>
11.	Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego	63/100 (słabo)	53/100 (słabo)	66/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych

Lp.	Nazwa biblioteki	Dostosowanie do komórek	Szybkość na komórkach	Szybkość na komputerach	Wynik testu dotyczącego przystosowania strony WWW do urządzeń mobilnych
11.	Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego	63/100 (słabo)	53/100 (słabo)	66/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
12.	Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego	95/100 (dobrze)	74/100 (średnio)	89/100 (dobrze)	Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.
13.	Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie	89/100 (dobrze)	44/100 (słabo)	49/100 (słabo)	Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.
14.	Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu	66/100 (średnio)	63/100 (słabo)	71/100 (średnio)	Brak informacji (nie ma możliwości sprawdzenia strony za pomocą „Testu optymalizacji mobilnej”)
15.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie	65/100 (średnio)	55/100 (słabo)	63/100 (słabo)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
16.	Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego	64/100 (słabo)	63/100 (słabo)	75/100 (średnio)	Strona nie jest dostosowana do urządzeń mobilnych
17.	Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	100/100 (dobrze)	71/100 (średnio)	83/100 (średnio)	Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.
18.	Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach	99/100 (dobrze)	44/100 (słabo)	47/100 (słabo)	Strona jest dostosowana do urządzeń mobilnych.

^a W wynikach testu Google przystosowania stron WWW do urządzeń mobilnych pojawił się ewidentny błąd. Zawartość strony Biblioteki jest czytelną na ekranach małych urządzeń mobilnych (zwłaszcza smartfonów). Fakt ten został zresztą potwierdzony przez drugi test Google dotyczący działania witryn WWW na ekranach urządzeń mobilnych i komputerach.

Źródło: Oprac. własne na podstawie analizy stron internetowych bibliotek uniwersyteckich za pomocą dwóch testów Google, data 10 kwietnia 2017 r.

Uwagi wynikające z analiz responsywności internetowych stron bibliotek uniwersyteckich przeprowadzonych za pomocą testu Google (przystosowanie witryn do ekranów smartfonów).

Lp.	Nazwa i adres internetowy biblioteki	Wytyczne narzędzia testującego, które mogą pomóc usprawnić działanie strony ^a
1.	Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (http://www.buw.uw.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych konfiguracja okna roboczego wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zoptymalizuj obrazy włącz kompresję</p> <p><u>Warto poprawić:</u> skróć czas odpowiedzi serwera zmniejsz CSS</p>
2.	Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku (http://bg.uwb.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych konfiguracja okna roboczego wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie zoptymalizuj obrazy</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dopasowanie rozmiaru do okna roboczego włącz kompresję zmniejsz JavaScript</p>
3.	Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego (http://www.bg.ug.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych konfiguracja okna roboczego wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zoptymalizuj obrazy włącz kompresję</p> <p><u>Warto poprawić:</u> zmniejsz CSS zmniejsz HTML zmniejsz JavaScript</p>

^a Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych uwag i wskazówek dostępne są w automatycznie przygotowanych przez narzędzie Google raportach dotyczących analizy testowanych witryn bibliotecnych.

Lp.	Nazwa i adres internetowy biblioteki	Wytyczne narzędzia testującego, które mogą pomóc usprawnić działanie strony
4.	Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (http://lib.amu.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych konfiguracja okna roboczego wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie zoptymalizuj obrazy</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dopasowanie rozmiaru do okna roboczego włącz kompresję zmniejsz JavaScript zmniejsz CSS zmniejsz HTML</p>
5.	Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu Jagiellońskiego (http://www.bj.uj.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych konfiguracja okna roboczego wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie zoptymalizuj obrazy zmniejsz JavaScript</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dopasowanie rozmiaru do okna roboczego wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki skróć czas odpowiedzi serwera zmniejsz CSS zmniejsz HTML</p>
6.	Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego (http://www.lib.uni.lodz.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych konfiguracja okna roboczego włącz kompresję wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zoptymalizuj obrazy zmniejsz JavaScript</p> <p><u>Warto poprawić:</u> zmniejsz CSS zmniejsz HTML</p>

Lp.	Nazwa i adres internetowy biblioteki	Wytyczne narzędzia testującego, które mogą pomóc usprawnić działanie strony
7.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (http://www.umcs.pl/pl/biblioteka.htm)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> włączyć kompresję</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych dopasowanie rozmiaru do okna roboczego wyciągnij blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie nadaj priorytet widocznej treści wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zoptymalizuj obrazy skróć czas odpowiedzi serwera zmniejsz HTML</p>
8.	Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (https://www.bu.umk.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> unikaj przekierowań stron docelowych wyciągnij blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dopasowanie rozmiaru do okna roboczego zoptymalizuj obrazy</p>
9.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego (http://bg.uni.opole.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> włączyć kompresję zoptymalizuj obrazy wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zmniejsz JavaScript skróć czas odpowiedzi serwera</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych wyciągnij blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie zmniejsz HTML zmniejsz CSS</p>
10.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego (http://bg.szczecin.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> zoptymalizuj obrazy włączyć kompresję wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki</p> <p><u>Warto poprawić:</u> wyciągnij blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie zmniejsz HTML zmniejsz CSS</p>

Lp.	Nazwa i adres internetowy biblioteki	Wytyczne narzędzia testującego, które mogą pomóc usprawnić działanie strony
11.	Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego (http://www.bg.us.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych konfiguracja okna roboczego wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki skróć czas odpowiedzi serwera włącz kompresję</p> <p><u>Warto poprawić:</u> zoptymalizuj obrazy zmniejsz CSS zmniejsz JavaScript zmniejsz HTML</p>
12.	Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego (http://bur.ur.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zmniejsz JavaScript zoptymalizuj obrazy</p>
13.	Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (http://bu.uwm.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> zoptymalizuj obrazy wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie włącz kompresję</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych dopasowanie rozmiaru do okna roboczego nadaj priorytet widocznej treści zmniejsz JavaScript skróć czas odpowiedzi serwera wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zmniejsz CSS</p>
14.	Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (http://www.bu.uni.wroc.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> dopasowanie rozmiaru do okna roboczego wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie włącz kompresję</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych zoptymalizuj obrazy zmniejsz JavaScript zmniejsz CSS</p>

Lp.	Nazwa i adres internetowy biblioteki	Wytyczne narzędzia testującego, które mogą pomóc usprawnić działanie strony
15.	Biblioteka Główna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (http://www.biblioteka.uksw.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek konfiguracja okna roboczego wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zoptymalizuj obrazy wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie skróć czas odpowiedzi serwera</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych zmniejsz JavaScript zmniejsz CSS</p>
16.	Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego (http://www.bu.uz.zgora.pl/index.php/pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> używaj czytelnych rozmiarów czcionek konfiguracja okna roboczego wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie zoptymalizuj obrazy skróć czas odpowiedzi serwera</p> <p><u>Warto poprawić:</u> dobierz odpowiedni rozmiar elementów dotykowych wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki zmniejsz CSS zmniejsz JavaScript włącz kompresję zmniejsz HTML</p>
17.	Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (http://biblioteka.ukw.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki</p> <p><u>Warto poprawić:</u> zoptymalizuj obrazy</p>
18.	Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach (http://www.buk.ujk.edu.pl/)	<p><u>Trzeba poprawić:</u> zoptymalizuj obrazy wykorzystaj pamięć podręczną przeglądarki</p> <p><u>Warto poprawić:</u> wyeliminuj blokujący renderowanie kod JavaScript i CSS z części strony widocznej na ekranie zmniejsz CSS zmniejsz JavaScript zmniejsz HTML</p>

Źródło: Wytyczne narzędzia testującego Google, które mogą pomóc usprawnić działanie strony, data 10 kwietnia 2017 r.

Podsumowując, aktualnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 94% użytkowników smartfonów poszukuje lokalnych informacji za pomocą telefonu komórkowego, a 77% ich poszukiwań dokonywanych za pośrednictwem urządzeń mobilnych ma miejsce w domu lub w pracy, czyli tam, gdzie teoretycznie mogliby skorzystać z tradycyjnych komputerów¹⁵. Biblioteki (niezależnie od ich typu) powinny wziąć pod uwagę zmiany dokonujące się w kontekście wykorzystania przez użytkowników różnych urządzeń (nie tylko desktopowych) w celu dotarcia do potrzebnych im treści. Od kilkunastu lat jesteśmy świadkami dynamicznej ewolucji w tworzeniu, gromadzeniu, zarządzaniu i udostępnianiu elektronicznych treści. Bez wątpienia biblioteki muszą stale dostosowywać swoje usługi do zmieniających się warunków i możliwości prezentacji cyfrowych zasobów, w których od pewnego czasu znaczącą rolę zaczynają odgrywać urządzenia mobilne.

Bibliografia

- Gmiterek G., Kotuła S.D., *Aplikacje mobilne nie tylko w bibliotece*, Warszawa 2017.
- Google Search. *Webmasters. Mobile Friendly Websites*, <https://developers.google.com/webmasters/mobile-sites/?hl=pl>, [dostęp: 13.04.2017].
- Kozieł K., *Strona mobilna czy responsywna? Oto jest dylemat!*, <http://enzo.pl/2013/06/26/strona-mobilna-czy-responsywna-oto-jest-dylemat>, [dostęp: 12.04.2017].
- PageSpeed Insights. *Włącz kompresję*, <https://developers.google.com/speed/docs/insights/EnableCompression>, [dostęp 21.08.2017].
- Sprawdź czy Twoja strona internetowa jest dostosowana do komórek*, <https://testmysite.withgoogle.com/intl/pl-pl>, [dostęp: 10.04.2017].
- Test optymalizacji mobilnej*, <https://search.google.com/search-console/mobile-friendly?hl=pl>, [dostęp: 10.04.2017].
- Topolska E., *Strona responsywna to must have – Google przestało wspierać strony bez wersji mobilnych*, <http://www.mobiletrends.pl/strona-responsywna-to-must-have-google-przestalo-wspierac-strony-bez-wersji-mobilnych>, [dostęp: 12.04.2017].
- We Are Social, Digital in 2017 Global Overview*, <https://www.slideshare.net/wearesocial/digital-in-2017-global-overview>, [dostęp: 10.04.2017].

¹⁵ Zob. Google Search. *Webmasters. Mobile Friendly Websites*, [dostęp: 13.04.2017], <https://developers.google.com/webmasters/mobile-sites/?hl=pl>.

Rozdział III
Wdrażanie innowacji
– doświadczenia bibliotek

Anna Kazan

anna.kazan@lib.p.lodz.pl

Elzbieta Skubala

elzbieta.skubala@lib.p.lodz.pl

Biblioteka Politechniki Łódzkiej

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.12>

BIBLIOTEKA AKADEMICKA – PŁASZCZYZNY EWOLUCJI

Abstract: „Do libraries more and more lose their tangible form and, through entering the virtual world, lose an established identity...?” For one, the answer to a question given in the conference agenda is obvious and unambiguous, with a hint of nostalgia and pejorative evaluation – yes! For others, the positive answer means progress, up-to-dateness and service quality of library, which in common perception still remains a symbol of „traditional” institution. The range of changes regarding higher schools libraries, following technical development and users expectations, is huge and concerns not only the merits, but also finances, accounting, inventory of the property or human resources management. Ultimately the mission of an academic library and its role at the university may change. With some of those changes librarians are already familiar and therefore – ready for the effects. But some of those modifications may still be surprising. In the article we will analyse some of the library activities, which – due to technological evolution – are transferred to virtual world. We will also try to guess a direction in which academic libraries should begin to change.

Słowa kluczowe: biblioteki naukowe, zadania bibliotek naukowych, rola bibliotek akademickich

Wstęp

Internet zmienił świat, zmienił też mieszkających na nim ludzi – trudno się z tym nie zgodzić. Ogromna część ludzkości żyje dziś w jakiejś mierze w świecie wirtualnym i trudno we współczesnej cywilizacji znaleźć człowieka, który nie korzysta z dobrodziejstw technologii cyfrowych, począwszy od tego, co rzeczywiście ułatwia życie: bankowości internetowej, zakupów online, poprzez zdalną pracę i naukę, a skończywszy na serwisach społecznościowych czy grach online. Nowe technologie w sposób naturalny wkroczyły również do bibliotek, a właściwie zostały do nich wprowadzone przez bibliotekarzy, którzy już kilka dekad temu dostrzegli w nich szansę na rozwój tradycyjnych placówek.

Ustawa o bibliotekach wskazuje ogólną, idealną rolę bibliotek: „Biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego. Biblioteki organizują i zapewniają dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej”¹.

Dla bibliotek akademickich właściwa jest *Ustawa prawo o szkolnictwie wyższym (PSW)*, w której zapisano: „W uczelni działa system biblioteczno-informacyjny, którego podstawę stanowi biblioteka. Organizację i funkcjonowanie systemu biblioteczno-informacyjnego uczelni, w tym zasady korzystania z niego przez osoby niebędące pracownikami, doktorantami lub studentami uczelni, określa statut”².

Przywołana *Ustawa PSW* wprowadza pojęcie systemu biblioteczno-informacyjnego, które rozszerza ogólną misję biblioteki akademickiej o zapewnienie jej użytkownikom dostępu do informacji naukowej w oparciu o szeroko rozumiane zbiory biblioteczne.

Warto w tym miejscu odwołać się również do *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji*, w którym znalazło się uniwersalne podsumowanie misji bibliotek: „Biblioteki i ośrodki informacji są instytucjami zaufania społecznego, dla których naczelną dewizą jest dbałość o dobro publiczne we wszystkich kwestiach pozostających w ich gestii. W zakresie zadań i obowiązków instytucji macierzystych oraz wykorzystania ich zbiorów i zasobów informacyjnych, bibliotekarze i pracownicy informacji zobowiązani są do świadczenia usług najwyższej jakości z jednakową sumiennością na rzecz każdego użytkownika”³.

Tak sformułowana rola bibliotek jest oczywista i nie ma potrzeby podejmowania dyskusji w tym zakresie. Jednak rozważania nad wpływem technologii informatycznych na modyfikację roli bibliotek we współczesnym i przyszłym świecie wydają się być nieuniknione.

Tekst artykułu powstał w oparciu o wybrane dane statystyczne uzyskane w ramach realizacji projektu „Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych w Polsce” (AFBN) za lata 2002–2014, dla bibliotek akademickich 3 rodzajów państwowych szkół wyższych: uniwersytetów, uniwersytetów medycznych i politechnik. Dane zostały zestawione na potrzeby niniejszego tekstu. Część informacji pochodzi ze stron WWW bibliotek, które zostały przeanalizowane przez autorki pod kątem: wykorzystywanego systemu bibliotecznego,

¹ *Ustawa o bibliotekach*, „Dziennik Ustaw” 2013, poz. 829, art. 3.1.

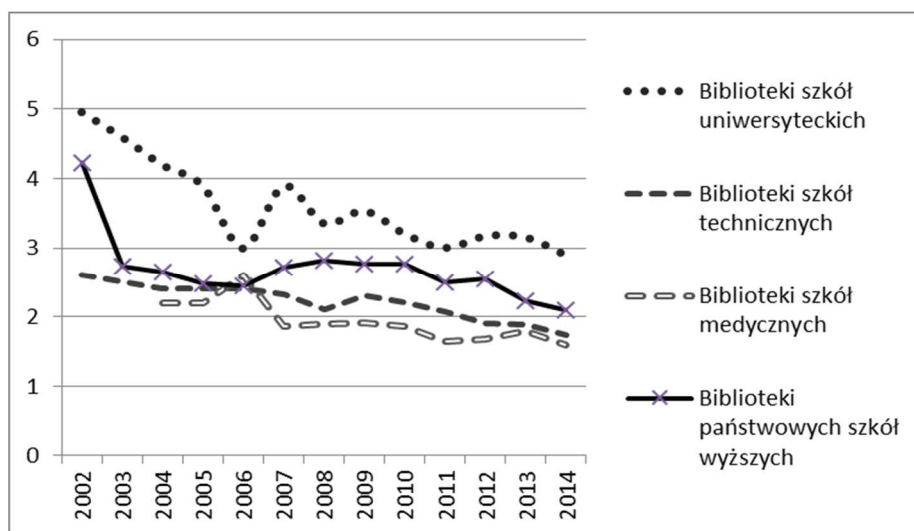
² *Ustawa prawo o szkolnictwie wyższym, tekst jednolity*, „Dziennik Ustaw” 2016, poz. 1842, art. 88.1.

³ *Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji naukowej*, cz. pierwsza, I Zasady ogólne, pkt 4, Warszawa 2005, s. 6–7.

posiadanej multiwyszukiwarki, upublicznionej informacji o sformułowanej misji i strategii bibliotek, tworzonych bibliotekach cyfrowych i repozytoriach. Uzyskany materiał posłużył uzasadnieniu tez sformułowanych we wnioskach.

Szanse i zagrożenia

Biblioteki szkół wyższych, wypełniając swoją misję w wymagającym środowisku pracowników naukowych i studentów, w warunkach niedofinansowania nauki, stały się jednostkami walczącymi o pozycję w strukturach uczelni. Ta walka przekłada się na uzyskanie odpowiedniego finansowania działalności ze środków publicznych szkół wyższych. W ciągu 13 lat (dane za lata 2002–2014) procentowy udział kosztów działalności bibliotek w budżetach uczelni systematycznie maleje (rys. 1). Jedną z przyczyn może być obniżenie pozycji biblioteki i usuwanie jej z listy jednostek kluczowych w szkołach wyższych. Na takie postrzeganie roli biblioteki może mieć wpływ jej dobre funkcjonowanie, w tym informatyzacja wielu obszarów oferowanych przez nią usług, które z upływem czasu przestały być kojarzone z działaniami biblioteki. Środki



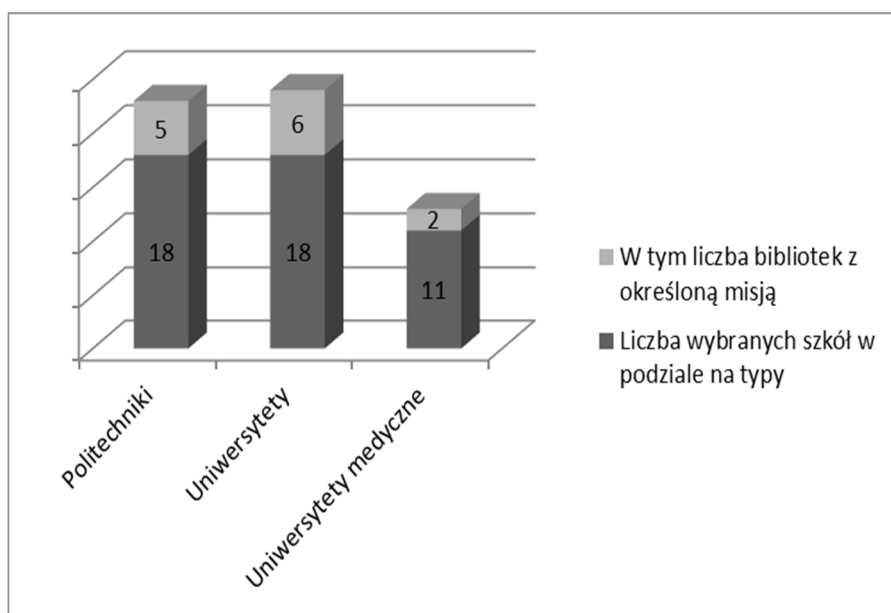
Rys. 1. Budżet bibliotek jako procent budżetu uczelni w latach 2002–2014. Na osi pionowej (y) są zaznaczone średnie wartości procentowe budżetów bibliotek w budżetach uczelni w badanych bibliotekach w podziale na rodzaje uczelni. Na osi poziomej (x) umieszczono kolejne lata, dla których wyliczono średnie wartości % budżetów bibliotek w budżetach uczelni w podziale na biblioteki różnych rodzajów uczelni

Źródło: AFBN⁴.

⁴ Wszystkie dane statystyczne, oznaczone w tekście Źródło: AFBN, pochodzą ze strony <http://afb.sbp.pl/afbn/wyniki-badan>, [dostęp: 4.05.2017] i są zestawieniem opracowanym na potrzeby niniejszego tekstu.

z dotacji dydaktycznej uczelni, kierowane do bibliotek muszą pokryć zarówno płace pracowników, utrzymanie budynków bibliotek, zakup (w tym wymianę) mebli bibliotecznych i sprzętu komputerowego, serwerów, licencji na oprogramowanie, drukarek, kopiarek, skanerów oraz zakup zbiorów bibliotecznych drukowanych i usług baz danych.

Biblioteki, tak jak i pozostałe jednostki, stały się wewnętrznymi przedsiębiorstwami szkoły wyższej, które nowoczesnym zarządzaniem, organizacją, podnoszeniem jakości usług oraz promocją dążą do optymalizacji zadań i kosztów. Wzorem samych uczelni, niektóre biblioteki szkół wyższych opracowują misje i strategie działania w postaci dokumentów publikowanych na stronach WWW. Dokumenty zawierają opisy celów strategicznych i sposobów ich osiągnięcia, wskazują zadania do wykonania, przewidują zagrożenia i ocenę przebiegu procesów.



Rys. 2. Liczba wybranych bibliotek państwowych szkół wyższych z opublikowaną na stronach WWW informacją o misji i strategii działania w podziale na typy szkół

Źródło: badania własne.

Prawie 28% badanych bibliotek opracowuje plany działania, kierunki rozwoju, określa misję. Dokumenty zawierające analizę kierunków rozwoju ze wskazaniem szans i zagrożeń ich realizacji są źródłami, w których autorki postanowiły poszukać informacji o kierunkach rozwoju bibliotek akademickich, a zwłaszcza o sformułowanych szansach i zagrożeniach związanych z nowymi technologiami. Przejrzano strony 47 wybranych bibliotek uczelni państwowych

(rys. 2). Misja, strategia, kierunki rozwoju z reguły są umieszczane w zakładkach „O nas”, „O Bibliotece” czasami w zakładce „Historia”. Dla osoby poszukującej takich informacji, dotarcie do właściwego miejsca na stronie WWW stanowiło pewien problem i wymagało poświęcenia większej ilości czasu niż zakładano.

Z badań wynika, że budowanie strategii działania bibliotek w uczelniach nie jest traktowane z należytą uwagą. Nie wszystkie dokumenty, do których dotarły autorki zawierały element oceny szans i zagrożeń.

Niewielka liczba bibliotek (pięć: po jednej w grupie politechnik i uniwersytetów medycznych i trzy uniwersyteckie)⁵ wykorzystuje do tego celu najbardziej podstawowe, a jednocześnie proste i uniwersalne narzędzie do tworzenia strategii marketingowych i biznesplanów – analizę SWOT.

Interesujące jest określenie misji biblioteki akademickiej oraz jej zadań w tworzonych strategiach. We wszystkich dokumentach zostało zapisane, że misją biblioteki jest dbałość o przygotowanie profesjonalnego warsztatu badawczego i edukacyjnego, uwzględniającego aktualne potrzeby środowiska studentów i kadry naukowo-dydaktycznej. Wśród zadań biblioteki, poprzez które realizowana jest misja, wymienia się gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i przechowywanie zbiorów w wersji drukowanej oraz zapewnienie dostępu do światowych źródeł informacji naukowej. Prowadzi ona również działalność dydaktyczną, informacyjną i dokumentacyjną z wykorzystaniem nowych technologii, co jest to zgodne z zapisami przywołanych na wstępie aktów prawnych. Dość trudne do zrealizowania w całości są zapisy kolejnych elementów misji: „Misją Biblioteki jest również dbałość o ogólny rozwój kulturowy studentów, pomoc w kształtowaniu ich postaw etyczno-moralnych, a także wspieranie ich w procesie samokształcenia”⁶.

W analizach często wymieniane są następujące perspektywy rozwoju bibliotek: wykorzystanie rozwoju technologii informatycznych, digitalizacja zbiorów i udostępnianie ich w formie cyfrowej, jak również powstające społeczeństwo informacyjne.

⁵ Biblioteka Politechniki Lubelskiej, http://biblioteka.pollub.pl//o_bibliotece/misja, [dostęp: 03.05.2017]; Biblioteka Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, <http://biblioteka.gumed.edu.pl/?strona=63>, [dostęp: 07.05.2017]; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, http://www.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/strategia%20buw%20na%20lata%202015-2018.pdf, [dostęp: 03.05.2017]; Biblioteka Uniwersytetu Białostockiego, <http://bg.uwb.edu.pl/?pid=Misja>, [dostęp: 03.05.2017]; Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, <http://bu.uwm.edu.pl/pl/biblioteka/misja-strategia-i-analiza-swot-biblioteki-uniwersyteckiej>, [dostęp: 07.05.2017].

⁶ Na przykład: Biblioteka Politechniki Lubelskiej, http://biblioteka.pollub.pl//o_bibliotece/misja, [dostęp: 03.05.2017]; Biblioteka Politechniki Krakowskiej, <https://www.biblos.pk.edu.pl/o-bibliotece/o-nas/misja>, [dostęp: 03.05.2017]; Biblioteka Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, <http://biblioteka.gumed.edu.pl/?strona=63>, [dostęp: 03.05.2017].

Wśród powtarzających się przewidywanych zagrożeń funkcjonowania bibliotek wymieniane są: brak wystarczających środków budżetowych na finansowanie nauki, spadek liczby potencjalnych użytkowników biblioteki powodowany malejącą liczbą studentów, a także niżem demograficznym, spadkiem czytelnictwa i ogólnego poziomu intelektualnego społeczeństwa, niekorzystne zmiany w ustawodawstwie dotyczącym nauki, szkolnictwa wyższego i działalności bibliotek, brak zainteresowania środowiska ofertą dydaktyczną biblioteki, wysokie ceny książek czy wreszcie niski status zawodu bibliotekarza i biblioteki.

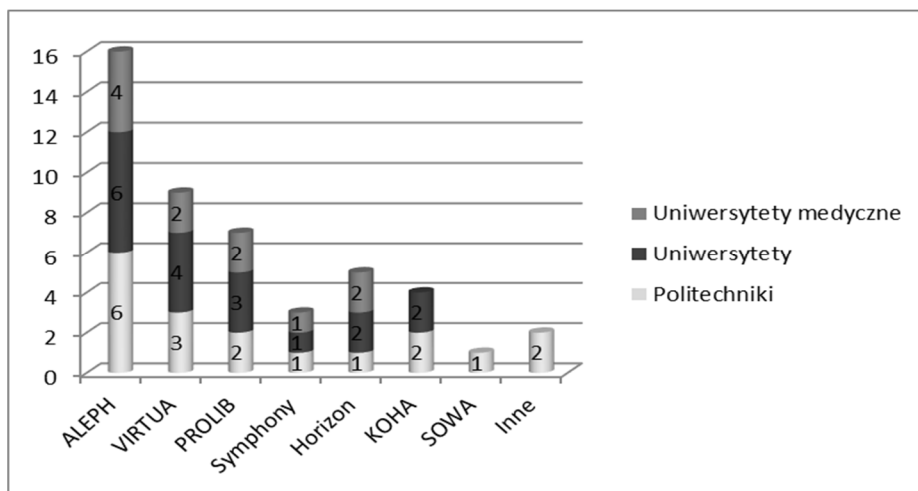
Poniższa analiza pokazuje szanse i zagrożenia, które dostrzegają bibliotekarze.

Rozwój technologii informatycznych. Katalogi biblioteczne online

Wszystkie analizowane biblioteki wprowadziły systemy biblioteczne (rys. 3), które pozwoliły na optymalizację wielu procesów merytorycznych od zamawiania zbiorów i akcesji, poprzez ich katalogowanie i opracowanie, inwentaryzowanie, udostępnianie, monitorowanie wykorzystania zbiorów, informację i sporządzanie szeregu statystyk. Systemy biblioteczne są elementem większych systemów zarządzania wiedzą w uczelniach, zwłaszcza w odniesieniu do posiadanych zbiorów. Z reguły są zintegrowane z systemami kadrowymi szkół wyższych i systemami danych o studentach. Praca bibliotekarzy podjęta prawie 30 lat temu, z pełnym przekonaniem o niezbędności jej przeprowadzenia, w wielu przypadkach była pierwszą próbą wykorzystania technologii informatycznych w macierzystych szkołach. Wymagała trudu przekonania władz uczelni do projektów komputeryzacji biblioteki, znalezienia wsparcia właściwych prorektorów, często szukania pozabudżetowych środków finansowych na realizację.

Efektom wprowadzenia systemów bibliotecznych dla użytkowników są elektroniczne katalogi zbiorów bibliotecznych dostępne online, zawierające opisy bibliograficzne wszystkich bądź części zbiorów bibliotecznych. Funkcjonujące katalogi kartkowe dla zasobu starszego, nie opracowanego jeszcze w systemach bibliotecznych w wielu przypadkach zostały zdigitalizowane i zaprezentowane użytkownikom w postaci Komputerowych Katalogów Kartkowych (KKK). Podjęcie prac nad KKK okazało się niezbędne, ponieważ z chwilą uruchomienia katalogów elektronicznych czytelnicy coraz rzadziej sięgali po zbiory, których w nich nie znaleźli. Mimo informacji bibliotekarzy o konieczności przeszukania również katalogów tradycyjnych, użytkownicy utrwalali przekonanie, że jeśli publikacji nie ma w katalogu elektronicznym, to nie istnieje. Dodatkowym argumentem zniechęcającym do wertowania

tradycyjnych kart katalogowych była konieczność pracy w bibliotece. Z katalogów elektronicznych można korzystać zdalnie z dowolnego miejsca. Wraz z rozwojem samych systemów bibliotecznych i zwiększeniem ich funkcjonalności użytkownicy zyskali możliwość zarządzania własnym kontem bibliotecznym (zamawianie książek do wypożyczenia, rezerwację i przedłużanie wypożyczonych zbiorów). Posiadanie konta w systemie bibliotecznym pozwoliło czytelnikom także na korzystanie w dowolnym miejscu z licencjonowanych komercyjnych serwisów i baz naukowych zakupionych przez bibliotekę, dzięki możliwości weryfikacji uprawnień, zgodnych z podpisanymi licencjami. Wprawdzie to nie same systemy biblioteczne weryfikują uprawnienia czytelników do oferowanych usług, a narzędzia zewnętrzne (na przykład programy typu HAN (Hidden Automatic Navigator) z nimi współpracujące, ale systemy biblioteczne są bazą źródłową operacji. Potrzebą najnowszą użytkowników stało się uproszczenie procesów wyszukiwawczych w oferowanych narzędziach. Czytelnicy nie chcą tracić czasu na naukę języków wyszukiwawczych czy terminologii bibliotekarskich, nie chcą pamiętać o zmianie indeksów wyszukiwawczych czy też zastanawiać się, czym się różni hasło od słowa kluczowego. Oczekują, że podobnie jak w wyszukiwarkach internetowych, wpisując dowolny termin (słowo kluczowe, nazwisko autora tytuł publikacji bądź jej fragment) otrzymają poszukiwane informacje. Te oczekiwania czytelników dotyczą zarówno katalogów bibliotecznych, jak i pozostałych narzędzi, opisanych poniżej.



Rys. 3. Aktualne (stan na 2 maja 2017 r.) systemy biblioteczne w wybranych bibliotekach państwowych szkół wyższych w podziale na typy szkół
 Źródło: badania własne.

Dotychczas wykorzystywane systemy biblioteczne mają strukturę modułową, nie dają jednak możliwości zarządzania procesami. Są ulokowane na serwerach lokalnych bibliotek bądź uczelni i wymagają zapewnienia przestrzeni dyskowej, obsługi informatycznej (oprócz maintenance i uaktualnień producenta) oraz systemów zabezpieczających dane. Ewolucja w systemach bibliotecznych zmierza do implementacji systemów nowej generacji, które pracując w chmurze na serwerach producentów umożliwiają realne ograniczenie kosztów przeznaczanych na utrzymanie serwerów i ich informatyczną obsługę⁷. Otwierają ponadto możliwości rozszerzenia współpracy bibliotek (na przykład opracowanie zbiorów, tak jak w Katalogu Centralnym – NUKAT, współpraca w tworzeniu bibliotek cyfrowych w ramach Federacji Bibliotek Cyfrowych), a także zarządzanie procesami merytorycznymi wewnątrz własnych jednostek. W początkach drugiej dekady XXI w. biblioteki otrzymały ofertę systemów nowej generacji takich jak ALMA, Sierra czy WorldShare Management. Jednak w tym czasie większość z bibliotek była już po pierwszej zmianie systemów na nowsze wersje bądź na zaawansowanym etapie dokonywania wyboru. Rzeczywistym powodem odłożenia decyzji o zmianie na system nowej generacji były wysokie koszty tych ostatnich. Mimo to rozpoczęła się dyskusja nad możliwościami systemów nowej generacji i co istotniejsze, zaczęto rozważać pomysł wdrożenia jednego krajowego systemu bibliotecznego⁸, wspólnego dla wszystkich bibliotek, na przykład akademickich, być może współfinansowanego w licencji krajowej przez właściwe ministerstwo. Funkcjonalności nowych systemów dają szerokie możliwości zarządzania wiedzą, zarówno na poziomie uczelni, jak i na poziomie ogólnokrajowym (ministerstwo). Prowadząc rozważania w kontekście funkcjonowania Zintegrowanego Systemu Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym (POL'on) Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wspólny system biblioteczny dla tej kategorii bibliotek rozszerzyłby możliwości zarządzania wiedzą na poziomie centralnym o informację o zasobach bibliotek naukowych.

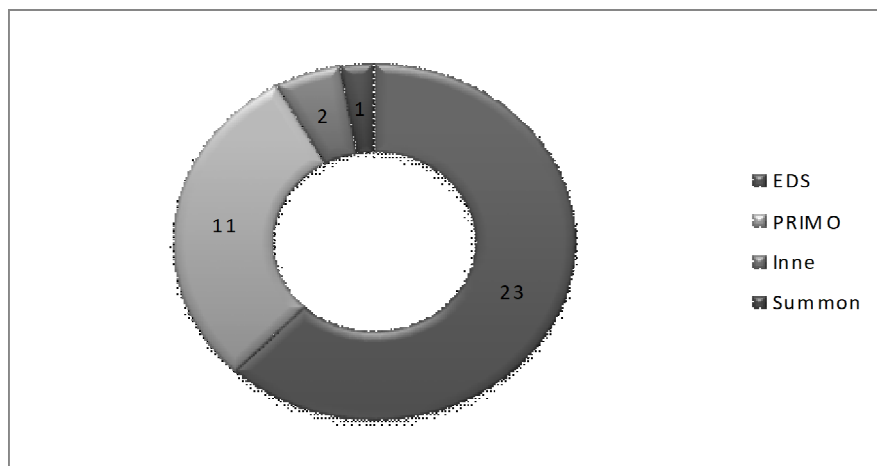
⁷ P. Marcinkowski, *Tradycja i nowoczesność. Aleph i Alma jako przykład różnych możliwości wyboru*, „Biuletyn EBIB” 2017, nr 1 (171), s. 5–6, <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/517>, [dostęp: 03.05.2017].

⁸ *Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich. Opinie. Wdrożenie wspólnego systemu nowej generacji do bibliotek akademickich w Polsce*, <http://kangur.uek.krakow.pl/kdbasp/wp-content/uploads/2015/04/Wdro%C5%BCenie-wsp%C3%B3lnego-systemu-nowej-generacji.pdf>, [dostęp: 07.05.2017].

Multiwyszukiwarki

Oczekiwania czytelników bibliotek są skutecznie monitorowane nie tylko przez bibliotekarzy, ale również przez firmy komercyjne (EBSCO, SirsiDynix, ExLibris) oferujące narzędzia i aplikacje zarówno dla bibliotek, jak i pracowników naukowych. Zwrócono uwagę, że poszukując informacji w zasobach bibliotek czytelnik musi oddzielnie przeglądać katalogi biblioteczne, katalogi bibliotek cyfrowych, repozytoriów, poszczególnych serwisów komercyjnych. Jako rozwiązanie problemu pojawiły się oferty nowego narzędzia, multiwyszukiwarki, które integrują przeszukiwanie wszystkich dostępnych w bibliotekach katalogów źródeł naukowych w jednym oknie wyszukiwawczym, dając jednocześnie dostęp do dokumentów pełnotekstowych zgodnie z uprawnieniami użytkownika.

Spośród badanych bibliotek, wszystkie z 11 uniwersytetów medycznych, 12 z 18 (prawie 67%) politechnicznych i 14 z 18 uniwersyteckich (prawie 78%) oferują już nową usługę za pomocą narzędzi różnych firm (rys. 4).



Rys. 4. Multiwyszukiwarki w wybranych bibliotekach państwowych szkół wyższych
Źródło: badania własne.

Multiwyszukiwarki są narzędziami przeszukującymi wskazany przez wykorzystujące je biblioteki zasób, który zakupiły, bądź do korzystania z którego mają licencyjne uprawnienia. W świetle rozważań nad jednolitym krajowym systemem bibliotecznym, pamiętając o zakupie źródeł elektronicznych w krajowej licencji akademickiej, można przypuszczać, że powstanie multiwyszukiwarka przeszukująca zasób na poziomie krajowym. Narzędzie, które będzie zarządzało agregowaniem informacji z jeszcze bardziej rozproszonych

systemów w jednym oknie wyszukiwawczym. W ten sposób instytucja zarządzająca wiedzą na poziomie ogólnokrajowym zyskałaby możliwość efektywnego zarządzania środkami przeznaczonymi na zakup źródeł informacji naukowej, w tym również zbiorów tradycyjnych.

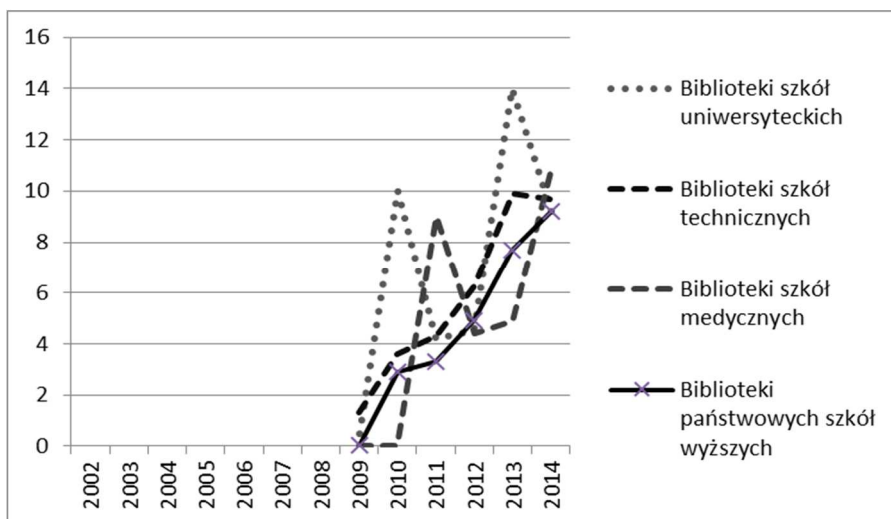
Digitalizacja i tworzenie bibliotek cyfrowych

W końcu lat dziewięćdziesiątych XX w. bibliotekarze na szeroką skalę rozpoczęli digitalizację zbiorów bibliotecznych, czyli proces przenoszenia treści dzieł drukowanych do świata wirtualnego za pośrednictwem budowanych bibliotek cyfrowych. Proces digitalizacji rozpoczął się w bibliotekach akademickich i dziś obejmuje wszystkie typy bibliotek, a także zbiory muzeów, archiwów i stowarzyszeń. Federacja Bibliotek Cyfrowych (FBC) – serwis internetowy, którego podstawowym celem jest gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie informacji online o zbiorach polskich instytucji nauki i kultury, ma na swojej liście 131 instytucjonalnych, regionalnych i dziedzinowych bibliotek cyfrowych i repozytoriów, a ich zbiór liczy prawie 4,5 miliona obiektów⁹. FBC umożliwia wspólne przeszukiwanie metadanych wszystkich polskich bibliotek cyfrowych, niezależnie od systemu, w którym są budowane oraz umożliwia ich przeszukiwanie w ramach Europejskiej Biblioteki Cyfrowej EUROPEANA. Większość polskich bibliotek cyfrowych wykorzystuje system dLibra, opracowany przez zespół Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego (PCSS), afiliowanego przy Instytucie Chemii Bioorganicznej PAN. W większości są to zbiory z domeny publicznej, to znaczy takie, do których autorskie prawa majątkowe wygasły. W efekcie w skład tych kolekcji wchodzi głównie zbiory stare, archiwalne, choć zdarzają się publikacje nowe, udostępniane w trybie otwartym, po uzyskaniu wymaganych prawem zgód właścicieli autorskich praw majątkowych. Dostęp do sporej części utworów prezentowanych w bibliotekach cyfrowych jest ograniczony do wewnętrznej sieci uczelnianej bądź bibliotecznej.

Tylko dwie z przebadanych bibliotek akademickich (z grupy bibliotek politechnicznych) nie tworzą ani nie współtworzą bibliotek cyfrowych¹⁰. Według danych AFBN za lata 2009–2014 intensywnie rośnie wykorzystanie zbiorów z kolekcji cyfrowych (rys. 5).

⁹ Federacja Bibliotek Cyfrowych, <http://fbc.pionier.net.pl/pro/zrodla/>, [dostęp: 30.04.2017].

¹⁰ Badanie własne stron internetowych 47 wybranych bibliotek naukowych, przeprowadzone 30 kwietnia 2017 r.



Rys. 5. Liczba wyświetleń publikacji z własnej biblioteki cyfrowej w przeliczeniu na użytkownika 2009–2014. Na osi pionowej (y) wskazano średnie liczby wyświetleń publikacji z własnych bibliotek cyfrowych w przeliczeniu na użytkownika w badanych bibliotekach w podziale na rodzaje uczelni. Na osi poziomej (x) umieszczono kolejne lata (od 2009 r. zbierane są w AFBN takie dane), dla których wyliczono średnie liczby wyświetleń publikacji z własnych bibliotek cyfrowych w przeliczeniu na użytkownika w podziale na biblioteki różnych rodzajów uczelni

Źródło: AFBN.

Budowa repozytoriów instytucjonalnych

Z inicjatywy bibliotekarzy, wynikającej z artykułowanych potrzeb środowiska akademickiego rozpoczęło się także tworzenie repozytoriów prac naukowych dziedzinowych i instytucjonalnych, które z jednej strony ułatwiają dostęp szerokiej publiczności do najnowszych efektów badań naukowych, a z drugiej są narzędziem promocji instytucji nauki i samych badaczy. Początek prac nad repozytoriami wymagał przełamania oporu autorów publikacji naukowych, ale korzyści promowane przez bibliotekarzy i ostatnie wytyczne MNiSW ogłoszone w Strategii na rzecz open access sprawiły, że zainteresowanie pracowników naukowych otwieraniem publikacji w repozytoriach rośnie.

Ideą repozytoriów instytucjonalnych jest samodzielne deponowanie własnych prac w kolekcjach repozytoryjnych. W rzeczywistości robią to albo sami autorzy albo upoważnieni operatorzy w jednostkach. Praca bibliotekarzy odbywa się w tle: sprawdzają kompletność i poprawność metadanych, czasem zatwierdzają materiał do publikacji. Polem, w którym niezbędna wydaje się ingerencja specjalistów są zagadnienia prawo autorskie i umiejętność śledzenia dynamicznych polityk wydawniczych wydawców komercyjnych. Powinni tu

wkroczyć prawnicy, którzy pomogliby autorom prac naukowych interpretować zapisy zawieranych umów wydawniczych czy rozstrzygać niejasności w kwestiach prawa autora do umieszczenia swojej pracy w repozytorium instytucjonalnym. Z reguły pracownik naukowy bądź autor publikacji z wątpliwościami natury prawnej zwraca się dziś do bibliotekarzy tworzących repozytoria. W zespołach Radców Prawnych szkół wyższych specjalistów z zakresu prawa autorskiego brakuje.

Rozwój open access

„Opowiadając się za koncepcją otwartej nauki oraz doceniając korzyści płynące z otwartego dostępu do rezultatów najnowszych badań naukowych, w poczuciu odpowiedzialności za efektywne wykorzystanie publicznych środków przeznaczanych na badania naukowe i mając na uwadze pożytek wszystkich obywateli Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego realizuje politykę otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych będących rezultatem badań finansowanych ze środków publicznych.” [...] „Powszechny i bezpłatny dostęp do aktualnej wiedzy stanowi jeden z fundamentów funkcjonowania i rozwoju demokratycznego społeczeństwa. Dotychczasowy, oparty na druku i systemie opłat za dostęp, model dystrybucji publikacji naukowych ma ze swej istoty charakter wykluczający. Sprawia to, iż krąg osób i instytucji posiadających dostęp do ustaleń współczesnej nauki pozostaje ograniczony”¹¹. Jest to stanowisko Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i jeśli zasady sformułowane w dokumencie będą konsekwentnie realizowane, przyniosą wymierne korzyści wszystkim zainteresowanym oraz sprawią, że osiągnięcia naukowe będą powszechnie dostępne dla wszystkich. Biorąc pod uwagę, że ruch na rzecz open access jest ruchem światowym, polscy naukowcy będą mieli dostęp do efektów badań na świecie. Wielkimi propagatorami tej idei byli i są bibliotekarze.

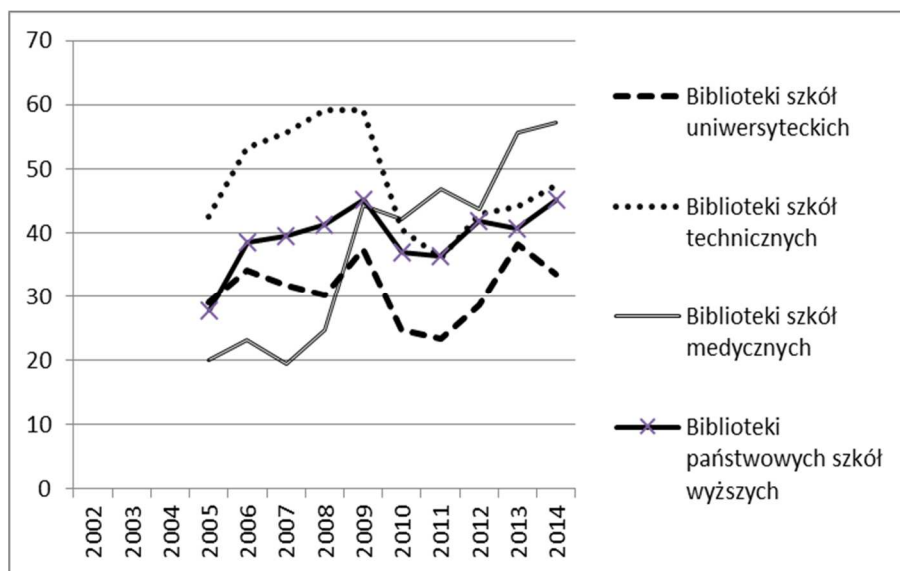
Licencjonowane źródła elektroniczne

Biblioteki od lat zapewniają (kupują) dostęp do licencjonowanych naukowych baz danych i serwisów czasopism i książek pełnotekstowych, przeznaczając na ten cel środki finansowe z własnych budżetów (rys. 6). Modele finansowania zakupu źródeł elektronicznych przewidują także współudział jednostek naukowych w ponoszeniu kosztów.

¹¹ *Kierunki rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych w Polsce* – dokument MNiSW, http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_10/9f62cc350837b942e51ae23dd1f23df8.pdf, [dostęp: 02.05.2017].

Wydawcy stale powiększają ofertę i biblioteki w zależności od profilu uczelni oferują swoim czytelnikom możliwość korzystania z dziesiątków tysięcy tytułów czasopism i książek. Nie kupujemy w tym przypadku zbiorów, a tylko (albo aż) roczny dostęp do nich. Kupujemy usługę. Nie dziwi rosnące zainteresowanie środowiska akademickiego dostępem do wersji elektronicznych publikacji naukowych (rys. 7) gdyż:

1. Dostępu nie ogranicza liczba jednoczesnych korzystających.
2. Z materiałów można z reguły korzystać w domu lub innym dowolnym miejscu.
3. Nie trzeba tracić czasu na wizyty w bibliotece.
4. Wreszcie nie ma konieczności czytania całości publikacji, wystarczy sprawnie wyszukać w tekście interesujący fragment.
5. Nie trzeba się też trudzić pisaniem notatek, można skopiować fragment dzieła.



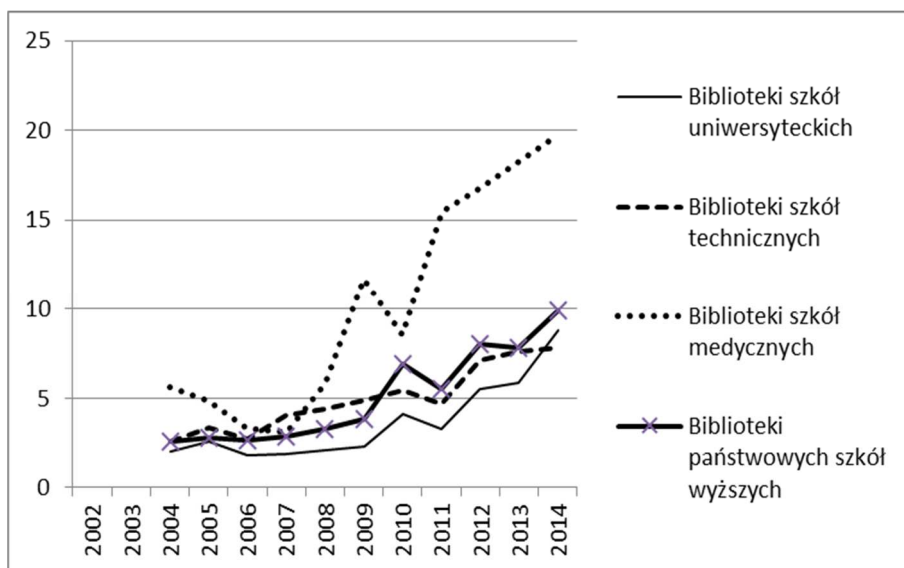
Rys. 6. Wydatki na zbiory elektroniczne jako procent wydatków na zbiory ogółem 2005–2014. Na osi pionowej (y) wskazano średni procent wydatków na zbiory elektroniczne jako % procent wydatków na zbiory ogółem w badanych bibliotekach w podziale na rodzaje uczelni. Na osi poziomej (x) umieszczono kolejne lata, dla których wyliczono średni procent wydatków na zbiory elektroniczne jako % procent wydatków na zbiory ogółem w podziale na biblioteki różnych rodzajów uczelni

Źródło: AFBN.

Od 2010 r. czasopisma i część kolekcji książek wydawców Elsevier, Springer, Nature i Science oraz bazy EBSCO, a także pakiet baz Web of Science, zawierający czasopisma znajdujące się na Master Journal List (lista

filadelfijska), są kupowane w krajowej licencji akademickiej z celowych środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dwa lata później, w 2012 r. poszerzono ofertę o czasopisma Wiley i bazę danych Scopus firmy Elsevier, zawierającej prawie 60 milionów opisów bibliograficznych i indeks Hirscha, który liczony jest w oparciu o publikacje od 1970 r.

Zapewnienie dostępu do cennych zasobów renomowanych wydawców światowej literatury naukowej w ramach krajowej licencji akademickiej oraz dotowanie zakupu części wąsko specjalistycznych naukowych baz danych dla konsorcjów krajowych znacząco wsparło biblioteki w realizacji zadań na rzecz środowiska naukowego.



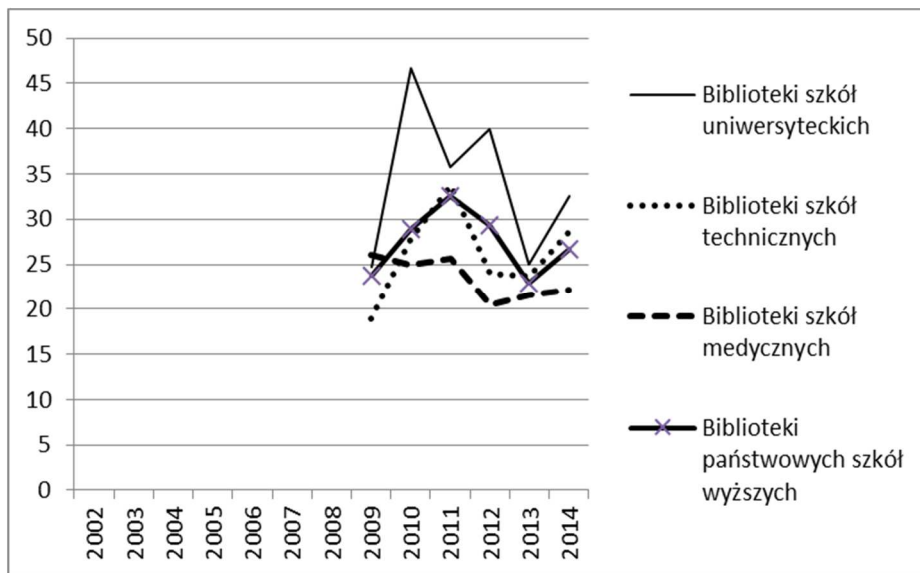
Rys. 7. Liczba pobranych dokumentów z licencjonowanych czasopism elektronicznych i pełnotekstowych baz danych w przeliczeniu na użytkownika 2004–2014. Na osi pionowej (y) wskazano średnie wartości liczbowe pobranych dokumentów z licencjonowanych czasopism elektronicznych i pełnotekstowych baz danych w przeliczeniu na użytkownika w badanych bibliotekach w podziale na rodzaje uczelni.

Na osi poziomej (x) umieszczono kolejne lata, dla których wyliczono średnie wartości liczbowe pobranych dokumentów z licencjonowanych czasopism elektronicznych i pełnotekstowych baz danych w przeliczeniu na użytkownika w podziale na biblioteki różnych rodzajów uczelni

Źródło: AFBN.

Z bibliotekarskiego punktu widzenia zarysował się inny problem. Kupując dotychczas zbiory drukowane i wydając na nie duże środki finansowe, jednocześnie powiększano majątek biblioteki i uczelni o wartość nabytych publikacji (rys. 8). Dziś biblioteki muszą wydać większe pieniądze na usługę (rys. 6), która z natury rzeczy nie zwiększa majątku. Jest to sytuacja akceptowana przez

władze szkół wyższych, ale pamiętajmy, że przenosząc ciężar zakupu publikacji na wersje elektroniczne redukujemy dotychczasowe merytoryczne czynności wykonywane przez bibliotekarzy: konieczność opracowania, inwentaryzowania, udostępniania (oczywiście w tradycyjnym rozumieniu).



Rys. 8. Wydatki na książki drukowane jako procent wydatków na zbiory ogółem 2009–2014. Na osi pionowej (y) wskazano średnią wartość procentową wydatków na książki drukowane jako % wydatków na zbiory ogółem w badanych bibliotekach w podziale na rodzaje uczelni. Na osi poziomej (x) umieszczono kolejne lata, dla których wyliczono średnie wartości procentowe wydatków na książki drukowane jako % wydatków na zbiory ogółem w podziale na biblioteki różnych rodzajów uczelni
Źródło: AFBN.

Użytkownicy bibliotek otrzymali narzędzia, dzięki którym łatwiej i szybciej mogą dotrzeć do poszukiwanych źródeł informacji, bez straty czasu na wizyty w rzeczywistej bibliotece. W efekcie statystyki odwiedzin w bibliotekach spadają, spadają również liczby wypożyczanych na zewnątrz zbiorów drukowanych. Narzędzia, które otrzymali czytelnicy, to jednak tylko jedna z przyczyn pustoszących czytelników bibliotecznych. Spadek liczby potencjalnych użytkowników bibliotek powodowany jest też malejącą liczbą studentów wynikającą z niżu demograficznego w Polsce, spadkiem czytelnictwa i ogólnego poziomu intelektualnego społeczeństwa. Kultura czytania, szacunek dla książki i kult bibliotek jest w człowieku kształtowany procesami wychowawczymi od wczesnego dzieciństwa. Zaniedbania polskiego społeczeństwa w tym zakresie mają dziś widoczny dramatyczny skutek, również w odniesieniu do użytkowników bibliotek akademickich.

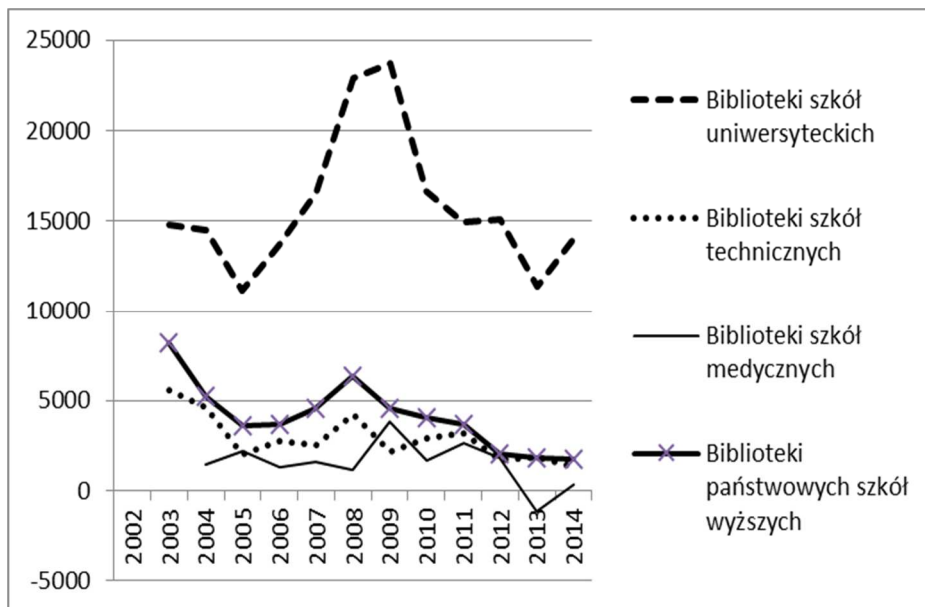
Komunikacja

Dodajmy do tych rozważań jeszcze zagadnienie komunikowania się z czytelnikiem. Do przeszłości odchodzi werbalne porozumiewanie się w trybie face to face. Coraz rzadziej rozmawiamy z naszym użytkownikiem, coraz rzadziej mamy szansę go zobaczyć. Przekazujemy informacje za pośrednictwem elektronicznych komunikatorów: poczty elektronicznej (jeśli wiadomość adresujemy do konkretnej osoby), facebooka, twittera, strony WWW, odbieramy pytania przez formularze „Zapytaj bibliotekarza”. Mimo to bibliotekarze mają świadomość nieskuteczności w przekazywaniu informacji. Szkolenia tradycyjne są zamieniane na wirtualne zajęcia e-learningowe na podstawie przygotowanych kursów na uczelnianych platformach szkoleniowych (przysposobienie biblioteczne dla studentów I roku studiów, korzystanie ze źródeł informacji, zagadnienia prawa autorskiego, BHP...).

Wnioski

1. Prawie 30-letnie działania bibliotekarzy polegające na wprowadzeniu nowych technologii (elektroniczne katalogi biblioteczne, multiwyszukiwarki, tworzenie bibliotek cyfrowych i repozytoriów, dążenie do udostępniania usług baz danych) wprowadzają biblioteki do wirtualnego świata, w którym istotny jest dostęp do źródeł, a nie miejsce ich przechowywania.
2. Podstawowym zadaniem współczesnych bibliotek naukowych jest organizowanie dostępu do źródeł naukowych w dziedzinach reprezentowanych w uczelni, to jest śledzenie ofert wydawców, zapewnianie dostępu testowych do nowych baz danych, zakup usług oraz efektywne przekazywanie użytkownikom informacji o zasobach.
3. Szkolenia z zakresu umiejętności korzystania ze źródeł elektronicznych, oferowane przez bibliotekarzy nie budzą już tak wielkiego zainteresowania użytkowników, zwłaszcza, że wydawcy baz danych dbają o to, aby oferowane przez nich narzędzia były intuicyjne w obsłudze.
4. Upowszechnienie idei open access i realizacja szerokiego dostępu do efektów pracy twórczej dzięki nowym technologiom sprawi w przyszłości, że publikacje będą powstawały głównie w wersji elektronicznej. Dzieła w jakiejś części nie otrzymają materialnej postaci, nie staną się zbiorem bibliotecznym. Biblioteki będą redukować liczbę gromadzonych zbiorów drukowanych, a w magazynach pozostaną stare wydawnictwa.

5. Digitalizacja drukowanych zbiorów bibliotecznych prowadzi do tego, że czytelnik nie będzie miał potrzeby wejścia do biblioteki, nawet po to, aby przeczytać wersje drukowane starych dzieł, ponieważ znajdzie je w sieci, na stronie własnej biblioteki.



Rys. 9. Przyrost zbiorów (książki) 2003–2014. Na osi pionowej (y) wskazano średni przyrost zbiorów w liczbach (książki) w badanych bibliotekach w podziale na rodzaje uczelni. Na osi poziomej (x) umieszczono kolejne lata, dla których wyliczono średni przyrost zbiorów w liczbach (książki) w podziale na biblioteki różnych rodzajów uczelni

Źródło: AFBN.

6. Przyrost tradycyjnych, drukowanych zbiorów bibliotecznych, zwłaszcza w szkołach wyższych o profilu technicznym czy medycznym ma tendencję malejącą (rys. 9). Jest to uzasadnione specyfiką profilu uczelni, w której informacja starzeje się stosunkowo szybko i wykorzystanie publikacji starszych jest niewielkie. Gromadzenie wydawnictw drukowanych, które po kilku latach należy usuwać ze zbiorów ze względu na ich nieaktualność (selekcje), staje się ekonomicznie nieefektywne. Mając do wyboru wersję drukowaną i usługę rocznego dostępu do publikacji bibliotekarze wybierają wersję elektroniczną.
7. Zdecydowanie inaczej jest w bibliotekach uniwersyteckich. Charakter prowadzonych badań w dziedzinach humanistycznych wymaga zapewnienia naukowcom źródeł zarówno najnowszych, jak i historycznych. Nie zawsze badacz będzie satysfakcjonował dostęp wyłącznie do treści w wersji elektronicznej (materiał poddany digitalizacji). W przypadku

wydawnictw drukowanych równie ważna może być forma dzieła, a wtedy możliwość dotarcia do źródła w postaci fizycznej jest bezcenna. Biblioteki uniwersyteckie z racji funkcji i charakteru zbiorów gromadzą zbiory w obu formach i nie przeprowadzają selekcji, mimo że intensywnie prowadzą prace digitalizacyjne własnych zbiorów.

8. Wreszcie status zawodu bibliotekarza, który w wyniku deregulacji ustawowej został dramatycznie obniżony¹². Nakazana zmiana w *Ustawie o bibliotekach* została dokonana w art. 29. 2 zapisano: „W bibliotekach mogą być zatrudnione osoby z wykształceniem średnim”¹³. Jedynym stanowiskiem, na którym został utrzymany wymóg posiadania wykształcenia wyższego jest kustosz, ale i w tym przypadku nie zapisano konieczności posiadania wykształcenia kierunkowego. Ustawa PSW w art. 114 ust. 9 informuje, że „jedynym ustawowym wymogiem do zajmowania stanowisk dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej jest posiadanie tytułu zawodowego magistra lub tytułu równorzędnego. Natomiast określenie dodatkowych wymagań i kwalifikacji zawodowych dla osób zatrudnionych na tych stanowiskach powinno nastąpić w statucie uczelni”¹⁴. Ustawodawca swoimi uregulowaniami uznał, że zawód bibliotekarza i pracownika informacji naukowej nie wymaga szczególnych umiejętności i wiedzy, które należy zdobywać na studiach kierunkowych, a dotychczasowe warunki ograniczały dostęp do zawodu. Skutkiem tych działań jest wtórne deprecjonowanie zarówno zawodu, jak i bibliotek.

Przyszłość bibliotek

1. Tendencje rozwoju usług bibliotek akademickich, zwłaszcza w najistotniejszej części dotyczącej informacji naukowej, przesuwiają ten zakres działań do przestrzeni wirtualnej. Już dziś czytelnik nie wiąże źródła

¹² *Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów*, Dziennik Ustaw 2013, poz. 829 art. 7, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20130000829>, [dostęp: 4.05.2017].

¹³ *Ustawa o bibliotekach z dn. 27 czerwca 1997 r.*, „Dziennik Ustaw” 2013, poz. 829, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970850539>, [dostęp: 5.05.2017].

¹⁴ Informacja w sprawie działalności Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej z dn. 25 października 2013 r., <http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/informacja-w-sprawie-dzialalnosci-komisji-egzaminacyjnej-do-przeprowadzania-postepowania-kwalifikacyjnego-dla-kandydatow-na-dyplomowanego-bibliotekarza-oraz-dyplomowanego-pracownika-dokumentacji-i-informacji-naukowej,archiwum,1.html>, [dostęp: 04.05.2017].

uzyskanej informacji z miejscem, nie musi przychodzić do biblioteki, wobec tego bywa w niej coraz rzadziej. Jediną grupą użytkowników, którzy jeszcze dziś muszą przyjść co najmniej 2 razy w roku akademickim, aby wypożyczyć podręczniki i skrypty polecane przez nauczycieli są studenci. Jednak kwestią czasu jest poszerzenie oferty dostępnej w trybie online również dla nich. Wydawnictwa polskie takie jak PWN czy Helion, już dziś oferuje zdalny dostęp do swoich kolekcji książek, odpowiednio IBUK i NASBI. Jak wobec tego zachęcić czytelników do odwiedzin w nowoczesnych (nowych!), dobrze przygotowanych pomieszczeniach bibliotek? Może poprzez przygotowanie przyjaznych, otwartych, wolnych od regulaminowych obostrzeń przestrzeni, w których użytkownicy mogą zarówno uczyć się czy pracować, jak i spędzać czas wolny. Może zapewnienie pokoi do pracy indywidualnej, gwarantujących ciszę i skupienie, oraz pomieszczeń do pracy zespołowej czy też przestrzeni dla dzieci, które będzie można zabrać ze sobą, zachęci do wizyt w bibliotekach. Wszystkie nowobudowane gmachy mogą zapewnić taką funkcjonalność pomieszczeń.

2. Pracownicy naukowcy szkół wyższych poddawani są cyklicznym ocenom, związanym z awansami, w tym procedurami określonymi przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów Naukowych czy zdobywaniem grantów. Ocenie podlegają też jednostki naukowe w uczelniach. Jednym z elementów oceny jest analiza dorobku piśmienniczego autora czy jednostki naukowej, w której jest zatrudniony. Dokonanie takiej oceny jest wspierane narzędziami bibliometrycznymi, opartymi na analizie danych bibliograficznych publikacji, według wskazanych cech: czasopisma (na przykład określeniu jego Impact Factor), autora, hasła klasyfikacji tematycznej czy państwa, z wykorzystaniem licencjonowanych baz danych (Web of Science czy Scopus) i narzędzi takich jak Publish or Perish. Pracownik naukowy może sam przeprowadzić ocenę swoich publikacji, ale najczęściej zleca ją pracownikom biblioteki. Oceny pracowników jednostek wymagają również władze szkół wyższych w odniesieniu do całej uczelni. Rozwój usług bibliometrycznych, oferowanych przez biblioteki jest oczekiwaniem środowiska wobec bibliotekarzy.
3. Władze uczelni, na które są nakładane nowe ustawowe obowiązki związane z zarządzaniem centralnym, muszą szukać we własnych strukturach jednostek, na które mogą scedować wykonywanie czynności w różnych zakresach. Taką jednostką z reguły jest biblioteka, której pracownicy są merytorycznie przygotowani do podejmowania wyzwań. Wypełnianie zadań o charakterze ogólnouczelnianym to działania, takie jak: personalizacja i wydawanie Elektronicznej Legitymacji Studenta, Elektronicznej

Legitymacji Doktoranta, Elektronicznej Legitymacji Pracownika, udział w organizowaniu narzędzi służących wdrażaniu wspomaganie nauczania na odległość (e-learning), udział w realizacji ustawowych obowiązków szkół wyższych, na przykład organizowanie sprawnego przekazywania elektronicznych wersji obronionych w uczelni prac dyplomowych studentów (ORPPD), udział w działaniach sprawozdawczych uczelni, w tym w ocenie parametrycznej jednostek (POL'on), zarządzanie wydawnictwami uczelnianymi. Dzięki włączaniu się w inne, pozamerytoryczne prace, w swoich uczelniach, biblioteki zyskują uznanie zarządzających.

4. Realizacja misji w zakresie dbałości o ogólny rozwój kulturowy studentów, pomoc w kształtowaniu ich postaw etyczno-moralnych, a także wspieranie ich w procesie samokształcenia:
 - Pomoc w kształtowaniu i rozwijaniu zainteresowań i pasji: kluby zainteresowań (na przykład krótkofalowców), wystawy dla fotografów, malarzy, modelarzy, hobbystów;
 - Zapewnienie dostępu do sztuki poprzez prowadzenie profesjonalnych galerii sztuki, najlepiej w pomieszczeniach biblioteki, w pobliżu jej tradycyjnych zbiorów;
 - Dbłość o dostęp do kultury: organizowanie spotkań literackich i poetyckich, które promują na przykład środowiska lokalnych twórców;
 - Zachęcanie do działań charytatywnych, poprzez budowanie wrażliwości młodych ludzi. Drogą do osiągnięcia celu może być udział biblioteki i zachęcanie do udziału jej czytelników w akcjach różnych fundacji na terenie bibliotek, takich jak: Wampiriady (honorowe krwiodawstwo), akcje Fundacji Gajusz czy Krwinka, akcje wspomagające zwierzęta (Kocia Mama).

Bibliografia

- Biblioteka Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, <http://biblioteka.gumed.edu.pl/?stro na=63>, [dostęp: 03.05.2017].
- Biblioteka Politechniki Krakowskiej, <https://www.biblos.pk.edu.pl/o-bibliotece/o-nas/misja>, [dostęp: 03.05.2017].
- Biblioteka Politechniki Lubelskiej, http://biblioteka.pollub.pl//o_bibliotece/misja, [dostęp: 3.05.2017].
- Biblioteka Uniwersytetu Białostockiego, <http://bg.uwb.edu.pl/?pid=Misja>, [dostęp: 03.05.2017].
- Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, <http://bu.uwm.edu.pl/pl/biblioteka/misja-strategia-i-analiza-swot-biblioteki-unwersyteckiej>, [dostęp: 03.05.2017].

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, http://www.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/strategia%20buw%20na%20lata%202015-2018.pdf, [dostęp: 03.05.2017].

Federacja Bibliotek Cyfrowych, <http://fbc.pionier.net.pl/pro/zrodla/>, [dostęp: 02.05.2017].

Informacja w sprawie działalności Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej z dn. 25 października 2013 r., <http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/informacja-w-sprawie-dzialalnosci-komisji-egzaminacyjnej-do-przeprowadzania-postepowania-kwalifikacyjnego-dla-kandydatow-na-dyplomowanego-bibliotekarza-oraz-dyplomowanego-pracownika-dokumentacji-i-informacji-naukowej,archiwum,1.html>, [dostęp: 04.05.2017].

Kierunki rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych w Polsce. Dokument MNiSW, http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_10/9f62cc350837b942e51ae23dd1f23df8.pdf, [dostęp: 02.05.2017].

Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji naukowej, Warszawa 2005.

Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich. Opinie. Wdrożenie wspólnego systemu nowej generacji do bibliotek akademickich w Polsce, <http://kangur.uek.krakow.pl/kdbasp/wp-content/uploads/2015/04/Wdro%C5%BCenie-wsp%C3%B3lnego-systemu-nowej-generacji.pdf>, [dostęp: 07.05.2017].

Marcinkowski P.: *Tradycja i nowoczesność. Aleph i Alma jako przykład różnych możliwości wyboru*, „Biuletyn EBIB”, 2017 nr 1 (171), s. 5–6, <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/517>, [dostęp: 03.05.2017].

Ustawa o bibliotekach z dn. 27 czerwca 1997 r., „Dziennik Ustaw” 2013, poz. 829 <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970850539>, [dostęp: 5.05.2017],

Ustawa prawo o szkolnictwie wyższym, tekst jednolity, „Dziennik Ustaw” 2016, poz. 1842, <http://dziennikustaw.gov.pl/du/2016/1842>, [dostęp: 4.05.2017].

Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, „Dziennik Ustaw” 2013 poz. 829, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20130000829>, [dostęp: 4.05.2017].

Renata Felińska

renata.felinska@lib.uni.lodz.pl

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.13>

MIEJSCE BIBLIOTEK W ERZE TRANSFORMACJI PRASY

Abstract: Journals of high, medium and low input consist significant part of library collection. They play also an important role in formation of society's culture. Press is not the basic source of knowledge and information, but as Polish Studies on Reading (PSR) indicates, for majority of readers, it the most valuable resource of content. Values such as professionalism, honesty, authority, reliability and intelligence are associated with the image of press. For many readers digital version of press becomes more attractive form of expression. More and more titles that traditionally were issued in paper form, now are digitalized. Report from PSR studies shows growth of interest in reading digital press. At the same time these studies show that their range of influence should grow. Report about diagnosis of reader's behaviors in relation to press does not show optimist vision for sharing press in libraries. However, both analyst's and librarians' observations of publishing market give hope that for many years to come printed press will source of knowledge and social opinion. Libraries also have the ability to offer digital press that readers find interesting.

Słowa kluczowe: prasa drukowana, prasa cyfrowa, transformacja prasy, udostępnianie prasy.

Wstęp

Funkcjonowanie bibliotek związane jest z trendami na rynku wydawniczym książek i prasy. Prasa należy do najstarszych środków masowego przekazu. Znaczną część zbiorów bibliotek stanowią czasopisma wysoko-, średnio- i niskonakładowe, które pełnią ważną rolę w zakresie kształtowania kultury społeczeństwa. Obserwując czytelnictwo prasy, wyraźnie widzimy jego spadek, pomimo że rośnie liczba tytułów periodyków. Zdajemy sobie sprawę, że w bibliotekach udostępniane są przede wszystkim formy drukowane, a czytelnicy mając dostęp do wersji cyfrowej nie przychodzą do bibliotecznego budynku, aby skorzystać ze zbiorów. Przeniesieniu na nośniki cyfrowe podlega coraz więcej tytułów wydawanych do tej pory w wersji tradycyjnej. Z *Diagnozy społecznych zachowań czytelniczych w obrębie prasy drukowanej i cyfrowej*

i wyników badań zamieszczonych w raporcie z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy opracowanego przez Millward Brown¹ wynika, że transformacja prasy na nośniki cyfrowe nie musi prowadzić do pojawienia się chmur nad bytem bibliotek.

Celem artykułu jest analiza tendencji w zakresie czytelnictwa prasy, określenie kierunku transformacji prasy oraz przedstawienie perspektyw dla bibliotek.

Prasa – znaczenie ustawowe, naukowe i potoczne

W potocznym rozumieniu prasą nazywane są media drukowane, przede wszystkim dzienniki i gazety (prasa codzienna o treści ogólnej) oraz tygodniki (czasopisma) o treści ogólnej. Podobne wyjaśnienie omawianej kategorii odnajdziemy w *Słowniku terminologii medialnej*: „prasa – periodyki realizujące bez istotnych ograniczeń kryterium aktualności i uniwersalności treści, w praktyce nieokreślające adresu odbiorcy, realizujące cele informacji ogólnej – o wydarzeniach aktualnych, interesujących możliwie najszerszy ogół publiczności”².

Według obowiązującej ustawy *Prawo prasowe* z 1984 r. prasa to: „publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele – i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską”³. Z powyższej definicji wynika, że pojęcie prasy dotyczy mediów, które nie tylko mają określony przedmiot działalności. Prasa, to także instytucje oraz osoby, które realizują cel, jakim jest rozpowszechnianie informacji.

¹ *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych w obrębie prasy drukowanej i cyfrowej. Nowe platformy dostępu do treści. Transformacja prasy*. Raport z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy opracowany przez Millward Brown, <http://www.pik.org.pl/upload/files/Raport%20RYNEK%2011-02-2014%20%28R%29%20word%20IWP-1.pdf>, [dostęp: 30.05.2017].

² *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 154.

³ *Prawo prasowe. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r.*, „Dziennik Ustaw” 1984, nr 5, poz. 24, art. 7.1.

Prasa stanowi jedno z mediów masowych, co oznacza, że jej cechą jest istnienie masowego charakteru przekazu oraz posiadanie statusu podmiotu, który musi być odpowiedzialny za rozpowszechnianą treść. Media, które nie przypisują sobie odpowiedzialności redakcyjnej za rozpowszechniane treści nie mogą być zaliczone do mediów masowych, ale przede wszystkim nie mogą mieć statusu prasy. Istotnymi cechami prasy są: periodyczność, roczny interwał ukazywania się, posiadanie numeru bieżącego, otwartość, różnorodność, stałość tytułu lub nazwy, publiczne rozpowszechnianie, aktualność i wszechstronność treści, szeroki zakres przekazywania informacji, a także bezpośrednie przystosowanie do trwałego przechowywania pojedynczych egzemplarzy⁴.

Rola prasy i jej klasyfikacja

Współczesne media mają charakter otwarty i uniwersalny. Dawniej traktowane były jako narzędzie komunikacji w społeczeństwie, przede wszystkim na płaszczyźnie przebiegającej między elitami władzy a opinią publiczną. Niedługo ich rola ograniczała się do odzwierciedlenia woli i interesów różnych grup oraz struktur społecznych. W tradycyjnych, zamkniętych społeczeństwach media pozostawały pod kontrolą elit władzy i kreowały opinię publiczną, dzięki całkowitej kontroli dostępu do mediów. Obecnie władza posiada ograniczone możliwości kontrolowania mediów ze względu na ich globalny zasięg oraz szybkość, z jaką przekazują informacje. Cechą charakterystyczną współczesnych mediów jest zdolność do natychmiastowej reakcji, prezentacji faktów w czasie rzeczywistym, pozostawania ze sobą w nieustannej interakcji, docierania praktycznie bez ograniczeń do wszystkich poziomów organizacji społeczeństwa⁵. Media stwarzają odbiorcom możliwość partycypacji i aktywnego uczestnictwa w tworzeniu kultury, dzięki interaktywności pozwalającej na włączenie odbiorcy w kształtowanie treści, ale też doboru źródeł⁶.

Prasa, podobnie jak inne media masowe, pełni szereg istotnych funkcji. Jej rolą i zadaniem jest periodyczne rozpowszechnianie informacji, czyli cykliczne informowanie opinii publicznej o wydarzeniach społecznych, ekonomicznych, oświatowych, kulturalnych, gospodarczych, politycznych, z zakresu muzyki, filmu i sztuki, i temu podobnych. Ze względu na podmiotową odpowiedzialność prasy informacje te przekazywane są pod określonym tytułem,

⁴J. Taczowska, *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Bydgoszcz 2012, s. 22.

⁵S. Jędrzejewski, *Media a zmiana społeczna*, [w:] *Kultura, media, społeczeństwo*, red. D. Wadowski, Lublin 2007, s. 263.

⁶P.P. Ziarek, *Kultura popularna a nowe media*, [w:] *Konteksty kultury popularnej: pleć, sztuka, media*, red. M. Jeziński [et al.], Toruń 2010, s. 199–200.

nazwą, adresem oraz internetowym linkiem. W ten sposób redakcja bądź wydawca precyzuje cel, jaki realizuje. Periodyki internetowe, by mogły być uznane za wydawnictwa prasowe, wcale nie muszą mieć postaci typowych gazet elektronicznych, których wydawcami są tylko wielkie koncerny prasowe, firmujące jedynie znane tytuły publikatorów w systemie online⁷.

Czytelnicy uczestniczący w badaniu przeprowadzonym na zlecenie Izby Wydawców Prasy⁸ podkreślali kulturotwórczą rolę prasy, czyli wpływanie na formowanie i rozwój zainteresowań czytelników. Uważali, że prasa stanowi wartościowy zasób informacji, które cenione są za ich profesjonalizm, wiarygodność i inteligencję. Prasa porządkuje zasób informacji czytelników i zapewnia orientację w tym, co jest ważne i co stanowi przedmiot dyskursu społecznego. Ponadto informując, podnosi rangę opisywanych wydarzeń. Funkcje prasy sprowadzają się do zaspokojenia potrzeb informacyjnych z określonych dziedzin oraz potrzeb emocjonalnych poprzez zapewnienie relaksu, oderwanie się od codzienności w trakcie obcowania z lepszymi treściami.

Ze względu na pełnione funkcje prasa dzielona jest na gazety (prasa ogólnokrajowa i lokalna) oraz czasopisma. Celem gazet jest rozpowszechnianie aktualnych, interesujących możliwie najszerszy ogół publiczności informacji. Celem czasopism jest komentowanie informacji wcześniej rozpowszechnionych. Czasopisma treści ogólnej jedynie częściowo realizują kryterium aktualności, najczęściej poprzez poszerzenie zakresu periodyczności i uniwersalności treści. Czasopisma o treści specjalnej są zróżnicowane pod względem tematu i kręgu odbiorców⁹.

Współczesny czytelnik posiada szeroki dostęp do prasy w wersji drukowanej, w wersji cyfrowej oraz do internetowych serwisów tytułów prasowych. Nie jest do końca sprecyzowane pojęcie prasy cyfrowej, w obrębie którego wymieniane są:

- gazety i czasopisma istniejące wyłącznie w postaci elektronicznej bezpłatne i płatne;
- specjalnie przygotowane i rozpowszechniane online wydania gazet i czasopism, przede wszystkim istniejące również na papierze;
- czasopisma udostępniane odpłatnie w wersji identycznej z papierową.

Z badań przeprowadzonych przez Izbę Wydawców Prasy wynikało, że czytelnicy w formie drukowanej poszukują informacji lokalnych, mniej

⁷ J. Taczowska, *op. cit.*, s. 23–24.

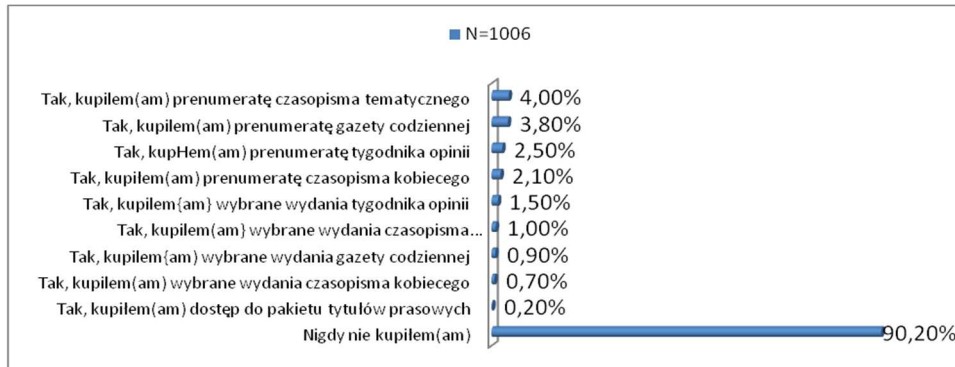
⁸ *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych...*, [dostęp: 30.05.2017].

⁹ *Słownik terminologii...*, s. 154.

obszernych i dających relaks, natomiast w prasie cyfrowej poszukują dłuższych i obszernych tekstów, reportaży, wywiadów, informacji kulturalnych i innych¹⁰.

Kierunek transformacji prasy (czasopism specjalistycznych, gazet codziennych, czasopism opinii, czasopism tematycznych)

W kulturogennym oddziaływaniu prasy na odbiorców ważne jest, aby przekazywane treści miały odpowiednią jakość. Tytuły prasowe o dużym autorytecie i pozytywnym odbiorze budują swoją tożsamość w obrębie nowego dynamicznego i aktualnego narzędzia, jakim jest Internet. W opinii czytelników uczestniczących w badaniu Izby Wydawców Prasy, prasa nie jest jedynym źródłem wiedzy, ale 52,7% badanych uważało, że stanowi najbardziej wartościowy zasób treści, a 69% ankietowanych, że pozwala zapoznać się z opiniami różnych środowisk. Bezpłatne źródła informacji na portalach internetowych nie są tak dobrze oceniane. Z analizy przedstawionej w raporcie wynika, że w porównaniu z bezpłatnymi źródłami, płatna prasa ma wśród czytelników dużo lepszy wizerunek. Jednak zakup prasy w wersji cyfrowej nie jest powszechny. Na rys. 1 przedstawiono dane dotyczące zakupu prasy w wersji cyfrowej i papierowej według *Diagnozy społecznych zachowań*



Rys. 1. Zakup prasy w wersji papierowej i cyfrowej uczestników badania Izby Wydawców Prasy

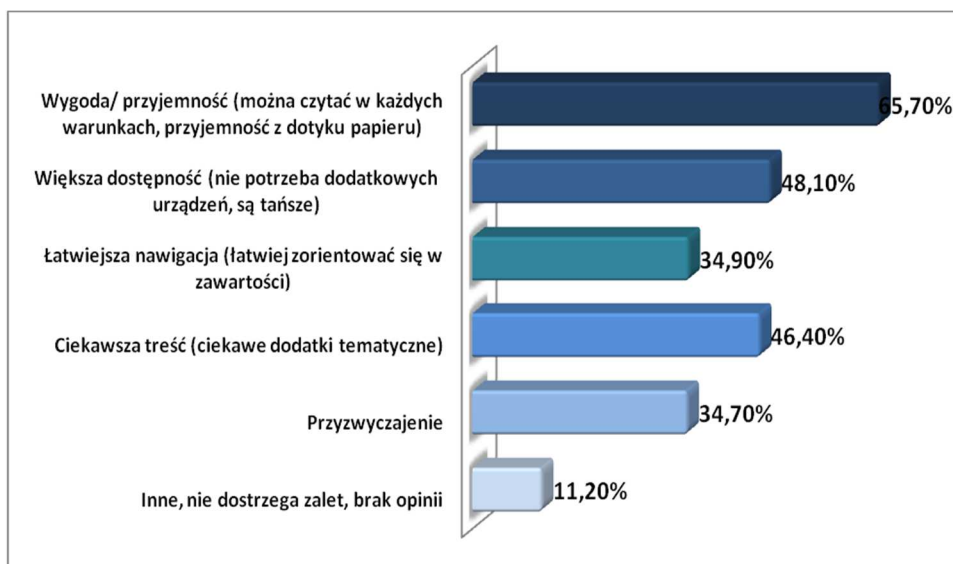
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelnicych w obrębie prasy drukowanej i cyfrowej. Nowe platformy dostępu do treści. Transformacja prasy*. Raport z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy opracowany przez Millward Brown, <http://www.pik.org.pl/upload/files/Raport%20RYNEK%2011-02-2014%20%28R%29%20word%20IWP-1.pdf>, [dostęp: 30.05.2017].

¹⁰ *Diagnoza społecznych zachowań czytelnicych...*, [dostęp: 30.05.2017].

czytelniczych w obrębie prasy drukowanej i cyfrowej zawartych w raporcie z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy opracowanego przez Millward Brown.

Z badań wykonanych na zlecenie Izby Wydawców prasy wynikało, że tylko 9,8% respondentów dokonało zakupu prasy w wersji cyfrowej, w tym najczęściej wybierano prenumeratę czasopisma tematycznego, gazety codziennej, tygodnika opinii i czasopisma kobiecego. Do tych samych rodzajów prasy wykupywano dostęp do wybranych artykułów. Aż 90,2% ankietowanych nigdy nie zakupiło dostępu do wersji cyfrowej prasy¹¹.

W omawianym badaniu pytano też o przyczyny zakupu prasy w wersji papierowej. Dane dotyczące zalet wersji papierowej prasy przedstawiono na rys. 2.



Rys. 2. Zalety prasy w wersji papierowej w opinii uczestników badania Izby Wydawców Prasy

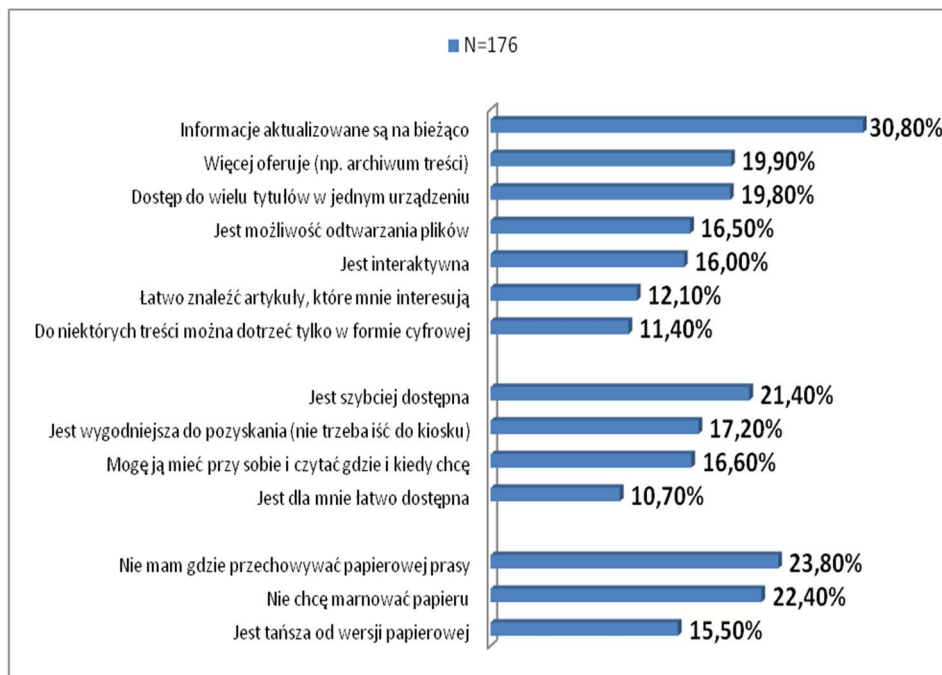
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelnicy...*

Czytelnicy uczestniczący w badaniu uzasadniali wybór prasy w wersji papierowej takimi zaletami, jak wygoda i przyjemność, w tym możliwość czytania w każdych warunkach oraz przyjemność z dotyku papieru. Cenili również większą dostępność wersji papierowej (nie potrzeba dodatkowych urządzeń, są

¹¹ *Ibidem*, [dostęp: 30.05.2017].

tańsze). Wielu uważało, że czytając wersję papierową mają łatwiejszą nawigację (łatwiej zorientować się w zawartości), a treść jest ciekawsza (ciekawe dodatki tematyczne). Stosunkowo duża grupa respondentów – 34,7% sięgała po wersję papierową z przyzwyczajenia¹².

Z raportu wynikało, że 17,5% uczestników badania określiło jako prawdopodobny zakup prasy w wersji cyfrowej w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Dane dotyczące powodów prawdopodobnego zakupu prasy w wersji cyfrowej przez 176 osób przedstawiono na rys. 3.



Rys. 3. Powody prawdopodobnego zakupu prasy w wersji cyfrowej w opinii uczestników badania Izby Wydawców Prasy

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelników...*

Wśród powodów zainteresowania prasą cyfrową dominują te związane z ukierunkowanym, łatwiejszym dostępem do szerszego zakresu treści lepszej jakości. Wzrost zainteresowania wersją cyfrową wynikał z dostrzeżenia wielu zalet tej formy prasy. Uważano, że w prasie cyfrowej: informacje aktualizowane są na bieżąco, prasa ta więcej oferuje (na przykład archiwum treści), zapewnia dostęp do wielu tytułów w jednym urządzeniu, jest możliwość odtwarzania

¹² *Ibidem*, [dostęp: 30.05.2017].

plików, łatwiej znaleźć artykuły, jest wygodniejsza do pozyskania, jest łatwiej dostępna i łatwiej ją przechowywać, niż wersję papierową. O chęci zakupu decydowały również względy ekologiczne.

Jako powody braku zainteresowania prasą cyfrową wymieniano głównie techniczne ograniczenia i niechęć do czytania z ekranu. Sporadycznie wskazywano powody odnoszące się bezpośrednio do treści, która w Internecie mogłaby ustępować jakością, tej dostępnej w prasie drukowanej. Odnosnie treści dostępnych w Internecie panowało przekonanie, że powinny być dostępne bezpłatnie¹³.

Transformacja czasopism naukowych

W bibliotece naukowej szczególnie istotne jest gromadzenie, opracowanie i udostępnianie czasopism naukowych. Czasopisma naukowe, to rodzaj czasopisma prezentującego publikacje naukowe. Na świecie wydawanych około 54 tys. tytułów czasopism naukowych, w przybliżeniu zamieszczających milion artykułów rocznie. Każdy tytuł należy do ściśle zdefiniowanego zakresu tematycznego. Publikowane artykuły mieszczące się w danym zakresie podlegają długotrwałej recenzji naukowej. W skład rady redakcyjnej wchodzi naukowcy z określonej dziedziny, którzy nadzorują proces recenzowania oraz przyjęcia lub odrzucenia nadsyłanego artykułu. Autorzy artykułów zwykle nie otrzymują gratyfikacji pieniężnych, a motywem publikowania jest wykazanie swojej działalności naukowej, która oceniana jest na podstawie liczby oraz jakości publikacji. Jedynie autorzy artykułów zamawianych przez redakcję czasopism przeglądowych, mogą spodziewać się wynagrodzenia finansowego. Wśród czasopism naukowych wymieniane są: czasopisma źródłowe (opisują oryginalne badania naukowe); czasopisma przeglądowe (opisują i zestawiają wnioski z publikacji źródłowych); czasopisma naukowo-techniczne (opisują badania z pogranicza nauki i przemysłu, na przykład wdrożenia wynalazków); czasopisma branżowe (zamieszczają artykuły dotyczące nowości technologicznych, naukowe artykuły przeglądowe); czasopisma popularnonaukowe (zamieszczają uproszczone artykuły przeglądowe przeznaczone dla ludzi mniej wykształconych w opisywanej dziedzinie).

Czasopisma naukowe wydawane są bądź przez wyspecjalizowane, prywatne firmy wydawnicze, bądź domy wydawnicze towarzystw naukowych lub uczelni. Obecnie dystrybucja wielu czasopism naukowych w wersji papierowej znacznie się zmniejszyła i niemal wszystkie czasopisma o ugruntowanym

¹³ *Ibidem*, [dostęp: 30.05.2017].

prestżu udostępniane są przez wydawców lub w bibliotekach cyfrowych w formie plików PDF. Za pełne teksty czytelnicy muszą zapłacić, dlatego różne organizacje i biblioteki organizują udostępnianie czasopism w oparciu o licencje.

Coraz częściej utrzymanie drukarni i publikacja czasopisma naukowego w formie drukowanej wymaga od wydawców oferowania subskrypcji powiązanej z dostępem do artykułów przez Internet. Współcześni naukowcy wolą szukać informacji naukowej przeglądając bazy danych lub wirtualne biblioteki.

Transformacja gazet codziennych, tygodników opinii i czasopism tematycznych

Czytelnik w bibliotece, która posiada egzemplarz obowiązkowy, ma do wyboru wiele rodzajów czasopism. W przedstawionych badaniach¹⁴ dokonano analizy zainteresowań czytelniczych między innymi w zakresie takich rodzajów prasy, jak: gazety codzienne, tygodniki opinii i czasopisma tematyczne.

Sytuacja gazet codziennych wydawanych w wielkich nakładach nie jest jednoznaczna. Trendy na światowym rynku prasy wykazują, że każdego dnia ponad połowa dorosłych mieszkańców świata sięga po gazetę codzienną, z czego 2,5 miliarda wybiera wersję papierową, a zaledwie ponad 800 milionów – formy cyfrowe. Globalna sprzedaż prasy drukowanej wzrasta, ale tylko ze względu na większe zainteresowanie mieszkańców Azji (wzrost dystrybucji o 6,7%), Ameryki Łacińskiej (6,3%), Bliskiego Wschodu i w Afryki (wzrost 7,5%). W krajach rozwiniętych Ameryki Północnej, Australii i Oceanii oraz Europy dystrybucja spadła nawet o 23%.

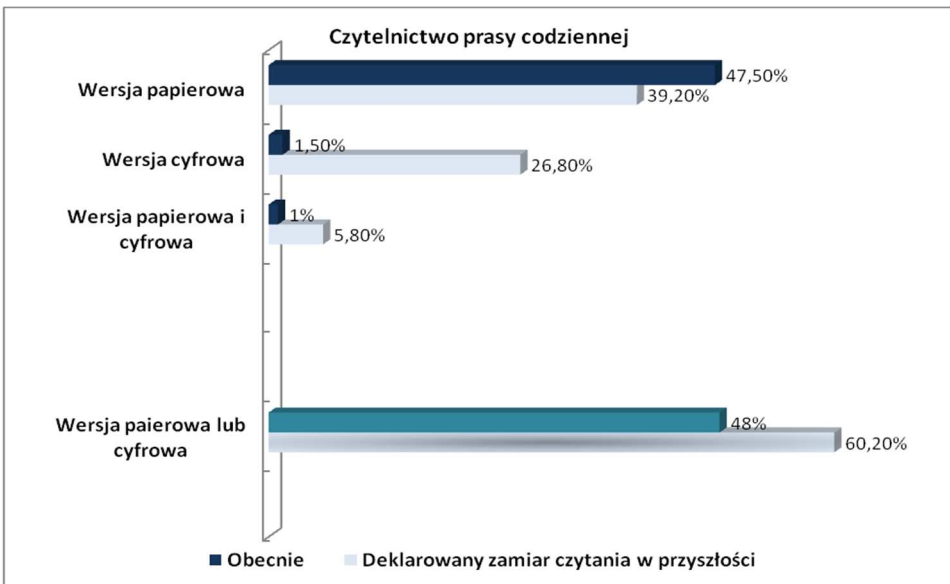
Na rynku wydawniczym w krajach rozwiniętych utrzymują się wydawnictwa, które oferują treści o wysokiej jakości oraz te, które łączą wersję papierową z cyfrową. Skupienie się wyłącznie na nowej, cyfrowej rzeczywistości nie jest dochodowe. Czytelnicy przekonali się, że bezpłatne portale udostępniają wiele niesprawdzonych informacji i plotek, dlatego coraz częściej płacą za profesjonalnie zredagowane i niezależne informacje na godnych zaufania platformach. Badania wykazują, że 46% internautów wchodzi na strony internetowe gazet, ale zaledwie 6% czyta zawarte tam treści. Za bardziej wiarygodne uważane są treści, za które trzeba zapłacić.

Wydawcy śledzą te tendencje i starają się zaspokoić nowe oczekiwania czytelników. W 2015 r. wydawcy New York Times Co. i Axel Springer zakupili cyfrową platformę, która umożliwia przeglądanie i czytanie artykułów

¹⁴ *Ibidem*, [dostęp: 30.05.2017].

w modelu PPV (pay per view). Tendencja pobierania płatności za pojedyncze artykuły prasowe rozprzestrzeniła się wśród dużych wydawców gazet. Od 2012 do 2013 r. przychody ze sprzedaży treści w Internecie wzrosły o 60%, a w ciągu pięciu lat wskaźnik ten wzrósł o 2 000% (od punktu prawie zerowego). Wydawcy nie boją się ekspansji cyfrowej rzeczywistości i starają się zwiększyć zaangażowanie odbiorców na platformach cyfrowych, a także przyciągają czytelników doskonaląc nawigację na swoich stronach internetowych. Coraz częściej tytuły poczytniejszych gazet są obecne w mediach społecznościowych, gdzie promowane są nowe wydania. Według raportu World Press Trends (WPT) z 2014 r., wydanego przez Światowe Stowarzyszenie Prasy i Wydawców Wiadomości (WAN-IFRA), nastąpiło połączenie sił prasy drukowanej i cyfrowej, co przyczyniło się do globalnego zwiększenia jej sprzedaży¹⁵.

Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych prasy drukowanej i cyfrowej przedstawiona w raporcie z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy potwierdza stopniowe przesunięcie zainteresowań czytelniczych w kierunku prasy cyfrowej¹⁶. Analiza czytelnictwa gazet codziennych dokonana w oparciu o badania Izby Wydawców Prasy została przedstawiona na rys. 4.



Rys. 4. Czytelnictwo gazet codziennych w wersji papierowej i cyfrowej uczestników badania Izby Wydawców Prasy

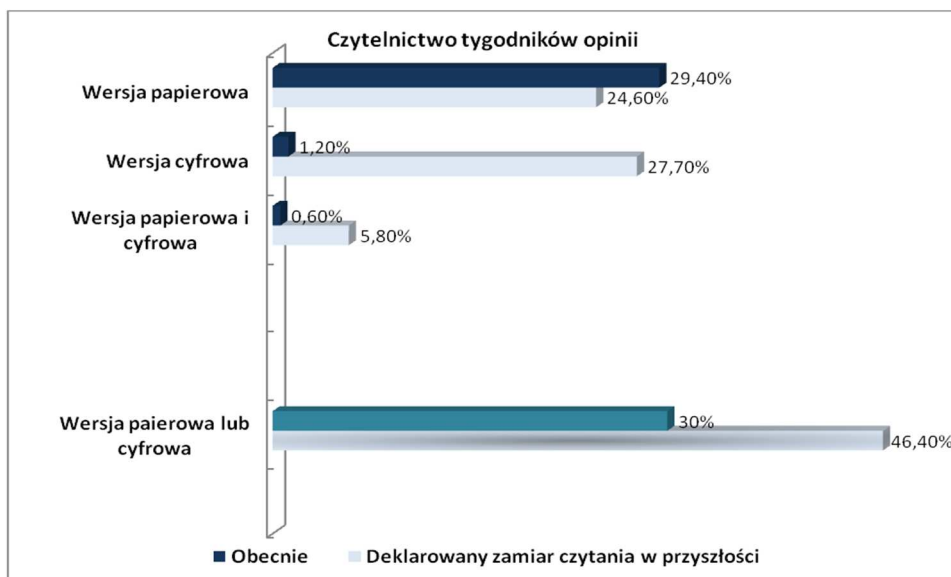
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych...*

¹⁵ *Trendy na światowym rynku prasy*, http://www.print-partner.com.pl/print_pub/publik/2015/trendy-na-swiatowym-rynku-prasy.html, [dostęp: 30.05.2017].

¹⁶ *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych...*, [dostęp: 30.05.2017].

Z deklaracji osób uczestniczących w badaniu wynika, że zamierzają zwiększyć zakres czytelnictwa gazet codziennych w wersji cyfrowej z 1,5% do 26,8%, czyli o 25,3%. Zmniejszy się natomiast czytelnictwo gazet w wersji papierowej z 47,5% do 39,2%, czyli o 8,3%. Ogólnie deklarowane czytelnictwo gazet codziennych, dzięki wersji elektronicznej, powinno wzrosnąć z 48% do 60,2%, to jest o 12,2%.

Rynek wydawniczy czasopism opiniotwórczych jest bardzo stabilny. Jedynie niektórzy czytelnicy zamiast 2–3 tygodników kupują jeden tytuł. Na rys. 5 przedstawiono czytelnictwo tygodników opinii w wersji papierowej i cyfrowej przedstawione w raporcie z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy.

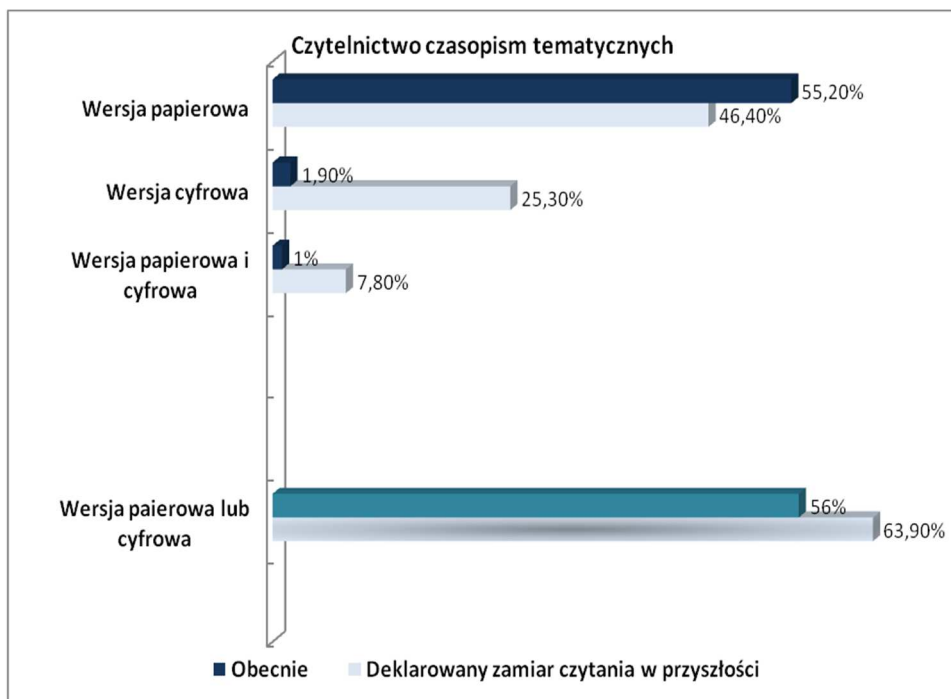


Rys. 5. Czytelnictwo tygodników opinii w wersji papierowej i cyfrowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelnicych...*

Respondenci, uczestniczący w badaniu deklarowali wzrost czytelnictwa tygodników opinii w wersji cyfrowej z 1,2% do 27,7%, czyli o 26,5%. Zainteresowanie tygodnikami opinii w wersji online jest więc nieco wyższe niż zainteresowanie gazetą codzienną w wersji cyfrowej. Natomiast spadek czytelnictwa tygodników opinii w wersji papierowej z 29,4% do 24,8%, czyli o 4,6% jest znacznie mniejszy, niż w przypadku gazet codziennych.

Czasopisma specjalistyczne, tematyczne, wydawane są w małych nakładach, ale posiadają wierną grupę czytelników, którzy gwarantują im stabilność na rynku. Na rys. 6 przedstawiono dane dotyczące czytelnictwa czasopism tematycznych w wersji papierowej i cyfrowej.



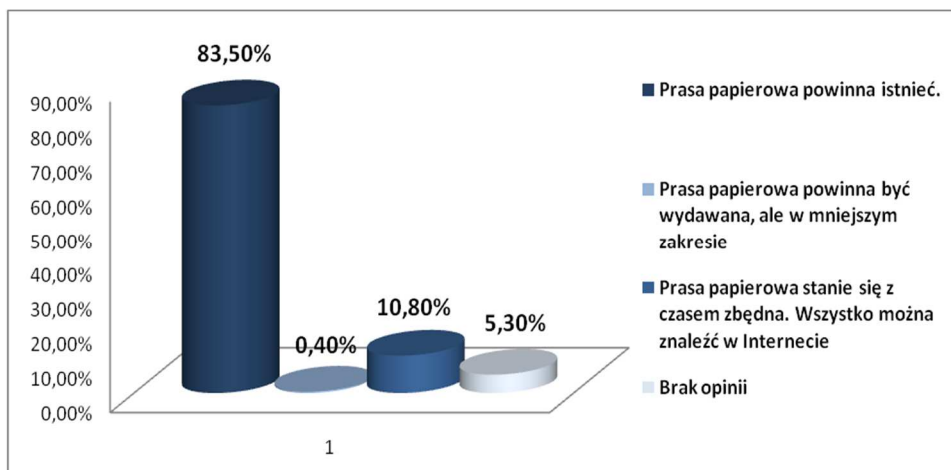
Rys. 6. Czytelnictwo czasopism tematycznych w wersji papierowej i cyfrowe uczestników badania Izby Wydawców Prasy

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelnictwa...*

W przypadku czasopism tematycznych uczestnicy badania również zadeklarowali znaczny wzrost czytelnictwa czasopism w wersji cyfrowej, z 1,9% do 25,3%, czyli o 23,4%. Czytelnictwo czasopism tematycznych w wersji papierowej miałyby spaść z 55,2% do 46,4%, czyli o 8,8%. Ogólny wzrost czytelnictwa czasopism tematycznych, dzięki wersji elektronicznej, powinien zwiększyć się z 56% do 63,9%, czyli o 7,9%.

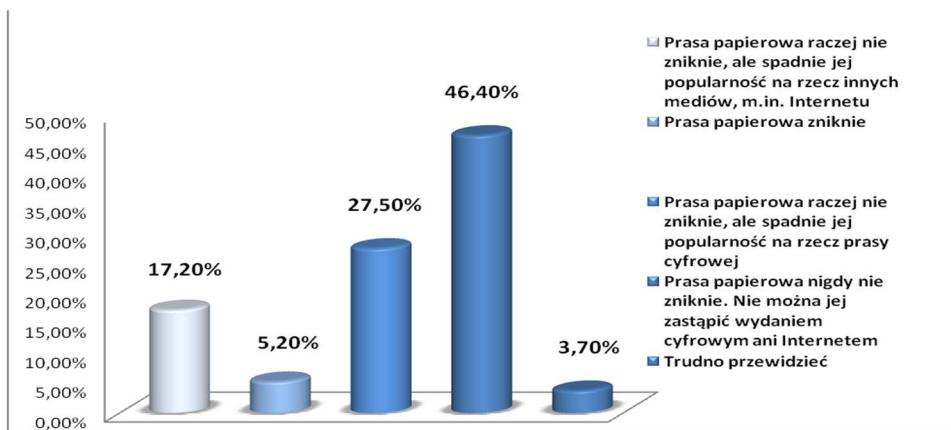
Transformacja prasy na nośniki cyfrowe będzie prawdopodobnie najkorzystniejsza dla tygodników opinii, gdyż prognozowany wzrost zainteresowania czytaniem formy cyfrowej był największy. Blisko połowa czytelników (46,8%) nie kojarzy prasy cyfrowej z wersją drukowaną i postrzega ją jako nową i atrakcyjną formę przekazu informacji, po którą mają zamiar sięgać coraz częściej. Uważają również, że wiele tytułów może zyskać na popularności dzięki wersji cyfrowej. Przeprowadzone badania wykazały wzrost czytelnictwa w każdym z analizowanych rodzajów prasy, wynikający z pojawienia się wersji elektronicznej periodyków. Ten pozytywny trend świadczy również o tym, że znaczenie prasy nie zmaleje, a powinno wzrastać.

Uczestników badania poproszono o wyrażenie ich opinii odnośnie prasy papierowej. Uzyskane dane przedstawiono na rys. 7.



Rys. 7. Oczekiwania czytelników uczestniczących w badaniu Izby Wydawców Prasy dotyczące prasy papierowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelników...*



Rys 8. Prognozy uczestników badania Izby Wydawców Prasy dotyczące przyszłości prasy papierowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Diagnoza społecznych zachowań czytelników...*

Czytelnicy uczestniczący w badaniu w zdecydowanej większości (83,5%) byli przekonani, że prasa papierowa powinna istnieć. W opinii 0,40% badanych prasa papierowa powinna być wydawana, ale w mniejszym zakresie. Kolejnych 10,8% uważało, że prasa papierowa stanie się z czasem zbędna, a 5,3%, że nie będzie potrzebna, że wszystko można znaleźć w Internecie.

Uczestników badania poproszono o ich przewidywania dotyczące przyszłości prasy papierowej. Zebrane dane przedstawiono na rys. 8.

Prognozy czytelników dotyczące istnienia prasy papierowej były raczej optymistyczne, chociaż wszyscy przewidywali spadek popularności na rzecz Internetu i prasy cyfrowej. Większość (46,40%) respondentów uważała, że prasa papierowa nigdy nie zniknie, gdyż nie można jej zastąpić wydaniem cyfrowym ani Internetem. Kolejnych 27,5% prognozowało, że prasa papierowa raczej nie zniknie, ale spadnie jej popularność na rzecz prasy cyfrowej. Grupa 17,20% badanych wyraziła opinię, że prasa papierowa raczej nie zniknie, ale spadnie jej popularność na rzecz innych mediów, między innymi Internetu. Ponad 5% ankietowanych przewidywało, że prasa papierowa zniknie.

Autorzy badań wysunęli kilka zasadniczych wniosków. Przede wszystkim zauważali, że prasa powinna transmitować swoją tożsamość na nową platformę, zastępującą tradycyjny papier, ponieważ nie maleje znaczenie prasy. Prasa w dalszym ciągu kształtuje i rozwija zainteresowania, stanowi najbardziej wartościowy zasób treści, cieszy się uznaniem i poważaniem oraz znacznie wyższym autorytetem niż media dostarczające bezpłatnych treści. Odbiorcy nie zastępują prasy papierowej cyfrową. Obie wersje mogą harmonijnie koegzystować ze sobą. Prasa papierowa traktowana jest jako zasób informacji lokalnych, rozrywki, czy artykułów hobbystycznych, natomiast prasa cyfrowa jest źródłem dłuższych i bardziej złożonych tekstów.

Perspektywy dla bibliotek wynikające z transformacji prasy

Celem bibliotek jest przetrwanie i rozwój. Przez wieki funkcje bibliotek (gromadzenie, opracowanie, udostępnianie) nie zmieniały się, gdyż to papier był podstawowym nośnikiem informacji. W ciągu pierwszych lat komputeryzacji bibliotek budynki, magazyny, czytelnie i strony internetowe stanowiły jeden organizm, ponieważ tradycyjna papierowa książka i czasopismo wciąż była czytelnikom niezbędna. Jednak w krótkim odstępie czasu Internet jako super-biblioteka stał się wielkim konkurentem bibliotek. Dokumenty elektroniczne nie potrzebują magazynu, są przechowywane na dysku komputerowym. W tej sytuacji zminimalizowane zostały dwie tradycyjne funkcje biblioteki: gromadzenie i przechowywanie. Cyfrowe gromadzenie i przechowywanie zmieniło oblicze tradycyjnej biblioteki¹⁷. Wewnętrzne procesy biblioteczne podporządkowane zostały udostępnianiu i informacji, w tym także o zbiorach innych bibliotek.

¹⁷R. Gaziński, *Zmienna czy trwała natura biblioteki naukowej?* [w:] *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji. Materiały konferencyjne Poznań, 15–17 czerwca 2005*, red. H. Ganińska, Poznań 2005.

Transformacja prasy z formy papierowej na cyfrową może sprawić, że bez formy drukowanej tradycyjne funkcje bibliotek zanikną, co całkowicie przeobrazi lub zlikwiduje znany system biblioteczny. Myśli ludzkie zapisane na papierze będą przechowywane w bibliotekach historycznych – archiwach, które przejmą funkcje dzisiejszych bibliotek i odwiedzane będą tylko przez badaczy dawnych czasów. Wrócimy do czasów starożytnych, kiedy to materiały biblioteczne były jedynie źródłem wiedzy o przeszłości.

Można przewidzieć również inną, bardziej optymistyczną przyszłość bibliotek, jeśli nastąpi ich globalizacja i związany z tym ułatwiony dostęp do informacji. Dostęp do informacji w bibliotekach powinien być oparty na:

- odpowiedniej polityce gromadzenia i udostępniania zbiorów cyfrowych;
- współpracy z innymi bibliotekami;
- wyrównywaniu szans czytania potrzebnych materiałów, poprzez zwiększenie dostępu w ramach konsorcjów, wymiany międzybibliotecznej i licencji wersji cyfrowej;
- posiadanie i udostępnianie sieci Internet, wraz z dostępem do prenumeraty prasy i do pojedynczych artykułów w wersji cyfrowej.

Zatem biblioteka powinna stać się instytucją wielosemiotyczną (multi-językową), pośredniczącą w różnych formach komunikacji i gwarantującą dostęp online.

Podsumowanie

Prasa nie jest podstawowym źródłem wiedzy i informacji, jednak *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych w obrębie prasy drukowanej i cyfrowej* przedstawiona w raporcie z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy opracowanego przez Millward Brown¹⁸ wykazała, że dla większości czytelników prasa stanowi najbardziej wartościowy zasób treści. W wizerunku prasy dostrzegali oni takie cechy jak profesjonalizm, uczciwość, autorytet, wiarygodność i inteligencja.

Dla wielu czytelników atrakcyjniejszą formą przekazu treści staje się wersja cyfrowa prasy. Pracownicy bibliotek dostrzegają chmury nad bibliotekami, dlatego optymizm wzbudza raport z badań, który prognozuje wzrost zainteresowania czytelnictwem prasy, ze względu na większą dostępność formy cyfrowej tygodników opiniotwórczych, czasopism tematycznych oraz gazet codziennych. Diagnoza zachowań czytelniczych w zakresie prasy nie przedstawia korzystnej wizji dla udostępniania prasy papierowej w bibliotekach. Jednak

¹⁸ *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych...*

spostrzeżenia analityków rynku wydawniczego w zakresie rosnącego znaczenia informacji zawartych w prasie, dają nadzieję, że jeszcze wiele lat wersja drukowana będzie stanowiła źródło wiedzy i opinii społecznej, ze względu na tendencje do poszukiwania zupełnie innych treści niż w wersji cyfrowej. Biblioteki mają również możliwość wyjścia z ofertą udostępniania wersji cyfrowej prasy cieszącej się większym zainteresowaniem czytelników.

Obserwowany spadek przychodów z wydań papierowych spowodowany dostępem do bezpłatnych informacji w Internecie częściowo uległ zatrzymaniu. Niektórzy czytelnicy zawiedli się na szybkim rozpowszechnianiu przez portale informacyjne niesprawdzonych wiadomości. Dlatego ważne jest, aby w coraz większym zakresie mieli oni dostęp do profesjonalnych treści prasowych i aby kulturotwórcza rola prasy nie została zniszczona przez zmiany cywilizacyjne. W dobie transformacji prasy funkcja bibliotek w tym zakresie nie powinna maleć. Czytelnicy nieustannie poszukują informacji i kształcą się, korzystając ze wszystkich dostępnych źródeł, to na tę chwilę byt bibliotek wydaje się nie być zagrożony. Jednak trudno nie oprzeć się wrażeniu, że biblioteki, a szczególnie czytelnie udostępniające czasopisma, nabierają elitarnego charakteru, a rolą bibliotekarzy staje się udostępnianie zbiorów archiwalnych, unikatowych, również na nośnikach cyfrowych.

Bibliografia

- Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych w obrębie prasy drukowanej i cyfrowej. Nowe platformy dostępu do treści. Transformacja prasy.* Raport z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy opracowany przez Millward Brown, <http://www.pik.org.pl/upload/files/Raport%20RYNEK%2011-02-2014%20%28R%29%20word%20IWP-1.pdf>, [dostęp: 30.05.2017].
- Gaziński R., *Zmienna czy trwała natura biblioteki naukowej?*, [w:] *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji: działania i codzienność. Materiały konferencyjne Poznań, 15–17 czerwca 2005*, red. H. Ganińska, Poznań 2005, s. 2–12.
- Jędrzejewski S., *Media a zmiana społeczna*, [w:] *Kultura, media, społeczeństwo*, red. D. Wadowski, Lublin 2007, s. 263–274.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Taczowska J., *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Bydgoszcz 2012.
- Trendy na światowym rynku prasy*, http://www.print-partner.com.pl/print_pub/publik/2015/trendy-na-swiatowym-ryнку-prasy.html, [dostęp: 30.05.2017].
- Prawo prasowe. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r.*, „Dziennik Ustaw” 1984, nr 5, poz. 24.
- Ziarek P.P., *Kultura popularna a nowe media*, [w:] *Konteksty kultury popularnej: płec, sztuka, media*, red. M. Jeziński [et al.], Toruń 2010, s. 193–205.

ELEKTRONICZNE BAZY DANYCH W USŁUGACH INFORMACYJNYCH BIBLIOTEKI AKADEMICKIEJ

Abstract: The aim of the paper is to discuss the challenges for providing effective scientific information in an economic library, in the context of use of electronic databases. The electronic databases subscribed by the Main Library of the Wrocław University of Economics are described, regarding the challenges for their use by the Library's users. The article is based on a subject literature from the field of science of librarian studies, as well as on the author's personal experience and observations. The paper ends with following conclusions: academic libraries have to conduct an effective information education of their users; increasing the information competences of users, regarding databases, should be a priority of librarians charged with scientific information; a beneficial form of enriching academic library's information resources is reaching for information sources of the European Union.

Słowa kluczowe: biblioteka akademicka, informacja naukowa, bazy danych.

Wprowadzenie

Biblioteka akademicka stanowi rdzeń uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego. W każdym układzie systemowym, lepsze są te rozwiązania, które efektywniej spełniają potrzeby jego użytkowników, a w przypadku bibliotek – gdy lepiej zaspokajają potrzeby informacyjne swoich czytelników. Zasoby informacyjne jakimi dysponuje biblioteka akademicka można uznać za główne kryterium analizy tego typu instytucji. Dotyczy to zwłaszcza oceny satysfakcji użytkowników i roli biblioteki we wspieraniu środowiska nauki. Zbiory tej instytucji, w odpowiedni sposób aktualizowane i udostępniane, są znaczącym aktywnym dla potencjału naukowego uczelni wyższej¹.

Podstawowym problemem zapewnienia kompletności zasobów informacyjnych są zazwyczaj kwestie finansowe. Uczelnie wyższe rzadko mogą

¹M. Borowska, *Efektywne zarządzanie informacją pełnotekstową*, [w:] *Biblioteka Akademicka. Infrastruktura–Uczelnia–Otoczenie. Gliwice, 24–25 października 2013*, Gliwice 2014, s. 89–94, http://delibra.bg.polsl.pl/Content/14692/Borowska_Marlena_tekst.pdf, [dostęp: 27.03.2017].

pochwalić się większymi środkami finansowymi, dlatego biblioteki akademickie często udostępniają wyłącznie bazy danych na licencji krajowej, biblioteki wyspecjalizowane mogą liczyć na wsparcie za pośrednictwem sieci bibliotek. Tak jest w przypadku Konsorcjum Bibliotek Kierunków Ekonomicznych², wspólnymi siłami zapewniającego dostęp do najpopularniejszych baz ekonomicznych. Bez wsparcia innych instytucji zakup zasobów elektronicznych na potrzeby konkretnych naukowców lub katedr jest zwykle niemożliwy. Tym niemniej, jeśli kierownicy katedr skłonni są do finansowej partycypacji w kosztach, znacząco zwiększa to szansę na przekonanie władz wydziału lub uczelni do zakupu danej bazy.

Rosnąca rola zasobów elektronicznych w zbiorach biblioteki akademickiej

W udostępnianiu zasobów elektronicznych biblioteki akademickiej coraz powszechniej korzysta się z rozwoju technologii przetwarzania informacji w chmurze (cloud computing). Jest to korzystne ze względu na oszczędność własnych mocy obliczeniowych i bezpieczeństwo archiwizowanych danych. W bibliotekach akademickich często zajmują się tym zagadnieniem osoby bez teoretycznego przygotowania informatycznego, które chętnie korzystają z szerokiej definicji terminu „chmury”. Dla bibliotekarza akademickiego chmura może być³:

- wirtualizacją sprzętu i oprogramowania, służącą uproszczeniu używanego sprzętu komputerowego i redukcji kadry informatycznej;
- strategią alokacji zasobów cyfrowych w celu ich lepszego zabezpieczenia i zwiększenia dostępności;
- implementacją zaawansowanych narzędzi indeksujących.

Jakkolwiek elektroniczne bazy danych subskrybowane przez biblioteki akademickie nie zawsze są oparte o technologię chmury, to z punktu widzenia samej biblioteki spełniają pewne kryteria tego rozwiązania. Subskrybowane bazy danych oraz zewnętrzne repozytoria nie obciążają mocy obliczeniowych serwerów bibliotecznych czy uczelnianych, a dostępność danych jest niezależna od wydajności serwerów samej biblioteki.

Wykorzystanie nowych technologii może poprawić konkurencyjność instytucji, jednak często pojawiają się także bariery związane z wdrażaniem zaawansowanych rozwiązań. Jednocześnie trudności związane z akceptacją

² KBKE, <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konsorcjum/>, [dostęp: 31.03.2017].

³ A. Radwański, *Chmury, chmury, chmury...*, „Biuletyn EBIB” 2012, nr 8 (135), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/154>, [dostęp: 31.03.2017].

nowych technologii przez pracowników uczelni mogą prowadzić do strat finansowych i problemów zakłócających kulturę organizacyjną. Dotyczy to zwłaszcza użycia chmury zewnętrznej, która nie zapewnia odpowiedniego poziomu prywatności, bezpieczeństwa i kontroli⁴. Wydaje się, iż w przyszłości rozwiązania typu cloud computing mogą stać się ważnym komponentem usług w bibliotekarstwie akademickim, ponieważ oferują znaczącą poprawę efektywności systemów bibliotecznych. Nawet w mniej zaawansowanej technologicznie bibliotece, jej pracownik, o ile jest świadomy użyteczności nowych technologii informacyjnych, będzie zdolny do maksymalizacji użyteczności zasobów jakimi jego jednostka dysponuje. Jednocześnie bibliotekarze powinni przygotowywać się na pełne wykorzystanie technologii chmury, kiedy już będzie dostępna także w ich bibliotece⁵. Interesującym aspektem technologii chmury danych jest jej potencjalna użyteczność dla stworzenia w Polsce powszechnej usługi bibliotecznej, czyli chmury bibliotek⁶.

Niezależnie od szczegółowych rozwiązań, bazy danych są niezbędnym elementem współczesnych kolekcji bibliotecznych. Dotyczy to zwłaszcza akademickich bibliotek specjalistycznych, w tym także ekonomicznych. Nie oznacza to oczywiście, że bazy danych szybko zastąpią tradycyjne kolekcje. Na przeszkodzie stoją zarówno wymogi techniczne, niezbędne przy wykorzystaniu technologii chmury, jak i często umiarkowana popularność zasobów elektronicznych, dodatkowo ograniczona poziomem kompetencji informacyjnych użytkowników. Elektroniczne bazy danych oferujące książki naukowe jeszcze długo nie będą zawierać pełnych kolekcji tytułów będących w obszarze zainteresowania użytkowników biblioteki akademickiej (zwłaszcza w przypadku książek polskich wydawnictw), choć stopniowo ulega to zmianie. Wielu studentów wciąż niechętnie wybiera zasoby dostępne elektronicznie, sięgając po tradycyjne zbiory drukowane. Dotyczy to nawet czasopism, które w odróżnieniu od publikacji zwartych, coraz częściej są dostępne jako e-czasopisma. Co więcej, wydawnictwa stopniowo ustalają wersję elektroniczną swoich tytułów wydaniem podstawowym lub wręcz jedynym dostępnym. Wielu użytkowników przyjmuje zmiany z niepokojem, głównie z powodu braku odpowiednich kompetencji informacyjnych.

Ze względu na współczesne wyzwania jakie stoją przed bibliotekami akademickimi, związane z dążeniem do większej aktualności i różnorodności oraz

⁴ W.W. Wu, L.W. Lan, Y.T. Lee, *Factors hindering acceptance of using cloud services in University: a case study*, „The Electronic Library”, 2013, vol. 31, issue 1, s. 84–98.

⁵ J. Mavedoza, *The impact of cloud computing on the future of academic library practices and services*, „New Library World”, 2013, vol. 114, issue 3/4, s. 132–141.

⁶ A. Radwański, *Chmura bibliotek*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 3 (157/a), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/345>, [dostęp: 31.03.2017].

profesjonalizmu świadczenia informacji naukowej, konieczne są modyfikacje wielu aspektów ich działalności. Źródłem zmian w instytucjach mogą być: prawo, klienci, konkurencja, technologie i styl życia społeczeństwa⁷. Na podstawie tych przesłanek, biblioteki muszą dostosowywać swoje usługi informacyjne do zmieniającej się rzeczywistości (jak komputeryzacja), tak aby coraz skuteczniej realizować zadania stawiane im przez władze macierzystej uczelni. Bibliotekarze biorą aktywny udział w kształtowaniu i podnoszeniu kompetencji informacyjnych zarówno studentów, jak i pracowników naukowych. Z tego też względu, pracownicy bibliotek muszą nie tylko sami biegle posługiwać się nowoczesnymi narzędziami, ale też intensywnie promować ich wykorzystanie wśród swoich użytkowników. Dotyczy to zwłaszcza efektywnego wykorzystania baz danych, które są coraz ważniejszym źródłem informacji poszukiwanej w udostępnianych elektronicznie książkach i czasopismach, jak i danych czerpanych ze specjalistycznych zasobów dedykowanych konkretnej dyscyplinie nauki lub informacjom dotyczącym gospodarki i biznesu.

Jakkolwiek bazy specjalistyczne są najważniejszym zasobem elektronicznym dedykowanym studentom uczelni o sprofilowanej specjalności, nie mniejsze znaczenie odgrywają źródła o szerszym profilu. Dość powszechnie znane pełnotekstowe bazy danych (z wydawnictw takich jak: EBSCO, Science Direct, Emerald, Wiley czy Springer) wśród większości studentów cieszą się popularnością raczej niewielką i nie sposób właściwie tego zainteresowania efektywnie zwiększyć, zwłaszcza że są one przeznaczone dla bardziej doświadczonych badaczy. W odróżnieniu od doktorantów, którym bazy pełnotekstowe są niezbędne, studenci niższych stopni studiów z zagranicznych czasopism naukowych korzystają rzadko lub wcale. Do najpopularniejszych zasobów elektronicznych subskrybowanych przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (Biblioteka UEW) należy baza Ibuk Libra, która dobrze odpowiada potrzebom studentów. Na tle pozostałych zasobów pełnotekstowych jest to źródło o dość specyficznym doborze książek do kolekcji, zamiast wyników prac badawczych oferujące podręczniki i książki przydatne w toku studiów. Z powodu takiego charakteru dostępnych zasobów, Ibuk stanowi wygodne wprowadzenie studentów w system nauki oparty o pełnotekstowe bazy danych, a ponieważ umożliwia bibliotece dużą ingerencję w dobór tytułów, zapewnia użytkownikom dostęp do podręczników wymaganych przez wykładowców.

⁷ M. Świrad, *Przeobrażenia w bibliotece jako odpowiedź na zmieniające się potrzeby obecnych i przyszłych użytkowników*, [w:] *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta*, Wrocław 2011, s. 47–53.

Elektroniczne bazy danych w informacji naukowej biblioteki ekonomicznej

Bazy danych o profilu ekonomicznym i biznesowym mają nie tylko charakter agregatorów informacji. Są też często uniwersalnym, wielofunkcyjnym narzędziem, a korzystanie z nich wymaga pewnej wiedzy i umiejętności. Bardzo zaawansowane narzędzia ekonomiczne (jak baza Eikon wydawnictwa Thomson Reuters, czy baza Amadeus wydawnictwa Bureau Van Dijk), nie wymagają dużej mocy obliczeniowej komputera, zaś sama aplikacja zajmuje marginalne miejsce na dysku. Najpopularniejszymi bazami ekonomicznymi Biblioteki UEW, są EMIS (wydawnictwa Euromoney Polska) oraz Passport (wydawnictwa Euromonitor International), stąd w tabeli 1 na potrzeby artykułu zostały przedstawione dane dotyczące zagadnienia spadającego wykorzystania tych źródeł przez użytkowników bibliotek ekonomicznych.

Wyraźnie widać, że za wyjątkiem bardzo wysokiego wzrostu wykorzystania bazy EMIS na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie oraz niewielkiego wzrostu w Szkole Głównej Handlowej, zarówno EMIS jak i Passport w 2016 r. wykazują malejącą popularność wśród użytkowników w stosunku do wykorzystania w 2015 r. Jest prawdopodobne, że głównym powodem tego jest brak umiejętności obsługi tych zasobów przez studentów. Na bibliotekarzach spoczywa zadanie podnoszenia kompetencji informacyjnych w zakresie obsługi baz danych, ale bez realnej potrzeby wykorzystania danego zasobu, student raczej z niego nie skorzysta. Widać to na przykładzie uczestników obowiązkowych zajęć bibliotecznych, prowadzonych zwykle dla studentów pierwszego roku. Mimo tego, iż prezentowane im wówczas zasoby elektroniczne traktują z pewnym zaciekawieniem, to zazwyczaj nie widzą w nich użytecznego dla siebie narzędzia. Dopiero potem, na kolejnych latach studiów, a zwłaszcza w czasie pisania swojej pracy dyplomowej lub magisterskiej, zaczynają rozumieć, jak ważne i użyteczne są subskrybowane przez bibliotekę zasoby elektroniczne. W przypadku bibliotek specjalistycznych dużą rolę odgrywa łączenie popularyzacji informacji o zasobach (także w ramach obowiązkowego przysposobienia bibliotecznego), z włączaniem tych narzędzi w program zajęć dydaktycznych. Ciężar tego zadania leży po stronie pracowników dydaktycznych danej uczelni.

Na przykładzie Biblioteki UEW można wskazać kluczową rolę nauczycieli akademickich w kształtowaniu odpowiednich nawyków w efektywnym wykorzystaniu baz danych. W 2015 r. studenci drugiego roku kierunku Finanse i Rachunkowość byli zobowiązani do przygotowania projektu semestralnego w oparciu o dane ze sprawozdań finansowych spółek, pobranych z EMIS. W okresie kilku miesięcy zainteresowanie bazą znacząco wzrosło,

Tabela 1

Wykorzystanie ekonomicznych baz danych w polskich uczelniach ekonomicznych

Lp. ^a	Nazwa instytucji	Pobrane z bazy EMIS (2015)	Pobrane z bazy EMIS (2016)	Zmiana liczby pobrań, rok do roku (zmiana procentowa)	Przeszkań w bazie Euro-monitor International Passport (2015)	Przeszkań w bazie Euro-monitor International Passport (2016)	Zmiana liczby przeszkań, rok do roku (zmiana procentowa)
1	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	256 427	271 028	6%	19 911	16 801	-16%
2	Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu	925 082	425 730	-54%	7 852	4 910	-37%
3	Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie	56 018	48 885	-13%	7 244	6 440	-11%
4	Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu	416 062	320 410	-23%	33 949	26 490	-22%
5	Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie	162 110	255 657	58%	17 851	9 716	-46%
6	Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach	76 210	71 583	-6%	10 861	5 716	-47%

^a Kolejność szkół wyższych o profilu ekonomicznym według rankingu „Perspektyw” za 2016: „Perspektyw”, [dostęp: 31.03.2017], <http://www.perspektywy.pl/RSW2016/ranking-uczelni-akademickich/ranking-wg-typow-uczelnie-ekonomiczne>.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: *ICM*, [dostęp: 31.03.2017], <http://vls.icm.edu.pl/statystyki/>.

a bibliotekarze chętnie służyli zainteresowanym studentom dodatkowym przeszkoleniem i wskazówkami (w celu odświeżenia informacji z obowiązkowych kursów bibliotecznych, w trakcie których baza była prezentowana w poprzednim roku akademickim). W kolejnych latach takie zainteresowanie już nie było widoczne, choć trzeba też przyznać, że w podobny sposób tymczasowo wzrosło zainteresowanie bazami Amadeus oraz Thomson Reuters Eikon, kiedy inni nauczyciele akademicy również zobowiązywali studentów do sporządzenia pracy zaliczeniowej w oparciu o wskazane źródła. Rezygnacja prowadzącego dany przedmiot z wykorzystania baz danych w dydaktyce, może skutkować spadkiem zainteresowania studentów skomplikowanymi zasobami elektronicznymi. Rolą bibliotekarzy powinno więc być promowanie tych zasobów, zarówno wśród studentów (jako narzędzi efektywnego pisania prac zaliczeniowych), jak i pracowników naukowych (jako wartościowego uzupełnienia ich programu dydaktycznego). Skuteczną metodą promocji zasobów jest oferowanie pracownikom naukowym wizyty bibliotekarza na zajęciach, zwłaszcza laboratoryjnych, w celu prezentacji wybranych baz danych. Jest to forma bezpośredniej i korzystnej dla obu stron współpracy na linii biblioteka akademicka – pracownicy naukowo-dydaktyczni macierzystej uczelni.

W odróżnieniu od zazwyczaj prostych w obsłudze baz pełnotekstowych, umożliwiających użytkownikom dostęp do książek i czasopism naukowych, bazy ekonomiczne dedykowane gromadzeniu i udostępnianiu użytkownikom danych faktograficznych dotyczących spółek i branż, nie zawsze są intuicyjne w obsłudze. Brak umiejętności, połączony z brakiem chęci ich podniesienia, obniża szansę na zainteresowanie się konkretnym źródłem w przyszłości. Wynika to niewątpliwie ze strachu przed złożonością obsługi bazy danych, jak również przyzwyczajenia studentów do korzystania z popularnych wyszukiwarek internetowych, które często oferują wyniki mniej relewantne i kompletne, charakteryzują się jednak banalnym interfejsem i bardzo zaawansowanym algorytmem wyszukiwania. Jednocześnie algorytmy współczesnych wyszukiwarek internetowych większą wagę przywiązują do budowy strony niż rzeczywistej wartości informacji. Natomiast bazy danych są narzędziem wymagającym od użytkowników większych kompetencji informacyjnych, ale zarazem dużo precyzyjniejszym. Dlatego zadaniem bibliotekarzy akademickich powinno więc być promowanie tego typu zasobów wśród ich potencjalnych użytkowników.

Bibliotekarz jako zarządca dostępnej informacji elektronicznej, stwarzający warunki do kształcenia z wykorzystaniem zasobów cyfrowych⁸, sam musi aktywnie działać na rzecz podnoszenia kompetencji informacyjnych studentów

⁸ B. Chrapczyńska, *Nowoczesne usługi informacyjne kluczem do sukcesu użytkowników. Stan obecny i perspektywy*, [w:] *Biblioteka – klucz do sukcesu użytkowników (ePublikacje*

i pracowników naukowych uczelni. W ramach edukacji informacyjnej Biblioteki UEW prowadzone są zajęcia z Przesposobienia Bibliotecznego, Elektronicznych Źródeł Informacji Naukowej, anglojęzyczne Library Information Systems oraz rozbudowany kurs e-learningowy⁹. W strukturze Biblioteki UEW funkcjonuje oddział informacji naukowej. Pracownicy oddziału nie tylko świadczą usługi z zakresu bibliograficznej informacji naukowej, ale także prowadzą na życzenie użytkowników indywidualne szkolenia z obsługi baz, szczególnie skomplikowanych w obsłudze baz ekonomicznych. Warto podkreślić, że włączanie bibliotekarzy do ogólnouczelnianego procesu dydaktycznego podnosi rangę biblioteki oraz pomaga w lepszym wykorzystaniu jej zasobów¹⁰.

Zasoby informacyjne Unii Europejskiej jako uzupełnienie zbiorów biblioteki

Na podstawie doświadczeń Biblioteki UEW, za bardzo korzystny element wzbogacania potencjalnych źródeł informacji ekonomicznej i naukowej można uznać dołączenie do sieci Centrów Dokumentacji Europejskiej (CDE). Są to punkty informacyjne Komisji Europejskiej, które funkcjonują w ramach powiązań umożliwiających przekierowywanie zapytań użytkowników biblioteki do centrów z innych akredytowanych ośrodków. Choć służy to głównie poszukiwaniu rzadkich publikacji naukowych na temat integracji europejskiej, jest także często wykorzystywane przy poszukiwaniu aktów prawnych. CDE może być również użyteczne na uczelniach ekonomicznych za sprawą przekazywania know-how odnośnie pozyskiwania informacji statystycznej. Dotyczy to zwłaszcza Eurostatu, którego baza danych ma opinię skomplikowanej w obsłudze oraz trudnej w interpretacji, ze względu na nie zawsze zrozumiałą metodologię badawczą.

Jedną z form poprawy dostępności i aktualności źródeł informacji, użytecznych zwłaszcza w badaniach na podstawie danych statystycznych, jest uzyskanie dostępu do mikrodanych Eurostatu. Mikrodane to dane obserwacyjne dotyczące jednostki statystycznej – czyli obywatela, gospodarstwa domowego lub przedsiębiorstwa¹¹. Mikrodane są dostarczane badaczom tylko po spełnieniu przez instytucję zobowiązaną do ich udostępniania surowych kryteriów

Institutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 5), Kraków 2008, s. 142–149, [dostęp: 27.03.2017], <http://skryba.inib.uj.edu.pl/wydawnictwa/e05/chracpzyńska-n.pdf>.

⁹ *Biblioteka UEW*, <http://www.bg.ue.wroc.pl/index.php/zajecia-dydaktyczne>, [dostęp: 31.03.2017].

¹⁰ B. Chrapczyńska, M. Świrad, *Edukacja informacyjna w bibliotece akademickiej*, [w:] *Biblioteka na miarę: przestrzeń, zasoby, usługi*, Wrocław 2016, s. 153–168.

¹¹ Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/web/microdata>, [dostęp: 31.03.2017].

odpowiedniej anonimizacji danych, uniemożliwiającej identyfikację jednostek statystycznych. Wykorzystanie mikrodanych jako źródła do badań jest sposobem na prowadzenie bardziej pogłębionych analiz społeczno-ekonomicznych, niż umożliwiłoby to wykorzystanie tylko publicznie dostępnych źródeł, oferowanych przez instytucje statystyczne zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Biblioteka UEW zachęcona zainteresowaniem użytkowników (głównie doktorantów i pracowników naukowych Uczelni), podjęła starania o uzyskanie akredytacji Eurostatu, która umożliwi pracownikom i doktorantom zgłaszanie projektów badawczych wykorzystujących poufne dane statystyczne. Procedura uzyskania akredytacji była skomplikowana i wymagała ścisłej współpracy różnych działów Uczelni, jednak dzięki jej pozytywnemu przejściu możliwe stało się udostępnianie za pośrednictwem Biblioteki UEW danych statystycznych, których dostępność jest realnym wsparciem dla potencjału badań naukowych.

Zakończenie

Zasoby elektroniczne bibliotek akademickich stanowią ważną część ich kolekcji i odgrywają rosnącą rolę w świadczeniu informacji naukowej. Nie ulega wątpliwości fakt, iż te instytucje stoją przed koniecznością rozbudowy swoich zasobów elektronicznych, w niezbyt odległej przyszłości także w oparciu o coraz powszechniejszą technologię cloud computing. Niezależnie do rozwiązań technicznych, bazy danych należą do podstawowych instrumentów informacji naukowej biblioteki akademickiej, jednocześnie są one zarówno narzędziem, jak i przedmiotem efektywnej edukacji bibliotecznej. W związku z tym podnoszenie kompetencji informacyjnych użytkowników, zwłaszcza w kontekście użycia baz danych, powinno być priorytetem bibliotekarzy zajmujących się informacją naukową. W artykule zwrócono uwagę na trudności w popularyzacji wykorzystania tego typu zasobów przez użytkowników. Problemy dotyczą zwłaszcza studentów, szczególnie niższych poziomów studiów, którzy nie są zobowiązani do korzystania ze źródeł specjalistycznych. Bibliotekarze powinni wykorzystywać wszystkie okazje do promocji zasobów elektronicznych. W przypadku studentów powinny być to bardzo proste w nawigacji, a jednocześnie bardzo użyteczne bazy pełnotekstowe, takie jak Ibuk Libra; w przypadku doktorantów należy promować bazy specjalistyczne.

Szkolenie użytkowników pod kątem ich potrzeb, rozwiązywanie problemów, poznawanie popularnych potrzeb informacyjnych – to elementy podnoszące także kompetencje informacyjne bibliotekarzy. Dotyczy to w szczególności poszukiwania informacji za pomocą baz danych, zasobu informacyjnego którego znaczenie z roku na rok będzie rosło. Pracownicy bibliotek muszą

z dużym zainteresowaniem podejść do kwestii intensywnego wykorzystania baz danych w informacji naukowej i edukacji informacyjnej. Samo udostępnianie baz danych nie jest wystarczające, zwłaszcza w przypadku trudniejszych w obsłudze baz specjalistycznych. Dlatego ważne jest, aby osoby zajmujące się informacją naukową nieustannie podnosiły także własne kompetencje i śledziły zmiany w interfejsie baz oraz rodzaju dostępnych tam danych. Biblioteka powinna wzbogacać swoje zasoby informacyjne o rozwiązania, które nie wymagają poniesienia dużych kosztów, na przykład pozyskanie dostępu do statystycznych źródeł europejskich. Istotne jest w związku z tym, żeby bibliotekarze permanentnie rozważali wzbogacenie zasobów o źródła, które nawet jeśli mogą wydawać się dość niszowe, będą stanowić wartościowe uzupełnienie oferty biblioteki.

Bibliografia

- Borowska M., *Efektywne zarządzanie informacją pełnotekstową*, [w:] *Biblioteka Akademicka. Infrastruktura–Uczelnia–Otoczenie. Gliwice, 24–25 października 2013*, Gliwice 2014, s. 89–94, http://delibra.bg.polsl.pl/Content/14692/Borowska_Marlena_tekst.pdf, [dostęp: 22.06.2018].
- Chrapczyńska B., *Nowoczesne usługi informacyjne kluczem do sukcesu użytkowników. Stan obecny i perspektywy*, [w:] *Biblioteka – klucz do sukcesu użytkowników (ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 5)*, Kraków 2008, s. 142–149, <http://skryba.inib.uj.edu.pl/wydawnictwa/e05/chrpaczynska-n.pdf>, [dostęp: 22.06.2018].
- Edukacja informacyjna w bibliotece akademickiej*, [w:] *Biblioteka na miarę: przestrzeń, zasoby, usługi*, Wrocław 2016, s. 153–168.
- Eurostat, [dostęp: 22.06.2018], <http://ec.europa.eu/eurostat/web/microdata>.
- ICM, [dostęp: 22.06.2018], <http://vls.icm.edu.pl/statystyki/>.
- KBKE, [dostęp: 22.06.2018], <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konsorcjum/>.
- Mavedoza J., *The impact of cloud computing on the future of academic library practices and services*, „New Library World”, 2013, vol. 114, issue 3/4, s. 132–141. „Perspektywy”, <http://www.perspektywy.pl/RSW2016/ranking-uczelni-akademickich/ranking-wg-typow-uczelni/uczelnie-ekonomiczne>, [dostęp: 22.06.2018].
- Radwański A., *Chmura bibliotek*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 3 (157/a), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/345>, [dostęp: 22.06.2018].
- Radwański A., *Chmury, chmury, chmury...*, „Biuletyn EBIB” 2012, nr 8 (135), [dostęp: 22.06.2018], <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/154>.
- Świrad M., *Przeobrażenia w bibliotece jako odpowiedź na zmieniające się potrzeby obecnych i przyszłych użytkowników*, [w:] *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta*, Wrocław 2011, s. 47–53.
- Wu W.W., Lan L.W., Lee Y.T., *Factors hindering acceptance of using cloud services in University: a case study*, „The Electronic Library”, 2013, vol. 31, issue 1, s. 84–98.

STANDARYZACJA OPRACOWANIA ZBIORÓW W BIBLIOTECE AKADEMICKIEJ

Abstract: The article presents changes in the standardization of cataloging library collections on the example of cataloging books in the OPACs in libraries cooperating with NUKAT (central catalog of scientific libraries) and cataloging of periodicals in electronic databases in the project “Central Open Science Library”. The direction of changes in the standardization of cataloging of library collections and the reason why it plays a special role in customer service, are just some of the problems that the author has taken in this article. The problems described in the article do not reflect the whole overview of the situation, they only indicate trends associated with dynamic changes in cataloging of scientific collections, which are important in customer service.

Słowa kluczowe: katalogowanie zbiorów, biblioteki akademickie, katalog komputerowy, bazy danych

Standaryzacja opracowania zbiorów będących przedmiotem zainteresowania biblioteki akademickiej obejmuje coraz większy obszar aktywności ludzkiej. Zmianie ulegają standardy technologii, zapisu i jakości danych w systemie. W efekcie standaryzacja przekształciła się w proces nieustannie doskonalony, w którym znaczenia nabierają dokumenty alternatywne i otwartość bibliotek na współpracę. Obok bibliotek, opracowaniem zasobów naukowych zajmują się wydawcy oraz redakcje czasopism stosujące własne instrukcje wprowadzania danych. Wszystko wynika ze zmiany warunków funkcjonowania i priorytetów w zarządzaniu organizacją.

Zarządzanie biblioteką nastawione na konkurencyjność wymusza nowe podejście do opracowania zbiorów w dążeniu do poprawy jakości katalogowania zarówno książek, jak i czasopism. Dużo uwagi zwraca się na opracowanie zawartości czasopism w bazach danych. W ustalaniu standardów katalogowania liczy się jakość wyszukiwania ukierunkowana na potrzeby i wygodę użytkownika.

W artykule przedstawiono zmiany dotyczące standaryzacji katalogowania zbiorów bibliotecznych na przykładzie opracowania książek w katalogach komputerowych bibliotek współpracujących z Centrum NUKAT Katalogiem

Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych oraz opracowania czasopism w elektronicznych bazach danych dostępnych w projekcie Centrum Otwartej Nauki (CEON) Biblioteka Nauki. W jakim kierunku zmierza standaryzacja opracowania zbiorów bibliotecznych oraz dlaczego odgrywa szczególną rolę w obsłudze klienta, to tylko niektóre z problemów, które autor podjął w niniejszym artykule.

Wokół problemów działalności standaryzacyjnej

Działalność standaryzacyjna opracowania zbiorów w bibliotece akademickiej polega na pozyskiwaniu z zewnątrz, jak i opracowaniu na miejscu dokumentów, zgodnie z którymi mają przebiegać powtarzalne czynności zmierzające do zapewnienia określonej jakości usług i zwiększenia konkurencyjności¹. W Polsce zauważa się niedostatek aktualnych norm PN, które „kompleksowo i jednoznacznie wytyczałyby zasady tworzenia opisu bibliograficznego różnego typu dokumentów”². Stąd znaczenia nabierają dokumenty alternatywne. Sposób wykonywania czynności w zakresie opracowania zbiorów jest opisany i regulowany wzajemnie uzupełniającymi się źródłami, którymi są normy³, instrukcje, rozporządzenia, zalecenia. Bez względu na rodzaj tych źródeł działalność standaryzacyjna musi spełniać wymagania:

- standardy muszą być wypracowywane przez grono specjalistów i praktyków, co zapewnia skuteczność nowych reguł w codziennym działaniu;
- standardy powinny być okresowo przeglądane, aby dostosować je do aktualnych warunków;
- pracowników należy przeszkolić merytorycznie w celu właściwego wykonywania powierzonych czynności;
- standardy muszą zapewnić poprawę jakości realizowanych czynności⁴.

Katalogowanie zbiorów w swej istocie polega na wprowadzaniu danych w serwisach elektronicznych, co określa warunki do modyfikowania opisu i transferu danych pomiędzy serwisami w sieci. Korzystanie z serwisów elektronicznych wymaga zapoznania się z zagadnieniem metadanych. Dlaczego? „Metadane umożliwiają użytkownikom wyszukanie potrzebnej informacji w cyberprzestrzeni wraz z odpowiedzią na pytanie, w jakiej relacji pozostaje

¹ J. Łunarski, *Normalizacja i standaryzacja*, Rzeszów 2014, s. 173.

² M. Rowińska, NUKAT. *Z zasady trzymamy się zasad*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 7 (160), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/382>, [dostęp: 02.02.2017].

³ Szerzej: M. Stanula, *Polskie normy w zakresie opisu bibliograficznego dokumentów*, „FIDES. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1998, nr 1, s. 92–109.

⁴ J. Łunarski, *op. cit.*, s. 177–178.

ona do innych informacji⁵” zauważa Marek Nahotko. Według Mirosława Górnego „standardy związane z metadanymi mogą opierać się na dwóch podstawowych wytycznych: związanych z warunkami technologicznymi i związanych z poziomem efektywności wyszukiwania. Jednak możemy uznać [zauważa autor], że absolutnym priorytetem jest efektywność wyszukiwania. Ale trzeba tę efektywność zdefiniować (niekoniecznie w odniesieniu tylko do potrzeb czytelnika, mogą być to też potrzeby bibliotekarza, który wyszukuje jakiś dokument w ramach swoich rutynowych działań)”⁶.

Zasady zalecane przez International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) dotyczące standardu danych bibliograficznych w OPAC i elektronicznych bazach danych skoncentrowano wokół wartości:

- wygoda użytkownika: opis i punkty dostępu powinny ułatwiać wyszukiwanie zasobów;
- powszechne użycie: język naturalny stosowany przez użytkowników;
- reprezentatywność: forma pisowni zgodna z zapisem w źródle opisywanym;
- spójność i standaryzacja: znormalizowanie struktury opisów, w tym punktów dostępu na potrzeby wymiany danych⁷.

W bazach danych czy OPAC metadane są rozpatrywane ze względu na elementy opisu i ich wzajemne relacje, sposób ich zapisu, jak również punkty dostępu do opisywanej jednostki.

NUKAT Katalog Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych

Koordinacja prac w Katalogu Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych NUKAT spoczywa na specjalistach Centrum NUKAT w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Centrum reguluje zasady katalogowania zbiorów w katalogach komputerowych bibliotek polskich uczelni typu: uniwersytety, uczelnie techniczne, wszystkie akademie wychowania fizycznego i uniwersytety ekonomiczne i innych. Liczba bibliotek uczestniczących w projekcie stale wzrasta. Współpraca czynna polega na współtworzeniu opisów (bibliograficznych i kartoteki haseł wzorcowych) w centralnym katalogu i ich pobieraniu z centralnej

⁵M. Nahotko, *Metadane*, „Biuletyn EBIB” 2000, nr 6 (14), <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib14/nahotko.html>, [dostęp: 02.02.2017].

⁶M. Górny, *Standaryzacja i unifikacja – kłopot czy korzyści?*, [w:] *Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej. Łódź 23–25 czerwca 2004 r. Materiały konferencyjne*, Łódź 2004, s. 16.

⁷*Deklaracja Międzynarodowych Zasad Katalogowania*, IFLA, 2009, http://www.ifla.org/files/assets/cataloguing/icp/icp_2009-pl.pdf, [dostęp: 02.02.2017].

⁸M. Józwiak, *Katalog centralny NUKAT – dziesięć lat współkatalogowania*, „FIDES. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1 (38), s. 119.

bazy do lokalnych OPAC, a współpraca bierna tylko na pobieraniu opisów⁹. Współtworzenie opisów w NUKAT wiąże się w bibliotece z posiadaniem systemu bibliotecznego, który „powinien spełniać międzynarodowe standardy i prawidłowo obsługiwać formaty zapisu danych i wymiany danych”¹⁰. Efektywność czynnej współpracy przekłada się na skrócenie czasu katalogowania i wyszukiwania zbiorów, zachowanie spójności i jakości danych, szybkie napełnianie centralnego serwisu opisami. Wartość informacyjna opisów w serwisie wynika z przyjętego standardu katalogowania.

Standard katalogowania książek w NUKAT

Ostatnio w katalogu NUKAT zmodyfikowano zasady katalogowania książek uwzględniające standardy katalogowania format MARC 21¹¹ i norma PN-N-01152-1:1982 *Opis bibliograficzny – książki*, na skutek wdrażania standardu Resource Description and Access (RDA)¹². „RDA to nowy standard katalogowania, który zastępuje drugie wydanie angloamerykańskich zasad katalogowania (Anglo-American-Cataloguing Rules – AACR2). RDA jest rozwijane w celu przystosowania katalogów bibliotecznych do pełnego wykorzystywania możliwości oferowanych przez nowoczesne systemy bazodanowe i udostępnienia użytkownikom bibliotek efektywnych i funkcjonalnych narzędzi usprawniających dostęp do informacji. Kluczowe znaczenie dla rozwoju tego standardu miało powiązanie go z rozwijanymi przez IFLA konceptualnymi modelami dla danych bibliograficznych i wzorcowych. [...] RDA jest standardem podlegającym ciągłym przeobrażeniom, których celem jest przekształcenie go w standard akceptowany przez bibliotekarzy wywodzących się z różnych kręgów kulturowych, jak również przez instytucje spoza sektora bibliotecznego”¹³.

Zmiany wprowadzone w NUKAT w pierwszej fazie objęły zapis danych o książkach drukowanych i online wydanych od stycznia 2015 r. i dotyczą:

- „zniesienia zasady podawania do trzech autorów;
- pełnego oddawania informacji przejętych z podstawowych źródeł danych;
- rezygnacji ze stosowania skrótów wyrazów i wyrażań w opisie bibliograficznym”¹⁴.

⁹ *Ibidem*, s. 121–122.

¹⁰ M. Rowińska, *op. cit.*

¹¹ Zob.: *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla książki*, Warszawa 2012.

¹² Szerzej: J. Franke, *RDA (Resource Description and Access) – geneza i koncepcja*, „Przegląd Biblioteczny” 2015, R. 83, nr 1, s. 7–61.

¹³ *RDA Resource Description & Access*, Grupa Robocza ds. Standardów Bibliograficznych, <http://centrum.nukat.edu.pl/rda/o-rda/>, [dostęp: 02.02.2017].

¹⁴ *Zmiana zasad podawania autorów/twórców w hasłach głównych (pola 100/110/111) i hasłach dodatkowych (pola 700/710/711) oraz w strefie tytułu i oznaczenia odpowiedzialności*,

Odstąpienie od zasady podawania trzech autorów dało możliwość wyszukiwania książki według wszystkich autorów wymienionych na stronie tytułowej, odwrocie strony tytułowej i w innych podstawowych źródłach opisu. W strefie tytułu i oznaczenia odpowiedzialności (pole 245) obok odpowiedzialności autorskiej wymienia się wszystkie inne odpowiedzialności ze strony tytułowej. Co znaczy, w przypadku książki napisanej przez dziesięciu autorów, że wszyscy są wpisywani w polu 245 i dodatkowo wyłączając autora pierwszego, w polach 700, pierwszy autor odnotowany jest jak dotąd w polu hasło główne – nazwa osobowa (pole 100). Hasło w polach 700 otrzymują: nazwy tłumaczy pozyskane z podstawowego źródła danych oraz nazwy ilustratorów, autorów wstępu, posłowania, przedmowy ze strony tytułowej¹⁵. Pełne oddawanie informacji w opisie polega także na wprowadzaniu:

- w polu 245 pełnego określenia odpowiedzialności w formie występującej w książce: „przekład”, „przełożyli”, „redaktor statystyczny”, „redaktorzy tematyczni”, „tłumaczenie”, „wstęp do wydania” i innych;
- w strefie adresu wydawniczego pole (260) pełnej nazwy wydawnictwa.

Należy zauważyć, iż nowe zasady katalogowania zastosowano dotąd w bibliotekach uczestniczących w NUKAT, Bibliotece Narodowej i tylko w nielicznych samodzielnie katalogujących zbiory.

CEON Biblioteka Nauki

Biblioteka Nauki ogólnodostępny serwis Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (dalej ICM UW) obejmuje bezpłatne bazy danych: Agro – Biblioteki Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; BazEkon – konsorcjum bibliotek głównie uniwersytetów ekonomicznych; BazTech – konsorcjum BazTech bibliotek głównie uczelni technicznych i uniwersytetów; CEJSH – Polskiej Akademii Nauk utworzone przez prezesów akademii nauk państw Grupy Wyszehradzkiej, czyli Czech, Polski, Słowacji, Węgier¹⁶; DML-PL¹⁷ i PSJD – ICM UW.

NUKAT, 2015, http://blog.nukat.edu.pl/images/files/ustalenia/bibliograficzne/zasada%20trzech_styczen_2015_tekst.pdf, [dostęp: 02.02.2017].

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ L. Stępińska-Ustasiak, *Czasopisma humanistyczne i społeczne otwierają się w bazie CEJSH*, 2015, <http://uwolnijnauke.pl/czasopisma-humanistyczne-i-spoeczne-otwieraja-sie-w-bazie-cejsh/>, [dostęp: 02.02.2017].

¹⁷ Szerzej: K. Zamłyńska, *DML-PL Polska Matematyczna Biblioteka Cyfrowa*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/48/148, [dostęp: 02.02.2017].

Informacje bibliograficzne i artykuły naukowe pochodzą z czasopism reprezentujących różne nauki, między innymi: przyrodnicze i rolnicze oraz dziedziny pokrewne, ekonomiczne, techniczne, ścisłe, społeczne, humanistyczne, matematyczne, medyczne, fizyczne, chemiczne, o kulturze fizycznej i inne. Artykuły występują w różnych językach, w tym znaczna część w języku angielskim i polskim.

Wprowadzanie metadanych do Biblioteki Nauki odbywa się na zasadzie:

- współpracy bezpośredniej, gdzie za opracowanie danych są odpowiedzialne redakcje czasopism baz CEJSH, PSJD;
- współpracy pośredniej, gdzie odpowiedzialność za dane ponoszą pozostałe bazy¹⁸.

CEON Biblioteka Nauki: standardy opracowania zawartości czasopism

Czasopisma widoczne w Bibliotece Nauki są wprowadzane na podstawie odrębnych instrukcji w odmiennych formatach i standardach opisu¹⁹. Instrukcje w poszczególnych bazach podlegają różnym modyfikacjom, w różnym okresie rozwoju bazy. Mają one na celu dodawanie w opisach bibliograficznych pól i danych wcześniej nie uwzględnianych w bazie. Wiele zmian nastąpiło dopiero po wdrożeniu programu DeskLight i posadowieniu baz na platformie YADDA CEON²⁰. Większy zasób informacji odnotowano przez pola: „autorzy”, „abstrakty”, „słowa kluczowe”, „treść/zawartość”, „bibliografia” w opisach bibliograficznych artykułów i pola: „inne tytuły”, „wydawca”²¹, „witryna www”, „redakcja”, „pełne teksty”, „pełne teksty dostępne lokalnie” w opisach bibliograficznych czasopism oraz uwagi, zasoby linkowane. W zależności od bazy wpisywane są dane:

¹⁸ Szerzej: M. Strybel, *Omówienie zasad udostępniania czasopism w Bibliotece Nauki*, Warszawa 2015, <http://www.slideshare.net/OpenSciencePlatform/wspolpraca-z-biblioteka-nauki>, [dostęp: 02.02.2017].

¹⁹ L. Derfert-Wolf, *Indeksowanie czasopism naukowych w krajowych bazach danych w kontekście organizacyjno-ekonomicznym*, [w:] red. M. Odlanicka-Poczobutt, K. Ziolo, *Biblioteka akademicka. Infrastruktura, uczelnia, otoczenie*, Gliwice, 24–25 października 2013 r., Gliwice 2014, s. 195–196.

²⁰ Zob.: K. Zamłyńska, *op. cit.*

²¹ Szczegółowe informacje na temat wydawcy dostępne są także w wyodrębnionym w bazie opisie wydawcy (opcja przeglądaj wydawcy w Bibliotece Nauki). Na strukturę takiego opisu składają się pola: nazwa, adres, dane kontaktowe, publikacje (tytuły czasopism), szerzej: D. Buzdygn, *Bibliograficzna baza danych – promocją czasopism, artykułów, autorów i instytucji*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/22, [dostęp: 02.02.2017].

- zamiast inicjału pełne imię autora;
- określenia autorów jak „student”, „doktorant”, tytuły naukowe wszystkich autorów lub tylko autorów polskich, afiliacja, adres e-mail autora;
- abstrakty występujące w źródle, najczęściej w języku angielskim – od początku istnienia bazy, jak również w czasie jej rozwoju;
- dane o wskaźnikach oceny czasopism.

Na etapie przeszukiwania Biblioteki Nauki zasadnicze znaczenie mają słowa kluczowe w języku angielskim, stanowią bowiem punkt jednoczesnego dostępu do zasobów w różnych językach. Słowa kluczowe w języku polskim i angielskim są dodawane w opisach artykułów na następujących zasadach: obecności w czasopiśmie, tłumaczenia w przypadku braku danej wersji językowej w artykułach polskojęzycznych i anglojęzycznych²², tłumaczenia z języka polskiego na angielski w artykułach polskojęzycznych i tworzenia wyłącznie w języku angielskim w artykułach anglojęzycznych, tworzenia w przypadku ich braku:

- w artykułach w języku polskim przynajmniej w języku polskim;
- w artykułach w języku angielskim przynajmniej w języku angielskim;
- w artykułach w innym języku przynajmniej w języku polskim lub angielskim²³. W zależności od bazy słowa kluczowe są uzupełniane w opisach istniejących.

W sposób ciągły wzrasta ilość informacji o artykułach dostępnych online, w tym liczba odsyłaczy zamieszczanych w opisie. Opisy czasopism zawierają odsyłacze do archiwum między innymi na stronę wydawcy, De Gruyter Open, biblioteki cyfrowej. Zasób pełnych tekstów jest zależny od rozwoju samych czasopism, założeń organizatorów bazy i umów z wydawcami. W bazach DML-PL²⁴ i PSJD pełne teksty znajdują się w opisach wszystkich artykułów, natomiast w Agro²⁵, BazEkon, BazTech²⁶, CEJSH²⁷ ich dodawanie zainicjowano

²² Z. Kasprzak, M. Polarczyk, *Nowe elementy w rozwoju bazy Agro*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/32/144, [dostęp: 02.02.2017].

²³ *Instrukcja obsługi programu DeskLight dla bazy BazTech*, [materiały niepublikowane], Oprac. 15.11.2010 z późn. zm.

²⁴ K. Zamłyńska, *op. cit.*

²⁵ Z. Kasprzak, M. Polarczyk, *op. cit.*

²⁶ L. Derfert-Wolf, *Baza danych BazTech – współpraca z wydawcami czasopism i użytkowników*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/38/147, [dostęp: 02.02.2017].

²⁷ L. Stępińska-Ustasiak, *op. cit.*

w różnym okresie tworzenia bazy. W postaci pliku występują pojedyncze zeskanowane artykuły starych roczników, które nie posiadały wersji elektronicznej, artykuły opublikowane w wersji papierowej i online oraz artykuły wyłącznie elektroniczne. Ostatnio następuje dynamiczny wzrost opisów artykułów wraz z artykułem PDF zarchiwizowanym w Bibliotece Nauki, jak i numerem DOI artykułu.

Zmiany w opracowaniu artykułów polegają także na obowiązku dodawania bibliografii załącznikowej, co umożliwia analizę cytowań prac autora w oparciu o serwis²⁸. W wielu bazach w starszych opisach brak bibliografii jest sukcesywnie uzupełniany. Podkreśla się niedoskonałości bibliografii w czasopismach indeksowanych w bazach danych, takie jak brak bibliografii i konieczność tworzenia bibliografii przez bibliotekarzy z istniejących przypisów²⁹.

Do standardu opracowania artykułów i czasopism należy zamieszczanie pełnych danych bez skrótów wyrazów/wyrażeń w opisach.

Wnioski

Stawianie na jakość i ciągłe doskonalenie standardów opracowania zbiorów w bibliotece akademickiej wynika z postępującej globalizacji, w której coraz więcej podmiotów organizuje i aktywnie uczestniczy w tworzeniu elektronicznych serwisów dokumentów. Standaryzacja procesu opracowania zbiorów zmierza ku rozwojowi i elastyczności danych, ich dostępności w środowisku sieciowym na nowych zasadach³⁰.

Większość bibliotek samodzielnie katalogujących książki nie zna nowych standardów katalogowania przyjętych przez Centrum NUKAT i pracuje bez zmian. Zjawisko to pokazuje z jednej strony, jak ważna dla biblioteki jest współpraca w ramach projektów krajowych, dzięki którym opracowanie zbiorów przebiega według uznanych wzorców, z drugiej strony jak istotne jest nowoczesne oprogramowanie zapewniające jakość i spójność danych z innymi serwisami w sieci, czy linkowanie danych.

²⁸ Zob.: A. Osiewalska, *BazEkon – dziedzinowy indeks cytowań z własnym programem bibliometrycznym*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/33, [dostęp: 02.02.2017].

²⁹ L. Derfert-Wolf, *Indeksowanie czasopism...*, s. 197.

³⁰ Por.: J. Sadowska, *Polskie dziedzinowe bibliograficzne bazy danych w perspektywie lokalnej i globalnej*, [w:] EBIB Materiały konferencyjne, nr 19, *Bibliograficzne bazy danych. Kierunki rozwoju i możliwości współpracy. Ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 10-lecia bazy danych BazTech, Bydgoszcz, 27–29 maja 2009*, <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/mat19/sadowska.php>, [dostęp: 02.02.2017].

Obok istniejących norm znaczenia nabierają dokumenty alternatywne czyli instrukcje wprowadzania danych aktualizowane przez organizacje, konsorcja i zespoły koordynujące projekt. Dzięki wprowadzonym zmianom opisy książek, czasopism i zawartości czasopism są bardziej czytelne i zrozumiałe. W opisach wzrasta ilość danych o twórcach i opisywanych zasobach z różnych dziedzin wiedzy.

Opracowaniu i udostępnianiu w bazach danych podlegają także artykuły publikowane wyłącznie bezpłatnie online, czyli których brak w kolekcjach tradycyjnych bibliotek akademickich. Standaryzowanie poszczególnych elementów opisu wpływa na relewantność uzyskiwanych wyników. Wykazanie zasobów katalogów komputerowych i baz danych różnych podmiotów w jednym serwisie zapewnia wysoką jakość usług oraz ułatwia dostęp do zasobów informacyjnych.

Opracowanie czasopism i ich zawartości w coraz większym zakresie spełnia normy przyjęte w sektorze szkolnictwa wyższego. Standaryzacja jest jednym z kluczowych elementów na drodze do ciągłego doskonalenia opracowania zbiorów i podnosi jakość usług bibliotek akademickich³¹.

Bibliografia

- Buzdygan D., *Bibliograficzna baza danych – promocją czasopism, artykułów, autorów i instytucji*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/22, [dostęp: 02.02.2017].
- Deklaracja Międzynarodowych Zasad Katalogowania*, IFLA, 2009, http://www.ifla.org/files/assets/cataloguing/icp/icp_2009-pl.pdf, [dostęp: 02.02.2017].
- Derfert-Wolf L., *Baza danych BazTech – współpraca z wydawcami czasopism i użytkownikami*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/38/147, [dostęp: 02.02.2017].
- Derfert-Wolf L., *Indeksowanie czasopism naukowych w krajowych bazach danych w kontekście organizacyjno-ekonomicznym*, [w:] red. M. Odlanicka-Poczobutt, K. Ziolo, *Biblioteka akademicka. Infrastruktura, uczelnia, otoczenie*, Gliwice, 24–25 października 2013 r., Gliwice 2014, s. 191–206.
- Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla książki*, Warszawa 2012.
- Franke J., *RDA (Resource Description and Access) – geneza i koncepcja*, „Przegląd Biblioteczny” 2015, R. 83, nr 1, s. 7–61.
- Górny M., *Standaryzacja i unifikacja – kłopot czy korzyści?*, [w:] *Polskie biblioteki*

³¹ M. Górny, *op. cit.*, s. 15.

- akademickie w Unii Europejskiej, Łódź 23–25 czerwca 2004. Materiały konferencyjne, Łódź 2004, s. 13–19.
- Instrukcja obsługi programu DeskLight dla bazy BazTech, [materiały niepublikowane], oprac. 15.11.2010 z późn. zm.
- Jóźwiak M., *Katalog centralny NUKAT – dziesięć lat współkatalogowania*, „FIDES. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2014, nr 1 (38), s. 119–127.
- Kasprzak Z., Polarczyk M., *Nowe elementy w rozwoju bazy Agro*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/32/144, [dostęp: 02.02.2017].
- Łunarski J., *Normalizacja i standaryzacja*, Rzeszów 2014.
- Nahotko M., *Metadane*, „Biuletyn EBIB” 2000, nr 6 (14), <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib14/nahotko.html>, [dostęp: 02.02.2017].
- Osiewalska A., *BazEkon – dziedzinowy indeks cytowań z własnym programem bibliometrycznym*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/33, [dostęp: 02.02.2017].
- RDA Resource Description & Access*, Grupa Robocza ds. Standardów Bibliograficznych, <http://centrum.nukat.edu.pl/rda/o-rda/>, [dostęp: 02.02.2017].
- Rowińska M., *NUKAT. Z zasady trzymamy się zasad*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 7 (160), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/382>, [dostęp: 02.02.2017].
- Sadowska J., *Polskie dziedzinowe bibliograficzne bazy danych w perspektywie lokalnej i globalnej*, [w:] EBIB Materiały konferencyjne, nr 19, *Bibliograficzne bazy danych. Kierunki rozwoju i możliwości współpracy. Ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 10-lecia bazy danych BazTech, Bydgoszcz, 27–29 maja 2009*, <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/mat19/sadowska.php>, [dostęp: 02.02.2017].
- Stanula M., *Polskie normy w zakresie opisu bibliograficznego dokumentów*, „FIDES. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1998, nr 1, s. 92–109.
- Stępińska-Ustasiak L., *Czasopisma humanistyczne i społeczne otwierają się w bazie CEJSH*, 2015, <http://uwolnijnauke.pl/czasopisma-humanistyczne-i-spoeczne-otwieraja-sie-w-bazie-cejsh/>, [dostęp: 02.02.2017].
- Strybel M., *Omówienie zasad udostępniania czasopism w Bibliotece Nauki*, Warszawa 2015, <http://www.slideshare.net/OpenSciencePlatform/wspolpraca-z-biblioteka-nauki>, [dostęp: 02.02.2017].
- Zamłyńska K., *DML-PL Polska Matematyczna Biblioteka Cyfrowa*, [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 24, *Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki. II Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech, Poznań, 17–19 kwietnia 2013*, http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/48/148, [dostęp: 02.02.2017].
- Zmiana zasad podawania autorów/twórców w hasłach głównych (pola 100/110/111) i hasłach dodatkowych (pola 700/710/711) oraz w strefie tytułu i oznaczenia odpowiedzialności*, NUKAT, 2015, [dostęp: 02.02.2017], http://blog.nukat.edu.pl/images/files/ustalenia/bibliograficzne/zasada%20trzech_styczen_2015_tekst.pdf.

ANALIZA PRZESTRZENI INFORMACYJNEJ BIBLIOTEKI UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

Abstract: The modern world is dominated by information, the importance of which is constantly growing. To say that members of the modern society are living in information's environment is truism, but most important thing in the communication process is commitment of technology. This increases the importance of digital competence and increases the aspirations of society in respect of access to knowledge in a fast, easy and convenient way. Contemporary infospace, especially virtual, is more and more complex, dynamic and scattered. An example of such space might be online digital libraries, databases, and catalogs. This article discusses how the Library of the University of Gdańsk is now making an attempt to respond to or client's needs.

Słowa kluczowe: przestrzeń informacyjna, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego

Przestrzeń informacyjna

Rozwój technologii oraz sieci komputerowych, zwłaszcza Internetu, spowodowały lawinowy wzrost zdalnie dostępnych informacji cyfrowych. Nadmiar informacji oraz wielość narzędzi informacyjnych, które teoretycznie miały ułatwić proces wyszukiwania informacji w sieci, w praktyce utrudniają bądź nawet przeszkadzają w znalezieniu relewantnej informacji¹. Komunikacja między użytkownikiem a systemami informacyjnymi to obszar nazywaną przestrzenia informacyjną.

Cliff McKnight przestrzeń informacyjną definiuje jako „obiekty (realne lub wirtualne), z których korzysta dana osoba w celu zdobycia informacji”². Według Kat Hagedom „przestrzeń informacyjna jest sumą informacji

¹ W. Babik, *Ekologia informacji*, Kraków 2014, s. 81–83.

² C. McKnight, *The personal construction of information space*, cyt. za: E. Głowacka [et al.], *Model indywidualnej przestrzeni informacyjnej w procesie badawczym – wstępne założenia*, „Zagadnienia Informatyki Naukowej. Studium informacyjne” 2015, nr 2 (106), s. 18.

o obszarze zainteresowań”³. Małgorzata Kisilowska termin ten definiuje jako „wielowymiarowy, otwarty zbiór treści (danych i informacji), ich nośników oraz użytkowników”⁴. Pojęcie „przestrzeni informacyjnej”, które ukształtowało się pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, bywa używane jako synonim „infosfery” i „środowiska informacyjnego” – określenia o dłuższej historii.

Przestrzeń informacyjna może być fizyczna, mentalna lub wirtualna, może mieć charakter dwuwymiarowym lub trójwymiarowy, globalny lub jednostkowy. Rodzaj, wielkość i sposób zorganizowania przestrzeni mają wpływ na sposób wyszukiwania informacji, potrzebne środki komunikacji, narzędzia czy też czas dotarcia do informacji⁶.

Na przestrzeń informacyjną składają się różnego rodzaju dokumenty, powiązania między nimi, różnego rodzaju struktury – katalogi, sieci. Istotna jest również przestrzeń pojęciowa, wyznaczona zarówno przez treść dokumentów, jak również „struktury poznawcze użytkownika”⁷, a także zachowania informacyjne użytkowników.

Zdaniem Kisilowskiej na „przestrzeń informacyjną” składają się trzy kategorie elementów:

- treści, w których wyróżnić można dane i informacje;
- nośniki, do którego zalicza „każdy materiał, każde miejsce, na i w jakim mogą być przechowywane treści”⁸;
- użytkownicy, którzy są elementem aktywnym tej przestrzeni, „korzystając z odpowiednich narzędzi i metod, docierają do poszukiwanych informacji bądź eksplorują nowe dla nich źródła”⁹.

Zdaniem Katarzyny Materskiej współczesna infoprzestrzeń, w tym przestrzeń informacyjna Internetu, jest skomplikowana, dynamiczna i rozproszona. Wydaje się być nieograniczona, co więcej, ciągle się rozszerza¹⁰. Przykładem takiej przestrzeni mogą być cyfrowe biblioteki online, bazy danych, katalogi, usługi.

³ K. Hagedorn, *The information architecture glossary*, cyt. za: M. Kisilowska, *Przestrzeń informacyjna jako termin informatologiczny*, s. 37, http://bbc.uw.edu.pl/Content/1848/z2011_2_03.pdf, [dostęp: 17.04.2017].

⁴ M. Kisilowska, *op. cit.*, s. 49.

⁵ *Ibidem*, s. 35–49.

⁶ K. Materska, *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*, Warszawa 2007, s. 199–200.

⁷ *Ibidem*, s. 200.

⁸ M. Kisilowska, *op. cit.*, s. 50.

⁹ *Ibidem*, s. 50.

¹⁰ *Ibidem*, s. 200.

Przestrzeń informacyjna Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego

Zdaniem Jacka Wojciewskiego podstawową funkcją biblioteki jest „mediacja, czyli pośrednictwo pomiędzy ofertą komunikacyjną a społeczeństwem”¹¹. Aby zaspokoić potrzeby informacyjne użytkowników, biblioteki akademickie muszą posiadać dobrze zbudowaną przestrzeń informacyjną. Ekspansywny rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych wpływa na zmianę oferty usługowo-informacyjnej bibliotek oraz warsztat pracy bibliotekarzy.

Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego (BUG), jak większość bibliotek akademickich, przyjęła postać biblioteki hybrydowej, gdzie obok fizycznej przestrzeni informacyjnej, funkcjonuje przestrzeń wirtualna. W artykule omówione zostaną główne składowe przestrzeni fizycznej i wirtualnej BUG.

Na fizyczną przestrzeń informacyjną BUG składają się: Biblioteka Główna (BG) i siedem bibliotek specjalistycznych: Biblioteka Ekonomiczna (BE), Biblioteka Humanistyczna, Biblioteka Matematyczno-Fizyczna – Czytelnia, Biblioteka Neofilologiczna, Biblioteka Prawna, Biblioteka Historii Kultury i Czytelnia Oceanograficzna. Zbiory bibliotek specjalistycznych obejmują księgozbiór dopasowany do dydaktycznych potrzeb wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego (UG), przy których biblioteki funkcjonują.

W BUG użytkownicy mają do dyspozycji 2 wypożyczalnie i 6 czytelni, w których znajduje się 560 miejsc pracy i 83 stanowiska komputerowe. W bibliotekach specjalistycznych znajduje się 47 stanowisk komputerowych, rozmieszczonych w 11 czytelniach. Coraz częściej czytelnicy korzystają z własnych komputerów przenośnych, łącząc się Internetem poprzez osobiste konta w systemie Eduroam. BG dysponuje 28 pokojami pracy indywidualnej, które cieszą się dużym zainteresowaniem oraz 4 pokoje pracy grupowej. Dodatkowo 2 pokoje pracy grupowej mieszczą się w BE.

W systemie biblioteczno-informacyjnym UG najczęściej odwiedzaną placówką jest Biblioteka Główna. W 2016 r. we wszystkich placówkach BUG udostępniono 963 813 wol. zbiorów drukowanych, co stanowi spadek o 30 023 wol. w stosunku do roku poprzedniego. We wszystkich placówkach BUG w 2016 r. udzielono 127 795 informacji (w tym: 56 442 – informacje katalogowe, 8 884 – informacje bibliograficzne) oraz zrealizowano 354 kwerendy¹².

¹¹ J. Wojciechowski, *Biblioteczna wartość naddana*, Kraków 2006, s. 35.

¹² *Sprawozdanie roczne 2016*, Gdańsk 2017, s. 19, <http://www.bg.ug.edu.pl/images/stories/pdf/spraw2016.pdf>, [dostęp: 10.04.2017].

Drukowane zasoby BUG uzupełnione są o kolekcje elektroniczne. Zasoby elektroniczne, które oparte są na nowoczesnych technologiach informacyjnych, znacznie przyspieszają obieg informacji w świecie nauki, dzięki łatwemu dostępowi do pełnych tekstów z każdego miejsca podłączonego do sieci¹³. BUG dostarcza użytkownikom dostęp do licznych licencjonowanych serwisów elektronicznych: czasopism (Elsevier, Springer, Wiley-Blackwell, a także: American Chemical Society, American Institute of Physics, American Physical Society, Emerald Group Publishing, IOP Publishing, Royal Society of Chemistry) oraz książek (EBSCO, IBUK Libra oraz Academic Research eBooks Library, Encyclopedia Britannica Academic Edition, Gale Virtual Reference Library, Oxford Dictionaries).

Zasoby elektroniczne dostępne są w sieci uniwersyteckiej lub z komputerów domowych poprzez usługę VPN (zdalny dostęp do prenumerowanych baz danych)¹⁴. Księgozbiór BUG-u liczy około 3 190 000 tytułów e-książek. Liczba prenumerowanych czasopism elektronicznych wynosi 62 585 (pełnotekstowe: 28 936, abstraktów 33 649)¹⁵. W 2016 r. z usługi VPN skorzystało 2 571 użytkowników, którzy wygenerowali 68 168 poprawnych sesji. To o 2 075 więcej w porównaniu z rokiem poprzednim¹⁶.

Przyjaznym użytkownikowi narzędziem wyszukiwawczym jest zintegrowane przeszukiwanie e-zasobów – multiwyszukiwarka EBSCO Discovery Service. Jest to narzędzie umożliwiające szybkie przeszukiwanie zawartości baz danych oferowanych przez BUG, bez konieczności przeszukiwania każdej z baz osobno.

BUG oferuje również dostęp do baz dostępnych dzięki licencji narodowej – w ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki. „Wirtualna Biblioteka Nauki (WBN), www.wbn.edu.pl, jest narzędziem badawczym, które umożliwia wszystkim polskim naukowcom bezpłatny dostęp do światowych zasobów wiedzy – elektronicznych baz danych oraz czasopism i publikacji naukowych w wersji elektronicznej”¹⁷. W ramach licencji krajowej WBN „polski badacz” ma dostęp do: bazy EBSCO, pełnotekstowych baz czasopism takich wydawców, jak: Science Direct (Elsevier), Springer Link, Wiley, czasopism: Nature, Science czy baz cytowań: Web of Knowledge i SCOPUS.

¹³ B. Kamińska-Czubała, D. Witczak, *Cyfrowe biblioteki Krakowa i Lwowa*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, t. IX, część 1, red. H. Kosętki, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 313.

¹⁴ *E-zasoby*, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, <http://www.bg.ug.edu.pl/e-zasoby>, [dostęp: 10.04.2017].

¹⁵ *Sprawozdanie roczne 2016...*, s. 20.

¹⁶ *Ibidem*, s. 10.

¹⁷ *Wirtualna Biblioteka Nauki*, MNiSW, <http://www.nauka.gov.pl/projekty-i-inicjatywy/wirtualna-biblioteka-nauki.html>, [dostęp: 23.08.2017].

Uzupełnienie baz komercyjnych oferowanych przez BUG, mogą stanowić zasoby bibliotek cyfrowych, które są darmowe i w większości dostępne dla wszystkich użytkowników Internetu. Wśród polskich bibliotek cyfrowych, dostarczanych przez BUG należy wymienić:

- Pomorską Bibliotekę Cyfrową (PBC);
- Cyfrową Bibliotekę Narodową Polona, która udostępnia najważniejsze wydania tekstów literackich i naukowych, dokumentów historycznych, czasopisma, grafikę, fotografię, nuty oraz mapy stanowiących dziedzictwo kulturalne Polski i będące częścią zbiorów Biblioteki Narodowej;
- serwis umożliwiający przeszukiwanie zasobów polskich bibliotek cyfrowych zrzeszonych w Federacji Bibliotek Cyfrowych (FBC)¹⁸.

Natomiast bazę bibliotek cyfrowych na świecie oferowanych przez BUG stanowią:

- Europeana – Wirtualna Biblioteka Europejska prezentująca cyfrowe zasoby bibliotek oraz instytucji naukowych i kulturalnych krajów Unii Europejskiej, za pośrednictwem której można również przeglądać zbiory polskich bibliotek cyfrowych;
- ViFaOst – Wirtualna Biblioteka Europy Wschodniej umożliwiająca wyszukiwanie specjalistycznych informacji naukowych z zakresu historii, języka, literatury, polityki i kultury wschodnich, środkowo i południowo-wschodnich krajów europejskich;
- DART Europe – zawiera pełne teksty prac doktorskich i habilitacyjnych powstających w Europie;
- Discover Yale Digital Commons – zawiera kolekcję ponad 25 000 zdjęć eksponatów pochodzących z archiwów, muzeów i bibliotek Uniwersytetu Yale¹⁹.

W tworzeniu Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej (PBC) BUG uczestniczy od 2009 r. Jest to najważniejsze wspólne przedsięwzięcie bibliotek naukowych z Trójmiasta i Pomorza. W 2016 r., w grupie bibliotek tworzących zasób PBC, BUG była na pierwszym miejscu pod względem liczby opublikowanych dokumentów. Łączna liczba odwiedzin portalu PBC od 1 grudnia 2009 r. wyniosła 8 605 263. W ciągu 2016 r. portal PBC odwiedziły 2 246 122 osoby, o 605 434 więcej w stosunku do 2015 r., a kolekcję przygotowaną przez BUG czytało 383 319 osób, o 36 756 w stosunku do roku poprzedniego. Największym zainteresowaniem cieszyły się czasopisma, gazety i dokumenty dotyczące historii Trójmiasta i regionu oraz materiały dydaktyczne²⁰.

¹⁸ *Biblioteki Cyfrowe*, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, <http://www.bg.ug.edu.pl/e-zasoby/biblioteki-cyfrowe>, [dostęp: 20.08.2017].

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Sprawozdanie roczne 2016...*, s. 20.

Cennym źródłem informacji o dorobku naukowym pracowników akademickich są uczelniane bibliograficzne bazy danych. BG UG opracowuje i udostępnia bazę Bibliografii Publikacji Pracowników, Doktorantów i Studentów UG. W 2016 r. do bazy wprowadzono 9 950 rekordów, zaś cała baza liczy 42 489 rekordów. Od 2015 r. dane z bazy bibliograficznej UG przesyłane są do Modułu Sprawozdawczego Polskiej Bibliografii Naukowej, będącej częścią systemu informacji o nauce POL-on. Rejestracja danych bibliograficznych odbywa się w systemie Expertus firmy Splendor, który niedługo zostanie zastąpiony systemem OMEGA-PSIR. Jest to program opracowany przez zespół Politechniki Warszawskiej w ramach projektu SYNAT, który pozwoli na tworzenie bazy wiedzy uczelni. „System gromadzi, archiwizuje i zapewnia łatwy dostęp do wyników prac naukowych, publikacji, informacji o kierunkach i wynikach prowadzonych na Uczelni badań, specjalizacji poszczególnych jednostek organizacyjnych oraz pracowników naukowych”²¹. Zakres gromadzonych danych dostosowany jest do wymogów MNiSW systemu POL-on. Integralną częścią systemu jest repozytorium, umożliwiające przechowywanie oraz udostępnianie pełnych tekstów publikacji, prac dyplomowych oraz innych dokumentów²².

Istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych czytelników BUG odgrywa wypożyczalnia międzybiblioteczna, która w 2016 r. sprowadziła z innych bibliotek 756 wol. (w tym 72 wol. z zagranicy), a wysłała 847 wol. (w tym 35 wol. za granicę). Współpracowano z 288 bibliotekami (w tym z 44 zagranicznymi)²³.

Ważnym elementem przestrzeni informacyjnej bibliotek jest katalog biblioteczny, obecnie najczęściej występujący już tylko w postaci elektronicznej. Katalog porządkuje świat informacji, w którym „zmuszeni jesteśmy się poruszać”²⁴. Publiczne udostępnianie katalogów w środowisku sieciowym, umożliwia przeglądanie ich z dowolnego komputera, w dowolnym czasie, co zapewnia „czytelnikom dostęp do informacji wiarygodnej, wartościowej, spełniającej kryteria naukowości”²⁵.

²¹ *O Bazie Wiedzy*, Baza Wiedzy Politechniki Warszawskiej, <http://repo.bg.pw.edu.pl/index.php/pl/2016-07-05-19-37-36/o-bazie-wiedzy>, [dostęp: 10.08.2017].

²² *Sprawozdanie roczne 2016...*, s. 13.

²³ *Ibidem*, s. 6.

²⁴ M. Kisilowska, J. Woźniak-Kasperek, *Czy katalog ma przyszłość? Dwugłos względnie uporządkowany*, s. 71, <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/biblio21/sesja2ref3.pdf>, [dostęp: 17.04.2017].

²⁵ *Ibidem*.

Katalog BUG od 1 września 2014 r. ma nowy interfejs użytkownika – Chamo – progresywny system, który z założenia ma być przyjazny użytkownikowi. Jest to produkt wzorowany na wyszukiwarce Google, posiada możliwość wyszukiwania przez jedno okno wyszukiwawcze, w które należy wpisać dowolne słowo z opisu publikacji. Dodatkowo istnieje też możliwość wyszukiwania zaawansowanego i przez hasła przedmiotowe. Do zawężenia otrzymywanych w wyszukiwaniu podstawowym wyników służy system faset (język, miejsce i rok wydania, typ dokumentu, temat). Można też użyć dowolnego hasła, które powinno występować w wyszukiwanych opisach publikacji. Ponadto przy korzystaniu z wyszukiwania zaawansowanego dostępne są szczegółowe filtry, a otrzymane wyniki w wyszukiwaniu podstawowym i zaawansowanym można szeregować według dodatkowych kryteriów (autor, tytuł, data wydania, data dodania opisu do bazy)²⁶. W 2016 r. odnotowano 388 346 wejść na stronę katalogu online BUG²⁷.

Ze względu na złożoność tematu, w artykule omówiono jedynie najistotniejsze aspekty przestrzeni informacyjnej BUG.

Zakończenie

Wraz z rozwojem technologii przestrzeń informacyjna bibliotek będzie rozbudowywać się o nowe kanały komunikacji, różnego rodzaju nowe struktury, a warto zauważyć, że obecna jest już skomplikowana i dynamiczna. Stopniowo spada wykorzystywalność tradycyjnych źródeł informacji na korzyść elektronicznych. Jednak wirtualna infosfera wydaje się być nieograniczona, co utrudniać użytkownikom poruszanie się w niej. Przy wyszukiwaniu informacji z cyfrowych bibliotek online, baz danych, katalogów pomocny może okazać się bibliotekarz, który przekaze użytkownikowi wiedzę z zakresu, jak pozyskiwać, oceniać i efektywnie wyszukiwać informację.

Bibliografia

Babik W., *Ekologia informacji*, Kraków 2014.
E-zasoby, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, <http://www.bg.ug.edu.pl/e-zasoby>,
 [dostęp: 10.04.2017].

²⁶ U. Kulczycka, B. Roszkowska-Paszuk, *Katalog online biblioteki narzędziem komunikacji z czytelnikiem. Analiza funkcjonalności katalogu online Biblioteki UG w oparciu o przeprowadzone badania*, [w:] *Zarządzanie jakością w bibliotece: praca zbiorowa*, red. M. Wojciechowska, Warszawa 2017, s. 347-356.

²⁷ *Sprawozdanie roczne 2016...*, s. 7.

- Hagedorn K., *The information architecture glossary*, cyt. za: M. Kisilowska, *Przestrzeń informacyjna jako termin informatologiczny*, s. 37, http://bbc.uw.edu.pl/Content/1848/z2011_2_03.pdf, [dostęp: 17.04.2017].
- Kamińska-Czubała B., Witczak D., *Cyfrowe biblioteki Krakowa i Lwowa*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku, t. IX, część 1*, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 313.
- Kisilowska M., *Przestrzeń informacyjna jako termin informatologiczny*, http://bbc.uw.edu.pl/Content/1848/z2011_2_03.pdf, [dostęp: 17.04.2017].
- Kisilowska M., Woźniak-Kasperk J., *Czy katalog ma przyszłość? Dwugłos względnie uporządkowany*, <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/biblio21/sesja2ref3.pdf>, [dostęp: 17.04.2017].
- Kulczycka U., Roszkowska-Paszuk B., *Katalog online biblioteki narzędziem komunikacji z czytelnikiem. Analiza funkcjonalności katalogu online Biblioteki UG w oparciu o przeprowadzone badania*, [w:] *Zarządzanie jakością w bibliotece: praca zbiorowa*, red. M. Wojciechowska, Warszawa 2017.
- Materska K., *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*, Warszawa 2007.
- McKnight C., *The personal construction of information space*, cyt. za: E. Głowacka [et al.], *Model indywidualnej przestrzeni informacyjnej w procesie badawczym – wstępne założenia*, „Zagadnienia Informatyki i Naukowej. Studium informacyjne” 2015, nr 2 (106), s. 18.
- O Bazie Wiedzy, Baza Wiedzy Politechniki Warszawskiej*, <http://repo.bg.pw.edu.pl/index.php/pl/2016-07-05-19-37-36/o-bazie-wiedzy>, [dostęp: 10.08.2017].
- Sprawozdanie roczne 2016*, Gdańsk 2017, <http://www.bg.ug.edu.pl/images/stories/pdf/spraw2016.pdf>, [dostęp: 10.04.2017].
- Wojciechowski J., *Biblioteczna wartość naddana*, Kraków 2006.
- Wirtualna Biblioteka Nauki*, MNiSW, <http://www.nauka.gov.pl/projekty-i-inicjatywy/wirtualna-biblioteka-nauki.html>, [dostęp: 23.08.2017].
- Biblioteki Cyfrowe*, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, <http://www.bg.ug.edu.pl/e-zasoby/biblioteki-cyfrowe>, [dostęp: 20.08.2017].

Elżbieta Czerwińska
e.czerwinska@po.opole.pl

Anna Jańczyk

a.jandziak@po.opole.pl

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.17>

INNOWACYJNOŚĆ W BIBLIOTECE – DOŚWIADCZENIA BIBLIOTEK EUROPEJSKICH

Abstract: The article discusses the reasons for the decrease in interest in the traditional library. The solutions proposed in the literature of the subject and examples of practical solutions used in European libraries are presented.

Słowa kluczowe: innowacje, usługi biblioteczne, użytkownicy, przestrzeń publiczna

Wstęp

Od kilku lat biblioteki odnotowują systematyczne zmniejszanie się liczby odwiedzin użytkowników. Tendencję spadkową potwierdzają przeprowadzone w 2015 r. badania w Stanach Zjednoczonych, które wykazały również, że blisko 25% użytkowników odwiedzających bibliotekę nie orientowało się w pełnej ofercie jej usług¹. Statystyki te powodują często ograniczania zakupów i usług, redukcję etatów oraz restrukturyzację biblioteki, na przykład likwidację bibliotek wydziałowych i tworzenie scentralizowanych zasobów informacyjnych dla całego kampusu. Aby biblioteka zaczęła znów przyciągać czytelników konieczne jest przededefiniowanie jej misji społecznej, celów i szukanie innowacyjnych podejść do zagospodarowania przestrzeni i wyposażenia.

Spadek zainteresowania tradycyjną biblioteką – analiza problemu

„Wśród przyczyn spadku zainteresowania tradycyjną ofertą bibliotek wymienia się:

- rozwój usług teleinformacyjnych – większość bibliotek oferuje swoim użytkownikom usługi i zasoby dostępne online, z których czytelnik

¹ J. A. McArthur, V. J. Graham, *User-experience design and library spaces: a pathway to innovation?*, „Journal of Library Innovation” 2015, vol. 61, no 2, s. 1–14.

może korzystać z dowolnego miejsca na świecie i o dowolnym czasie. Badania w amerykańskich uczelniach wykazały, że każda ze 100 ankietowanych bibliotek uczelnianych oferuje od 1 do 7 mobilnych serwisów, przy czym najwięcej z nich (46%) – 6 rodzajów, a wszystkie świadczą usługi informacji naukowej przez czat. Mobilny dostęp do ebooków zapewnia 92,6% badanych instytucji, do OPAC – 88%, baz danych – 81,7%, stron WWW – 81,6%, informacji przez SMS – 77,2%, szkoleń bibliotecznych – 32,35%, wypożyczeń międzybibliotecznych – 20,5%. Kody QR wykorzystuje 77,2% bibliotek, mobilne aplikacje na stronie – 29,2%, a rozszerzoną rzeczywistość – 5%. Najpopularniejsze funkcje i treści mobilnych wersji stron WWW to przeszukiwanie katalogu (96,6%), dane teled adresowe biblioteki (96,6%) przeszukiwanie baz danych (70%), prolongata wypożyczeń (56,6%), dostęp do kont czytelników (53,3%) i wypożyczenia międzybiblioteczne (26,6%). Wśród najchętniej używanych technologii znalazła się także aplikacja wykorzystywana do dostępu do e-czasopism, część bibliotek wdraża także własne oprogramowanie, część – aplikacje dostarczane przez dostawców urządzeń i treści²;

- zasoby Internetu – biblioteki szkół wyższych nie stanowią obecnie dla środowisk akademickich i naukowych podstawowego źródła dostępu do informacji. Dane dostępne na stronach WWW różnych instytucji, organizacji czy osób fizycznych pozwalają dotrzeć do potrzebnych informacji z pominięciem bibliotek³;
- niż demograficzny, skutkujący stale zmniejszającą się liczbą osób rozpoczynających studia;
- niewystarczające środki na zbiory oraz wyposażenie – Claire Nguen w swoim artykule⁴ przedstawia, że na przestrzeni lat 2012–2014 trudności finansowe zmusiły liczne francuskie biblioteki uniwersyteckie do zmniejszenia liczby zakupionych książek o blisko 25%, a prenumeraty (bądź z bezpośredniego zakupu) elektronicznych i drukowanych czasopism, książek naukowych oraz baz danych o 20%. Clara Nguen analizuje również wzrost cen czasopism. W latach 1986–2004 ceny wzrosły aż o 273%, a co za tym idzie prenumerata czasopism w niektórych bibliotekach pochłaniała nawet 2/3 budżetu;

² Y.Q. Liu, S. Briggs, *A library in the palm of your hand: mobile services in top 100 university libraries*, „Information Technology and Libraries” 2015, vol. 34, no 2, s. 134, <https://ejournals.bc.edu/ojs/index.php/ital/article/view/5650/pdf>, [dostęp: 26.08.2016].

³ Z. Yi, *Effective techniques for the promotion of library services and resources*, „Information Research” 2016, vol. 21, no 1, s. 702, http://www.informationr.net/ir/21-1/paper702.html#.WP3P_qI3lw4, [dostęp: 16.03.2017].

⁴ C. Nguyen, *Les bibliothèques universitaires se désabonnent*, „Documentalist – Sciences de l’information” 2014, vol. 51, no 3, s. 9–11.

- zmieniające się potrzeby i oczekiwania użytkowników – biblioteka jest obecnie postrzegana przede wszystkim jako obiekt użyteczności publicznej i realizacji takich funkcji oczekują jej obecni i potencjalni użytkownicy.

Spadek zainteresowania tradycyjną biblioteką – propozycje rozwiązań w literaturze przedmiotu

Naukowcy prowadzą badania nad znalezieniem recepty na zmniejszające się zainteresowanie bibliotekami. Autorzy pracy *Public libraries in the Knowledge Society: core services of libraries in Informational World Cities* dowodzą, że ważne są dwie funkcje biblioteki:

- wspieranie społeczności lokalnej, firm i władz samorządowych poprzez zapewnianie zasobów i usług cyfrowych oraz komunikację przez sieć 2.0;
- oferowanie przyjaznych i atrakcyjnych przestrzeni do nauki, spotkań i pracy oraz stref dostosowanych do potrzeb różnych grup odbiorców w wielofunkcyjnym budynku będącym wizytówką miasta i ikoną architektury⁵.

John A. McArthur i Valerie Johnson Graham zwracają uwagę na ich zdaniem ważne czynniki jakimi są elementy wpływające na budzenie trwałych, pozytywnych emocji. Chodzi o stworzenie środowiska pomiędzy bibliotekarzami a czytelnikami utrwalającego pozytywne doznania, emocje, a zarazem pozwalającego na stworzenie relacji łączących ludzi między sobą, a także pozytywne przeżycia związane z biblioteką oraz umożliwiającego dzielenie się emocjami i samorealizację. Do realizacji tych zadań można wykorzystać serwisy społecznościowe, zapisywanie, nagrywanie i publikowanie miłych wspomnień dotyczących biblioteki i tworzenie grupy ambasadorów biblioteki, czyli osób związanych z nią emocjonalnie i przygotowanych do propagowania jej usług⁶.

Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek (ALA) w raporcie *New State of America's Libraries Report finds shift in role of U.S. libraries*⁷ mówi o zmianie sposobu postrzegania bibliotek wszystkich typów przez opinię publiczną.

⁵ A. Mainka, S. Hartmann, L. Orszulok, I. Peters, A. Stallman, W. G. Stock, *Public libraries in the Knowledge Society: core services of libraries in Informational World Cities*, „Libri” 2013, vol. 63, no 4, s. 295–319.

⁶ J. A. McArthur, V. J. Graham, *User-experience design and library spaces: a pathway to innovation?*, „Journal of Library Innovation” 2015, vol. 6, no 2, s. 1–14.

⁷ M. Morales, *New State of America's Libraries Report finds shift in role of U.S. libraries*, www.ala.org/news/press-releases/2015/04/new-state-america-s-libraries-report-finds-shift-role-us-libraries, [dostęp: 16.04.2016].

Coraz rzadziej dostrzegana jest usługa udostępniania książek, a coraz częściej biblioteki są postrzegane jako istotne dla rozwoju gospodarczego danego regionu, centra akademickiej aktywności, przyjazne miejsca mające pozytywny wpływ na lokalne społeczności, szkoły i kampusy akademickie. Wśród nowych zadań bibliotek wymieniono: tworzenie środowisk edukacyjnych umożliwiających uczenie się w dowolnie wybranym czasie, podnoszenie kwalifikacji informacyjnych użytkowników, pomoc w analizie zbiorów danych o dużej objętości (big data) oraz wspieranie wymiany i ponownego wykorzystywania danych badawczych.

Joachim Schopfel, Julien Roche, i Gilles Hubert w artykule *Co-working and innovation: new concepts for academic libraries and learning centres*⁸ sukcesu bibliotek uczelnianych dopatrują się w rozszerzeniu zakresu swoich usług o aspekty związane z szeroko rozumianą pracą. Biblioteki mając duże powierzchnie, a także bogatą sieć społecznościową użytkowników mogą aktywnie włączyć się w nurt coworkingu, tworząc centra kształcenia (learning centre), w których następowalby transfer wiedzy, transfer technologii między nauką a biznesem. Biblioteka ma być nie tylko miejscem przyjaznym, gdzie studenci będą czuć się dobrze, gdzie można wypić kawę, porozmawiać z kolegami, ale również miejscem, gdzie można zdobyć nowe, w tym przede wszystkim zawodowe kompetencje, gdzie można spotkać się z doradcą zawodowym, finansowym, uzyskać pomoc przy przygotowaniu CV i w autopromocji, a także możliwość uczenia się od pracodawców i specjalistów, tworzenia sieci kontaktów zawodowych i temu podobnych.

Przykłady praktycznych rozwiązań w bibliotekach europejskich Biblioteka jako centrum społeczności i prekursor integracji cyfrowej (Biblioteka w Köln)⁹

W 2013 r. w bibliotece pojawiała się drukarka 3D i program kreatywnych warsztatów jej obsługi. Takie podejście rozpoczęło proces zmiany wizerunku placówki i charakteru jej pracy. Książka przestała być najważniejszym elementem w bibliotece, obecnie stanowi jedynie część działalności biblioteki. Pracownicy w kreatywny sposób włączają się w pracę z czytelnikiem.

⁸ J. Schopfel, J. Roche, G. Hubert, *Co-working and innovation: new concepts for academic libraries and learning centres*, „New Library World” 2015, vol. 116, no 1/2, s. 67–78.

⁹ *Nowe koncepcje – nowe biblioteki. Praktyczne przykłady z czterech krajów europejskich*, http://www.institutksiazki.pl/upload/Files/bnowaII_warszawa_podsumowanie.pdf, [dostęp: 16.03.2017].

Koniecznym było przestawienie się z modelu pracy: pracownik – zasoby na pracownik – użytkownik. Biblioteka zaproponowała użytkownikom różne, czasem nietypowe formy działalności obejmujące:

1. Organizację mini-bibliotek w parkach czy centrach handlowych (jest to model biblioteki zasugerowany oddolnie przez użytkowników). Takie punkty obsługują wolontariusze, wypożyczanie odbywa się na zasadzie wzajemnego zaufania, bez zbędnych formalności. Do mini-bibliotek wraca 70% wypożyczonych książek.
2. Uruchamianie automatów bibliotecznych na stacjach metra.
3. Oferowanie usług cyfrowych, takich jak:
 - wypożyczanie książek elektronicznych, tabletów, czytników elektronicznych, urządzeń nawigacyjnych;
 - organizacja warsztatów odkrywających świat cyfryzacji prowadzone przez specjalistów, wolontariuszy oraz pracowników biblioteki;
 - umożliwienie korzystania z robotów i gier komputerowych;
 - zakup najnowocześniejszego sprzętu (drukarka 3D, gogle Oculus Rift 2, iPody ze specjalnymi aplikacjami, które ładują przypominają książki obrazkowe);
 - ogólnodostępna sieć WiFi.
4. Uruchomienie Infopunktów, czyli punktów informacyjnych zamiast tradycyjnych lad bibliotecznych.
5. Stworzenie przestrzeni pod nazwą Markerspace, czyli miejsce twórcy, w którym użytkownik może rozwijać swoje umiejętności i zdobywać nowe kompetencje.
6. Zacieśnianie więzi między pokoleniami poprzez:
 - kawiarenkę pracy domowej, w której odrabia się zadania domowe – osoby starsze pomagają dzieciom w lekcjach, a dzieci uczą dorosłych obsługi programów komputerowych;
 - robótki ręczne – zajęcia, na których panie robią na drutach czy szydełku, następnie sprzedają swoje wyroby, a zarobione pieniądze przeznaczają na zajęcia z technik komputerowych;
 - kreatywny program dla dzieci: Lego Mindstrom, kodowanie i programowanie robota Finch, Digital story – cyfrowe snucie opowieści, Marker Day – praktyczne łączenie technologii z elementami życia codziennego.
7. Inne nieszablone działania wpływające na budowanie wizerunku:
 - Geeks@Cologne – program dla młodych osób, które chcą poznawać kolegów, przyjaciół przy kreatywnym działaniu;

- slamy naukowe – wydarzenia, podczas których młodzi ludzie mają 10 minut na zaprezentowanie swojej pracy lub wyników badań;
- koncerty na instrumentach cyfrowych;
- kryptoparty – wydarzenia, podczas których podejmowane są ważne tematy, jak na przykład bezpieczeństwo w sieci;
- slamy podróżnicze – wydarzenia poświęcone podróżom, podczas których w 10 minut można opowiedzieć o swoich podróżach, wyprawach;
- grupowe testowanie gier komputerowych – wyniki testów publikowane są na blogu;
- przeciwdziałanie i walka z analfabetyzmem.

Aktywizacja społeczności lokalnej (Biblioteka w Aarhus)¹⁰

W trakcie planowania nowej siedziby biblioteki rozpoczęły się intensywne prace nad opracowaniem wizji, koncepcji i wartości, którymi powstała placówka miałyby się kierować. Wtedy też zapadła decyzja, że biblioteka będzie przede wszystkim przestrzenią dla ludzi, a nie dla książek. To właśnie mieszkańcy mieli decydować o tym, co będzie w ich bibliotece. Mieszkańców włączono w prace nad planowaniem nowej placówki poprzez: organizację paneli obywatelskich, grupy fokusowe, wywiady poszerzone w przestrzeni miejskiej oraz domach użytkowników, podczas których dzielono się propozycjami, ale także proszono użytkowników o ocenę nowych pomysłów i przedstawianie własnych. Tym samym planowana przestrzeń przestała być przestrzenią stricte biblioteczną, tylko stała się przestrzenią publiczną.

Biblioteka w Aarhus posłużyła się modelem 4D, aby stworzyć nowoczesne przestrzenie dla użytkowników. Punktem wyjścia było przyjęcie założenia, że w planowaniu przestrzeni najważniejsze nie są książki, tylko ludzie i ich aktywności:

1. Przestrzeń inspiracji – miejsce, w którym można rozwijać wyobraźnię, inspirować się, na przykład podłoga interaktywna dla dzieci.
2. Przestrzeń uczenia się – miejsce do formalnego i nieformalnego zdobywania wiedzy.
3. Przestrzeń spotkań – miejsca, w którym można się spotkać, побыć w towarzystwie innych osób.
4. Przestrzeń działania – przestrzeń do działania, czyli miejsce, w którym się coś dzieje, gdzie kreujemy rzeczywistość, na przykład zaproszeni

¹⁰ *Ibidem.*

lokalni twórcy uczą użytkowników nowych umiejętności, ochotnicy uczą dzieci programowania robotów.

Poszczególne przestrzenie niejednokrotnie przenikają się, uzupełniają czy też pełnią różne funkcje jednocześnie.

Kreatywność i aktywny public relations (Biblioteka w Köln, Biblioteka w Aarhus)¹¹

Biblioteki dzięki swojej ofercie przygotowanej zgodnie z najnowszymi trendami prowadzą ciekawą działalność public relations poprzez:

- korzystanie z nietypowych form wsparcia: wizerunek biblioteki pojawia się na markowych butelkach regionalnego wina, a biblioteka dostaje niewielką sumę od każdej sprzedanej butelki; zaprzyjaźniona restauracja sprzedaje dania pod nazwą „Czytający kurczak”, a biblioteka od każdej sprzedanej porcji dostaje niewielką sumę pieniędzy;
- szukanie sponsorów i pozyskiwanie różnych form wsparcia, nie tylko środków finansowych, na przykład danie możliwości tworzenia kampanii PR zainteresowanym firmom, kierowanych do użytkowników biblioteki;
- funkcjonowanie specjalnych działów marketingu;
- zainteresowanie celebrytów, artystów;
- nagrywanie teledysków i filmów w budynku biblioteki;
- audycje promujące środowisko biblioteczne.

Kreowanie przestrzeni otwartej (biblioteki duńskie)

Otwarte biblioteki, czyli placówki działające przez określoną liczbę godzin bez obsady personelu to coraz bardziej popularny model wprowadzany w duńskim systemie bibliotecznym. Takie placówki pojawiły się blisko 10 lat temu, a pierwszą z nich była biblioteka w Vodskov. Obecnie coraz więcej bibliotek pracuje w systemie mieszanym: w części samoobsługowym, w części z bibliotekarzami. Najczęściej biblioteki pracują od godziny 9 do 22, akademickie do 24, przez większość czasu pracy użytkownicy muszą obsługiwać się sami, bibliotekarze pracują w ciągu tygodnia 20–21 godzin. Użytkownicy mogą dostać się na teren biblioteki miejskiej dzięki automatycznej weryfikacji kart ubezpieczenia zdrowotnego, których posiadaczami są wszyscy duńscy obywatele, a w bibliotekach akademickich legitymacji studenckiej czy pracowniczej¹².

¹¹ *Ibidem*.

¹² K. Boelt, *Open libraries in Aalborg – a great success*, „Scandinavian Library Quarterly” 2015, vol. 48, no 1–2, slq.nu/?article=volume-48-no-1-2-2015-19, [dostęp: 20.07.2016].

Inwestycja w młodych (biblioteka w Delft)¹³

W wyniku zachodzących zmian, cięć budżetowych i odejścia znacznej liczby dorosłych użytkowników biblioteka w Delft postanowiła przemodelować się i skierować całą energię na dzieci w wieku do 14 lat oraz ich rodziców.

Misją biblioteki na lata 2015–2020 jest wpływanie na środowisko życia i uczenia się dzieci oraz zachęcanie do poznawania świata przez zabawę z wykorzystaniem wyobraźni i kreatywności. Kierując się powyższymi tezami biblioteka organizuje dla dzieci (przy udziale rodziców):

- kreatywny plac zabaw;
- teatr cieni, w którym dzieci mogą bawić się specjalnie przygotowanymi marionetkami;
- godziny czytania w różnych językach (hiszpański, francuski, angielski);
- godziny czytania przez ojców pod nazwą „Tata czyta dzieciom”;
- w przedszkolach – czytanie interaktywne z dziećmi;
- w ośrodkach opiekuńczych – przekazanie zbiorów książek, które dzieci mogą czytać z nauczycielami, wychowawcami;
- w środowiskach domowych – wolontariusz odwiedza dziecko w domu przez 15 tygodni, przychodzi na godzinę w tygodniu do jego domu, czyta z nim bajki, pokazuje rodzicom jak to można robić w ciekawy sposób, przy czym nie chodzi tu tylko o czytanie, ale również zabawę;
- w szkołach – organizowanie biblioteki szkolnej, aranżacja całego pomieszczenia, swoistego pokoju dziennego z książkami, komputerami, iPodami, wygodnymi meblami, w tych pomieszczeniach organizowane są również zajęcia prowadzone przez wolontariuszy, w tym praca indywidualna z uczniem słabszym;
- testowanie CoderDojo – międzynarodowego systemu, dzięki któremu młodzież przez zabawę i doświadczenie uczy się podstaw programowania;
- testowanie Green Screenu – zajęcia dla dzieci i młodzieży polegające na testowaniu zielonego ekranu, dzięki któremu można nagrywać scenki, historie w całkiem innej, niejednokrotnie bajkowej przestrzeni.

Biblioteka dla wszystkich (biblioteki fińskie)

Instytucje kierują się standardami, wśród których najważniejsze zasady to:

- biblioteka otwarta dla wszystkich;
- w bibliotece wszyscy są mile widziani;

¹³ *Nowe koncepcje – nowe biblioteki...*

- biblioteka ma spowodować, że ludziom żyje się lepiej;
- ludzie potrzebują siebie wzajemnie;
- kultura dostępna dla wszystkich.

W związku z tym biblioteki fińskie kładą nacisk na działania z partnerami i rozwój społeczeństwa obywatelskiego, które bardzo mocno identyfikuje się z placówką.

Najstarszą i największą biblioteką naukową w Finlandii jest Biblioteka Narodowa, pełniącą również rolę biblioteki uniwersyteckiej. Dzięki jej staraniom powstało konsorcjum FinELib, które zainicjowało powstanie Elektronicznej Biblioteki Narodowej. Obecnie FinELib skupia blisko 100 bibliotek różnego typu: uniwersyteckich, politechnicznych, publicznych czy instytutów naukowych. Konsorcjum jest odpowiedzialne za pozyskiwanie dla bibliotek i instytutów badawczych licencji użytkowników dla fińskich i międzynarodowych dokumentów elektronicznych. FinELib jest głównym dostawcą materiałów elektronicznych na uczelniach w Finlandii i oferuje około 30 000 tytułów czasopism online i 300 referencyjnych baz danych, słowników i temu podobnych. Biblioteka Narodowa pełni również rolę centrum serwisowego dla wszystkich bibliotek fińskich, zapewniając wspólne usługi dla bibliotek różnego typu (naukowych, uniwersyteckich, publicznych i specjalnych). Fińskie biblioteki akademickie mają jednolity system biblioteczny, co sprawia, że użytkownikom łatwiej jest korzystać z niego przy wyszukiwaniu informacji w różnych bibliotekach. Dodatkowe wspólne finansowanie z ministerstwa pozwala kupować czasopisma i książki elektroniczne oraz usługi dla całego środowiska naukowego. Takie działania pozwalają na ekonomiczne wykorzystywanie środków finansowych i racjonalne pozyskiwanie materiałów do pracy naukowej w społeczeństwie informacyjnym¹⁴.

W bibliotekach można nie tylko wypożyczyć potrzebne materiały, ale miło spędzić czas. Biblioteki oferują między innymi:

- kursy tańca;
- kursy obsługi komputera i programów komputerowych;
- możliwość wypożyczenia instrumentu muzycznego;
- nagrania utworu w specjalnie przystosowanym studiu nagrań;
- możliwość przegrania na nowoczesne nośniki (za niewielką opłatą) zawartości prywatnych taśm magnetofonowych, kaset VHS czy płyt winylowych;

¹⁴S. Mądro, *Analiza porównawcza fińskiej Biblioteki Narodowej (Biblioteki Uniwersytetu w Helsinkach) oraz polskiej Biblioteki Narodowej*, <http://eprints.rclis.org/24266/>, [dostęp: 16.03.2017].

- bezpłatną wypożyczalnię rowerów;
- przestrzenie do zabawy dla najmłodszych.

Jak bardzo biblioteki są elementem fińskiego krajobrazu, niech świadczy fakt, że jedna z filii biblioteki w Tampere mieści się w centrum handlowym, a nowa biblioteka uniwersytecka w Helsinkach powstała na miejscu galerii handlowej¹⁵.

Biblioteka gwarancją sukcesu (biblioteka Uniwersytetu Heriot-Watt w Edynburgu)

Głównym celem działalności biblioteki Uniwersytetu Heriot-Watt jest doradztwo i wsparcie eksperckie w zakresie pozyskiwania przez pracowników i studentów niezbędnej wiedzy do pracy naukowej i studiowania. Biblioteka uniwersytecka oferuje studentom i naukowcom 716 indywidualnych i zbiorowych miejsc pracy, bezpośredni dostęp do około 150 000 książek drukowanych, 50 000 czasopism elektronicznych, 71 000 książek elektronicznych i 270 baz. Biblioteka jest rozmieszczona na 4 piętrach i podzielona na trzy strefy: zieloną – przeznaczoną do pracy w grupach, pomarańczową – do cichej pracy zespołowej i strefę czerwoną – przeznaczoną do cichej pracy. Studenci mają do dyspozycji 7 pokoi pracy grupowej, wyposażonych w zależności od potrzeb, w specjalnie zaprojektowane meble, komputery sieciowe, monitory wiszące czy urządzenia projekcyjne. Do pracy indywidualnej przeznaczonych jest 21 pokoi jednoosobowych. Do dyspozycji studentów są stanowiska komputerowe z dostępem do baz i katalogów bibliotecznych, self-checks oraz urządzenia wielofunkcyjne. Na terenie biblioteki, jak i całego kampusu, jest dostęp do bezprzewodowego Internetu. Oferta biblioteki nie różniłaby się od oferty innych nowoczesnych bibliotek europejskich, gdyby nie jeden, ale zasadniczy szczegół. W 2015 r. biblioteka pozyskała środki na swoje unowocześnienie, ale przede wszystkim na stworzenie dodatkowych miejsc pracy dla studentów, gdyż tych ciągle brakuje. Dowodem na znaczenie usług bibliotecznych są słowa jednego z pracowników biblioteki, że studenci wiedzą, iż istnieje prosta zależność: im więcej czasu spędzonego w bibliotece tym lepsze oferty pracy po ukończeniu studiów.

¹⁵ *Biblioteka uniwersytecka w Helsinkach. Ceglana brama wiedzy*, http://www.bryla.pl/bryla/1,85298,15518124,Biblioteka_uniwersytecka_w_Helsinkach__Ceglana_brama.html, [dostęp: 16.03.2017].

Podsumowanie

Nowoczesne europejskie biblioteki stały się miejscami, które są niezmiernie kreatywne i ciekawe. Do korzystania z ich usług zachęcają wyremontowane, często designerskie wnętrza, profesjonalna oraz wzorowana na obecnych trendach technologicznych oferta dla osób w różnym wieku. Konieczne jest całkowite zorientowanie na użytkownika, niesamowita elastyczność w projektowaniu i wykorzystywaniu powierzchni bibliotecznych oraz oferowanych usług, niekoniecznie stricte bibliotecznych, a także ciągłe poszukiwanie nowych kanałów komunikacji. Zdecydowany nacisk należy położyć na dbałość o integrowanie i aktywizowanie społeczności lokalnej, bo w tym należy upatrywać szans na dalsze funkcjonowanie bibliotek. Nowe wyzwania wymagają zaangażowania i kreatywności pracowników bibliotek oraz zdecydowanego odejścia od wizerunku bibliotekarza udostępniającego zbiory, czy to tradycyjne, czy elektroniczne, na rzecz animatora kultury, a nawet człowieka renesansu.

Bibliografia

- Biblioteka uniwersytecka w Helsinkach. Ceglana brama wiedzy*, http://www.bryla.pl/bryla/1,85298,15518124,Biblioteka_uniwersytecka_w_Helsinkach__Ceglana_brama.html, [dostęp: 16.03.2017].
- Boelt K., *Open libraries in Aalborg – a great success*, „Scandinavian Library Quarterly” 2015, vol. 48, no 1–2, slq.nu/?article=volume-48-no-1-2-2015-19, [dostęp: 20.07.2016].
- Liu Y.Q., Briggs S., *A library in the palm of your hand: mobile services in top 100 university libraries*, „Information Technology and Libraries” 2015, vol. 34, no 2, <https://ejournals.bc.edu/ojs/index.php/ital/article/view/5650/pdf>, [dostęp: 26.08.2016].
- Mądro S., *Analiza porównawcza fińskiej Biblioteki Narodowej Biblioteki Uniwersytetu w Helsinkach) oraz polskiej Biblioteki Narodowej*, <http://eprints.rclis.org/24266/>, [dostęp: 16.03.2017].
- Mainka A., Hartmann S., Orszulok L., Peters I., Stallman A., Stock W. G., *Public libraries in the Knowledge Society: core services of libraries in Informational World Cities*, „Libri” 2013, vol. 63, no 4, s. 295–319.
- McArthur J.A., Graham V.J., *User-experience design and library spaces: a pathway to innovation?*, „Journal of Library Innovation” 2015, vol. 6, no 2, s. 1–14.
- Morales M., *New State of America's Libraries Report finds shift in role of U.S. libraries*, www.ala.org/news/press-releases/2015/04/new-state-america-s-libraries-report-finds-shift-role-us-libraries, [dostęp: 16.04.2016].
- Nguyen C., *Les bibliothèques universitaires se désabonnent*, „Documentalist – Sciences de l'information” 2014, vol. 51, no 3, s. 9–11.

- Nowe koncepcje – nowe biblioteki. Praktyczne przykłady z czterech krajów europejskich*, http://www.institutksiazki.pl/upload/Files/bnowaII_warszawa_podumowanie.pdf, [dostęp: 16.03.2017].
- Schopfel J., Roche J., Hubert G., *Co-working and innovation: new concepts for academic libraries and learning centres*, „New Library World” 2015, vol. 116, no 1/2, s. 67–78.
- Yi Z., *Effective techniques for the promotion of library services and resources*, “Information Research” 2016, vol. 21, no 1, s. 702, http://www.informationr.net/ir/21-1/paper702.html#.WP3P_qI3lw4, [dostęp: 16.03.2017].

Urszula Michalska
urszula.michalska@lib.uni.lodz.pl
Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

<http://dx.doi.org/10.18778/8142-336-6.18>

Renata Osiewała
renbih@uni.lodz.pl
Biblioteka Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego

DRUGIE OBLICZE BIBLIOTEKI – INICJATYWY EDUKACYJNO-KULTURALNE W BIBLIOTECE UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

Abstract: The common definition of the library concept usually consists of three basic functions: gathering, storing and sharing. In the case of the academic library we also take a specific user into consideration, the academic community. This is the main group that the library is aimed at. Scientific libraries are seeking to change this stereotype by fetching its readers not only possibility of reaching interesting literature but also a wide range of cultural initiatives. This article presents initiatives taken by The Library of the University of Lodz in 2016, in order to fit in with the programme of spreading readership and promoting libraries by many events encouraging to visit this institution regularly.

Słowa kluczowe: promocja biblioteki, imprezy edukacyjno-kulturalne

Wstęp

Uniwersytet Łódzki posiada bibliotekę od samego początku swojego istnienia, czyli od 1945 r. Dla zapewnienia środowisku akademickiemu komórki organizacyjnej, niezbędnej do zabezpieczenia podstawowego narzędzia pracy naukowo-dydaktycznej, czyli książki, powołano placówkę o charakterze naukowym. Już Stanisław Konarski¹ twierdził, że: „Do nauczania i uczenia się te trzy środki pomocnicze są nieodzowne: po pierwsze – książki, po drugie – książki, po trzecie – książki, bez nich nic nie pomogą nasze wysiłki”².

¹ Konarski Stanisław (1700–1773) – jeden z czołowych przedstawicieli wczesnego Oświecenia, pisarz, publicysta, pedagog. Od 1741 r. prowincjał pijarów w Polsce, autor między innymi „*O skutecznych rad sposobie*”.

² Stanisław Konarski, [dostęp 31.01.2017], https://pl.wikiquote.org/wiki/Stanisław_Konarski.

Przez ponad 70 lat Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, będąc częścią systemu edukacji oraz warsztatem dydaktycznym uczelni, realizowała swoją misję wspomagając naukę i dydaktykę poprzez gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów, niezbędnych dla docelowych grup odbiorców, czyli pracowników naukowo-dydaktycznych oraz studentów. W regulaminie Biblioteki znalazł się zapis: „Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego zwana dalej BUŁ jest ogólnouczelnianą jednostką organizacyjną. Biblioteka Uniwersytecka tworzy jednolity system biblioteczno-informacyjny wraz z bibliotekami innych jednostek organizacyjnych zwanych dalej bibliotekami zakładowymi. Jest biblioteką naukową o charakterze publicznym działającą zgodnie z *Ustawą Prawo o Szkolnictwie Wyższym*³, *Ustawą o bibliotekach* oraz *Statutem Uniwersytetu Łódzkiego*⁴.

Biblioteka wrosła w środowisko akademickie Łodzi, stając się również kreatorem działań proczytelniczych. Od wielu lat modernizowana i rozbudowywana, przeobraziła się w jedną z najnowocześniejszych tego typu placówek w Polsce. Poprzez rozwiązania architektoniczne i ogólne trendy organizacyjne, sama funkcja biblioteki również uległa licznym przemianom. Nie ogranicza się ona obecnie jedynie do społeczności akademickiej uczelni, lecz otwiera się także na środowisko lokalne. Stała się tym samym nie tylko centrum wiedzy i kultury czytelniczej, oknem na świat, postrzeganym jako learning center, ale atrakcyjnym miejscem spotkań różnych grup społecznych, miejscem reprezentacyjnym i wygodnym. Borykając się na co dzień z licznymi problemami finansowymi, utrudniającymi gromadzenie nowości oraz własną modernizację, mimo ogólnego spadku czytelnictwa, placówka może poszczycić się dużym stopniem wykorzystania swoich zbiorów⁵ i równocześnie przyjaźnie zorganizowaną przestrzenią publiczną dostępną dla użytkownika.

Od drugiej połowy XX w. to biblioteki współuczestniczyły, w dużej mierze, w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego, zaś rewolucja informacyjna doprowadziła do przełomu technologii, rozwoju mikroelektroniki i cyfryzacji naszego życia. W XXI w. należy zadać sobie pytanie o przyszłość współczesnej księżnicy. Czego obecnie oczekuje od biblioteki czytelnik, coraz częściej nazywany klientem? Klient to osoba, która przychodzi do placówki nie po to, by samodzielnie odszukać potrzebną informację, lecz oczekuje szybkiej usługi.

³ *Prawo o szkolnictwie wyższym*, „Dziennik Ustaw” 2005, nr 164, poz. 1365 z późniejszymi zmianami.

⁴ *Regulamin korzystania ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*. Załącznik do Zarządzenia Nr 5/2016 Dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 3 października 2016 r., <http://www.lib.uni.lodz.pl/media/pliki/regulamin.pdf>, [dostęp: 31.01.2017].

⁵ *Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego. Sprawozdanie z działalności biblioteki za rok 2016*, s. 2–3.

Obserwujemy bowiem przyspieszony proces globalizacji życia współczesnego człowieka, oparty na wiedzy. Toteż od biblioteki zależy, czy będzie ona postrzegana, jako wiarygodne miejsce zaspakajające potrzeby informacyjne swoich użytkowników. Biblioteka drugiej generacji (Library 2.0)⁶ jest w całej swej złożoności działań w wyjątkowy sposób skoncentrowana na użytkowniku⁷.

Codziennosc pokazuje, że należy odłożyć do lamusa mit biblioteki – monopolisty w zakresie zaspakajania potrzeb informacyjnych współczesnego środowiska akademickiego, a tym samym podważony zostaje sens istnienia bibliotek w znanym nam kształcie. Materiały biblioteczne w wersji cyfrowej nabrały większego znaczenia, niż te w wersji drukowanej. Pojawiło się również nowe informatyczne pojęcie cloud computing oznaczające przechowywanie i przetwarzanie danych informatycznych w Internecie, w chmurze, czyli zastępowanie lokalnej informatyki usługami świadczonymi na masową skalę przez działające w sieci wyspecjalizowane przedsiębiorstwa informatyczne.

Co zatem jest realnym wyróżnikiem danej biblioteki, mogącym przełożyć się na jej pozycję w środowisku? Jakie formy działalności są niezbędne, z uwagi na jej użytkowników, coraz bardziej świadomych swych praw konsumentów? Ewolucja bibliotek naukowych dotycząca ich kształtu, funkcji i działalności, będąca odbiciem rewolucji informatycznej oraz przeobrażeń w szkolnictwie wyższym, stała się koniecznością w dzisiejszym świecie dynamicznych zmian, a instytucje naukowe, w tym biblioteki, należy postrzegać, jako niepisanych bohaterów rewolucji cyfrowej, przekształcające się w instytucje nowej generacji. Jak twierdzi Maurice B. Line, brytyjski specjalista informacji naukowej: „Tak długo, jak biblioteki naukowe będą częścią instytucji akademickich, służyć będą także studentom. Nie grozi im zatem upadek, ale będą musiały się zmienić. Biblioteki akademickie w większym stopniu muszą przestawić się na dostęp odległy i dysponować niezbędną w tym celu technologią i wiedzą, aby wykorzystać wszystkie dostępne źródła pobierania informacji”⁸.

Przestrzeń biblioteki służy również nieformalnej wymianie informacji między użytkownikami przebywającymi w bibliotecznych barach, atriach, holach i innych punktach spotkań, w których nie jest prowadzona oficjalna

⁶ Instytucje nowej generacji funkcjonują w oparciu o sieci drugiej generacji. Zob. G. Gmiterek, *Biblioteka w środowisku społecznościowego Internetu: biblioteka 2.0*, Warszawa 2012, s. 14–15.

⁷ *Ibidem*, s. 126.

⁸ M.B. Line, *Biblioteka przyszłości*, „Forum Akademickie”, 2001, nr 11, https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/2001/11/artykuly/22-on-biblioteka_przyszlosci.htm, [dostęp: 31.01.2017].

działalność placówki. Współczesne biblioteki, dzięki swoistej aranżacji przestrzennej odgrywają rolę rynków z minionych wieków, gdzie ludzie spotykali się, by poznać nowiny i wymienić informacje potrzebne do codziennej egzystencji⁹. Nowoczesna biblioteka, to placówka pragmatyczna, elastyczna, podatna na zmiany, nadążająca za potrzebami swoich użytkowników i skupiona na przyszłości. BUŁ spełnia te wszystkie kryteria wpisując się w założenia biblioteki 2.0, a innowacyjny charakter zmian pozwala jej konkurować z podobnymi placówkami. Rozszerzanie oferty o działalność edukacyjno-kulturalną ma za zadanie pokazać odwiedzającym ją czytelnikom również inne oblicze biblioteki. Placówka ukierunkowana na potrzeby współczesnej nauki i kultury, otwarta i przyjazna, stała się dzięki temu miejscem odpoczynku i relaksu w chwilach przerwy w pracy naukowej. To w bibliotece czytelnik powinien kompleksowo zaspokoić swoje potrzeby informacyjne, zaś stworzona przestrzeń społeczna powinna umożliwiać spotkania towarzyskie w realnym, a nie wirtualnym świecie, społeczności akademickiej i lokalnej. 2016 r. i pierwszy kwartał 2017 r., na których oparły się autorki niniejszego opracowania obfitował w liczne wydarzenia potwierdzające omawiany kierunek zmian rozwoju BUŁ.

Edukacja

Wyznacznikiem nowoczesnego nauczania stały się nowe technologie informacyjno-komunikacyjne, w następstwie czego w procesie ustawicznego kształcenia coraz większy nacisk kładzie się na rozwijanie umiejętności informacyjnych użytkowników. Biblioteka akademicka, będąca głównym ogniwem systemu biblioteczno-informacyjnego, ma tu do odegrania kluczową rolę. Niezbędne bowiem w czasie studiów, a potem i w pracy naukowej, jest sprawne poruszanie się w świecie informacji. Fakt ten oznacza, że użytkowników trzeba nauczyć panować nad powszechnym chaosem informacyjnym i pomóc im nabyć umiejętności sprawnego i efektywnego wyszukiwania informacji, które są niezbędne w procesie nauczania i uczenia się. To właśnie biblioteka ponosi odpowiedzialność za efektywną realizację programów edukacji użytkowników w zakresie kompetencji informacyjnych, które w chwili obecnej stanowią kłamrę spinającą proces kształcenia, samokształcenia oraz wspierania i rozwoju badań naukowych. Nie należy jednak oczekiwać, iż to biblioteka powinna wziąć na siebie całkowity ciężar zadań dydaktycznych pośrednicząc między światem nauki, a jej użytkownikami.

⁹T. Kruszewski, *Przestrzenie biblioteki: o symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*, Toruń 2012, s. 181.

BUŁ od lat wychodzi naprzeciw tym potrzebom organizując szkolenia biblioteczne dla studentów i pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ). Z wieloletniej obserwacji wynika konieczność prowadzenia szkoleń w bibliotece akademickiej z przysposobienia bibliotecznego na poziomie elementarnym dla studentów I roku wszystkich kierunków studiów; kiedyś w formie tradycyjnej, a obecnie, jako kursy internetowe e-learningowe na Uczelnianej Platformie Zdalnego Kształcenia e-Campus (po polsku oraz wersja anglojęzyczna kursu Library Training). Równie ważne jest zapewnienie szkoleń na poziomie zaawansowanym, indywidualnie ukierunkowanych na potrzeby konkretnych grup reprezentujących środowisko akademickie uczelni, przy wykorzystaniu nowych technologii i współczesnych form nauczania dorosłych (zajęcia laboratoryjne teoretyczno-praktyczne), w języku polskim i angielskim (dla obcokrajowców). Rozwijanie kompetencji informacyjnych społeczności akademickiej, ukierunkowane na umiejętność artykułowania potrzeb indywidualnych, wyszukiwania, selekcji, krytycznej oceny informacji i źródeł oraz ich wykorzystania, stało się obecnie składnikiem usług bibliotecznych BUŁ.

Najważniejszymi celami edukacyjnymi wdrażanego w BUŁ projektu szkoleń z zakresu information literacy powinny być: „rozwijanie u szkolonych studentów umiejętności przeszukiwania zasobów sieciowych typu Open Access, [...] wykształcenie umiejętności korzystania z wyszukiwarek różnego typu, [...] formułowanie własnych zapytań wyszukiwawczych”¹⁰.

W placówce nie zapomina się także o ustawicznym szkoleniu samych bibliotekarzy. To niezwykle ważne, by nowoczesna biblioteka posiadała również w pełni profesjonalny i kompetentny personel. W ten nurt wpisują się liczne szkolenia wewnętrzne i zewnętrzne, seminaria i konferencje naukowe cyklicznie organizowane przez BUŁ. Warto w tym miejscu wspomnieć o spotkaniach mających miejsce w 2016 r.: w marcu z okazji Międzynarodowego Tygodnia Czytania E-książek zorganizowano V Konferencję „Kierunek e-książka. Tekst, dźwięk, obraz” wzbogaconą o liczne prezentacje tematyczne od e-czytelnictwa przez gry po e-naukę, w październiku – VII Seminarium Open Acces, promujące otwarty dostęp do nauki i edukacji oraz nowe modele komunikacji naukowej. Dziewiątą edycję obchodów Open Acces opatrzone hasłem: „Otwartość w działaniu”. Imprezą towarzyszącą były warsztaty zatytułowane: „Mendelej – zarządzanie literaturą naukową” dla nauczycieli akademickich UŁ, w listopadzie odbyło się seminarium „Czasopisma naukowe UŁ – wyzwania i perspektywy”. Spotkanie zorganizowało Wydawnictwo UŁ wspólnie z BUŁ.

¹⁰ J. Jerzyk-Wojtecka, *Program wdrażania szkoleń information literacy w bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego: omówienie pilotażowego badania ankietowego*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2012, nr (9), s. 155, <http://www.home.umk.pl/~tsb/sites/default/files/numer9/jerzyk.pdf>, [dostęp: 31.01.2017].

W program szkoleń pomocny w zaspakajaniu potrzeb informacyjno-komunikacyjnych ludzi starszych wpisują się też warsztaty dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, szkolące w zakresie obsługi tabletów.

Wspomagając potrzeby edukacyjne społeczności akademickiej biblioteka oferuje dostęp do repozytorium, które gromadzi dorobek publikacyjny pracowników naszej uczelni, Biblioteki Cyfrowej, baz online¹¹. BUŁ, jako największa i najnowocześniejsza placówka w regionie, nie ogranicza swojej oferty jedynie do środowiska akademickiego UŁ. Z jej bogatych zasobów korzystają uczniowie Publicznego Liceum Ogólnokształcącego UŁ oraz pracownicy i studenci innych łódzkich uczelni państwowych: Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Łódzkiej, Akademii Muzycznej, Akademii Sztuk Pięknych oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej i Teatralnej. Bardzo trafionym pomysłem okazała się Karta Absolwenta UŁ. Od 2015 r. pełne prawa do korzystania z BUŁ, a co za tym idzie, możliwość bezpłatnego dostępu do zbiorów mają też absolwenci Uniwersytetu¹². Ich aktywność pokazuje wyraźnie, jak bardzo potrzebna jest w regionie łódzkim placówka na miarę XXI w.

Nowoczesny budynek, w którym biblioteka funkcjonuje już ponad 10 lat oraz modernizowany stary gmach, doskonale wpisuje się w oczekiwania współczesnego, zabieganego czytelnika. BUŁ udostępnia więc swoje zbiory na czterech kondygnacjach w strefach wolnego dostępu, wyposażonych w self-checki (urządzenia do samowypożyczeń). Ułatwieniem technicznym pozwalającym na szybki zwrot książek jest tak zwana wrzutnia, zlokalizowana na parterze. Udogodnienia te mają na celu skrócenie czasu trwania podstawowych czynności, jakie musi wykonać czytelnik, aby skorzystać z usług udostępniania. Nowo zorganizowana przestrzeń wspólna biblioteki uwzględnia potrzeby i oczekiwania użytkowników oddając im we władanie wiele przyjaznych do nauki miejsc i urządzeń¹³. Bardzo cenną inicjatywą jest wyposażenie placówki

¹¹ Aktualnie Repozytorium BUŁ zajmuje trzecie miejsce w Rankingu *Web of Repositories* oraz 1 miejsce w *Agregatorze CEON*. Biblioteka Cyfrowa plasuje się na 17. miejscu wśród 128 bibliotek zrzeszonych w Federacji Bibliotek Cyfrowych w Polsce oferując łącznie 41 450 publikacji. Bazy online ogółem liczą: 204.922 e-książek, 51.825 tytułów czasopism w wersji elektronicznej, 117 baz danych. Zob. *Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego. Sprawozdanie...*, s. 3.

¹² Z okazji jubileuszu siedemdziesięciolecia Uniwersytetu Łódzkiego wprowadzono *Kartę Absolwenta UŁ*. Karta jest bezpłatnie dedykowana absolwentom wszystkich kierunków studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich i podyplomowych, <http://www.absolwent.uni.lodz.pl>, [dostęp 31.01.2016]. W 2016 r. odnotowano 979 zapisanych osób [dane systemowe, dostęp 12.04.2017].

¹³ Są to celki do pracy indywidualnej, sale do pracy grupowej, czytelnie, sale konferencyjne oraz rozległa przestrzeń wspólna z dostępem do Wi-Fi, bezpłatnego Internetu, wyposażona w samoobsługowe kserokopiarki, skanery, z licznymi, wygodnymi pufami i sofami.

w sprzęt dla osób niepełnosprawnych i dysfunkcyjnych, w szczególności niewidomych i niedowidzących¹⁴.

Dyrektor BUŁ Tomasz Piestrzyński zwrócił uwagę, że: „To właśnie przestrzeń. Przestrzeń nastawiona stricte na czytelnika jest dziś bardzo istotna. To nie książki, nie zbiory, a organizacja przestrzeni biblioteki ma stwarzać przyjazną atmosferę. [...] Kilkadziesiąt tysięcy metrów kwadratowych i przyjazna infrastruktura daje czytelnikowi możliwość swobodnego poruszania się i wyboru najlepszego dla siebie miejsca do pracy”¹⁵ – to wszystko kreuje otoczenie, które można polubić i chętnie w nim bywać.

Kultura i rozrywka

Równie ważna jak edukacja jest kultura i rozrywka. Nowa rzeczywistość kulturalno-społeczna zobligowała biblioteki XXI w. do przeformułowania swoich dotychczasowych misji, zadań, modeli zarządzania, treści, form i metod aktywności. Książnice stanęły wobec nowych zadań i problemów zmuszone dostosować swą działalność do potrzeb współczesnego społeczeństwa – mediatyzowanego, konsumpcyjnego i wielokulturowego.

Biblioteka akademicka jest postrzegana, jako ważny element infrastruktury naukowej, lecz oczekiwania współczesnego użytkownika przestrzeni bibliotecznej idą o wiele dalej. Pragnie on zaspokojenia swoich potrzeb kulturalnych i możliwości atrakcyjnego spędzenia czasu wolnego, jak również uczestnictwa w kulturze wyższej niż ta, którą narzucają środki masowego przekazu¹⁶. Generalnie obserwuje się, że obecnie uczestnictwo przeciętnego człowieka w kulturze nie pogłębia się, lecz ulega znacznemu spłyceciu. Dla biblioteki stanowi to nowe wyzwanie i choć jej zasięg jest różny, to jednym z celów pozostaje stworzenie miejsc spotkań towarzyskich, kulturalnych, rozrywki i relaksu, wypełniających czas wolny społeczności akademickiej i lokalnej. BUŁ prowadzi

¹⁴ W zbiorach jest kolekcja książek wydanych w języku Braille’a, na drugim piętrze wolnego dostępu znajdują się pomieszczenia wyposażone w sprzęt lektorski POET-compact, powiększalnik i komputer z oprogramowaniem Window-eyes, umożliwiający skanowanie i udźwiękowanie tekstów. Zob. K. Mikołajczyk, *Wolny dostęp do zbiorów w nowoczesnej bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Stare i nowe w bibliotece. Współpraca czy konkurencja*, Łódź 2010, s. 62.

¹⁵ Wywiad z kustoszem dypl. mgr Tomaszem Piestrzyńskim – Dyrektorem Biblioteki UŁ, rozmawiały A. Pielesiek-Kielma, A. Rykiert, „Biuletyn Uniwersytetu Medycznego w Łodzi”, listopad, grudzień 2015, s.10.

¹⁶ S. Siekierski, *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, Pułtusk 2006, s. 243.

działalność edukacyjno-kulturalną od wielu lat implementując strategię zagospodarowania wolnego czasu swoich statutowych odbiorców. Placówka podejmuje liczne działania ukierunkowane nie tylko na uzyskanie satysfakcji współczesnego czytelnika-klienta, lecz również te służące pobudzeniu jego potrzeb.

Przestronną kubaturę biblioteki często wypełniają interesujące wystawy, na które składają się liczne, oryginalne eksponaty. Wysoki poziom merytoryczny i estetyczny ekspozycji sprawiają, że bywający w placówce czytelnicy z zainteresowaniem zapoznają się z prezentowanymi treściami w chwilach wolnych od pracy naukowej, czy przy okazji standardowej wizyty w BUŁ. Również w przestrzeni wolnego dostępu tworzone są wystawy tematyczne z propozycjami aktywnego udziału dla czytelników. Równoległe z daną ekspozycją ogłaszany jest bowiem konkurs z nagrodami. Ta forma interakcji z czytelnikami cieszy się dużym zainteresowaniem. Warto więc wymienić zaproponowane przez bibliotekarzy tematy: „Biblioteka na obcasach” (biografie znanych kobiet), „W BUŁ-e wszystko gra” (wystawa książek o tematyce piłkarskiej, biografie wybitnych piłkarzy), „Naturalnie z BUŁ-ą” (tematyka ekologiczna, której towarzyszyła wystawa prac plastycznych dzieci z Przedszkola UŁ wykonanych z surowców wtórnych), „Zasypani książkami” (swoje propozycje książek polecali bibliotekarze), „BUŁ appetit” (książkowo-kulinarna podróż dookoła świata). W 2016 r. zorganizowano dziewiętnaście różnego typu wystaw, w tym jedną wirtualną (łącznie zaprezentowano 1 706 materiałów, czterem wystawom towarzyszyły wykłady, seminaria i pokazy)¹⁷. Wśród nich warto wyróżnić na przykład: wernisaż wystawy „Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina – stulecie dzieje 1915-2015”, wystawę z okazji 400. rocznicy śmierci Williama Szekspira „Romeo i Julia w twórczości E. M. Andriollego”, wystawę książki artystycznej w ramach 16. Festiwalu Nauki Techniki i Sztuki, wernisaż obrazów Zdzisława Muchowicza zatytułowany: „Dusze domów odchodzą w tonacji moll” i recital utworów skomponowanych do poezji Zdzisława Muchowicza, wernisaż fotografii autorstwa Marka Grabowskiego, pracownika BUŁ noszący tytuł „California Dream”, wystawę poświęconą Janowi Husowi (ekspozycja przygotowana przez Muzeum Husytów w Taborze (Czechy) i Czeskie Centrum w Warszawie, wernisaż z okazji jubileuszu osiemdziesięciolecia Łódzkiego Towarzystwa Naukowego (1930–2016) oraz wystawę książek i czasopism ŁTN. Początek 2017 r. przyniósł ósmą z kolei wystawę studentów Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi „Fabryka Książek VIII” poświęconą projektowaniu książki i ilustracji oraz „Nasz Conrad współczesny” z okazji 160. rocznicy urodzin Josepha Conrada-Korzeniowskiego (1867–1924).

¹⁷ *Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego. Sprawozdanie...*, s. 5.

W ramach spotkań z ciekawymi ludźmi w 2016 r. odbyło się sześć wieczorów poetyckich z cyklu „BUŁ-ka z poezją” oraz pięć spotkań z autorami książek¹⁸. BUŁ gościła między innymi: Jacka Brzostowskiego, sieradzkiego poetę młodego pokolenia, Piotra Goszczyckiego, warszawskiego poetę, Jolantę Stelmasiak, poetkę z regionu łódzkiego, pisarza Pawła Maurycyego Sobczaka, czy pisarkę i dziennikarkę Violetę Wiernicką. W lutym 2017 r. w ramach „BUŁ-ki z poezją” odbyło się spotkanie z poezją Małgorzaty Skwarek-Gałęskiej „Rzeczywistość na dwie raty”. W marcu, podczas spotkania zatytułowanego „Piórnik przemian” swoje wiersze, wraz z pokazem multimedialnym autorstwa Dariusza Klimczaka, zaprezentowała Monika Milczarek, nauczycielka języka angielskiego, związana z sieradzką grupą poetycką „Desant”.

Zajęcia z promocji książki i czytelnictwa

Jednym z zadań biblioteki jest wspieranie czytelnictwa. Ciekawym pomysłem składającym do refleksji nad kontaktem z książkami są wycieczki organizowane w BUŁ dla licznych grup wiekowych i kulturowych. Każdej z nich towarzyszą różne zajęcia edukacyjne, tematycznie i językowo dostosowane do narodowości oraz percepcji gości, wzbogacone o prezentacje unikatowych zbiorów, nie tylko piśmienniczych. Dużym zainteresowaniem cieszą się odwiedziny na przykład w Sekcji Muzykaliów Oddziału Zbiorów Specjalnych. W 2016 r. BUŁ gościła kilkuset uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z Łodzi i regionu, przedszkolaków oraz studentów obcokrajowców ze Studium Języka Polskiego UŁ, którzy zapoznali się z jej działalnością czynnie uczestnicząc w spotkaniach z poezją oraz poznając specyfikę zbiorów muzycznych właśnie we wspomnianej Sekcji Muzykaliów. Goście mieli możliwość poznania najciekawszych pozycji nutowych czy nagrań utworów literatury młodzieżowej.

Już od 2010 r. systematycznie prowadzone są zajęcia z najmłodszymi czytelnikami. Mają one na celu pozytywne nastawienie przedszkolaków do kontaktów z książkami oraz przygotowanie ich do roli czytelników.

Książka pojawia się na różnych etapach życia dziecka, a promowanie w bibliotece czytania multisensorycznego sprzyja doskonaleniu różnych zmysłów i wprowadzaniu przedszkolaków w świat literatury. Biblioteka stawia sobie za cel szeroko rozumianą praktyczną edukację (spotkania, warsztaty) przekładając wiedzę teoretyczną na działanie. W maju i czerwcu 2016 r. przeprowadzono warsztaty dla dzieci łódzkich przedszkoli: „Przyjemność czytania

¹⁸ *Ibidem.*

– spotkania czytelnicze dla dzieci w BUŁ¹⁹ promujące czytelnictwo oraz w ramach akcji wspierającej naukę czytania „Czytam sobie”²⁰. Zajęcia, pomyślane są tak, by wskazać liczne wydawnictwa mogące stać się źródłem inspiracji dla ich uczestników oraz podejmują działania propagujące czytelnictwo wśród najmłodszych, by stało się ono jednym ze sposobów spędzania wolnego czasu. Zorganizowano również warsztaty czytelnicze dla dzieci z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka i Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania. W marcu 2017 r. z okazji Międzynarodowego Tygodnia E-książki dzieci z Przedszkola UŁ, w ramach warsztatów czytelniczych w BUŁ, poznały sympatycznego wilka, z którym podróżowały po świecie²¹.

Bardzo interesującą działalność prowadzi w BUŁ American Corner²² – Centrum Informacji i Kultury Amerykańskiej, powstałe na mocy porozumienia Władz Uczelni i Ambasady Amerykańskiej w Warszawie. Należy wspomnieć o cyklicznych wydarzeniach, które miały miejsce w 2016 r., takich jak: nauka języka angielskiego „Language for Language”, sobota z grami planszowymi „Gaming Day”, spotkania miłośników komiksu „United States of Komiks” oraz warsztaty dla młodzieży przybliżające świat osób niepełnosprawnych „Wspólna przestrzeń – wspólna sprawa”. W lutym 2016 r. Kevin King, wykładowca na wydziale filologicznym UŁ, opowiadał o fenomenie Zombie w filmie, zaś w marcu 2017 r. odbył się wykład otwarty, na którym stypendysta Programu Fulbrighta opowiadał o Dniu Świstaka, kulturze Amiszów i Pensylwanii.

W 2016 r. ksiąźnica włączyła się także w następujące akcje: w kwietniu „Nie czytasz? Nie idę z tobą do Centrum” – z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich oraz w maju „Szanuj swojego bibliotekarza” – z okazji Dnia Bibliotekarza. W czerwcu odbyła się w bibliotece Wielka Wymiana Książek. Atrakcją towarzyszącą tej akcji, były balony z napisem „przebij mnie” kryjące niespodziankę²³. Formą zabawy z czytelnikami są coroczne ostatki w BUŁ²⁴.

¹⁹ *Przyjemność czytania: spotkania czytelnicze dla dzieci w BUŁ*, https://www.facebook.com/pg/BibliotekaUL/photos/?tab=album&album_id=10153036401164565, [dostęp: 15.06.2016].

²⁰ *Akcja Czytam sobie*, https://www.facebook.com/pg/BibliotekaUL/photos/?tab=album&album_id=10153036401164565, [dostęp: 15.06.2016].

²¹ *Warsztaty czytelnicze w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego*, <http://przedszkole.uni.lodz.pl/32892-warsztaty-czytelnicze-w-bibliotece-universytetu-lodzkiego-grupa-i/>, [dostęp: 15.03.2017].

²² *American Corner*, <http://amcorners.pl/lodz/>, [dostęp: 31.01.2017]. Materiały i komentarze z wydarzeń w American Corner dostępne są również na facebooku, <https://www.facebook.com/americancornerlodz/>, [dostęp 31.01.2017].

²³ Szczegółowa relacja z akcji „Wielka Wymiana Książek w BUŁe” na portalu You Tube, <https://www.youtube.com/watch?v=NEX5SzdhlSs>, [dostęp 16.06.2016]; Kanał BUŁ na You Tube, <https://www.youtube.com/channel/UCh5f6VLQ84fGP0DBZ1041TQ>, [dostęp: 31.01.2016].

Jeden dzień w roku również bibliotekarze nabierają dystansu do siebie, swojej codziennej pracy i rzeczywistości czyniąc przestrzeń biblioteki wesołą i kolorową. Z przymrużeniem oka i z humorem kultywują tradycję ostatkowych przebierańców witając czytelników w różnych kostiumach własnego pomysłu, ku ich zdziwieniu i zaskoczeniu.

Wiele tego typu przedsięwzięć byłoby niemożliwych bez komunikacji na linii biblioteka – użytkownicy za pośrednictwem portali społecznościowych. Placówka aktywnie prowadzi profil na Facebooku²⁵, gdzie na bieżąco zamieszczane są informacje oraz zdjęcia z wydarzeń odbywających się w bibliotece. Czytelnicy z zaangażowaniem uczestniczą w komentowaniu publikowanych postów oraz biorą udział w konkursach z nietuzinkowymi nagrodami. W ramach ciekawostek należy wspomnieć, iż w murach BUŁ w 2016 r. dwukrotnie gościł i rozwiązywał zagadki kryminalne, pies Alex, bohater popularnego serialu „Komisarz Alex”. O wielu tego typu wydarzeniach mających miejsce w BUŁ informuje telewizja i radio na regionalnych antenach oraz lokalna prasa.

Placówka wydaje również swój własny periodyk o nazwie „biBUŁa”²⁶, w którym co miesiąc szczegółowo przedstawione są między innymi najważniejsze wydarzenia z życia BUŁ, sprawozdania bibliotekarzy z konferencji, czy promocja tytułów nowości książkowych.

Środowisko akademickie wielokrotnie postulowało wydłużenie godzin pracy BUŁ. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom biblioteka organizuje cyklicznie akcję pod hasłem: „BUŁa do północy doda sesji mocy!”; w czasie trwania sesji egzaminacyjnej w UŁ placówka otwarta jest do godziny 24:00²⁷. W 2016 r. podjęto również decyzję o otwarciu biblioteki w niedziele. Od wielu lat BUŁ zapewnia wszystkim chętnym powszechny dostęp w trybie online do aktualnych informacji oraz swoich agend i zbiorów poprzez biblioteczną witrynę internetową²⁸. Ze strony głównej WWW biblioteki możliwy jest dostęp do baz danych, serwisów czasopism i książek elektronicznych, o każdej porze i z każdego miejsca, a do odwiedzin w placówce zachęcają filmiki reklamowe i komiks. Wystarczy dostęp do Internetu.

²⁴ *Ostatki w BUŁ. Fotorelacja z wydarzenia*, https://www.facebook.com/Biblioteka_UL/, [dostęp 28.02.2017].

²⁵ *BUŁ na Facebooku*, <https://pl-pl.facebook.com/BibliotekaUL/>, [dostęp: 01.03.2017].

²⁶ *Biuletyn Informacyjny BUŁ*, <http://www.lib.uni.lodz.pl/?idx=bibula>, [dostęp: 31.01.2017].

²⁷ Film promujący akcję „BUŁa do północy doda sesji mocy” (sesja letnia 2016), <https://www.youtube.com/watch?v=mIPGWdEK6rc>, [dostęp: 01.06.2016].

²⁸ *Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego*, <http://www.lib.uni.lodz.pl/>, [dostęp 31.01.2017].

Podsumowanie

Czy zatem biblioteka XXI w., jako jednostka edukacyjno-kulturalna, ma powody do obaw o swoją przyszłość? Bibliotece przypisywane są: specyficzna misja i powinność, jako elementy strategii organizacji pracy oraz służby na rzecz społeczności lokalnej. Przedstawione w artykule rozważania miały za cel odpowiedź na powyższe pytanie, nie zamykając dyskusji o potrzebach współczesnego czytelnika. Wachlarz propozycji edukacyjno-informacyjno-kulturalnych oferowanych przez BUŁ jest zróżnicowany i rozległy, zaś koherentne wykorzystanie możliwości organizacyjnych placówki sprzyja zatrzymaniu czytelnika w bibliotece. Wraz z wielością ofert, placówka stawia także na jakość, nieustannie doskonaląc się poprzez wdrażanie nowych technologii, nowoczesnych narzędzi i usług bibliotecznych, kształtowanie przyjaznej przestrzeni wspólnej i otwartość na potrzeby różnych kręgów użytkowników, którym służy. Biblioteka XXI w. musi być żywym, otwartym i rozwijającym się organizmem, nie wykluczającym innych kierunków rozwoju, a wręcz je stymulującym i wspierającym. Coraz częściej podważa się sens istnienia i funkcjonowania bibliotek stwierdzeniem, że wszystko jest w Internecie i mylnie sądząc, iż to co najważniejsze zawsze posiada elektroniczną edycję. Cytowany już Line zauważa: „czytelnicy mogą nawet nie wiedzieć, jak bardzo oszczędzają czas i pieniądze używając biblioteki do tych poszukiwań. Biblioteka zatem powinna być tak samo dostępna i wygodna w użyciu na odległość, jak na miejscu”²⁹.

O sukcesie biblioteki w dużej mierze decyduje stopień zrozumienia szeroko pojętych potrzeb użytkowników i uzupełnianie procesu implementacji strategii jednostki o dezyderaty środowiska³⁰, dla którego funkcjonuje. Zaprezentowane ciekawe pomysły i inicjatywy podejmowane w BUŁ³¹, będące dopełnieniem podstawowej funkcji placówki, mają na celu wzmocnienie pozycji jednostki w środowisku akademickim i lokalnym, krzewienie czytelnictwa i zapewnienie doznań kulturalnych na poziomie wyższym niż ten, który narzucają środki masowego przekazu. Służą także promowaniu i kreowaniu wizerunku samej instytucji biblioteki, tworząc obraz jednostki nowatorskiej,

²⁹ M.B. Line, *Biblioteka przyszłości*, „Forum Akademickie”...

³⁰ Zob. M. Antczak, *Jak zdaniem studentów zatrzymać obecnych i pozyskać nowych użytkowników w bibliotekach uczelnianych? Relacja z badań*, [w:] *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu. V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14–16 września 2015: praca zbiorowa*, red. H. Brzezińska-Stec, J. Źochowska, Białystok 2015, s. [143]–168, http://pbc.biaman.pl/Content/46703/Biblioteka_V_druk.pdf, [dostęp: 31.01.2017].

³¹ Z uwagi na ograniczenia narzucone przez konwencję konferencji, autorki referatu wybiórczo skoncentrowały się na najważniejszych projektach realizowanych w BUŁ w 2016 r. i w I kwartale 2017 r.

podążającej z duchem czasów, a nawet wyprzedzającej oczekiwania swoich użytkowników, łamiącej stereotypy i integrującej środowisko. Codzienne kontakty bibliotekarzy z czytelnikami potwierdzają, że postrzegają oni placówkę, jako miejsce nowoczesne, ciekawe, oferujące liczne atrakcje skłaniające nie tylko do pracy intelektualnej, lecz również zachęcające do atrakcyjnego spędzania tu wolnego czasu.

Bibliografia

- Akcja *Czytam sobie*, https://www.facebook.com/pg/BibliotekaUL/photos/?tab=album&album_id=10153036401164565, [dostęp: 15.06.2016].
- American Corner*, <http://amcorners.pl/lodz/>, [dostęp: 31.01.2017].
- American Corner na facebooku*, <https://www.facebook.com/americancornerlodz/>, [dostęp: 31.01.2017].
- Antczak M., *Jak zdaniem studentów zatrzymać obecnych i pozyskać nowych użytkowników w bibliotekach uczelnianych? Relacja z badań*, [w:] *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu. V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14–16 września 2015: praca zbiorowa*, red. H. Brzezińska-Stec, J. Żochowska, Białystok 2015, http://pbc.biaman.pl/Content/46703Biblioteka_V_druk.pdf, [dostęp: 31.01.2017].
- Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego. Sprawozdanie z działalności biblioteki za rok 2016*.
- Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego*, <http://www.lib.uni.lodz.pl/>, [dostęp: 31.01.2017].
- Biuletyn Informacyjny BUŁ*, <http://www.lib.uni.lodz.pl/?idx=bibula>, [dostęp: 31.01.2017].
- BUŁ na Facebooku*, <https://pl-pl.facebook.com/BibliotekaUL/>, [dostęp: 01.03.2017].
- Film promujący akcję *BUŁa do północy doda sesji mocy* (sesja letnia 2016), <https://www.youtube.com/watch?v=mIPGWdEK6rc>, [dostęp: 01.06.2016].
- Gmiterek G., *Biblioteka w środowisku społecznościowego Internetu: biblioteka 2.0*, Warszawa 2012.
- Jerzyk-Wojtecka J., *Program wdrażania szkoleń information literacy w bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego: omówienie pilotażowego badania ankietowego*, *Toruńskie Studia Bibliologiczne*, 2012, nr 2 (9), <http://www.home.umk.pl/~tsb/sites/default/files/numer9/jerzyk.pdf>, [dostęp: 31.01.2017].
- Kanał BUŁ na You Tube, <https://www.youtube.com/channel/UCh5f6VLQ84fGP0DBZ1041TQ>, [dostęp: 31.01.2016].
- Karta Absolwenta*, www.absolwent.uni.lodz.pl, [dostęp 31.01.2016].
- Kruszewski T., *Przestrzenie biblioteki: o symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*, Toruń 2012.
- Line M.B., *Biblioteka przyszłości*, *Forum Akademickie*, 2001, nr 11, https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/2001/11/artykuly/22-on-biblioteka_przyszlosci.htm, [dostęp: 31.01.2017].

- Mikołajczyk K., *Wolny dostęp do zbiorów w nowoczesnej bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Stare i nowe w bibliotece. Współpraca czy konkurencja*, Łódź 2010.
- Ostatki w BUŁ. Fotorelacja z wydarzenia*, <https://www.facebook.com/Biblioteka UL/>, [dostęp: 28.02.2017].
- Prawo o szkolnictwie wyższym*, „Dziennik Ustaw” 2005, nr 164, poz. 1365 z późniejszymi zmianami.
- Przyjemność czytania: spotkania czytelnicze dla dzieci w BUŁ*, <http://212.191.71.4/library/bibula/bibula105/bibula105.html#9>, [dostęp: 15.06.2016].
- Regulamin korzystania ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*. Załącznik do ZARZĄDZENIA Nr 5/2016 Dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego z dn. 3 października 2016 r., <http://www.lib.uni.lodz.pl/media/pliki/regulam.pdf>, [dostęp: 31.01.2017].
- Siekierski S., *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, Pułtusk 2006.
- Stanisław Konarski*, https://pl.wikiquote.org/wiki/Stanisław_Konarski, [dostęp: 31.01.2017].
- Warsztaty czytelnicze w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego*, <http://przedszkole.uni.lodz.pl/32892-warsztaty-czytelnicze-w-bibliotece-uniwersytetu-lodzkiego-grupa-i/>, [dostęp: 15.03.2017].
- Wielka Wymiana Książek w BUŁe*, <https://www.youtube.com/watch?v=NEX5SzdH1Ss>, [dostęp: 16.06.2016].
- Wywiad z kustoszem dypl. mgr Tomaszem Piestrzyńskim – Dyrektorem Biblioteki UŁ*, rozmawiały A. Pielesiek-Kielma, A. Rykiert, „Biuletyn Uniwersytetu Medycznego w Łodzi”, listopad, grudzień 2015.

Sponsorzy główni



Sponsorzy



RECENZENCI

*Mariola Antczak, Aneta Firlej-Buzon
Dariusz Grygrowski, Marek Nahotko*

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce autorstwa Beaty Gamrowskiej

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08396.17.0.K

Ark. druk. 18,75

ISBN 978-83-8142-336-6
e-ISBN 978-83-8142-337-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63